

# PISMO ŚWIĘTE

STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU

PIERWSZA I DRUGA  
KSIĘGA MACHABEJSKA





**PIERWSZA I DRUGA  
KSIĘGA MACHABEJSKA**

# **BIBLIA LUBELSKA**

**Wydanie pierwsze**

**Redakcja naukowa**

**Ks. Antoni Tronina (ST)**

**Ks. Antoni Paciorek (NT)**



**PISMO ŚWIĘTE  
STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU  
w przekładzie z języków oryginalnych**

**PIERWSZA I DRUGA  
KSIĘGA MACHABEJSKA**

**Wstęp, przekład i komentarz  
Ks. Józef Homerski**

**REDAKCJA WYDAWNICTW  
KATOLICKIEGO UNIwersYTETU LUBELSKIEGO  
LUBLIN 2001**

Opracowanie redakcyjne  
*Renata Bożemska*

Nihil obstat  
Lublin, dnia 9 grudnia 1994 r.  
Imprimatur  
Lublin, dnia 9 grudnia 1994 r.  
Bp dr Ryszard Karpiński, Wikariusz Generalny  
Ks. dr Franciszek Przytuła, Kanclerz

© Copyright by Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2001

ISBN 83-228-0381-8 (do *Biblii Lubelskiej*)  
ISBN 83-228-0820-8 (do *1 i 2 Księgi Machabejskiej*)



464A767

REDAKCJA WYDAWNICTW  
KATOLICKIEGO UNIwersYTETU LUBELSKIEGO  
ul. Konstantynów 1, 20-708 Lublin  
tel. 524-18-09 (redakcja), 525-71-66 (kolportaż)

---

Wydanie I. Zam. 112/2000

---

ZAKŁAD MAŁEJ POLIGRAFII KUL



## Tło historyczno-religijne powstania machabejskiego według 1-2 Księgi Machabejskiej

Księgi Machabejskie przekazują wydarzenia historyczne z lat 175-134 przed Chr. W 1 Mch w około 30. przypadkach jest podana data tych wydarzeń. W 2 Mch jest ich tylko 12, nie jest ona bowiem dalszym ciągiem 1 Mch. Księga ta opisuje zwycięskie bitwy Judy Machabeusza, kończąc swe historyczne relacje na 160 r., tuż przed jego klęską, w której poniósł śmierć.

Po niespodziewanej śmierci Aleksandra III Wielkiego (336-323) w wieku 33 lat (13 czerwca 323 r. w Babilonie), jego najwierniejsi generałowie i współpracownicy, jako spadkobiercy (diadochowie) przejęli olbrzymie imperium, które ich wódz pozostawił bez następcy. Obejmowało ono kraje od Macedonii i Grecji na północy, po cały Egipt na południu i obszary Bliskiego Wschodu, aż po rzekę Indus. Walki i układy między diadochami trwały dość długo a zakończyła je dopiero bitwa pod Ipsos we Frygii w 301 r., która równocześnie położyła kres panowaniu diadochów.

Mając na uwadze tylko kraje, w których rozgrywały się wydarzenia opisane w obydwu wyżej wspomnianych księgach, Egipt wziął w posiadanie syn Lagosa Ptolemeusz, który jako Ptolemeusz I Soter (323-285) dał początek dynastii Lagidów. Dynastia ta uważała się za następców Aleksandra Wielkiego, a swój początek wiązała z jego śmiercią, tj. z 323 r. przed Chr.

Seleukos w chwili śmierci Aleksandra Wielkiego był dowódcą konnicy, a w 312 r. przyznano mu Babilonię. Zdołał jednak, mimo

trudności, rozszerzyć swą władzę, opanowując znaczną część Azji Mniejszej i przybrał tytuł króla jako Seleukos I Nikator (312-281). Po bitwie pod Ipsos w 301 r. wybudował nad rzeką Orontes stolicę swojego królestwa i na cześć ojca nazwał ją Antiochią. Dynastia Seleucydów, której właśnie Seleukos I dał początek, uważała się za autochtonów ziem, wchodzących w skład jej królestwa. Nie wiązała ona początków z macedońskim zdobywcą, a za początek swego panowania przyjęła pierwszy dzień pierwszego miesiąca (*Dios*, hebr. *Tiszri* – październik) 312 r. przed Chr. (chronologia macedońska; w Babilonii początek roku przypadał 6 miesięcy później, toteż pierwszy dzień pierwszego miesiąca: Artemisios (= hebr. *Nisan* = kwiecień) przypadał w 311 r. przed Chr. – chronologia babilońska). Początek panowania dynastii Seleucydów wiązano z wkroczeniem Seleukosa do Babilonu.

Po bitwie pod Kurupedion w 282/81 r. królestwo Seleukosa I rozciągało się od rzeki Indus na wschodzie po Morze Śródziemne na zachodzie. Wbrew jednak układowi z 312 r. król egipski Ptolemeusz I Soter zajął tereny dolnej Syrii, czyli Celesyrię (za czasów machabejskich obejmowała terytoria na południe od rzeki Eleutheros (nahr el-Kebīr) i libańskiego miasta Laodycei (tell Nebi Mend) wraz z Palestyną (Galilea, Samaria, Judea oraz Idumea), nadto Fenicję i prowincję nadmorską od miasta-portu Ptolemaidę po miasto Rafię (Rafach) na południe od miasta Gazy kraje, które przyznano Seleukosowi I. Odtąd ziemie te były przez cały wiek przedmiotem ciągłych sporów i walk między Seleucydami a Lagidami.

Za Antiocha III Wielkiego (223-187), z dynastii Seleucydów, doszło w 200 r. (według innych danych w 198 r.) do bitwy pod Panion (dzisiejsze: Bānijās – Cezarea Filipowa Nowego Testamentu), w której wódz sił egipskich Skopas, prowadzący wojnę w imieniu króla Ptolemeusza V Epifanesa (205-180); został pokonany. W 198 r. poddał się Sydon, ostatnia twierdza egipskich Lagidów w Syrii. Celesyria z Palestyną, Fenicja oraz prowincja nadmorska przeszły pod panowanie króla Antiocha III Wielkiego. Król małe okręgi administracyjne połączył w większe prowincje zwane eparchiami. Galilea, Samaria i Judea z graniczną twierdzą Bethsur (ḥirbet eṭ-Ṭabeiqah) na południu weszły w skład eparchii Samaria. Eparchię Idumeę tworzyły południowe tereny dawnej Judei ze stolicą w Marisa (tell Sandaḥannah). W skład eparchii nadmorskiej wchodziły tereny nad Morzem Śródziem-



nym z miastami od Ptolemaidy po granicę z Egiptem. Eparchia Bet-Tobijah obejmowała dawny kraj Ammonitów z wyłączeniem okręgu Filadelfii (dzisiejszy 'Ammān). Reszta Zajordanii tworzyła eparchię Galaad.

Wszyscy władcy dynastii Seleucydów byli zainteresowani krzewieniem kultury helleńskiej w swoim królestwie. Antioch III Wielki jednak w stosunku do Żydów był ostrożny i starał się być im życzliwy. Zdawał sobie bowiem sprawę, że wśród nich znajdowało się wielu zwolenników egipskich Lagidów, którzy w swej polityce starali się być wobec nich tolerancyjni. Należy zaznaczyć, że potwierdził im przywileje, pochodzące jeszcze z czasów perskich, zwłaszcza pewnego rodzaju autonomiczny samorząd pod kierownictwem arcykapłana, którego król zatwierdzał na tym stanowisku. Zwolnił też kraj na trzy lata od podatków, żeby mógł się podźwignąć ze zniszczeń wojennych. Ponadto zmniejszył na przyszłość podatki o jedną trzecią, a pełniących służbę w świątyni zwolnił od wszelkich danin na rzecz króla. Zapewnił także z kasy królewskiej roczną dotację na utrzymanie kultu w jerozolimskiej świątyni (por. FlavAnt 12, 3, 3-4).

Za jego panowania Żydzi żyli w spokoju, a także przez większą część okresu panowania jego następcy Seleukosa IV Filopatora (187-175). Na Seleucydach ciążył wielki roczny haracz, który Rzymianie nałożyli na Antiocha III Wielkiego po jego klęsce w górach Sipylos koło Magnezji w 189 r. Dlatego też, gdy król Antioch III Wielki szukał skarbów w pogańskiej świątyni w Elymaidzie w Persji, żeby podołać wydatkom, podobnie jego syn król Seleukos IV starał się je zdobyć tym razem w świątyni jerozolimskiej. Najpierw usiłował pozyskać zwolenników stronnictwa proegipskiego w Judei, które po bitwie pod Magnezją bardzo się wzmocniło. Znany ród Tobiadów posiadał olbrzymie dobra w Judei, a także poza jej granicami. Hyrkan, głowa tego rodu, osobistość najbardziej wpływo- wa tych czasów, po włączeniu Judei pod rządy Seleucydów pozostał w swych włościach, w twierdzy (bāris) zwanej Tyrem (dzisiejsze: 'Arāq el-Emīr) w kraju Ammonitów, a stamtąd starał się wpływać na swych ziomków w Judei i w Jerozolimie. Gromadził wokół siebie wszystkich zwolenników egipskich Ptolemeuszów i pozyskał dla swej sprawy również arcykapłana Oniasza III, syna arcykapłana Szymona II (por. Syr 50, 1-21), któremu osobiście, bez pośrednictwa ówczesnego urzędowego przełożonego świątyni, powierzył

swoje bogactwa, deponując je w świątyni jerozolimskiej, jako miejscu azylu.

Seleucydzi mieli też swoich zwolenników wśród wpływowych Żydów, którzy z czysto utylitarnych pobudek patrzyli życzliwym okiem na nowe rządy. Takimi byli Tobiadzi, przyrodni bracia Hyrkana, którzy poróżniwszy się z nim, przejęli dobra swego rodu w Judei i przeszli na stronę Antiocha III Wielkiego, a potem Seleukosa IV. Zarząd świątyni sprawował wówczas przychylny Tobiadom – Szymon z pokolenia kapłańskiego Bilga. Popadł w konflikt z arcykapłanem Oniaszem III, dotyczący dozoru miejskich targowisk. W istocie jednak chodziło o pewną niezależność od arcykapłana (por. 2 Mch 3, 4). Szymon w sporze z arcykapłanem niczego nie osiągnął, więc doniósł Apolloniuszowi, namiestnikowi Celesyrii, o istnieniu rzekomych ogromnych skarbów, nagromadzonych w świątyni jerozolimskiej, które jego zdaniem powinny być pod kontrolą skarbcza królewskiego. Apolloniusz przekazał tę wiadomość królowi Seleukosowi IV, a ten wysłał swego kanclerza Heliodora, aby się zajął tą sprawą. Natychmiast, pod pozorem inspekcji Celesyrii, pojawił się w Jerozolimie. Arcykapłan udzielił mu informacji na temat zdeponowanych skarbów w świątyni. Kanclerz oświadczył, że pieniądze i depozyty świątynne należą do skarbcza królewskiego i ustalił dzień ich przejęcia. Misja Heliodora nie tylko się nie powiodła, ale został bardzo upokorzony (por. 2 Mch 3, 5-40). Odpowiedzialnością za to wydarzenie Szymon obciążył arcykapłana Oniasza III, który dla dobra świątyni i narodu postanowił wykazać osobiście wobec króla swoją niewinność i zapewnić go, iż uspokoi wzburzoną Jerozolimę (por. 2 Mch 4, 5-6). Czy misja Oniasza III udała się, trudno powiedzieć. Seleukos IV bowiem został zamordowany przez Heliodora. Na krótko przed swą tragiczną śmiercią uzyskał w Rzymie zamianę zakładników. Za swego syna Demetriusza zyskał prawo powrotu do kraju swego brata Antiocha, który przebywał w Rzymie już 12 lat. Antioch w drodze do kraju dowiedział się o śmierci Seleukosa IV. Przy pomocy wojsk króla Pergamonu zdołał opanować tron Seleucydów i zasiadł na nim jako Antioch IV (175-164). Pozbył się najpierw mordercy swojego brata, ambitnego ministra Heliodora. Nie liczył się ani z prawami następstwa tronu swego bratanka Demetriusza, przebywającego w Rzymie, ani z uprawnieniami drugiego syna Seleukosa IV, młodocianego Antiocha, przebywającego w kraju i cieszącego-



go się wielką sympatią narodu. Antioch IV – despota, chciwy bogactw, a równocześnie rozrzutny, był gorliwym zwolennikiem kultury helleńskiej. Zabiegał o popularność, a jednocześnie w swym zachowaniu nie liczył się z żadnymi normami ogólnie przyjętych zasad etycznych. Przydomek: *epifanēs* (= objawiające się bóstwo) nadał sobie na wzór faraonów egipskich wtedy, gdy zjawił się w kraju, powracając z Rzymu. Jednak już w 169 r. ten przydomek złośliwie zamieniano na podobnie brzmiący tytuł: *epimanēs* (= szalony, maniak). On w 166 r. nadał sobie drugi przydomek: *nikefóros* (= niosący zwycięstwo).

W Jerozolimie Szymon, przełożony świątyni, w dalszym ciągu wicherzył przeciw arcykapłanowi Oniaszowi III, mając poparcie namiestnika Apolloniusza. Wrogami arcykapłana byli również Tobiazi, których wypędził z Jerozolimy w 174 r., a schronienie znaleźli u króla Antiocha IV. Do zwolenników opozycji przeciw arcykapłanowi należał również jego brat Jozue (Jezus), noszący greckie imię Jason. Arcykapłan Oniasz III, nie wiedząc o tym, wysłał go w poselstwie w sprawach urzędowych do króla Antiocha IV. Jason, korzystając z okazji, zasugerował królowi swoją kandydaturę na arcykapłana, obiecując dobre zaopatrzenie w pieniądze skarbcza królewskiego i przeprowadzenie gruntownej hellenizacji Jerozolimy oraz całej Judei, co bardzo odpowiadało planom Antiocha IV (por. 2 Mch 4, 7-12). Król bowiem przez systematycznie przeprowadzaną hellenizację postanowił wzmocnić swoje królestwo bardzo kulturowo i religijnie zróżnicowane oraz znacznie terytorialnie pomniejszone od czasów Antiocha III Wielkiego. Oniasz III po zniesieniu z urzędu arcykapłańskiego w 174 r. (por. 2 Mch 4, 7-10), czując się zagrożony, znalazł azyl w pogańskiej świątyni Apollina w Dafne (beit el-Mā) ok. 8 km na południowy-wschód od Antiochii.

Jason nie był w stanie szybko przeprowadzić hellenizacji według zamierzeń króla Antiocha IV w Jerozolimie, a tym bardziej na prowincji. Żywe tradycje narodowe, przywiązanie i cześć dla swej religii, której ostoją była jerozolimską świątynią, stanowiły zasadniczą przeszkodę nie do pokonania. Jason pod koniec 172 r. wysłał do króla swego współpracownika Menelaosa (hebr. imię: Menahēm), pełniącego funkcję przełożonego świątyni po swym bracie Szymonie, poprzednim przełożonym świątyni. Menelaos począł czynić starania o godność arcykapłańską dla siebie, obiecując królowi gorliwiej prze-

prowadzać hellenizację, a nominację wynagrodzić większą sumą pieniędzy (por. 2 Mch 4, 23-25). Na jego nominację wpłynął niewątpliwie również fakt, że nie pochodził z linii arcykapłańskiej Oniadów. Gdy Menelaos wrócił do Jerozolimy, jako zatwierdzony przez króla arcykapłan, Jason zbiegł do kraju Ammonitów (por. 2 Mch 4, 26).

Menelaos również nie był w stanie wywiązać się ze swych obietnic, zwłaszcza pieniężnych, dlatego też został wezwany na dwór królewski, pozostawiając swego brata Lysimacha uczynił go zastępcą. Ze świątyni jerozolimskiej, jako dary, zabrał złote przedmioty. Wyjeżdżając, sprzedał część po drodze w Tyrze oraz w innych miastach, żeby nie stanąć przed królem z pustymi rękami (por. 2 Mch 4, 32). W międzyczasie w lecie 170 r. król Antioch IV powierzył niejakiemu Andronikowi kierownictwo krajem i wyruszył do Cylicji w okolice Tarsu i Mallos w celu uśmierzenia buntu w tamtejszych okolicach. Menelaos zaczął przeciągać na swą stronę Andronika, ofiarując mu złoto zabrane ze świątyni. Oniasz III, przebywający w Dafne, śledził wydarzenia związane ze świątynią w Jerozolimie. Dlatego też ostro zganił Menelaosa za obrabowanie świątyni. Menelaos w odwecie porozumiał się z Andronikiem, a ten, fałszywymi obietnicami oraz zapewnieniem bezpieczeństwa, skłonił Oniasza III do opuszczenia świętego terenu w Dafne a w 170 r. zamordował go (por. 2 Mch 4, 33-34). Andronik zamordował również młodocianego następcę tronu Antiocha, syna króla Seleukosa IV. Wzburzenie ludu po dokonanych dwóch zbrodniach było tak wielkie, że król Antioch IV po powrocie z Cylicji był zmuszony Andronika skazać na karę śmierci.

W 169 r. Antioch IV podjął wyprawę przeciw Ptolemeuszowi VI Filometorowi (180-145), królowi Egiptu, gdyż Egipt wznowił pretensje do Celesyrii. Wyprawa ta zakończyła się pełnym jego powodzeniem. Po jej zakończeniu, w przemarszu przez Palestynę, król Antioch IV Epifanes przybył do Jerozolimy (wrzesień 169 r.), wszedł do świątyni, ograbił skarbiec, a wielu Żydów – przeciwników hellenizacji pozbawił życia. W czasie drugiej wyprawy Antiocha IV do Egiptu w 168 r. w Jerozolimie zamordowano Lysimacha, brata arcykapłana Menelaosa, który czasowo zastępował go, gdyż zaczął okradać świątynię. Lud za jego śmierć uczynił odpowiedzialnym Menelaosa. Starszyzna Jerozolimy wysłała trzech delegatów do króla, przebywającego w tym czasie w Tyrze, z oskarżeniami przeciw Menelaosowi. Dzięki przekupstwu Menelaos został uniewinniony, a delega-

tów skazano na śmierć (por. 2 Mch 4, 45-49). Druga wyprawa Antiocha IV do Egiptu zakończyła się niepowodzeniem i upokorzeniem króla Antiocha IV – dzięki interwencji Rzymu. Legat rzymski Popilius Laenas, dawny przyjaciel Antiocha IV, przekazał mu rozkaz rzymskiego senatu, aby natychmiast opuścić Egipt. W tym czasie rozeszła się w Palestynie fałszywa pogłoska o rzekomej śmierci króla Antiocha IV. Dawny arcykapłan Jason przybył z oddziałem wojska z kraju Ammonitów i rozpoczął rzeź zwolenników arcykapłana Menelaosa i króla Antiocha IV w Jerozolimie przy wsparciu zwolenników proegipskiej orientacji. Jason nie zdołał opanować Jerozolimy i uszedł z powrotem do Zajordanii do Nabatejczyków (por. 2 Mch 5, 5-8). Rozwścieczony król Antioch IV, nieudaną wyprawą i upokorzeniem, podejrzewając, że wydarzenia w Jerozolimie są wyrazem buntu przeciw niemu, wracając wkroczył do Jerozolimy. Dokonał rzezi zwolenników Jasona i przeciwników hellenizacji kraju. Jego wojska w pogoni za Jasonem pokonały również wojska Hyrkana Tobiady. Ten, żeby nie wpaść w ręce Antiocha IV, popełnił samobójstwo. Jego posiadłości w kraju Ammonitów przejął król Antioch IV (por. FlavAnt 12, 4, 11). Antioch IV wszedł do Miejsca Świętego w świątyni, zabrał złoty świecznik z wieloma cennymi przedmiotami, zagarnął świątynne skarby, informowany o miejscu ich przechowania przez samego arcykapłana Menelaosa (por. 1 Mch 1, 21; 2 Mch 5, 15). Król wrócił do swej stolicy Antiochii, zostawiając w Jerozolimie jednego ze swych zaufanych dowódców – Filipa Frygijczyka i arcykapłana Menelaosa. Po upływie roku pod koniec 167 r. wysłał z Antiochii Apolloniusza, na czele znacznych sił zbrojnych, w celu ostatecznej realizacji planów hellenizacji Judei (por. 1 Mch 1, 29; 2 Mch 5, 24-26). Ten, w dzień szabat, wtargnął do miasta i dokonał rzezi mieszkańców, którzy w dzień święty nie stawiali oporu. Niewiasty z dziećmi wziął do niewoli i sprzedał. Zburzono mury miasta, a z tych zbudowano cytadelę na zachodnim stoku miasta naprzeciw świątyni, zwaną po grecku Akra (= warownia), aby górowała nad świątynią i miastem (por. 1 Mch 1, 33). W toku prac nad budową cytadeli król Antioch IV wysłał do Jerozolimy przedstawiciela senatu antiocheńskiego (por. 2 Mch 6, 1), żeby kierował akcją hellenizacji, zmierzającej do ostatecznego zlikwidowania judaizmu. Dnia 15 Adynaios (hebr. Kislew – grudzień) 167r. wzniesiono na ołtarzu całopalenia „ohydę spustoszenia” (por. Dn 9, 27; 1 Mch 1, 54). Był to

prawdopodobnie ołtarz poświęcony Zeusowi Olimpijskiemu (świątynię samarytańską na górze Garizim poświęcono Zeusowi Kseniosowi (= gościnnemu)). W świątyni jerozolimskiej ustały ofiary wraz z nieustanną ofiarą składaną codziennie rano i wieczorem ku czci Jahwe, a kapłani Jahwe opuścili świątynię. Na ustawionym przed świątynią ołtarzu poświęconym Zeusowi dnia 25 grudnia, w święto odradzającego się słońca, po zimowym przesileniu dnia z nocą, w 167 r. po raz pierwszy złożono pogańskie ofiary. Na ulicach i placach Jerozolimy oraz przed bramami głównych budynków ustawiono posągi bóstw i ołtarze z trójnogami w celu składania ofiary kadzidła. Co miesiąc, 25 dnia każdego miesiąca (dzień urodzin króla Antiocha IV) każdy obywatel był obowiązany uczestniczyć w ofiarach. Udział mógł się ograniczyć do rzucenia kadzidła na żarzące się węgle na trójnogu. Na ofiarę ze zwierząt składano wieprza, zwierzę poświęcone bogini Demetrze, które w misteriach eleuzyńskich stanowiło ważny element oczyszczenia. Dla wierzącego Żyda było zwierzęciem w najwyższym stopniu nieczystym (por. Kpł 11, 7). Rozkazy przysłane z Antiochii nakazywały przyjęcie kultu pogańskiego. Zawierały też zakaz obrzezania dzieci, święcenia szabatu i świąt żydowskich oraz przechowywania Tory (Księgi Prawa). Rozporządzeniom tym towarzyszyła sankcja śmierci dla każdego, kto nie chciałby się im podporządkować. Każdego miesiąca do różnych miejscowości udawała się królewska komisja, kontrolująca królewskie rozkazy i ich wykonanie (por. 1 Mch 1, 50).

Wierni jednak wyznawcy religii objawionej, nie ugięli się. Zjawisko masowych odstępstw zaczęło się pojawiać najczęściej w miastach nad Morzem Śródziemnym o dużej liczbie pogan i bardziej otwartych na wpływy hellenizmu oraz w Jerozolimie, gdzie gorsząca postawa wielu kapłanów (por. 2 Mch 4, 13-15), a zwłaszcza arcykapłanów począwszy od Jasona (por. 2 Mch 4, 11.12), była zachętą do niewierności religii ojców i zwyczajom z nią związanym. Natomiast w mniejszych miastach oraz na wioskach, gdzie tradycje religijne i narodowe były silnie zakorzenione hellenizm nie tylko nie znajdował wielu zwolenników, ale wprowadzany siłą wywoływał napięcia, które przy najbliższej okazji miały się przerodzić w otwartą walkę o wolność religii i sumienia. Tej bowiem wolności hellenizm nie znał i nie tolerował.

Wśród Żydów w tym okresie były dwa kierunki myślenia. Jeden teokratyczny, który opierał się na kapłanach, reprezentujących insty-



tucjonalną teokrację i na wyższych warstwach judzkiej, a zwłaszcza jerozolimskiej społeczności. Gdy na Bliskim Wschodzie pojawił się hellenizm, kierunek teokratyczny okazał się bardziej podatny na jego wpływy. Drugi kierunek, o zabarwieniu eschatologicznym, rozwijał się w kręgach gorliwych kapłanów oraz wśród ludzi świeckich. Swe idee i nadzieje opierał na prorockich zapowiedziach zbawczej interwencji Jahwe. Wśród nich była grupa wiernych Prawu i Przymierzu, pobożnych Żydów, zwanych Chasydami (hebr. *ḥasîd* = pobożny), którzy zdecydowanie przeciwstawiali się hellenizacji (por. 1 Mch 2, 42). Postanowili pilnie przestrzegać prawa mojżeszowego, być wierni ojczystemu zwyczajom opartym na religii. Wierzyli w nadejście eschatonu, tj. końca obecnej grzesznej rzeczywistości i w zmartwychwstanie po śmierci. Na skutek nasilenia się prześladowań wyznawców religii mojżeszowej za króla Antiocha IV Epifanesa nastąpiło wśród nich rozdwojenie. Jedni o nastawieniu pacyfistycznym uważali, że walka zbrojna o wolność religijną nie przyniesie spodziewanych korzyści, zwłaszcza oczekiwanej wolności religijnej, gdyż te sprawy w ich przekonaniu ma w swoim ręku Bóg. Zdając się zupełnie na Opatrzność Bożą nie bronili się, gdy wrogowie atakowali ich w szabat, żeby nie znieważać tego świętego dnia (por. 1 Mch 2, 33-37). Wierzyli też naiwnie zapewnieniom wrogów, że wcale nie są przeciwnikami ich religijnych przekonań i niosą im wolność religijną (por. 1 Mch 7, 13-18). A gdy Jonatan Machabejczyk w 152 r. otrzymał nominację na godność arcykapłana od króla Aleksandra Balasa poganina (por. 1 Mch 10, 18-20) mimo, iż pochodził z rodu kapłańskiego linii Eleazara syna Aarona, ale nie z arcykapłańskiej linii Oniadów, synów Sadoka, część Chasydów opuściła szeregi zwolenników Machabeuszów i Jerozolimę, udając się na pustynię. Dali oni początek tzw. wspólnotce qumrańskiej. Inni natomiast uważali, że w obronie religii i wolności jej wyznania należy się wrogom przeciwstawić z bronią w ręku nawet, jeśli zajdzie potrzeba, w dzień szabatu (por. 1 Mch 2, 41). Nie dowierzali zapewnieniom oraz obietnicom rzekomej wolności religijnej ze strony wrogów nawet, gdy patronował im arcykapłan (por. 1 Mch 7, 13-16). Dotrzymania obietnic domagali się siłą. Do nich należeli zwolennicy kapłana Mattathiasza, a przede wszystkim jego synowie zwani później Machabejczykami. Gdy w Modin (el-Midijeh) delegat królewski zmuszał Mattathiasza, pochodzącego z miejscowości Haszmona, syna Jana, syna Symeona

z pierwszej klasy kapłańskiej Joariba (por. 1 Krn 24, 7) do złożenia pogańskiej ofiary kadzidła, ten nie tylko odmówił, ale zamordował Żyda, który chciał tę ofiarę złożyć oraz delegata królewskiego. To była owa przysłowiowa iskra, która spowodowała wybuch walk z bronią w rękę o wolność wyznania ojczyściej religii. Podjęli i przewodzili im synowie Mattathiasza: Juda Machabeusz (166-160), Jonatan (160-143) i Szymon (143-134).

Za króla Antiocha IV Epifanesa walki Machabeuszów oraz ich zwolenników miały raczej charakter konfrontacji religijnej dwóch wrogich sobie światopoglądów religijnych. Jednego opartego na wierze w jednego, jedyne transcendyentnego Boga i drugiego pogańskiego, akceptującego wielobóstwo oraz ubóstwienie króla, który usiłował decydować o przekonaniach religijnych swoich poddanych. W rzeczywistości jednak już za króla Antiocha IV, a po jego śmierci wyraźnie walki te zmieniły swoje oblicze. Zbrojne powstanie Machabeuszów potraktowano jako bunt polityczny przeciw prawowitej władzy, a to należało wszelkimi środkami krwawej przemocy całkowicie stłumić. Sprawa zaś hellenizacji Judei, a tym samym sprawy religijne, zeszły na drugi plan. Żydzi natomiast, widząc w Machabeuszach swych przywódców całkowicie oddanych religii i ojczyźnie, stawiali opór, gdyż spotykali się ze strony pogan nie tylko z łamaniem wszelkich umów i układów, ale coraz bardziej utwierdzali się w przekonaniu, że pogańscy władcy dynastii Seleucydów dążą do całkowitego ich zniewolenia, a nawet zagłady (por. 1 Mch 3, 34-36). Mądrość Machabeuszów wraz z nieustanną pamięcią, że walczą przede wszystkim o wolność religijną, a nie polityczną, polegała na tym, iż umiejętnie i roztropnie potrafili wykorzystywać walki o tron na dworze królewskim i zmiany osobistości, zdobywających tron dynastii Seleucydów, zarówno do otrzymania coraz większej swobody wyznawania swej religii, jak i praktykowania związanych z nią zwyczajów oraz do uzyskiwania większych przywilejów wolności, niezawisłości politycznej. Dlatego pod koniec dziejów machabejskich zwierzchność Seleucydów nad Judeą była wyraźnie tylko symboliczna, by w czasach bezpośrednio pomachabejskich przestała w ogóle istnieć. Stało się to już za następców Machabeuszów, hasmonejskich władców Judei, po 125 r. po Chr.

Godność arcykapłańską w czasach machabejskich piastowali:

Oniasz III, syn Szymona – do 174 r. zamordowany w 170 r.

Jason, brat Oniasza III (174-172)

Menelaos (172-163)

Alkimos (163-159)

wakat (159-152)

Jonatan Machabejczyk, syn Mattatiasza (152-143)

Szymon Machabejczyk, syn Mattatiasza (143-134)

Jan, syn Szymona, zwany Hirkanem (134-104)

#### Władcy dynastii Lagidów

1. Ptolemeusz I Soter (323-285)
4. Ptolemeusz IV Filopator (221-205)
5. Ptolemeusz V Epifanes (205-180)
6. Ptolemeusz VI Filometor (180-145)
7. Ptolemeusz VII Neos Filopator (145)
8. Ptolemeusz VIII Ewergetes II (145-116)

#### Władcy dynastii Seleucydów

1. Seleukos I Nikator (312-281)
6. Antioch III Wielki (223-187)
7. Seleukos IV Filopator, syn Antiocha III W. (187-175)
8. Antioch IV Epifanes, syn Antiocha III W. (175-164)
9. Antioch V Eupator, syn Antiocha IV Epifanesa (164-161)
10. Demetriusz I Soter, syn Seleukosa IV (161-150)
11. Aleksander I Balas (150-145)
12. Demetriusz II Nikator, syn Demetriusza I (145-138)
13. Antioch VI Dionizos, syn Aleksandra Balasa (145-142)
14. Tryfon (142-138)
15. Antioch VII Sidetes, brat Demetriusza II (138-129)
16. Demetriusz II Nikator (129-125) – drugi okres panowania
17. Seleukos V (125)
18. Antioch VIII (125-96)





# PIERWSZA KSIĘGA MACHABEJSKA



## Wstęp

**Układ treści** 1 Mch jest bardzo prosty: Wstęp (1, 1-2, 70) – wydarzenia, poprzedzające powstanie machabejskie; Walki o wolność religijną: Judy Machabeusza (3, 1-9, 22), Jonatana (9, 23-12, 53) i Szymona (13, 1-16, 10) oraz Zakończenie (16,11-24).

**Tytuł** Księgi pochodzi od przydomka: Machabeusz (grec. μακαβαῖος, hebr. *maq̄qābjāhû* = wyznaczony przez Jahwe), który otrzymał Juda, syn Mattatiasza (por. 2, 4), a który odnoszono później do jego braci Jonatana i Szymona, kontynuujących walki o wolność religijną Żydów.

**Autor** 1 Mch jest nieznany. W swym dziele nie przekazał żadnej wzmianki o sobie. Z treści Księgi, która obejmuje wydarzenia rozgrywające się przez 40 lat (175-134) można wnosić, że autor był głęboko wierzącym Żydem, pochodzącym prawdopodobnie z Jerozolimy. W każdym razie dobrze władał językiem hebrajskim i w tym języku przekazał wiadomości o walkach Machabejczyków z Seleucydami o wolność religijną Żydów. Jako gorliwy patriota był zwolennikiem i obrońcą ojczystych tradycji religijnych oraz zdecydowanym wrogiem zarówno pogan, prześladowców wierzących rodaków, jak też spoganianych Żydów, zwolenników hellenizacji. Uważał, że w tych trudnych czasach tylko Machabeusze byli zdolni prowadzić naród drogą dawnych tradycji ojców. Aktualni bowiem arcykapłani, którzy przez przekupstwo zyskali tę godność (Jason, Menelaos i Alkimos) wykorzystywali ją w osobistych celach, ze szkodą dla duchowego dobra narodu. Swoje uznanie dla Machabeuszów wyraził w formie poetyckich utworów pochwalnych (por. 3, 3-9; 9, 21; 14,

4-15). Jego głębokie uczucia i oddanie sprawie wolności religijnej oraz miłości ojczyzny najwymowniej ukazują modlitwy, pieśni dziękczynne i mowy wodzów, które przekazał w szacie słownej bardzo zbliżonej do podobnych utworów, występujących we wcześniejszych księgach biblijnych. Tradycyjny, rzeczowy i bezosobowy styl można tłumaczyć chęcią naśladowania tzw. historycznych ksiąg natchnionych Starego Testamentu, zwłaszcza Ksiąg Królów (por. 16, 23-24 i 1 Krl 11, 41). Szacunek dla kapłaństwa, jaki przebija z jego księgi, może wskazywać, że prawdopodobnie należał do partii religijnej Saduceuszów. W każdym razie, przekazując historyczne fakty, dotyczące przekupstwa arcykapłanów, nie podał własnej krytycznej oceny ich postępowania, lecz pozostawił ją czytelnikowi. Strach przed hellenizmem sprawił, że niekiedy bez należytego uzasadnienia zbyt negatywnie oceniał przedstawicieli królewskiego dworu Seleucydów. Księgę redagował w starotestamentalnym duchu z myślą, aby stanowiła dalszy ciąg historii Izraela. Jego informacje historyczne zasługują na wiarę. Wszystko bowiem wskazuje, że pochodzą od naocznego świadka lub od kogoś, kto miał dostęp do autentycznych źródeł, opisujących wiernie zaistniałe wydarzenia. Hagiograf nie wzorował się ani na autorach greckich, ani na współczesnych mu pisarzach palestyńskich, choć nie jest wykluczone, że znał ich utwory. Naśladując swych natchnionych poprzedników, potrafił zachować własny, bardzo prosty styl.

Tekst Przekazaną treść podał przystępnie, jasno i w miarę obiektywnie. Starał się wnikać w psychikę osób, które opisywał. Dlatego ich czyny są przedstawione jako owoc zarówno wewnętrznego przekonania oraz nastroju, jak i towarzyszących im okoliczności (por. 3, 30-31; 4, 27; 5, 54; 6, 8-13; 7, 35-38; 9, 6; 10, 26. 68; 12, 28; 13, 7). 1 Mch zalicza się do źródeł i dokumentów historii Judei oraz państwa Seleucydów, jako dzieło, pochodzące od wiarygodnego historyka. Oryginał hebrajski bardzo szybko zaginął. Przechował się przekład grecki w kodeksach S, A i Weneckim z VIII w. Tłumaczenia na język grecki dokonano dość wcześnie – tłumacz jest nieznany. Pewne trudności, jakie ten przekład sprawia, można tłumaczyć tym, że autor nie zbyt dobrze oddał sens tekstu oryginalnego (por. Prolog do Księgi Syracha w. 22). Można też przypuszczać, że oryginał hebrajski, z którego tłumacz korzystał, nie był bezbłędny. Z tłumaczenia greckiego pochodzą przekłady: syryjski, starołaciński (VL) i Wulgata (Vg), której tekst poprawił św. Hieronim według VL.



W 1 Mch podane daty są dość dokładne. Cytowane dokumenty są odpisami autentycznych oryginałów, poprawnie włączone w treść dzieła. Opisy wydarzeń, dane topograficzne i chronologiczne wskazują, że hagiograf dobrze znał Palestynę i wydarzenia które opisywał. Orientował się także w intrygach jakie miały miejsce na królewskim dworze dynastii Seleucydów i wystarczająco znał nastroje, panujące w kuluarach arcykapłańskiego środowiska w Jerozolimie. Zawyżone liczby wojsk nieprzyjacielskich, podkreślające wielkość zwycięstwa walczących Żydów, mowy przed bitwą, pompatyczne opisy niektórych pomyślnych wydarzeń to cechy, które spotyka się również u historyków starożytności klasycznej.

**Kanoniczność** Księgi 1 i 2 Mch należą do tzw. ksiąg deuterokanonicznych, gdyż w niektórych gminach chrześcijańskich, przez pewien czas, wątpiono co do ich natchnionego charakteru zwłaszcza, że nie było ich w kanonie hebrajskim. Uczeni rabini bowiem nie włączyli obu tych Ksiąg do kanonu ksiąg świętych („kalających ręce”), gdyż uważano, iż kanon ksiąg świętych był zamknięty. Księga 1 Mch powstała ok. 100 r. przed Chr., pod koniec panowania Jana Hyrkana, w każdym razie przed 63 r. przed Chr. Pompejusz, poganin, wódz rzymski w 63 r. przekroczył próg Miejsca Świętego świątyni jerozolimskiej, budząc tym powszechną nienawiść Żydów do Rzymu. 1 i 2 Mch zaś mówią o przyjaźni Machabejczyków z Rzymianami. Nie ulega też wątpliwości, że niechęć, a nawet wręcz nienawiść, faryzeuszów prześladowanych przez Hasmonejczyków, potomków Jana Hyrkana, syna Szymona Machabejczyka, a zwłaszcza przez króla Aleksandra Janeusa (103-76), objęła również wszystkich Machabeuszów, synów Mattathiasza i odegrała niemalże zasadniczą rolę w odrzuceniu obydwu Ksiąg Machabejskich jako natchnionych. Po 70 r. po Chr. faryzeusze stali się jedynymi duchowymi przywódcami wszystkich Żydów. Pod ich wpływem żydowscy uczeni na synodzie w Jamnii (Jabne) ok. 90 r. po Chr. ustalili kanon hebrajski ksiąg świętych, w którym oczywiście nie ma 1-2 Mch. W Kościele katolickim wątpliwości co do natchnienia i kanoniczności Ksiąg 1 i 2 Mch ustały pod koniec IV w. po Chr. Nazwy tych Ksiąg pojawiają się już we wszystkich oficjalnych spisach ksiąg natchnionych. Kres wszelkim dyskusjom na temat kanoniczności Ksiąg 1-2 Mch położył Sobór Trydencki na 4 sesji, dn. 8 kwietnia 1546 r., umieszczając obie Księgi Machabejskie w wersji greckiej na liście ksiąg natchnionych i kanonicznych.

**Wartość teologiczna 1 Mch** Spojrzenie hagiografa na wydarzenia, które opisuje jest podobne do tego jakie mieli inni natchnieni autorowie tzw. ksiąg historycznych Starego Testamentu. Aktywność Bożej opieki, towarzysząca wydarzeniom czasów machabejskich, jest dość wyraźnie podkreślona, chociaż nie tak jak np. w Księdze Sędziów czy w Księgach Królewskich. Przywiązanie do religii ojców, tj. religii objawionej, jedność miejsca kultu (w Jerozolimie), idea odpłaty za dobre i za złe pozwalają przypuszczać, że hagiograf był przesiąknięty teologią właściwą Deuteronomium, czyli Księgi Powtórzonego Prawa. Nieszczęścia uważano jako karę za grzech, a sukcesy walczących o wolność wyznania religii objawionej przypisywano pomocy Bożej.

Z uwagi na szacunek dla imienia Bożego hagiograf nie wymienia gdyż taki utarł się zwyczaj u Żydów już od czasów niewoli babilońskiej. Ze względu na cześć dla Stworzyciela, który przez swą transcendentność jest absolutnie różny i niezależny od stworzenia nawet takie wyrażenie epoki perskiej jak „Bóg nieba” zastępowano samym wyrazem „niebo” (por. 3, 18.50; 4, 24 itd.).

Prawo (Tora) i przymierze według hagiografa to synonimy religii i kultu (por. 2, 19-22.27). Przez ich zachowanie pobożny Żyd usiłował nawiązać kontakt z Bogiem. Za święte przymierze nie wahał się oddać życia (por. 1, 63), gdyż było ono zarówno przymierzem ojców, jak i jego przymierzem (por. 2, 20.50; 4, 10). Jednak wysuwał się aspekt jurydyczny. Hagiograf wyraża przekonanie, że Prawo jest w centrum życia religijnego zarówno jednostki, jak i całej społeczności. Stąd pojawia się często zwrot: „według Prawa” (por. 2, 24; 3, 56; 4, 47; 10, 37; 15, 21). Pełne zachowanie Prawa było wyrazem realizacji przymierza i dawało nadzieję nowego przymierza, chociaż „nowe przymierze” wzmiankowane u proroków, nie jest wyraźnie wspomniane (por. Jr 31, 31-34; Ba 2, 35).

U podstaw nacjonalizmu tkwiło przekonanie, że Izrael jest ludem Bożym. Silnie zarysowane przeciwieństwo między narodem żydowskim, a poganami (*gôjim*) miało swoje źródło w przekonaniu, że Prawo, które jest centrum życia religijnego, dzieli ludzi na dwa obozy. Stąd walka toczyła się nie między Seleucydami a Machabejczykami, reprezentującymi naród żydowski, a nie między królestwem pogańskim i społecznością żydowską, lecz między tymi, którzy zachowują Prawo i jego przeciwnikami. Dlatego też hagiograf nie wahał się do

kategorii pogan (*gôjim*) zaliczyć Żydów, którzy porzucili przepisy Prawa i przymierze, przyjmując greckie – pogańskie obyczaje. To oni, w jego przekonaniu, byli przyczyną załamania się pokoju. Prześladowanie, które rozpętał król Antioch IV Epifanes posłużyło do rozróżnienia wiernych od bezbożnych. Zasługą Machabejczyków było to, że nie wahali się stanąć w obronie najcenniejszych wartości narodu żydowskiego, jako ludu Bożego tj. w obronie Prawa, centralizacji kultu wokół świątyni jerozolimskiej i obrzezania. Słusznie z bronią w ręku stanęli w obronie swej religii i nie dali się zabijać w święty dzień szabatu. Mieli rację, że bez wewnętrznych wątpliwości, pertraktowali z pogańskimi władcami i zawierali z nimi przymierza. Skoro tego rodzaju kontakty ułatwiały narodowi swobodne zachowanie Prawa i związanych z nim zwyczajów religijnych. Fakt, że skupili w swym ręku władzę cywilną i wojskową (za zgodą ludu i dworu królewskiego) oraz religijną (arcykapłaństwo) hagiograf uważa za wydarzenie, które było godne przekazania go w języku świętym (hebrajskim).

Największym zaszczytem było umrzeć z bronią w ręku w obronie Prawa (por. 2, 64), a rzeczą słuszną było siłą narzucać jego zachowanie (por. 2, 45-48). Te czyny w opisie hagiografa zdają się bardziej akcentować wartości ludzkie, tj. nacjonalizm, niż wartości duchowe, nadprzyrodzone. Wiara rodzi heroizm, ale nie każdy heroizm jest cnotą w religijnym tego słowa znaczeniu. Heroizm w sprawach, dotyczących Prawa i ojczyzny zmieszał się ze służbą Bogu. Łączność polityki z religią stanowiła niebezpieczny precedens ich utożsamiania. Mattathiasz, który rozpoczął walkę o wolność wyznania religii ojców, prawdopodobnie nigdy nie przypuszczał, że jego synowie otrzymają z rąk pogańskich władców nie tylko godności świeckie, polityczne, ale również nominacje na godność arcykapłanów.

Głęboka pobożność hagiografa i sugerowane myśli czysto religijne wyrażają się również w tym, że informuje, iż Machabeusze przed walką wzywali Boga i przypominali Jego cudowne interwencje w przeszłości jako znaki, iż Bóg spełnia obietnice dane ich przodkom. Nie było proroków, wskazujących nieomylnie wolę Bożą, toteż żeby nabrać przekonania, iż podejmowane akcje są zgodne z zamierzeniami Wszechmocnego, uciekali się do modlitwy, czytania Księgi Prawa oraz ścisłego zachowania jej przepisów (por. 3, 46-56). Nie przeszkadzało to im jednak, a hagiograf zdaje się podzielać to samo

przekonanie, że po zwycięskich bitwach dokonywali straszliwych rzezi pokonanych (por. 5, 48-51). Odpowiadały te czyny przepisom, które podaje tekst Pwt 20, 10-15, ale u czytelnika wyznawcy nauki Chrystusowej budzą grozę i potęgują przekonanie jak bardzo było potrzeba, żeby przyszedł obiecany przez proroków Książę Pokoju (por. Iz 9, 5), który miał głosić prawdziwą miłość bliźniego, znaną wprawdzie w Starym Testamencie (por. Kpł 19, 18), ale nie rozumianą jeszcze według zawartej w tym przykazaniu myśli Bożej (por. Mt 5, 43-44).



**1** <sup>1</sup> Stało się, że Aleksander, syn Filipa Macedońskiego, który wyruszył z kraju Kittim, po walkach pokonał Dariusza, króla Persów oraz Medów i królował zamiast niego – najpierw nad Helladą. <sup>2</sup> Stoczył wiele bitew, zdobył twierdze i wymordował królów ziemi. <sup>3</sup> Dotarł aż na krańce ziemi i zebrał łupy od wielu narodów. Umilkła przed nim ziemia. Wyniósł się i jego serce wbiło się w pychę. <sup>4</sup> Zebrał bardzo silne wojsko i rządził krajami, narodami oraz władcami. Stali się jego lennikami. <sup>5</sup> Potem padł na łożo i uświadomił sobie, że umiera.

---

1, 1      6, 2; Dn 8, 21

1, 3      2 Krn 26, 16; Ez 28, 2.17; Dn 4, 19; 8, 25

## I. WPROWADZENIE (1, 1-64)

### ALEKSANDER WIELKI I DIADOCHOWIE (1, 1-9)

We wprowadzeniu pojawia się najpierw krótka wzmianka o podbojach Aleksandra III Wielkiego (336-323), syna Filipa II (359-326) oraz o spadkobiercach (diadochach) jego wielkiego imperium. Na podboje Aleksandra hagiograf patrzy jak na źródło późniejszych trudności i nieszczęść. Główna myśl hagiografa biegnie raczej po linii teologicznej, a nie faktograficznej i historycznej. Pycha serca doprowadziła Aleksandra do nieuchronnego upadku (w. 3) oraz do katastrofy jego następców.

Wyraz: *chettiin* (w. 1) – (hebr. *kittîm*) pierwotnie oznaczał mieszkańców Cypru (od miasta Kition, dzisiejsza Larnaka – por. Iz 23, 1.12; Ez 27, 6 itd.). Później tym terminem określano mieszkańców

<sup>6</sup> Zwołał więc swoich podwładnych, najznakomitszych tych, którzy byli razem z nim wychowani od młodości i podzielił między nich królestwo, jeszcze za swojego życia. <sup>7</sup> Aleksander królował dwanaście lat, i umarł. <sup>8</sup> Jego podwładni przejęli władzę, każdy w swojej krainie. <sup>9</sup> Po jego śmierci wszyscy nałożyli sobie diademy, również ich synowie po nich, przez wiele lat i pomnażali zło na ziemi.

<sup>10</sup> Z nich wyszedł występny korzeń – Antioch Epifanes, syn króla Antiocha, który był zakładnikiem w Rzymie. Został królem w roku sto trzydziestym siódmym panowania Greków.

---

1, 6	Dn 11, 4
1, 9	Dn 8, 8.22
1, 10	Dn 11, 21

wysp greckich na zachód od Cypru. Tekst 1 Mch 8, 5 nazwę tę odnosi do Macedończyków.

Błyskawiczne niemal podboje Aleksandra Wielkiego całej Azji Mniejszej, Palestyny, Egiptu oraz imperium perskiego na Wschodzie, aż po rzekę Indus sprawiły, że zdobywca stał się monarchą prawie całego, znanego wówczas, świata („krańce ziemi” – w. 3). Hagiograf zwraca jednak uwagę (w. 1), że Aleksander najpierw był królem Helady, tj. Greków zwłaszcza tych, którzy zamieszkiwali Jonię w Azji Mniejszej (hebr. *Jāwān* – por. Iz 66, 19; Ez 27, 13).

„Umilkła przed nim ziemia” (w. 3) – jest to tradycyjny zwrot biblijny, oznaczający okres pokoju i pełną dominację zwycięzcy nad zdobytymi krajami (por. Sdz 3, 11; 2 Krn 13, 23; Iz 14, 7 itd.).

„Zebrał bardzo silne wojsko” (w. 4) – według źródeł pozabiblijnych w kampanii wschodniej Aleksandra Wielkiego brało udział 120 tys. pieszych i 15 tys. konnicy.

Aleksander Wielki, umierając w młodym wieku (miał 33 lata), jeszcze za życia przekazał swoje imperium najbliższym podwładnym generałom (dosłownie: sługom), których nazywa się diadochami (grecki wyraz: *diádochos* = następca). Hagiografa nie interesuje los imperium Aleksandra. Stwierdza jedynie, że rozpadło się ono na poszczególne królestwa. Ich władców ocenia negatywnie (w. 9). Przechodzi

<sup>11</sup> W owych dniach wyszli z Izraela synowie wiarołomni i uwiedli wielu mówiąc: „Pójdźmy! Zawrzemy przymierze z narodami, które są wokół nas, gdyż od kiedy oddzieliliśmy się od nich spotkało nas wiele złego”. <sup>12</sup> Słowo to wydało się dobre w ich oczach. <sup>13</sup> Niektórzy z ludu chcieli (tego) i udali się do króla. (On) zaś upoważnił ich do wprowadzenia zwyczajów pogan. <sup>14</sup> Wybudowali więc w Jerozolimie gimnazjum według pogańskich obyczajów. <sup>15</sup> Uczynili sobie napletki i odstąpili od świętego przymierza. Połączyli się z poganami i zaprzędali się, żeby czynić niegodziwość.

1, 11 Wj 34, 12.15; 1 Mch 11, 21; Jr 44, 18; Dn 11, 30

1, 13 Sdz 2, 2; 1 Mch 6, 21; 7, 5; 9, 23; 10, 61

1, 14 2 Mch 4, 9.12

1, 15 1 Krl 21, 25; 2 Mch 4, 13-14; 1 Kor 7, 18

natomiast do czasów, późniejszych prawie półtora wieku, szczególnie go interesujących, a mianowicie do panowania króla Antiocha IV Epifanesa (175-164) z dynastii Seleucydów.

#### ANTIOCH IV – WYPRAWA DO EGIPTU – OGRABIENIE ŚWIĄTYNI JEROZOLIMSKIEJ (1, 10-24)

Po śmierci Seleukosa IV Filopatora (187-175) władzę przejął jego brat Antioch IV. Hagiograf podaje, że objął on tron w 137 roku ery Seleucydów, czyli w 175 r. przed Chr. Złośliwy epitet: „występny korzeń” (w. 10) nawiązuje do nasilonej hellenizacji Judei, zmierzającej do wykorzenienia w narodzie żydowskim jego wiary, opartej na objawionej religii możeszowej i zniesienia jego tradycyjnych obyczajów oraz wprowadzenia kultu Zeusa Olimpijskiego (greckiego bóstwa) łącznie z ubóstwieniem władcy.

„Synowie wiarołomni” (w. 11) – grecki wyraz: *paránomos* oznacza: bezprawy, obrażający Prawo. Hagiograf odnosi go do tych Żydów, którzy przyjęli helleńskie zwyczaje pogańskie. Na określenie tego typu ludzi hagiograf posługuje się jeszcze wyrazem: *ánomos* (= bez prawa), który oddajemy w tłumaczeniu wyrazem: niewierzący oraz: *asebēs* (= bezbożny). Wielu Żydów, nie tylko w diasporze,

<sup>16</sup> (Gdy) w opinii Antiocha królestwo było przygotowane, postanowił być królem w kraju egipskim, żeby panować nad dwoma królestwami. <sup>17</sup> Wkroczył do Egiptu z okazałą

---

1, 16     Dn 11, 25

zdawało sobie sprawę, że w oczach obcych narodów, przede wszystkim w świecie hellenistycznym, przez swą odmienną religię uchodzą za społeczność, która nie okazuje chęci współżycia z innymi. Dlatego też, nie rezygnując ze swych religijnych tradycji, przez przyjmowanie zwyczajów świata pogańskiego, usiłowali się włączyć w rodzinę narodów i stać się jej integralną częścią. W oczach hagiografa tego rodzaju postępowanie i kontakt z kulturą pogańską był równoznaczny z zaparciem się wiary i łamaniem przymierza ojców z Bogiem.

Zmiany, dotyczące różnych zwyczajów, zwłaszcza religijnych, wymagały zgody królewskiej (w. 13). Do nich należała także budowa gimnazjum (w. 14), czyli miejsca, gdzie odbywały się ćwiczenia gimnastyczne i zawody sportowe. W zasadzie wprowadzenie tego rodzaju zwyczajów kultury pogańskiej nie można identyfikować z praktykami bałwochwalczymi. Tym niemniej stanowiły one dla wierzącego Żyda wielkie niebezpieczeństwo, gdyż stały w wyraźnej sprzeczności z zakazem kontaktu z poganami (por. Wj 34, 12). Ponadto, biorący udział w zawodach sportowych występowali nago. Od początku patrzenie na gołe ciało, zwłaszcza swych rodziców, uważano za grzech i ujmę jego godności (por. Rdz 10, 23). Następnie biorący udział w różnych ćwiczeniach i zawodach Izraelici, według prawa mojżeszowego obrzezani, spotykali się z szyderstwem ze strony pogańskich rówieśników i widzów. Żeby więc uniknąć tego rodzaju upokorzenia, przez specjalny zabieg chirurgiczny, starali się usunąć ślady obrzezania („uczynili sobie napletki” – w. 15), znak świętego przymierza między Jahwe a Izraelem (por. Rdz 17, 1-14). Tego rodzaju postępowanie było dowodem lekceważenia Bożego prawa i prowadziło do rzeczywistego odstępowania od religii mojżeszowej (por. 2 Mch 4, 12-15).

W ww. 16-20 pojawia się krótka wzmianka o pierwszej zwycięskiej wyprawie Antiocha IV Epifanesa przeciw Egiptowi w 143 r. ery

armią, z wozami wojennymi, słoniami, z konnicą i z wielką flotą. <sup>18</sup> Prowadził wojnę z Ptolemeuszem, królem Egiptu. Ptolemeusz cofnął się przed jego obliczem i uciekł. Padło wielu rannych. <sup>19</sup> Zdobyto warowne miasta w kraju egipskim. Zebrał łupy w ziemi egipskiej. <sup>20</sup> Po pokonaniu Egiptu w sto czterdziestym trzecim roku Antioch zawrócił, wyruszył w kierunku Izraela i wkroczył do Jerozolimy z okazałą armią. <sup>21</sup> Wszedł w zuchwalstwie do sanktuarium, zabrał złoty ołtarz, świecznik i wszystkie jego przedmioty, <sup>22</sup> stół (chlebów) pokładnych, naczynia do ofiar płynnych, wazy, złote kadzielnice, zasłonę, wieńce i złotą ozdobę na fasadzie świątyni. Zdarł wszystko. <sup>23</sup> Zagarnął srebro, złoto i cenne przedmioty oraz zagrabił

---

1, 18 Dn 11, 25

1, 21 Wj 25, 30-37; 30, 1-3; 2 Mch 5, 15-16

1, 22 Wj 25, 29; 26, 31-33; 1 Mch 4, 57

1, 23 2 Mch 5, 21

Seleucydów (kwiecień 169 r. przed Chr.). Ptolemeusz VI Filometor (181-146), król egipski został pokonany przez „okazałą armię” (w. 17 – dosłownie: ciężki tłum) króla Antiocha IV. Ten sukces militarny w Egipcie posłużył hagiografowi do tego, żeby zwrócić uwagę, iż król ufny w swe powodzenie, wracając z Egiptu (jesień 169 r.) postanowił zmusić Judeę, a zwłaszcza Jerozolimę, do podporządkowania się jego idei hellenizacyjnej. Swój pobyt w Jerozolimie rozpoczął od splądrowania świątyni i jej skarbca (ww. 21-23; 2 Mch 5, 21). „Zasłona” (w. 22) – to wykonana z drogiej tkaniny kurtyna odgradzająca Przedsionek (*'ûlām*) od Miejsca Świętego (*hêkāl* – por. Wj 26, 36). Inne zgrabione przedmioty (por. 4, 49-51.57; Wj 25, 23-46; 1 Krl 7, 48-50) były wykonane, już to z cennego metalu, już to pokryte złotą blachą, stąd były szczególnie cennym łupem, potrzebnego pieniędzy monarchy. Dokonawszy jeszcze rzezi tych, których uznał za wrogów swojego panowania (w. 24; 2 Mch 5, 12-14) powrócił do swej stolicy. Wydaje się, iż powyższe informacje odzwierciedlają raczej wydarzenia po drugiej, nieudanej i zakończonej wielkim upokorzeniem, kampanii króla Antiocha IV przeciw Egiptowi w 168 r., o której jednak hagiograf nie wspomina (por. 2 Mch 5, 1).

ukryte skarby, które znalazł. <sup>24</sup> Zabrawszy wszystko odszedł do swojego kraju. Dokonał rzezi i przemówił z wielką zuchwałością.

<sup>25</sup> Wielka żałoba powstała w Izraelu,  
w każdej ich miejscowości

<sup>26</sup> Wzdychali przełożeni i starsi.  
Dziewczęta i młodzieńcy osłabli.  
Zmieniła się piękność niewiast.

<sup>27</sup> Każdy oblubieniec podniósł lament,  
a siedząca na ślubnym łożu płakała.

<sup>28</sup> Ziemia się zatrzęsała  
z powodu tych, którzy ją zamieszkują,  
a cały dom Jakuba okrył się wstydem.

---

1, 24 Dn 11, 36; 1 Mch 2, 9; 2 Mch 5, 12-14.21

1, 27 Jr 7, 34; Ba 2, 23; Jl 2, 16; Ap 18, 23

1, 28 Ps 35, 26; Hi 8, 22

„Przemówił z wielką zuchwałością” (w. 24; 2 Mch 5, 17.21; 9, 4-11; Dn 7, 8.25; 11, 36) – wzmianka ta zwraca uwagę na niezwykłą arogancję i pychę króla Antiocha IV, które budziły niesmak nawet u współczesnych (parodia przydomka: *epifanēs* = objawiający się bóg, na: *epimanēs* = maniak, szalony).

#### HELLENIZACJA I PRZEŚLADOWANIE ŻYDÓW (1, 25-64)

Wiersze 25-28 przekazane w formie poetyckiej wyrażają wielką boleść narodu z powodu nieszczęścia, jakie spadło na Jerozolimę i jej mieszkańców. Zwrot: „ziemia się zatrzęsała” (w. 28) występuje zwykle w opisach teofanii (np. Sdz 5, 4; Ps 68, 9; Iz 24, 18 itd.), ale pojawia się również przy opisach nadzwyczajnych wydarzeń (np. Jr 8, 16; Prz 30, 21).

„Po dwóch latach” (w. 29) – dosłownie: po dwóch latach dni (hebraizm) wyrażenie to należy rozumieć w sensie ogólnym. Prawdopodobnie na wiosnę w 167 r. król Antioch wysłał z Antiochii 22-tysięczną armię pod wodzą Apolloniusza, dowódcy Misyjczyków (mieszkańcy krainy położonej w północno-zachodniej części Azji



<sup>29</sup> Po dwóch latach król posłał do miast Judy przełożonego poborcę podatków. Przybył do Jerozolimy z okazałą armią. <sup>30</sup> Przemówił do nich podstępnie słowami pokoju, i uwierzyli mu. Lecz niespodziewanie napadł na miasto i zadał mu wielką klęskę. Zgładził wiele ludu z Izraela. <sup>31</sup> Zebrał łupy w mieście, spalił je ogniem, zburzył jego domy i mury wokół. <sup>32</sup> Wzięto do niewoli kobiety i dzieci oraz zagarnięto bydło. <sup>33</sup> Miasto Dawidowe otoczyli wielkim i mocnym murem, warownymi wieżami i stało się dla nich cytadelą. <sup>34</sup> Osadzili tam grzeszny naród, mężów wiarołomnych i w niej się umocnili. <sup>35</sup> Zgromadzili broń i żywność. Tam znieśli łupy zrabowane w Jerozolimie i stali się wielkim sidłem.

---

1, 29      2 Mch 5, 24

1, 30      3, 10; 2 Mch 5, 25-26

1, 35      6, 18; 9, 52-53

Mniejszej, gdzie Seleucydzi werbowali najemników do swej armii – por. 2 Mch 5, 24).

Tytuł: „przełożony poborca podatków” (w. 29) pochodzi najprawdopodobniej z błędnie odczytanego przez greckiego tłumacza hebrajskiego zwrotu. Zamiast: (*śar hammusîm* = dowódca oddziału wojskowego) przeczytał: (*śar hammîssîm* = przełożony poborca podatków). Wyśłanie do Jerozolimy Apolloniusza, którego imienia nasz hagiograf nie wymienia oraz dokonana przez niego rzeź w tym mieście (ww. 30-32) miały na celu przywrócenie autorytetu władzy królewskiej. Król Antioch IV bowiem dowiedział się, że zwolennicy hellenizacji w żydowskiej stolicy niewiele znaczą i uznał to za symptom sprzeciwu oraz buntu wobec siebie.

Wyrażenie: „miasto Dawidowe” (w. 33) w czasach hellenistycznych oznaczało Jerozolimę, zwłaszcza jej część zachodnią rozbudowaną za czasów królewskich.

„Cytadela” (w języku greckim: *ákra* = warownia, gród) została zbudowana prawdopodobnie na wzniesieniu w zachodniej części miasta i doliny Tyropeonu naprzeciw obiektu świątynnego, znajdującego się po wschodniej stronie doliny Tyropeonu. Dominując nad Syjonem i nad całym miastem ułatwiała pogańskiej załodze syryjskiej

- <sup>36</sup> Dla sanktuarium (cytadela) stała się zasadzką,  
a dla Izraela nieustannym, złym szatanem.
- <sup>37</sup> Wokoło sanktuarium wylali niewinną krew  
i zbezczęścili sanktuarium.
- <sup>38</sup> Przez nich uciekli mieszkańcy Jerozolimy.  
Zamieniła się (ona) w siedzibę cudzoziemców  
i stała się obcą dla swych rodaków,  
a (własne) jej dzieci opuściły ją.
- <sup>39</sup> Jej sanktuarium wyludniło się jak pustynia.  
Jej święta zamieniły się w żałobę.  
Jej szabaty w pośmiewisko.  
Jej cześć w pogardę.
- <sup>40</sup> Podobnie jak jej chwała, wzrosła jej pogarda,  
a jej wyniesienie, obróciło się w smutek.

---

1, 38      13, 51

1, 40      2 Mch 11, 3

kontrolowanie zarówno świątyni, jak i miasta (por. 6, 18). W cytadeli poza garnizonem wojska królewskiego znajdowali schronienie także obcokrajowcy i renegaci żydowscy. Cytadela była więc centrum tzw. Antiocheńczyków – mieszkańców nowej Antiochii tj. Jerozolimy zamienionej przez króla na miasto greckie (por. 2 Mch 4, 9).

Wiersze 36-40 to utwór poetycki, w którym hagiograf fakt zbudowania w Jerozolimie cytadeli porównuje do podobnego nieszczęścia, jakim było zajęcie i zniszczenie Jerozolimy przez Babilończyków w 586 r. przed Chr. Poemat nazywa cytadelę „zasadzką [...] „nieustannym złym szatanem” (w. 36). Wyraz: *diábolos* (= oszczerca, diabeł, szatan) występuje tu w sensie starotestamentowym: przeciwnik, oskarżyciel, kusiciel, duch kłamstwa – por. 1 Krn 21, 1; Ps 109, 6; Za 3, 1 itd.), istota zła, która namawia człowieka do czynów niezgodnych z prawem Bożym. Garnizon syryjski opuścił cytadelę dopiero w maju 141 r. przed Chr. (por. 13, 51).

Edykt królewski (ww. 41-50), zmierzający do całkowitego zniesienia kultu nakazanego przez prawo mojżeszowe, został wydany najprawdopodobniej w jesieni w 167 r., gdy prace przy budowie cytadeli były wystarczająco zaawansowane. Wydaje się, że ten edykt

<sup>41</sup> Król zarządził w całym królestwie, że wszyscy mają być jednym ludem <sup>42</sup>, a także każdy ma porzucić swoje zwyczaje. Wszystkie narody postąpiły według rozporządzenia królewskiego. <sup>43</sup> Wielu też z Izraela przyjęło jego kult. Składali ofiary bałwanom i znieważali szabat. <sup>44</sup> Król posłał przez swoich posłańców pisma do Jerozolimy i miast judzkich, żeby postępowali według obcych zwyczajów dla kraju, <sup>45</sup> zaprzestali w sanktuarium całopaleń, ofiar krwawych i ofiar płynnych, znieważali szabaty i święta, <sup>46</sup> splamili sanktuarium i świętych, <sup>47</sup> budowali ołtarze, miejsca (święte) i kapliczki dla bóstw, składali ofiary ze świni i zwierząt nieczystych, <sup>48</sup> swoich synów pozostawiali nieobrzezanych, a swoje dusze plugawili wszystkim, co nieczyste i kala, <sup>49</sup> żeby zapomnieli Prawa i porzucili wszystkie zwyczaje. <sup>50</sup> A ktokolwiekby nie postępował według rozporządzenia

---

1, 42	2 Mch 6, 6
1, 43	2, 16
1, 44	2, 15
1, 45	Wj 31, 14
1, 48	Rdz 17, 12-13
1, 50	Iz 66, 17

nie był dokumentem, rozpoczynającym prześladowanie religii Żydów (por. 2 Mch 6, 1-7), ale stanowił punkt kulminacyjny w łańcuchu tych zarządzeń, które zmierzały do hellenizacji, przede wszystkim Jerozolimy. Miał on na uwadze tylko Żydów i zmierzał do narzucenia im kultu, obowiązującego w całym królestwie w ramach idei jedności państwa. Ponieważ poza 1 Mch nie ma nigdzie wzmianki o tego rodzaju dekrete, skierowanym do innych narodów, można zatem przypuszczać, że hagiograf, mający tendencje uogólniające, mówiąc o nim, chciał zwrócić uwagę na złą wolę króla w ogóle, a w stosunku do Żydów w szczególności.

Wyraz: „święci” (w. 46) to termin, który oznacza wszystkich wiernych wyznawców prawa mojżeszowego (por. Wj 19, 6), a w sensie ścisłym kapłanów i służbę świątynną.

Wiersz 47 nawiązuje do pogańskich praktyk rezerwowania pewnych miejsc (często gajów), aby sprawować kult pogańskich bóstw (np. Afrodyty, Hermesa, Nimf) oraz budować w bardziej uczęszczają-

króla, umrze. <sup>51</sup> Stosownie do wszystkich tych rozporządzeń napisał do całego swojego królestwa i ustanowił nadzorców nad całym ludem, a miastom Judy nakazał składać ofiary po kolei, miasto po mieście. <sup>52</sup> Wielu spośród ludu przyłączyło się do nich, wszyscy, którzy porzucili Prawo. Uczynili zło w kraju. <sup>53</sup> Zmusili Izrael, żeby (żył) w kryjówkach, w każdym miejscu swej ucieczki. <sup>54</sup> Piętnastego dnia, (miesiąca) Kislew, sto czterdziestego piątego roku (król), postawił „ohydę spustoszenia” na ołtarzu całopalenia, a w miastach Judy wokół wybudowano ołtarze. <sup>55</sup> Przed drzwiami domów i na placach palono kadzidło. <sup>56</sup> Księgi Prawa, które znaleziono, podarwszy palono ogniem. <sup>57</sup> Gdy u kogoś znaleziono Księgę Przymierza lub jeśli ktoś trwał przy Prawie, wyrokiem króla skazywano go na śmierć. <sup>58</sup> W swej przemocy (tak) czynili Izraelitom tym, których wysłędzili w miastach, każdego miesiąca na miesiąc. <sup>59</sup> (Dnia) dwudziestego piątego tego miesiąca złożono ofiarę na ołtarzu, który był (na miejscu) ołtarza całopalenia <sup>60</sup> Według

---

1, 51 Kpł 20, 23

1, 53 Hbr 11, 38

1, 54 Dn 9, 27; 11, 31; 12, 11; Mt 24, 15

nych miejscach kapliczki lub nisze. Umieszczano w nich posąжки bóstw i ołtarz lub trójnóg, żeby ułatwić przechodniom oddanie czci tym bóstwom przez różne ofiary, zwłaszcza ofiarę kadzidła. Edykt królewski nie zmuszał Żydów do przyjmowania greckiego sposobu myślenia czy praktyk religijnych z przekonania. Zakazywał jedynie zewnętrznych żydowskich praktyk religijnych, gdyż król widział w nich wyraz nieposłuszeństwa jego rozporządzeniom. Tymczasem Żydzi w nakazach królewskich widzieli zmuszanie do praktyk, które były absolutnie nie do pogodzenia z ich religią objawioną. Godziły bowiem w żywotność tej religii pełnej symboliki. Data podana w w. 54 to 167 r. przed Chr. W miesiącu Kislew (grudzień) na ołtarzu całopalenia (*thysiastérion*) w świątyni jerozolimskiej umieszczono „ohydę spustoszenia”. Nazwa ta jest zaczerpnięta z Księgi Daniela (9, 27) i najprawdopodobniej nie oznacza posągu Zeusa postawionego

zarządzenia mordowali kobiety, które obrzezały swe dzieci,<sup>61</sup> – niemowlęta wieszali na ich szyjach – a także ich domowników oraz tych, którzy je obrzezali.

<sup>62</sup> Wielu jednak w Izraelu decydowało się i postanowiło sobie nie jeść tego, co nieczyste. <sup>63</sup> Woleli umrzeć, żeby się nie splamić pokarmami oraz nie znieważać świętego przymierza i umierali. <sup>64</sup> Bardzo wielki gniew (Boży) spadł na Izrael.

---

1, 63      2 Mch 6, 19-20

na ołtarzu całopalenia poświęconego kultowi Jahwe, lecz raczej na jego miejscu ustawiony ołtarz (*bōmós*), poświęcony Zeusowi Olimpijskiemu. Wskazują na to ww. 59 i 4, 43, w których jest wzmianka o składaniu ofiar pogańskich.

„Dwudziesty piąty dzień miesiąca Kislew” (w. 59; 2 Mch 6, 7) był dniem urodzin króla Antiocha IV Epifanesa. W tym właśnie dniu rozpoczęto składanie ofiar pogańskich na ołtarzu poświęconym czci Zeusa Olimpijskiego i ubóstwionego króla na dziedzińcu wewnętrznym świątyni jerozolimskiej (por. 2 Mch 10, 5). Dzień dwudziesty piąty każdego miesiąca był dniem składania ofiar we wszystkich miejscach kultu i dawał okazję kontrolowania; czy wszyscy obywatele biorą udział w tych uroczystościach (w. 58); Księga Prawa (w. 56) – chodzi o Pięcioksiąg, a nie inne księgi święte, gdyż dekret królewski miał na uwadze zwalczanie prawodawstwa mojżeszowego.

Znieważenie świątyni i krwawe prześladowania religijne wzbudziły u wiernych Izraelitów silny, bierny opór (ww. 62-64). „Nie jeść tego co nieczyste” (w. 62) – chodzi tu o spożywanie żertwy ofiarnej, którą stanowiło mięso świni, a którą stosownie do prawodawstwa mojżeszowego uważano za zwierzę nieczyste (por. Kpł 11, 7; Pwt 14, 8; Iz 66, 17).

**2**<sup>1</sup> W owych dniach powstał Mattathiasz, syn Jana, syna Symeona, kapłan z synów Joariba z Jerozolimy. Mieszkał w Modin.<sup>2</sup> Miał on pięciu synów: Jana z przydomkiem Gaddi,<sup>3</sup> Szymona zwanego Thassi,<sup>4</sup> Judę zwanego Machabeusz,<sup>5</sup> Eleazara zwanego Awaran, Jonatana zwanego Apfus.<sup>6</sup> Widział bluźnierstwa, które działy się w Judzie oraz w Jerozolimie<sup>7</sup> i powiedział:

---

2, 1      1 Krn 9, 10; 24, 7

2, 7      Dn 3, 28

## II. MATTATHIASZ – POCZĄTEK ŚWIĘTEJ WOJNY (2, 1-70)

### PIEŚŃ ŻAŁOBNA (2, 1-14)

Tekst 1 Mch 2, 1-70 nie ma swojego odpowiednika w 2 Mch. Mattathiasz (hebr. *mattitjāhû* = dar Jahwe; grec. *theodōros* = dar Boga; polskie: Maciej – por. Dz 1, 23) był potomkiem kapłańskiego rodu z pokolenia Joariba (*jehôjārîb*) w linii Eleazara, syna Aarona, który stał na czele pierwszej z dwudziestu czterech klas kapłańskich (por. 1 Krn 24, 7). Według Józefa Flawiusza (FlavAnt 12, 6, 1) pradiadkiem Mattathiasza był Hasmoneusz, stąd jego potomków, aż po czasy króla Heroda Wielkiego (37-4), nazwano Hasmoneuszami z tym, że trzech synów Mattathiasza (Juda, Jonatan i Szymon) określa się mianem Machabeuszów. Prawdopodobnie z powodu prześladowań Mattathiasz przeniósł się z Jerozolimy do miasteczka Modin (dzisiejsze el-Midijeh/Medijeh) ok. 28 km na północny-zachód od Jerozolimy, a 12 km na wschód od Lyddy/Lōd)). Jego pięciu synów (ww. 2-5) otrzymało przydomki, wskazujące na cechy ich charakteru lub na męstwo w walkach z nieprzyjacielem. Jan miał przydomek Gaddi (= szczęśliwy) zginął zaraz po Judzie (por. 9, 38).

Szymonowi (tekst grecki podaje to imię w dwóch wersjach: *symeōn* – brzmienie semickie w ww. 1 i 65 oraz *simōn* – imię greckie w ww. 3; 5, 17 itd.) dano przydomek Thassi (= gorliwy).

Juda (w tekście greckim: Judas) otrzymał przydomek Machabeusz. Wielu egzegetów sądzi, że przydomek ten pochodzi od aramejskiego wyrazu: *maqqābāh* (= młot ze względu na kształt twarzy



„Ach! Czy po to się narodziłem,  
 żeby patrzeć na załamanie się mojego ludu  
 oraz upadek świętego miasta  
 i przebywać tam, gdy jest ono wydane  
 w ręce nieprzyjaciół,  
 sanktuarium w rękach obcokrajowców?

<sup>8</sup> Jego świątynia stała się, jak mężczyzna bez czci.

<sup>9</sup> Przedmioty jej chwały zostały wzięte do niewoli.  
 Jej niemowlęta zostały zamordowane na jej placach,  
 a jej młodzieńcy mieczem nieprzyjaciela.

<sup>10</sup> Jaki naród nie odziedziczył władzy królewskiej  
 i nie zawładnął jej łupami?

<sup>11</sup> Każda jej ozdoba została wzięta.  
 Przedtem wolna, stała się niewolnicą.

<sup>12</sup> Oto nasza świątynia nasze piękno  
 oraz nasza chwała została spustoszona.

Zbezczescili je poganie.

<sup>13</sup> Na cóż nam jeszcze życie?”

---

2, 9 Lm 2, 21

2, 11 Ez 16, 39; Lm 1, 1

2, 12 Lm 2, 15

lub siłę). Najprawdopodobniej jednak ma swe źródło w czasowniku: *nāqab* (= przebić, wyznaczyć), stąd oznaczałby: wyznaczony przez Jahwe (por. Iz 62, 2).

Eleazara przewano: Awaran (= ten który się przedarł). Zginął w bitwie pod Bethzacharia przygnięciony przez słonia, którego zabił (por. 6, 46). Jonatana (w tekście greckim: Jonathan) zwano Apfus (= przebiegły).

Pieśń goryczy (lamentacja) Mattathiasza, gorliwego jahwisty (ww. 7-14) ma podobne cechy jak pieśń żałobna z powodu wybudowania cytadeli (por. 1, 25-28) lub Lamentacje przypisywane Jeremiaszowi (por. w. 9 i Lm 2, 11.21). Mattathiasz i jego synowie boleli nad złem, jakie zapanowało w kraju, a zwłaszcza w Jerozolimie. Jednak ich smutek nie spowodował biernego poddania się losowi i nie wskazywał, że zamierzają obrać drogę męczeństwa bez walki.

<sup>14</sup> Rozdarł Mattathiasz i jego synowie swoje szaty, oblekli się w wory i bardzo się smucili.

<sup>15</sup> Do miasta Modin przybyli od króla ci, którzy zmuszali do odstępstwa, żeby składano ofiary. <sup>16</sup> Wielu z Izraela przyszło do nich. Mattathiasz zaś i jego synowie zebrali się razem. <sup>17</sup> Ci od króla zabrali głos i zwrócili się do Mattathiasza mówiąc: „Jesteś przywódcą, sławny i wielki w tym mieście, wsparty synami oraz braćmi. <sup>18</sup> Teraz więc przystąp pierwszy i wykonaj nakaz króla, jak uczyniły wszystkie narody i mężowie Judy oraz ci, którzy pozostali w Jerozolimie. Będziesz ty

---

2, 14      2 Sm 3, 31; Hi 1, 20; 2, 12

2, 15      2, 1

„Nasza świątynia” (w. 12) – hagiograf posługuje się następującymi terminami na jej określenie: *naós* (= świątynia), *hagiasma* (hebr. *miqdāš* = sanktuarium) oraz: *tó hágion* (hebr. *qôdeš* = święty) lub: *tá hágia* (= świętości). Te dwa ostatnie terminy oddajemy zawsze polskim wyrazem: świątynia.

„Rozrywanie szat” (w. 14; por. 2 Sm 1, 11; Hi 1, 20; Mt 26, 65 itd.), ubieranie worów, czyli tuniki tkanej z ostrej koziej lub wielbłądziej sierści w kształcie wora oraz posypywanie głowy ziemią lub popiołem były to gesty, wyrażające głębokie zgorszenie, żal lub żalobę (por. Rdz 37, 34; Jr 6, 26 itd.).

#### WYBUCH POWSTANIA (2, 15-48)

Odpowiedź Mattathiasza (ww. 19-22) na żądanie delegata królewskiego do złożenia pogańskiej ofiary wraz z obietnicami nagrody za ten czyn (ww. 17-18) ma charakter gorącego wezwania do uszanowania ludzkiego prawa do wolności kultu i pełnienia praktyk religijnych. Nie porusza on spraw natury etycznej, jakkolwiek jego rozumowanie jest oparte na zasadach nauczania prorockiego. Wierność tradycjom ojców jest cnotą samą w sobie. Dlatego też pogańskie narody są w błędzie, skoro na rozkaz króla porzucają swoje religijne tradycje. Każdy człowiek, broniąc swej religii staje w obronie własnej godności oraz szacunku dla siebie i drugich.

i synowie twoi wśród przyjaciół króla. Ty i twoi synowie będziecie uhonorowani srebrem, złotem i licznymi darami”.<sup>19</sup> Mattathiasz odpowiedział i rzekł mocnym głosem: „Jeśli wszystkie narody, które mieszkają w państwie króla słuchają go, żeby każdy odstąpił od kultu swoich ojców i podporządkował się jego poleceniom,<sup>20</sup> ja i moi synowie oraz moi bracia pójdziemy za przymierzem naszych ojców.<sup>21</sup> Niech (Bóg) będzie nam łaskawy (strzegąc), byśmy opuścili Prawo i zwyczaje.<sup>22</sup> Polecenie króla nie będziemy słuchać, żeby odstąpić od naszego kultu na prawo lub na lewo”.<sup>23</sup> Gdy skończył mówić te słowa, na oczach wszystkich przystąpił mąż Judejczyk, żeby złożyć ofiarę na ołtarzu w Modin według nakazu króla.<sup>24</sup> Skoro zobaczył (to) Mattathiasz, zapłonął gorliwością, zadrżały jego nerki i zawrzał słusznym gniewem. Podbiegłszy zarznął go na ołtarzu,<sup>25</sup> męża królewskiego, który zmuszał do składania ofiar, zabił w owym czasie i zburzył ołtarz.<sup>26</sup> Zapalał gorliwością o

---

2, 20	Wj 19, 8
2, 21	2 Mch 7, 30; Dz 4, 19
2, 22	Pwt 5, 33
2, 24	Pwt 13, 9-10; 17, 5
2, 25	Sdz 6, 25; 2 Krl 23, 12.15
2, 26	Lb 25, 7-8; Syr 45, 23

„Przyjaciele króla” (w. 18) – byli to wysocy dygnitarze wojskowi i świeccy, stanowiący główny zespół doradców królewskich i wykonawców jego poleceń.

„Mieszkają w państwie króla” (w. 19) – dosłownie: w domu królestwa króla.

Czyn, którego dopuścił się Mattathiasz (ww. 23-25), mordując wiarołomnego Judejczyka i delegata królewskiego w myśl nakazu Prawa (por. Pwt 13, 7-16; 17, 2-7), w jego przekonaniu, był słuszny. Hagiograf (w. 26) tłumaczy to gorliwością religijną na miarę tej, jaką okazał kapłan Finees (Pinchas, syn Eleazara – por. Lb 25, 6-15). Z chrześcijańskiego punktu widzenia oba czyny nie zasługują na pochwałę, ale są wyrazem ówczesnego poziomu moralności. Czyn Pinchasa przeszedł do tradycji izraelskiej jako słuszny gniew przeciw

Prawo podobnie, jak uczynił Finees Zambriemu, synowi Saloma. <sup>27</sup> I krzyknął Mattathiasz w mieście wielkim głosem mówiąc: „Każdy to pała gorliwością o Prawo i staje po stronie przymierza niech idzie za mną”. <sup>28</sup> Uszedł on i jego synowie w góry, a w mieście zostawili to, co posiadali. <sup>29</sup> Wtedy wielu, szukających sprawiedliwości i słuszności, uszło na pustynię, żeby tam przebywać <sup>30</sup> oni, ich synowie, ich żony oraz ich bydło, albowiem przytłoczyło ich nieszczęście.

<sup>31</sup> Mężom króla i wojskom, którzy byli w Jerozolimie, mieście Dawidowym, doniesiono, że mężowie którzy naruszyli rozkaz króla, uszli do kryjówek na pustyni. <sup>32</sup> Liczni wyruszyli za nimi, dotarli do nich, stanęli obozem naprzeciw nich i przygotowali się do walki przeciw nim w dzień szabatu. <sup>33</sup> Powiedzieli im: „Dość na teraz! Wyszędłszy, wykonajcie polecenie króla, a będziecie żyli”. <sup>34</sup> Odpowiedzieli: „Nie wyjdziemy, ani nie spełnimy polecenia króla, żeby znieważać dzień szabatu”. <sup>35</sup> Przyspieszyli więc walkę z nimi. <sup>36</sup> I nie odpowiedzieli im, ani nie rzucili na nich kamieniem, ani nie za-

---

2, 28 2 Mch 5, 27

2, 31 1 Sm 13, 6; 1 Mch 1, 38

2, 34 Wj 20, 10; Pwt 5, 14

zgorszeniu oraz ostentacyjnemu bałwochwalstwu. Gniew ten usprawiedliwiał użycie przemocy (por. Ps 106, 28-31; Syr 45, 23-24). Czyn Mattathiasza stał się iskrą, która zapaliła ogień zbrojnego powstania o wolność religijną (*lex potius quam rex* – raczej prawo niż król). Mattathiasz wezwał (ww. 27-28) zwolenników wiernego przestrzegania zasad religii mojżeszowej do ucieczki w trudno dostępny masyw gór judzkich na wschód od Modin, obfitujący w pieczary i jaskinie, by się schronili przed ewentualnymi represjami władz królewskich. Pewną liczbę tych, którzy uciekli w góry, stanowili ludzie gorliwi, ale prostoduszni i naiwni. Uważali oni, że należy unikać konfliktu zbrojnego z władzami. Byli gotowi raczej umrzeć, niż przekroczyć nakazy Prawa, zwłaszcza odnoszące się do spoczynku sobotniego (por. Wj 16, 29; Ne 13, 19-21). W ich bowiem przekonaniu (ten pogląd podzielał również autor Księgi Daniela), śmierć poniesiona za

blokowali kryjówek <sup>37</sup> mówiąc: „Umrzycimy wszyscy w naszej prostocie. Niebo i ziemia świadczą o nas, że samowolnie nas tracie”. <sup>38</sup> Natarli na nich w bitwie w szabat. Zginęli oni, ich żony, ich dzieci oraz ich bydło, aż tysiąc dusz ludzkich. <sup>39</sup> Dowiedział się Mattathiasz i jego przyjaciele (o tym) i bardzo ich żałowali. <sup>40</sup> Powiedział jeden do drugiego: „Jeśli wszyscy tak postąpimy, jak uczynili nasi bracia i nie będziemy walczyć z poganami o nasze życie i nasze zwyczaje, niebawem szybko zgładzą nas z ziemi”. <sup>41</sup> W owym więc dniu postanowili mówiąc: „Z każdym człowiekiem, który wystąpi przeciw nam do walki w dzień szabatu, będziemy z nim walczyć, żebyśmy nie zginęli wszyscy tak, jak zginęli nasi bracia w kryjówkach”. <sup>42</sup> Wówczas przyłączyło się do nich zgromadzenie Chasydów, mężnych wojowników z Izraela, każdy oddany

---

2, 37      2 Mch 7, 2.5

2, 41      9, 43-44

2, 42      7, 13; 2 Mch 14, 6

wierność prawu Bożemu spowoduje, że sam sprawiedliwy Bóg przejmie ich sprawę w swoje ręce a wrogów spotka ciężka kara (por. Pwt 32, 35). Śmierć owych pobożnych Izraelitów z rąk okrutnych żołnierzy syryjskich (ww. 31-38), dla uciekinierów gromadzących się wokół Mattathiasza, była przestroga. Oni uważali prawo za ważny, nieodłączny czynnik tożsamości narodu, ale ostatecznie naród był ważniejszy niż przykazanie święcenia szabatu. Dlatego postanowili w obronie swego życia i możliwości zachowania w przyszłości całego prawa Bożego łącznie ze spoczynkiem sobotnim walczyć nawet w szabat (ww. 39-41). Szabat bowiem został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu (por. Mk 2, 27).

„Zgromadzenie Chasydów” (w. 42) – (hebr. *ḥasîdîm* = pobożni) była to grupa, zrzeszająca (bez wyraźnej reguły) gorliwych zwolenników bezwzględnej wierności Torze (Prawu). Oni dali początek późniejszym grupom (partiom) religijnym Esseńczyków i Faryzeuszów. Byli to mężni wojownicy (hebr. *gibbôrê ḥajil* = mocni przez siłę, bohaterowie), którzy działali już dużo wcześniej, a teraz łącząc się z grupą Mattathiasza poważnie wzmocnili jego militarne siły.

Prawu. <sup>43</sup> Wszyscy, którzy uciekli od zła, przyłączyli się do nich i byli dla nich pomocą. <sup>44</sup> Stworzyli wojsko i razili grzeszników w swym gniewie oraz mężów niewierzących w swej złości. Pozostali zaś uciekli do pogan, żeby ocaleć. <sup>45</sup> Mattathiasz i jego przyjaciele krążyli, burzyli ołtarze, <sup>46</sup> przemocą obrzezywali nieobrzezane dzieci, które znaleźli w granicach Izraela <sup>47</sup> i prześladowali synów zuchwalstwa. Pomyślnie rozwijało się (to) dzieło w ich rękach. <sup>48</sup> Wyrywali Prawo z rąk pogan i królów. Nie pozwalali wzmacniać się grzesznikowi.

<sup>49</sup> Zbliżyły się dni śmierci Mattathiasza. Powiedział więc swoim synom:

„Teraz zapanowała zuchwałość i zniewaga, czas przewrotu i wybuch gniewu.

<sup>50</sup> Dzieci! Okażcie teraz gorliwość o Prawo i oddajcie swe życie za przymierze naszych ojców.

---

2, 44      6, 24

Aktywność zwolenników Mattathiasza (ww. 44-48) polegała na wprowadzaniu, nawet pod przymusem, tradycyjnych praktyk religijnych przez Izraelitów, mieszkających w granicach Judei.

„Nie pozwalali wzmacniać się grzesznikowi” (w. 48) – dosłownie: nie dawali rogu grzesznikowi; róg w słownictwie biblijnym w sensie przerośnym był symbolem siły i mocy (por. Ps 75, 5-6; 89, 18; Syr 49, 5). Warto zwrócić uwagę, że hagiograf używa zamiennej pojęć: poganin (nie Żyd) i grzesznik (Żyd, który porzucił przepisy Prawa).

#### TESTAMENT I ŚMIERĆ MATTATHIASZA (2, 49-70)

Mowa Mattathiasza na łożu śmierci (ww. 49-64) nasuwa na myśl zarówno pochwałę ojców z Księgi Syracha (Syr 44-50), jak i błogosławieństwo Jakuba na łożu śmierci (por. Rdz 49). Zachęcał on, by synowie nie wahali się oddać swojego życia za Prawo i za przymierze ojców. Przykłady z dziejów Izraela miały wzbudzić u synów przekonanie, że ten kto zaufał Bogu zawsze w Nim znajdował siłę do



<sup>51</sup> Pamiętajcie o czynach ojców,  
których dokonali w swych pokoleniach,  
a osiągniecie wielką sławę  
i nieśmiertelne imię.

<sup>52</sup> Czy Abraham nie okazał się wierny w próbie?  
I zostało mu (to) policzone za sprawiedliwość.

<sup>53</sup> Józef w czasie swojego utrapienia zachował przykazanie  
i stał się panem Egiptu.

<sup>54</sup> Finees nasz ojciec, że zapalił się gorliwością,  
otrzymał przymierze wiecznego kapłaństwa.

<sup>55</sup> Jozue, że wypełnił polecenie,  
został sędzią Izraela.

<sup>56</sup> Kaleb, że dał świadectwo przed zgromadzeniem,  
otrzymał ziemię w dziedzictwo.

<sup>57</sup> Dawid przez swoją pobożność  
odziedziczył tron królewski na wieki.

<sup>58</sup> Eliasz, że zapalił się gorliwością o Prawo,  
został wzięty do nieba.

<sup>59</sup> Ananiasz, Azariasz i Misael, którzy wierzyli,  
zostali wybawieni z płomienia.

<sup>60</sup> Daniel w swojej prostocie  
został uwolniony z paszczy lwów.

<sup>61</sup> I tak weźcie pod uwagę pokolenie po pokoleniu,

---

2, 51 6, 44

2, 52 Rdz 15, 6; 22, 12; Syr 44, 20-21; Rz 4, 3; Ga 3, 6; Hbr 11, 17; Jk 2, 23

2, 53 Rdz 39, 8-10; 41, 40

2, 54 Lb 25, 7-13; Syr 45, 23-24

2, 55 Joz 1, 6-9; Syr 46, 1

2, 56 Lb 14, 6-9.24.38; Joz 14, 13; Syr 46, 9-10

2, 57 2 Sm 7, 16; Ps 89, 21-30

2, 58 1 Krl 19, 10; 2 Krl 2, 11; Syr 48, 1-9

2, 59 Dn 3, 16-18.49-50

2, 60 Dn 6, 21-23; 14, 40

2, 61 Ps 37, 25; Syr 2, 10

przewyciężenia trudności. „Mąż grzeszny” (w. 62), tj. król Antioch IV Epifanes. Wyrażenie: mąż rozważny (w. 65) suponuje hebr. zwrot: *ʾiš ḥākām* (= mąż mądry).

że wszyscy pokładający w Nim nadzieję nie byli słabi.

<sup>62</sup> Nie bójcie się słów męża grzesznego, bo jego chwała (obróci się) w gnój i robactwo.

<sup>63</sup> Dziś jest wywyższony, jutro nie znajdzie się (go), gdyż obrócił się w swój proch, a jego zamysł przepadnie.

<sup>64</sup> Dzieci! Okażcie się mężami. Bądźcie mocni w Prawie, gdyż w nim się wsławicie.

<sup>65</sup> Oto Symeon, wasz brat, wiem, że jest mężem rozważnym, jego słuchajcie po wszystkie dni. On będzie wam ojcem. <sup>66</sup> Juda Machabeusz, mężny wojownik od swojej młodości, będzie wam dowódcą wojska i będzie prowadził wojnę z narodami. <sup>67</sup> Wy ściągnijcie do siebie wszystkich, którzy wypełniają Prawo i wywrzycie zemstę waszego ludu. <sup>68</sup> Dajcie

---

2, 62 Iz 51, 12; Ps 83, 11; Mt 10, 28

2, 63 Hi 20, 7

2, 64 Joz 1, 7; Ps 37, 37; 147, 11; Syr 10, 5

2, 65 13, 2-6

2, 66 3, 1-5

2, 67 Pwt 32, 41.43

Wiersze 65-68 stanowią jakby oficjalny program przyszłych walk o wolność religijną. Umierający ojciec wskazał, kto ma być odpowiedzialny za prowadzenie tych walk. Będą się one toczyć między Izraelitami wiernymi prawu Bożemu i tradycjom ojców, a poganami i tymi Żydami, którzy zaparli się prawdziwej wiary. Zemstę za prześladowanie pogan złożył w tym przypadku w ręce ludzi (w. 68), a nie Boga. Judaizm podtrzymywał naród żydowski w walce o wierność swej wierze. Jednak wydaje się, że Machabejczycy posłużyli się nim równocześnie jako narzędziem nacjonalizmu.

Śmierć Mattathiasza (ww. 69-70) jest określona formułą biblijną „przyłączył się do swoich ojców” na podobieństwo stosowanej przez hagiografów do śmierci patriarchów lub wielkich osobistości Starego

odpłatę poganom. Trzymajcie się nakazów Prawa”.<sup>69</sup> Pobłogosławił ich i przyłączył się do swoich ojców.<sup>70</sup> Zmarł w roku sto czterdziestym szóstym i został pochowany w grobach swych ojców w Modin. Cały Izrael opłakiwał go z wielkim żalem.

**3**<sup>1</sup> Po nim powstał jego syn Juda, zwany Machabeuszem.  
<sup>2</sup> Wsparli go wszyscy jego bracia oraz wszyscy, którzy przyłączyli się do jego ojca i z radością prowadzili wojnę Izraela.

<sup>3</sup> Rozszerzył sławę swojego ludu.

Przywdział pancerz, jak olbrzym,

przepasał się swą zbroją wojenną.

Staczał bitwy, osłaniając obóz mieczem.

---

2, 69 Rdz 25, 8; 49, 28.33; Pwt 33, 1

2, 70 13, 25-26; Rdz 50, 10

3, 1 2, 4.66; 2 Mch 8, 1

3, 2 2 Mch 11, 7

Testamentu (por. Rdz 25, 8; 49, 33; Lb 27, 13; 2 Krl 22, 20). Mattathiasz zmarł na wiosnę (kwiecień) 166 r. Jego działalność jako przywódcy powstania trwała zaledwie kilka miesięcy. Wzmianka, że „cały Izrael opłakiwał go wielkim żalem” (w. 70) świadczy to, że jego osobę włączono w poczet sławnych mężów historii swojego narodu.

### III. JUDA MACHABEUSZ (3, 1-9, 22)

#### PIEŚŃ POCHWALNA (3, 1-9)

Zgodnie z testamentem Mattathiasza (por. 2, 66) dowództwo w walkach o wolność religijną objął Juda Machabeusz (166-160). Zwrot: „po nim powstał” (w. 1) oznacza w tekstach biblijnych pojawienie się nowej osoby, która stanie się głównym bohaterem opisywanych wydarzeń aż do czasu, gdy jej funkcje przejmie znów ktoś inny (por. 9, 31; 13, 14; Syr 47, 1; 48, 1).

Piękny poetycki hymn na cześć Judy (ww. 3-9) przywodzi na pamięć postać Bożego wojownika, o którym mówi tekst Iz 59, 16-19. Hagiograf przedstawia Judę, jakby nowego Jozuego (w. 3: por. Syr

- <sup>4</sup> W swych czynach był podobny do lwa,  
jak młody lew ryczący na zdobycz.
- <sup>5</sup> Tropiąc, prześladował niewierzących,  
a tych którzy niepokoiili jego lud, palił.
- <sup>6</sup> Niewierzący drżeli ze strachu przed nim,  
a wszyscy, czyniący nieprawość, byli przerażeni.  
Wyzwolenie jego ręką doznawało powodzenia.
- <sup>7</sup> Rozdrażnił wielu królów,  
ucieszył zaś Jakuba swoimi czynami.  
Pamięć jego będzie w błogosławieństwie na wieki.
- <sup>8</sup> Przeszedł przez miasta Judei,  
wygładził z niej bezbożnych  
i odwrócił gniew od Izraela.
- <sup>9</sup> Jego imię było wymawiane aż na krańcach ziemi.  
zgromadził tych, którzy zaginęli.

---

3, 4	Rdz 49, 9; Lb 24, 9; Oz 5, 14; 2 Mch 11, 11
3, 5	5, 5
3, 6	5, 63; 2 Mch 8, 7
3, 7	Prz 10, 7
3, 8	2, 44; 2 Mch 8, 5-7

46, 2-3) i porównuje go do lwa (w. 4), jak Judę, syna Jakuba (por. Rdz 49, 9; Ps 17, 121 Iz 5, 29) i tym samym włącza go w poczet słynnych zasłużonych przodków narodu izraelskiego.

„Tych, którzy niepokoiili jego lud, palił” (w. 5) – por. 5, 5.44: 2 Mch 8, 33.

„Rozdrażnił wielu królów” (w. 7) – aluzja do walk z Antiochem IV Epifanesem (175-164), Antiochem V Eupatorem (164-161) i Demetriuszem I Soterem (161-150).

„Ucieszył Jakuba” – tj. cały naród izraelski.

Juda Machabeusz był znany Rzymianom (w. 9; por. 8, 17; 2 Mch 11, 34). „Zgromadził tych, którzy zaginęli” (w. 9) – sprowadził do Judei Żydów z Zajordanii z miast Galaadu, gdzie groziła im eksterminacja ze strony pogan (por. 5, 9-23.53-54).

<sup>10</sup> Apolloniusz zebrał pogan i wielkie wojsko z Samarii, żeby walczyć i Izraelem. <sup>11</sup> Juda dowiedział się, wyszedł naprzeciw niego, pokonał go i zabił. Padło wielu rannych, a pozostali uciekli. <sup>12</sup> Zabrali ich łupy, a Juda wziął miecz Apolloniusza i walczył nim przez wszystkie dni.

<sup>13</sup> Seron, dowódca wojsk syryjskich, dowiedział się, że Juda zebrał grupę (mężów) oraz wspólnotę wiernych wokół siebie i wyruszyli do walki. <sup>14</sup> Rzekł: „Zdobędę sobie imię i wsławię się w królestwie. Będę walczył z Judą i z tymi, którzy są z nim, lekceważącymi polecenie króla”. <sup>15</sup> Wyruszył, a z nim wyszło silne wojsko bezbożnych, żeby mu pomóc wyrzucić zemstę na synach Izraela <sup>16</sup> i zbliżył się aż do wzniesienia Bethoron.

3, 10 1, 29; 2 Mch 5, 24

3, 16 Joz 10, 10

#### PIERWSZE ZWYCIĘSTWA (3, 10-26)

Bitwy, o których mowa w ww. 10-26, miały miejsce w lecie 166 r. Wzmianka o Apolloniuszu (w. 10: 2 Mch 5, 24) była już w ww. 1, 29-32 na początku prześladowań, chociaż jego imię nie było tam wymienione. Jako bezimienny przełożony poborca podatków dokonał wówczas rzezi mieszkańców Jerozolimy i zniszczył miasto.

„Seron” (w. 13) jest nieznaną postacią. Prawdopodobnie był dowódcą oddziału wojsk syryjskich. Do niego przyłączyli się liczni żydowscy renegaci (w. 15) sądząc, że pomszczą swoje upokorzenia na Judzie i jego zwolennikach.

„Wzniesienie Bethoron” (w. 16) – na szlaku, prowadzącym z wybrzeża Morza Śródziemnego na wyżynę Judzką, aż do Jerozolimy leżały dwa miasta tej samej nazwy: Bethoron dolne (dzisiejsze: Beit ‘Ūr et-Taḥtā 399 m n.p.m., 18 km na północny zachód od Jerozolimy; por. Joz 16, 3; 18, 13; 1 Krl 9, 17; 2 Krn 8, 5) i Bethoron górne (dzisiejsze: Beit ‘Ūr el-Fauqā 617 m n.p.m., 16 km na północny-zachód od Jerozolimy; por. Joz 10, 10; 16, 5; 2 Krn 8, 5). Hagiograf nie mówi, o które Bethoron chodzi, ale można przypuszczać, że miał na uwadze Bethoron górne. Droga po stronie wschodniej tej miejscowości była stroma i nie pozwalała na odpowiednie rozwinięcie szyków bojowych w bitwie. To właśnie położenie wykorzystał Juda.

Juda wyszedł naprzeciw niego z niewielu (mężami).<sup>17</sup> Gdy zobaczyli wojsko idące naprzeciw nich powiedzieli do Judy: „Czy, będąc nieliczni, będziemy mogli walczyć z tym potężnym mnóstwem? My, którzy dziś nie jedliśmy, jesteśmy słabi”.<sup>18</sup> Juda odrzekł: „Łatwo jest pokonać wielu rękami niewielu. Dla nieba nie ma różnicy wybawić wielką, czy małą liczbą (ludzi),<sup>19</sup> gdyż zwycięstwo w bitwie nie (zależy) od mnóstwa wojska. Z nieba (pochodzi) siła.<sup>20</sup> Oni idą przeciw nam pełni zuchwałości i nieprawości, żeby wygubić nas, nasze żony, nasze dzieci, żeby nas ograbić.<sup>21</sup> My zaś walczymy o nasze życie oraz o nasze zwyczaje.<sup>22</sup> On skruszy ich przed naszym obliczem. Wy zaś nie bójcie się ich”.<sup>23</sup> Gdy przestał mówić, uderzył na nich niespodziewanie. Został starty Seron i jego wojsko przed jego (Judy) obliczem.<sup>24</sup> Scigali go od zejścia z Bethoron aż do równiny. Padło z nich około ośmiuset mężów, a pozostali uciekli do kraju Filistynów.<sup>25</sup> I zaczął panować strach przed Judą i jego braćmi. Trwoga padła na pogan wokół nich.<sup>26</sup> Jego imię dotarło aż do króla. A o bitwach Judy opowiadały narody.

3, 18 Sdz 7, 4.7; 1 Sm 14, 6

3, 19 Ps 20, 8; 33, 16-19; 44, 6-8

3, 20 1 Sm 17, 45; 2 Mch 8, 18

3, 21 2 Mch 13, 14

3, 25 Pwt 2, 25; Joz 2, 9-11

Zachęta Judy (ww. 17-22), żeby jego żołnierze przewyciężyli bojaźń, jako że z powodu małej liczby i postu, który dopiero co zakończyli, nie podołają nieprzyjacielowi, idzie po linii wspomnień tych zwycięstw z przeszłej historii narodu, jakie osiągnięto dzięki pomocy Bożej (por. 1 Sm 14, 17.24.26).

„Dla nieba” (w. 18) – z szacunku dla imienia Bożego hagiograf, idąc za ówczesnym zwyczajem, posługuje się wyrazem: „niebo” zamiast: Bóg (ww. 18-19). Bóg stanął po stronie swojego ludu i dał mu zwycięstwo nad przeważającym liczebnie najeźdźcą, gdyż walczyli w Jego imieniu o zachowanie Jego prawa. Utwierdziło ono Judę i jego żołnierzy (ww. 23-26) w przekonaniu, że Bóg ich wspomaga.



<sup>27</sup> Gdy król Antioch usłyszał o tych wydarzeniach, uniósł się gniewem. Posłał i zgromadził wszystkie wojska swojego królestwa, bardzo silną armię. <sup>28</sup> Otworzył swój skarbiec, dał żołd wojsku na cały rok i nakazał im, żeby byli gotowi na każdą potrzebę. <sup>29</sup> Ale zobaczył, że zabrakło pieniędzy w skarbcach, a podatki w kraju były małe z powodu buntów i klęski, którą spowodował w kraju, znosząc zwyczaje, sięgające początków dni. <sup>30</sup> Obawiał się więc, że nie będzie miał, jak nie raz i nie dwa, na wydatki i dary, które przedtem rozdawał hojną ręką, a przewyższał (tym) poprzednich królów. <sup>31</sup> Jego dusza bardzo się martwiła. Postanowił więc udać się do Persji, ściągnąć podatki z krajów i zebrać wiele pieniędzy. <sup>32</sup> Pozostawił Lysiasza, człowieka znakomitego, z rodu królewskiego nad sprawami królestwa od rzeki Eufrat, aż po granice Egiptu. <sup>33</sup> (Polecił mu) otoczyć opieką Antiocha, jego syna, aż do czasu swego powrotu.

3, 27      6, 28-29

3, 30      Dn 11, 24

3, 31      6, 1

3, 32      4, 26; 7, 2; 2 Mch 10, 11; 13, 2

3, 33      6, 17

#### WYPRAWA ANTIOCHA IV DO PERSJI – LYSIASZ NAMIESTNIKIEM (3, 27-37)

Ten bardzo ogólny szkic wydarzeń chce zaakcentować, że Żydzi byli w centrum zainteresowań króla Antiocha IV. Jego wyprawa na Wschód („górne krainy” – dzisiejszy płaskowyż irański) nie miała na celu tylko zasilenia opustoszałego skarbcza królewskiego, ale także ujarzmienie zbuntowanej Armenii i wsparcie zagrożonej przez Partów Medii. „Lysiasz” (w. 32; por. 4, 26-34-35; 2 Mch 10, 11; 13, 2) otrzymał od króla uprawnienia sprawowania władzy nad Transeufrateą, tj. zachodnią częścią królestwa Seleucydów od rzeki Eufrat po granicę z Egiptem. Król zostawił sobie bezpośredni nadzór nad wschodnią częścią swojego królestwa. Ten zaufany wysoki urzędnik królewski miał nadto opiekować się małoletnim synem króla – Antiochem, późniejszym jego następcą (por. 6, 14).

<sup>34</sup> Pozostawił mu połowę wojsk, słonie i poinformował go o wszystkim, co zamierzał oraz o mieszkańcach Judei i Jerozolimy, <sup>35</sup> żeby wysłał przeciw nim wojsko, wyniszczył i zniweczył siłę Izraela oraz to, co pozostało z Jerozolimy, żeby wymazał ich pamięć z (tego) miejsca, <sup>36</sup> żeby osiedlił cudzoziemców we wszystkich ich granicach i dał w dziedzictwo ich ziemię. <sup>37</sup> Król wziął połowę wojska, która pozostała i wyruszył z Antiochii, swego królewskiego miasta, w roku sto czterdziestym siódmym. Przeprowadził się przez rzekę Eufrat i przeszedł przez górne krainy.

<sup>38</sup> Lysiasz wybrał Ptolemeusza, syna Dorymenesa, Nikanora i Gorgiasza, mężów dzielnych, przyjaciół króla <sup>39</sup> i posłał z nimi czterdzieści tysięcy mężów, siedem tysięcy konnicy, żeby wkroczyli do ziemi judzkiej i zniszczyli ją według polecenia króla.

---

3, 35 6, 12; 12, 53

3, 36 Iz 60, 10; Za 6, 15

3, 37 6, 1; 2 Mch 9, 1

3, 38 2 Mch 8, 8-10

„Słonie” (w. 34) były ważnym i charakterystycznym elementem wyposażenia armii syryjskiej. O sposobie ich stosowania w bitwie zob. 6, 34-37. Zasadnicze jednak zalecenia króla dotyczyły Judei. Według jego polecenia (ww. 35-36) Lysiasz miał wyniszczyć Żydów i sprzedać ich w niewolę. Pozostałą zaś po nich ziemię, jako własność króla, miał przekazać na drodze losowania w dzierżawę, wprowadzonym (przesiedlonym) obcokrajowcom. Te instrukcje znosiły tym samym poprzedni przywilej, na mocy którego Judea miała być zhellenizowana, a Jerozolima stać się miastem greckim, nową Antiochią (por. 2 Mch 4, 9-15).

„Rok sto czterdziesty siódmy” (w. 37) – wiosna 165 r. przed Chr.

#### NIKANOR I GORGIASZ W JUDEI (3, 38-45)

„Ptolemeusz”, syn Dorymenesa (w. 38) był wodzem i gubernatorem Celesyrii i Fenicji (por. 2 Mch 4, 45; 8, 8).

<sup>40</sup> Wyruszyli z całym swym wojskiem, przybyli i stanęli obozem w pobliżu Emmaus na ziemi równinnej. <sup>41</sup> Kupcy krainy usłyszeli ich imię, wzięli srebro i bardzo wiele złota oraz pęta, przyszli do obozu, żeby nabyć synów Izraela na niewolników. Przyłączyły się do nich wojska Syrii i kraju filistyńskiego.

<sup>42</sup> Zobaczył Juda i jego bracia, że nasiliło się nieszczęście, a wojska stanęły obozem w ich granicach. Dowiedzieli się o rozkazach króla, które polecały skazać lud na wyniszczenie i wykończenie. <sup>43</sup> Rzekł więc każdy do swego przyjaciela: „Dźwigniemy nasz lud z ujarzemia. Będziemy walczyć za nasz lud i świątynię”.

---

3, 40      4, 3

3, 41      2 Mch 8, 11.25

3, 43      2, 41; 5, 32; 2 Sm 10, 12

„Nikanor” należał do najbliższych współpracowników króla (przyjaciel króla – por. 2 Mch 8, 9). Podlegał Gorgiaszowi, ale pięć lat później był samodzielnym dowódcą armii w walce przeciw Judzie (por. 7, 26). „Gorgiasz” był doświadczonym wodzem i w rzeczywistości on kierował opisaną akcją militarną (ww. 4, 1-2). Później był gubernatorem eparchii nadmorskiej (por. 5, 59) oraz Idumei (por. 2 Mch 12, 32).

Wiadomość o wysłaniu do Judei doświadczonych w bitwach generałów przez Lysiasza (ww. 38-41) wzbudziła w Judei większy lęk, niż dwie poprzednie wyprawy Apolloniusza i Serona zwłaszcza, że w razie klęski groziło Żydom zaprzeczenie w niewolę (ww. 35-36). Hagiograf mówi o czterdziestu tysiącach mężów (w. 39) wlicza, być może, wszystkich ludzi, wchodzących w skład służby pomocniczej, gdyż tekst paralelny (por. 2 Mch 8, 9) mówi tylko o dwudziestu tysiącach.

„Emmaus” (w. 40) – dzisiejsze: ‘Amwās ok. 30 km na północny zachód od Jerozolimy było miejscowością ufortyfikowaną, położoną na równinie u podnóża górzystego masywu Judei na szlaku, prowadzącym przez Bethoron do Jerozolimy.

„Kraj filistyński” (w. 41) – dosłownie: kraj obcokrajowców; LXX określa Filistynów przeważnie wyrazem: *alloylois* (= obcokrajowcy; por. 4, 22; 5, 66.68).

<sup>44</sup> Zeszło się zgromadzenie, żeby być w pogotowiu do walki, modlić się i prosić o litość i miłosierdzie.

<sup>45</sup> Jerozolima była niezamieszкана, jak pustynia.

Nie było wchodzącego i wychodzącego z tych, którzy się w niej urodzili.

Sanktuarium podeptane,

a synowie obcokrajowców (byli) w cytadeli, kwaterze dla pogan.

Odjęta została radość Jakubowi.

Umilkł flet i harfa.

<sup>46</sup> Zebrali się i przyszedli do Massefa, naprzeciw Jerozolimy, gdyż dawniej w Izraelu w Massefie było miejsce modlitwy. <sup>47</sup> W owym dniu pościli, oblekli się w wory, (posypali)

swe głowy popiołem i rozerwali swe szaty. <sup>48</sup> Rozwinęli Księgę Prawa, (żeby się dowiedzieć) tego, o co poganie pytają swoich bóstw. <sup>49</sup> Przynieśli kapłańskie szaty, pierwsze zbiory,

dziesięciny, sprowadzili nazirejczyków, którzy dopełnili dni

3, 45 1, 36.40; 4, 38; Iz 24, 8; Jr 7, 34

3, 46 Sdz 20, 1; 1 Sm 7, 5; 10, 17; Jr 40, 6

3, 47 2, 14; 4, 39; 11, 71; 2 Mch 10, 25; 14, 15; 2 Sm 3, 31; 1 Krl 21, 27; Jon 3, 6-8

3, 48 2 Mch 8, 23; 15, 9; 2 Krl 19, 14

3, 49 Wj 28, 4; Pwt 26, 2-10.12; Lb 6, 13-20

#### ZGROMADZENIE W MASSEFA (3, 46-60)

Przed bitwą Juda zgromadził swoje wojsko w Massefa (hebr. Mišpāh – dzisiejsze tell en-Našbeh, ok. 12 km na północ od Jerozolimy) słynnym sanktuarium, w którym Izraelici w czasach proroka Samuela prosili Jahwe o zwycięstwo nad Filistynami, poszcząc i wyznając grzechy (por. 1 Sm 7, 5-6). Charakterystyczny szczegół modlitw błagalnych w czasach Judy Machabeusza, o którym wspomina hagiograf, to rozwinięcie Księgi Prawa (w. 48). Z braku proroków szukali poznania woli Bożej w Piśmie św. (por. 12, 9; 2 Mch 8, 23; 15, 9). Sposób korzystania z Księgi Prawa nie jest nam znany. Na podstawie tekstu 2 Mch 8, 23 można przypuszczać, że otwierano

(ślubów) <sup>50</sup> i wołali głośno do nieba mówiąc: „Co z tymi uczynimy? Gdzie ich zaprowadzimy? <sup>51</sup> Twoja bowiem świątynia jest zdeptana i znieważona, a Twoi kapłani w smutku i upokorzeniu. <sup>52</sup> Oto poganie zebrali się przeciw nam, żeby nas zniszczyć. Ty wiesz, co planują przeciw nam. <sup>53</sup> Jak będziemy mogli się im przeciwstawić, jeśli Ty nam nie pomożesz?” <sup>54</sup> Zatrąbili na trąbach i krzyczeli wielkim głosem. <sup>55</sup> Potem Juda ustanowił dowódców ludu, tysięczników, setników, pięćdziesiątników i dziesiętników. <sup>56</sup> Powiedział tym, którzy budują domy, poślubiają żony, sadzą winnice i bojaźliwym, żeby każdy wrócił do swojego domu, według Prawa.

3, 51 1, 39; 4, 38

3, 54 4, 13.40; Lb 10, 9; Joz 6, 4

3, 55 Lb 31, 48; 2 Krn 25, 5

3, 56 Sdz 7, 3; Pwt 20, 5-8; 24, 5

Księgę w dowolnym miejscu i przypadkowo przeczytany wiersz wskazywał, czy można podjąć walkę, czy raczej jej zaniechać. Równocześnie wiersz ten, czy też słowa tego wiersza, stanowiły hasło w czasie bitwy. Poganie również radzili się swoich bóstw, a odpowiedź przekazywali kapłani (wyrocznie delfickie).

Według przepisów Prawa ofiara z pierwszych zbiorów (w. 49 – „pierwociny”) miała być przekazana do świątyni (por. Wj 23, 19). Również ceremonie związane z zakończeniem ślubu nazireatu (w. 49) miały odbyć się w świątyni (por. Lb 6, 1-21). Przyniesione do Masefa (*Miṣpāh*) szaty kapłańskie (w. 49 – tj. arcykapłańskie), ofiary pierwocin oraz przyprowadzeni nazirejczycy, którzy kończyli swe śluby, wszystko to miało wzruszyć miłosiernego Boga, że Izraelici mają dobrą wolę służyć Jahwe i zachować Jego prawo, ale nie mogą tego uczynić, gdyż Jego świątynia znajduje się w ręku pogan (ww. 49-51).

„Zatrąbili na trąbach” (w. 54) – ten akt należał do całości rytuału modlitw błagalnych, poprzedzających rozpoczęcie bitwy (por. Lb 10, 8-9). Hagiograf przedstawia Judę, zachowującego dokładnie przepisy Prawa na podobieństwo nowego Mojżesza. Mianuje bowiem dowódców podzielonego na mniejsze jednostki wojska (w. 55;

<sup>57</sup> Wojsko wyruszyło i stanęło obozem na południe od Emmaus. <sup>58</sup> Juda rzekł: „Przepaszcie się i bądźcie dzielnymi synami. Rano bądźcie gotowi, żeby walczyć przeciw tym poganom, którzy zebrali się przeciw nam, by zniszczyć nas i naszą świątynię, <sup>59</sup> gdyż lepiej dla nas umrzeć w walce, niż patrzeć na nieszczęścia naszego narodu i naszej świątyni. <sup>60</sup> Jaka bowiem będzie wola nieba, tak uczyni”.

**4** <sup>1</sup> Gorgiasz wziął ze sobą pięć tysięcy mężów i tysiąc wyborowej konnicy. Wojsko wyruszyło w nocy, <sup>2</sup> żeby uderzyć na obóz Żydów i pobić ich niespodzianie. Jego przewodnikami byli synowie cytadeli. <sup>3</sup> Dowiedział się Juda i wyruszył, on i dzielni, żeby uderzyć na wojsko króla, to w Emmaus, <sup>4</sup> dopóki wojska (Gorgiasza) były jeszcze poza obozem. <sup>5</sup> Gorgiasz przybył w nocy do obozu Judy i nie znalazł nikogo. Szukał ich w górach, gdyż powiedział: „Oni uciekli

---

3, 58 1 Sm 4, 9; 2 Sm 2, 7; 10, 12

3, 59 9, 10

por. Wj 1, 21; Pwt 1, 15). Następnie, zgodnie z przepisami Prawa (por. Pwt 20, 5-8), zwalnia z obowiązku uczestniczenia w bitwie tych, którzy rozpoczynają życie rodzinne (budują dom, wchodzą w związki małżeńskie, sadzą winnicę) oraz tych, którzy nie mają odwagi walczyć. Ufny w Bożą pomoc, całkowicie zdaje się na Bożą wolę (w. 60). Ze swej jednak strony czyni wszystko, co dyktuje mu roztropność oraz strategia dobrego wodza (ww. 57-60).

#### ZWYCIĘSTWO POD EMMAUS (4, 1-25)

Gorgiasz chciał przez zaskoczenie odnieść nad Judą zwycięstwo. Udał się więc z częścią wojska do obozu Judy. Juda zaś wykorzystując odejście wojsk Gorgiasza z obozu pod Emmaus uderzył na uszczuplony obóz wroga (w. 3).

„Synowie cytadeli” (w. 2) – ci mieszkańcy cytadeli, którzy dobrze znali bliższe i dalsze okolice Jerozolimy.

„Dzielni” (w. 3) – hebr.: *gebārîm* (= wojownicy, bohaterowie) byli to doświadczeni i waleczni żołnierze.



przed nami”. <sup>6</sup> Z brzaskiem dnia Juda ukazał się na równinie z trzema tysiącami mężów. Oprócz tarcz i mieczów nie mieli, coby chcieli mieć. <sup>7</sup> Zobaczyli obóz pogan mocny i ufortyfikowany. Otaczała go konnica, oni zaś byli wyćwiczeni w wojnie. <sup>8</sup> Juda rzekł mężom, którzy z nim byli: „Nie bójcie się ich mnóstwa i nie lękajcie się ich natarcia. <sup>9</sup> Przypomnijcie sobie, jak zostali ocaleni nasi ojcowie na Morzu Czerwonym, gdy ścigał ich faraon z wojskiem. <sup>10</sup> Teraz będziemy wołali do nieba. Jeśli jest nam życzliwy i będzie pamiętał o przymierzu z ojcami, zetrze ten obóz dzisiaj przed naszym obliczem. <sup>11</sup> Wszystkie narody poznają, że jest Ten, który wybawia i ocala Izrael”. <sup>12</sup> Cudzoziemcy podnieśli swe oczy i zobaczyli ich nadchodzących przeciw nim. <sup>13</sup> Wyszli z obozu do walki. Ci przy Judzie zatrąbili, <sup>14</sup> starli się i rozgromili pogan (tak, że) uciekli na równinę. <sup>15</sup> Wszyscy ostatni padli od miecza. I ścigał

---

4, 8 Pwt 20, 3; 2 Mch 8, 16

4, 9 Wj 14, 30

4, 10 3, 60

4, 11 2 Mch 1, 27; Ps 59, 14; 79, 10

4, 13 3, 54

4, 15 7, 45

„Juda rzekł mężom” (ww. 8-11) – Juda pochodzący z rodu kapłańskiego wygłosił przed bitwą zachętę stosownie do przepisu Prawa (por. Pwt 20, 2-4). Będą to często czynili on i jego bracia.

„Zostali ocaleni nasi ojcowie na Morzu Czerwonym” (w. 9) – aluzja do wydarzeń opisanych w tekście Wj 14, 15-30.

„Do Gazary” (w. 15) – dosłownie: do Gazery (hebr. Gezer – dzisiejsze tell – Ğezer) znana w starożytności miejscowość kanaanjska położona ok. 11 km na południe od Lyddy (Lōd – por. 9, 52; Joz 16, 10; 1 Krl 9, 15-17).

„Idumea” (w. 15) – eparchiaa królestwa Seleucydów (por. 4, 29.61; 6, 31). Jej stolicą była Marisa (hebr. Mārēšāh – Joz 15, 44 – tell Sandaḥannah w pobliżu Bet Guwrin (dawnego Eleutheropolis).

ich aż do Gazery, aż do równin Idumei, Azotu oraz Jamnii. Padło z nich około trzy tysiące mężów. <sup>16</sup> Wrócił Juda i wojsko z pościgu za nimi <sup>17</sup> i rzekł do ludu: „Nie starajcie się o łupy, gdyż walka jest przed nami. <sup>18</sup> Gorgiasz i wojsko są na górze blisko nas, lecz stańcie teraz przeciw naszym wrogom, pokonajcie ich, potem zaś swobodnie bierzcie łupy”. <sup>19</sup> Jeszcze kończył Juda te słowa, ukazał się jakiś wychylający się z góry oddział. <sup>20</sup> Zobaczył, że uciekli, że spalono obóz. Widoczny bowiem dym wskazywał co się stało. <sup>21</sup> Zobaczywszy to, bardzo się przelękli. A gdy dojrzeli wojsko Judy na równinie gotowe do walki, <sup>22</sup> wszyscy uciekli do kraju filistyńskiego. <sup>23</sup> A Juda wrócił na ograbienie obozu. Zabrali wiele złota i srebra, hiacynt, morską purpurę i wielkie bogactwo. <sup>24</sup> Wracając śpiewali pieśni i błogosławili w niebie (Boga), że jest dobry, że na wieki Jego miłosierdzie. <sup>25</sup> W owym dniu dokonało się wielkie wybawienie Izraela.

---

4, 24     Dn 3, 89; Ps 106, 1

„Azot” (w. 15) – (hebr.: ’אֲזוֹט, dzisiejsze: Asdūd) od XII w. przed Chr. miasto-państwo, wchodzące w skład pentapolu filistyńskiego (por. Joz 13, 3). W czasach perskich stolica prowincji Asdudu.

„Jamnia” (w. 15) – Jabne, dzisiejsze: Jibnā (Jebnā) ok. 20 km na południe od Jafy. Dawne miasto filistyńskie ok. 14 km na północny wschód od Azot (por. Joz 15, 11), stolica eparchii nadmorskiej (por. 5, 58; 15, 40) i baza wojskowa (por. 10, 69).

„Hiacynt” (w. 23) – purpura z odcieniem fioletowym.

„Purpura morską” (w. 23) – bardzo ceniona purpura ciemnoczerwona. Do jej farbowania używano wyciągu z gruczołów morskich ślimaka szkarłatnika.

„Że jest dobry, że na wieki Jego miłosierdzie” (w. 24) – fragment Ps 118, 1 lub 136, 1; 1 Krn 16, 34. Zwycięstwo przypisywano mocy Bożej, a nie męstwu żołnierzy i dobrej strategii wodza.

<sup>26</sup> Ci z obcokrajowców, którzy ocaleli, przyszedłszy oznajmili Lysiaszowi wszystko co się wydarzyło. <sup>27</sup> On zaś usłyszawszy zaniepokoił się i upadł na duchu, gdyż nie spotkało Izraela to, co chciał i nie wyszło to, co mu król polecił. <sup>28</sup> W następnym roku zgromadził sześćdziesiąt tysięcy wybranych mężów, pięć tysięcy konnicy, aby walczyć z nimi (Żydami). <sup>29</sup> Przybyli do Idumei i stanęli obozem w Bethsur. Juda wyszedł naprzeciw nim z dziesięcioma tysiącami mężów. <sup>30</sup> Gdy zobaczył potężne wojsko, modlił się i rzekł:

„Błogosławiony jesteś Wybawco Izraela,  
który ręką Twojego sługi Dawida,  
złamałeś natarcie potężnego.  
Wydałeś obóz Filistynów  
w ręce Jonatana, syna Saula  
i tego, który nosił jego broń.

---

4, 26      3, 32

4, 27      3, 35

4, 28      2 Mch 11, 2

4, 30      1 Sm 14, 13-14; 17, 50

#### KŁĘSKA LYSIASZA (4, 26-35)

„Nie wyszło to, co mu król polecił” (w. 27) – por. 3,32-36.

„W następnym roku” (w. 28) – tj. na początku 164 r. (por. 3, 37; 2 Mch 11, 21).

„Bethsur” (w. 29) – hebr.: *bēt-šûr* (= dom skały; dzisiejsze: ħirbet eṭ-Ṭabeiqah ok. 28 km na południe od Jerozolimy) starożytna miejscowość kanaanejska, należąca później do pokolenia Judy (por. Joz 15, 58). W czasach machabejskich ufortyfikowana twierdza Judei, granicząca z eparchią Idumei, broniąca od południa dostępu do Jerozolimy.

Wojska Lysiasza, okrążając Judeę drogą równiny nadmorskiej udały się pod Bethsur, aby zaatakować Jerozolimę od południa.

„Juda modlił się” (ww. 30-34) podobnie jak przed bitwą pod Emmaus (por. 4, 8-11)

„Natarcie potężnego” (w. 30) – aluzja do walki Dawida z Goliatem (por. 1 Sm 17, 4.48-50)

- <sup>31</sup> Podobnie zamknij to wojsko  
w ręce Twojego ludu, Izraela.  
Niech się zawstydzą z wojska  
oraz ze swej konnicy.
- <sup>32</sup> Napełnij ich bojaźnią,  
odbierz ufność w ich potęgę.  
Niech się zachwieją przez swą klęskę.
- <sup>33</sup> Obal ich mieczem  
tych, którzy Cię kochają,  
a będą Cię chwalić pieśniami wszyscy,  
którzy znają Twoje imię”.
- <sup>34</sup> Zwarli się wzajemnie. Z obozu Lysiasza padło około pięciu  
tysięcy mężów. Padli stając przeciw nim. <sup>35</sup> Lysiasz, widząc  
dokonujący się odwrót swojego szyku bojowego, a tych Judy  
ogarniętych odwagą, że są gotowi żyć lub umrzeć szlachetnie,  
wycofał się do Antiochii i zwerbował najemnych, żeby znów w  
wielkiej liczbie pojawić się w Judei.

---

4, 32      Wj 15, 16; Pwt 11, 25

„Wydałeś obóz Filistynów w ręce Jonatana” (w. 30) – aluzja do wydarzeń opisanych w 1 Sm 14, 1-23.

Hagiograf nie wspomina o układach Lysiasza z Judą po przegranej bitwie (por. 2 Mch 11, 13-15). Również to zwycięstwo Judy w ujęciu naszego hagiografa było wyrazem mocy Bożej.

#### OCZYSZCZENIE ŚWIĄTYNI I POŚWIĘCENIE OŁTARZA (4, 36-61)

Po tym zwycięstwie Juda i jego wojsko (dosłownie: „obóz”) udali się na górę Syjon na teren sanktuarium – w celu oczyszczenia, sprofanowanej przez pogan, świątyni i powtórnego jej poświęcenia wraz z ołtarzem całopalenia. Świątynia jako centrum życia religijnego Żydów, w ich przekonaniu, była „radością całej ziemi”, gdyż w niej przebywał Bóg Jahwe (por. Ps 48, 2). Wiersz 38 mówi o zniszczeniu tego obiektu sakralnego. Wiersze 39-40 wyrażają publiczny żal całej wspólnoty wierzących, okazany w tradycyjnych gestach

<sup>36</sup> Rzekł Juda i jego bracia: „Oto nasi wrogowie zostali starci. Chodźmy oczyścić świątynię i poświęcić”. <sup>37</sup> Zebrał się cały obóz i weszli na górę Syjon. <sup>38</sup> Zobaczyli sanktuarium spustoszone, ołtarz zbezczeszczony, bramy spalone, na dziedzińcach wyrosnięte krzewy, jak w lesie lub na jednej z gór, a sale (kapłańskie) zniszczone. <sup>39</sup> Rozdarli swoje szaty, podnieśli wielki lament, posypali (głowy) popiołem, <sup>40</sup> padli twarzą ku ziemi, zatrąbili na trąbach na znak i zawołali do nieba. <sup>41</sup> Wtedy Juda polecił mężom walczyć z tymi w cytadeli, aż będzie oczyszczona świątynia. <sup>42</sup> Wybrał kapłanów nienagannych, mających upodobanie w Prawie. <sup>43</sup> Oczyścili świątynię, wynieśli splamione kamienie na miejsce nieczyste. <sup>44</sup> Naradzali się w sprawie zbezczeszczonego ołtarza całopalenia, co z nim zrobić <sup>45</sup> i przyszła im dobra myśl: zburzyć go, żeby nie stał się dla nich hańbą, gdyż poganie go zbezczeszcili. Zburzyli więc ołtarz, <sup>46</sup> a kamienie złożyli na górze świątynnej na miejscu stosownym aż pojawi się prorok, żeby się co do nich wypowiedzieć.

---

4, 36	2 Mch 10, 5
4, 38	3, 51; Jr 26, 6; Mi 3, 12
4, 39	3, 47
4, 40	3, 54
4, 42	Ml 1, 5-7
4, 43	2 Mch 10, 3
4, 46	Pwt 18, 15; 1 Mch 14, 41

(rozrywanie szat, lamentacje, posypanie głowy ziemią lub popiołem – por. 2, 14) oraz trąbieniem w trąby na znak głębokiego smutku (por. Lb 10, 3; 31, 6; Jl 2, 13).

„Splamione kamienie” (w. 43) – grecki wyraz: *miasma* suponuje hebr. wyraz *šiqqûš* (= ohyda, obrzydliwość, która plami). Na ołtarzu całopalenia w świątyni jerozolimskiej poganie postawili swój ołtarz poświęcony Zeusowi Olimpijskiemu (por. 1, 54) i na nim składali ofiary ze zwierząt nieczystych. Stąd kamienie tego ołtarza były rytualnie splamione, tj. nieczyste.

„Na górze świątynnej” (w. 46) – dosłownie: „na górze Domu”. W języku hebrajskim wyrazem: *bajit* (= dom) określano również świątynię (Dom Jahwe – por. Mi 3, 12; Ag 1, 8 itd.)

<sup>47</sup> Wzięli nieciosane kamienie według Prawa i zbudowali nowy ołtarz na wzór poprzedniego. <sup>48</sup> Odrestaurowali świątynię, wewnątrz i poświęcili dziedzińce. <sup>49</sup> Wykonali nowe naczynia święte, wnieśli do świątyni świecznik, ołtarz kadzenia oraz stół. <sup>50</sup> Złożyli na ołtarzu ofiarę kadzidła, zaświecili lampy na świeczniku i świeciły w świątyni. <sup>51</sup> Na stole położyli chleby i rozciągnęły zasłony. Ukończyli wszystkie czynności, które podjęli. <sup>52</sup> Dwudziestego piątego (dnia), dziewiątego miesiąca – to

---

4, 47 Wj 20, 25; Pwt 27, 5-6; Joz 8, 31

4, 49 Wj 25, 23.29.31; 37, 25

4, 50 2 Mch 10, 3

4, 51 Wj 25, 30; 36, 35-36

4, 52 2 Mch 10, 5

„Aż pojawi się prorok” (w. 46) – czas działalności proroków już dawno minął, ale były zapowiedzi pojawienia się proroka w przyszłości, w czasach eschatycznych (por. Pwt 18, 18; Ml 3, 1.23). Stąd – jak widać – oczekiwanie tego proroka w czasach machabejskich było bardzo żywe. Nowy ołtarz (w. 47) wykonano ściśle według przepisów Prawa (por. Wj 20, 25; Pwt 27, 6).

„Wnieśli [...] stół” (w. 49) – chodzi o stół chlebów pokładnych. Co tydzień bowiem składano na tym stole 12 chlebów, w imieniu dwunastu pokoleń Izraela. Chleby te spożywali kapłani wraz z mięsem ofiarnym.

„Świeciły w świątyni” (w. 50) – hagiograf podkreśla ten fakt, gdyż ustanowione święto poświęcenia świątyni nazywano również świętem światła, prawdopodobnie na pamiątkę zapalenia siedmioramiennego świecznika symbolu swobody kultu (por. FlavAnt 12, 7, 7). Iluminowano wtedy fasadę świątyni oraz domy, podobnie jak w radosne święto Szłasów (nazwa bliższa rzeczywistości, niż nazwa: święto Namiotów – por. Kpł 23, 42-43) w październiku (por. Kpł 23, 33-44; Lb 29, 12-39). Święto to obchodzono co roku, 25 dnia miesiąca Kislew (grudzień), dlatego nazywano je również świętem Szłasów miesiąca Kislew (por. 2 Mch 10, 5-8).

„Sto czterdziestego ósmego roku” (w. 52) – tj. 164 r. przed Chr. (25 Kislew = 14 grudnia). Profanacja zatem świątyni trwała od grudnia 167 r. do grudnia 164 r. przed Chr.



był miesiąc Kislew – sto czterdziestego ósmego roku wstali wcześnie rano, <sup>53</sup> złożyli ofiarę według Prawa na nowym ołtarzu całopalenia, który zbudowali. <sup>54</sup> W tym czasie i w tym dniu, w którym go poganie zbezczeszili, wtedy został poświęcony przy pieśniach, cytrach, harfach i cymbałach. <sup>55</sup> Cały lud padł na twarz. Oddali cześć i błogosławili w niebie Tego, który ich szczęśliwie prowadził. <sup>56</sup> Osiem dni dokonywali poświęcenia ołtarza. Przynosili całopalenia z radością oraz złożyli ofiarę zjednoczenia i dziękczynną. <sup>57</sup> Fasadę świątyni ozdobili złotymi wieńcami i małymi tarczami. Odnowili bramy oraz sale (kapłanów) i zaopatrzyli je w drzwi. <sup>58</sup> Bardzo wielka radość zapanowała wśród ludu. Hańba pogan została zniesiona. <sup>59</sup> Postanowił Juda oraz jego bracia i całe zgromadzenie Izraela, że dni poświęcenia ołtarza będą obchodzone z radością i weselem w tym czasie, z roku na rok, przez osiem dni, (począwszy) od (dnia) dwudziestego piątego miesiąca Kislew. <sup>60</sup> W owym czasie wybudowali wokół góry Syjon wysoki mur, warowne wieże, żeby przychodzący poganie nie deptali tych (miejsc), jak to czynili przedtem. <sup>61</sup> Umieścili tam wojsko, żeby jej strzegło. Umocnił też Bethsur, żeby jej strzegło, żeby lud miał warownię przeciw Idumei.

---

4, 53 Ez 43, 18-27

4, 54 4, 59; 2 Krn 5, 12; J 10, 22

4, 56 2 Krn 29, 31; 2 Mch 2, 16; 10, 5; Ps 50, 23; 107, 22

4, 60 1, 33; 6, 7

4, 61 6, 7.26; 9, 12

Poświęcenie ołtarza całopalenia (w. 56) przypomina ceremonię pierwszej konsekracji ołtarza całopalenia na pustyni synajskiej (por. Lb 7, 10-88). Ustanowione święto oczyszczenia świątyni i poświęcenia ołtarza nosi nazwę święta *ḥānukkāh* (od czasownika: *ḥānak* = zapoczątkować, poświęcić; grec.: *tá enkáinia*; łac. *encaenia* – J 10, 22).

Ufortyfikowany obiekt świątynny na górze Syjon (w. 60) miał stanowić swego rodzaju przeciwwagę cytadeli opanowanej przez pogan. Umocnienie zaś twierdzy Bethsur (w. 61) stanowiło ważny element ochrony Judei, a zwłaszcza Jerozolimy przed nieprzyjacielem, atakującym od południa.

**5**<sup>1</sup> Stało się, gdy poganie z okolicy dowiedzieli się, że został odbudowany ołtarz, oraz, że zostało poświęcone sanktuarium jak poprzednio, bardzo się rozgniewali.<sup>2</sup> Postanowili wytępić ród Jakuba tych, którzy byli wśród nich. Zaczęli spośród ludu skazywać na śmierć oraz wypędzać.<sup>3</sup> Juda zaś walczył przeciw synom Ezawa w Idumei, Akrabattenie, gdyż oblegali Izraela. Zadał im wielką klęskę, upokorzył ich i zabrał łupy.

5, 1      Ne 4, 2

5, 3      5, 65; 2 Mch 10, 15-17

#### WYPRAWA PRZECIWIW IDUMEI ORAZ AMMONITOM (5, 1-8)

Znana była od dawna animozja pogan do świątyni Jahwe (por. Ps 48, 5-9). Po wiadomości, że Żydzi wznowili kult Jahwe w świątyni, ich wrogość tym razem zwróciła się bezpośrednio przeciw mieszkającym wśród nich wyznawcom religii mojżeszowej. Militarna wyprawa Judy i jego braci przeciw prześladowcom ich współbraci miała raczej charakter zemsty i przypomina dawną wojnę świętą. Jest jakby echem dawnego *cheremu* (hebr.: *ḥērem* = klątwa, odłączenie; LXX: *anáthēma* = osoba lub rzecz przeznaczona na zagładę aktem ślubu w wojnie prowadzonej w imieniu Boga) z czasów zdobywania Kanaanu przez Jozuego (por. Kpł 27, 28-29; Pwt 13, 13-18; 20, 13, 18; Joz 6, 21; 8, 26). Spotkanie z Nabatejczykami (w. 5, 25) i prośba skierowana do mieszkańców twierdzy Efron (w. 5, 48) świadczą, iż Juda łagodził bezwzględne stosowanie tego prawa z uwagi na polecenie Pwt 20, 10-11. Opisane w rozdz. 5 wyprawy Judy i jego braci miały miejsce od wiosny do jesieni 163 r. (por. 2 Mch 12, 32; 13, 1).

Juda wyruszył najpierw przeciw Edomitom („synowie Ezawa” – w. 3; 2 Mch 10, 15-23). Edomici byli zawsze wrogo nastawieni do Izraelitów (por. 2 Krl 8, 20-22; Ez 25, 12; 35, 3-5). Po upadku królestwa judzkiego w 586 r., naciskani przez Nabatejczyków opuścili tereny swojego królestwa na wschód od Araby (wādī el-‘Arabah położonej na południe od Morza Martwego) i zajmowali, nie bez przemocy, ziemie południowe królestwa judzkiego (por. Abd 10-14). Za czasów Seleucydów weszli w skład eparchii Idumei (por. 4, 15), stąd zwano ich później Idumejczykami. Hagiograf, mówiąc o wyprawie

<sup>4</sup> Przypomniawszy sobie zło synów Baiana, którzy byli dla ludu si-  
dłem i pułapką, gdyż czatowali na nich na drogach. <sup>5</sup> Zamknęli  
się przed nim w wieżach. Obległ ich i obłożył ich klątwą. Spalił  
ich wieże ogniem ze wszystkimi, którzy byli wewnątrz.

<sup>6</sup> Przeprawił się przeciw synom Ammona. Napotkał silne woj-  
sko, liczny lud i Tymoteusza ich wodza. <sup>7</sup> Stoczył z nimi wiele  
bitew, starł ich przed swoim obliczem i pokonał ich. <sup>8</sup> Zajął  
Jazer oraz podległe mu miejscowości i wrócił do Judei.

<sup>9</sup> Poganie w Galaadzie zebrali się przeciw Izraelitom, bę-  
dących w ich granicach, żeby ich wyniszczyć. Uciekli tedy

---

5, 9      5, 27

Judy przeciw Edomitom w Idumei, wymienia nazwę Akrabattena  
(w. 3; hebr.: *ma'ālēh 'aqrabîm* – Lb 34, 4; Joz 15, 3; Sdz 1, 36).  
Miejscowość ta nie jest zidentyfikowana. Być może, iż należy jej  
szukać ok. 30 km na południowy zachód od Morza Martwego  
(naqb eš-Şafā).

„Synowie Baiana” (w. 4) – był to szczerp arabskich pół-nomadów  
zajordańskich (por. Beon – Lb 32, 3), który niepokoił kupców i pod-  
różujących na szlaku Jerozolima – Jerycho. Juda obłożył ich klątwą  
(w. 5; Lb 21, 1-3) i wyniszczył.

Wyprawa przeciw Ammonitom („synom Ammona” – w. 6) wią-  
że się niewątpliwie z pogromem Żydów, o którym wspomina w. 13.

„Tymoteusz” (w. 6) – wódz (por. 2 Mch 12, 2) zwierzchnik Am-  
monitów i dóbr Tobiadów oraz eparchii Galaadu (por. 2 Mch 3, 11).

„Zajął Jazer i podległe mu miejscowości” (w. 8) – dosłownie: zajął  
Jazer i jego córki (hebraizm – por. Lb 21, 32). „Jazer” – miejscowość w  
kraju Ammonitów (por. Lb 21, 24) na zachód od Ammanu, dzisiejsze:  
hirbet Ğazzir w wādī Ša'īb ok. 4 km na południe od miasta es-Salt.

#### WALKI W GALILEI I W GALAADZIE (5, 9-54)

„Galaad” (w. 9) – kraina (eparchia) między rzekami Jabbok i Jar-  
muk, która w epoce hellenistycznej obejmowała również Wyżynę Sy-  
ryjską na północ od rzeki Jarmuk.

do twierdzy Dathema <sup>10</sup> i wysłali listy do Judy i jego braci mówiąc: „Poganie wokół nas zebrali się przeciw nam, żeby nas wyniszczyć. <sup>11</sup> Przygotowują się, żeby przyjść i zająć twierdzę, do której uciekliśmy, a Tymoteusz dowodzi ich wojskiem. <sup>12</sup> Przybywając więc teraz wyzwól nas z ich rąk, gdyż mnóstwo z nas zginęło. <sup>13</sup> Wszyscy nasi bracia, będący w (miejscowościach) Tubii zostali zamordowani. Ich żony zaś i dzieci oraz dobytek dostały się do niewoli. Zginęło tam około jednego tysiąca mężczyzn”. <sup>14</sup> Jeszcze listy czytano, a oto przybyli inni wysłańcy z Galilei, którzy rozdarwszy szaty oznajmili te słowa <sup>15</sup> mówiąc: „Zebrali się ci z Ptolemaid, Tyru, Sydonu oraz z całej Galilei obcokrajowcy, żeby nas zniszczyć”. <sup>16</sup> Gdy usłyszał Juda i lud wszystkie te słowa, zebrano się wielkie zgromadzenie, żeby się naradzić, co mają uczynić swym braciom będącym w ucisku i tym, którzy walczą z nimi. <sup>17</sup> Rzekł więc Juda swemu bratu Szymonowi: „Wybierz

---

5, 13	2 Mch 12, 17
5, 14	13, 45; Hi 1, 16
5, 15	5, 22
5, 16	1 Sm 7, 5
5, 17	2 Mch 8, 22

„Dathema” (w. 9) – miejscowość nie zidentyfikowana (tell Abū eš-Šeiḥ Ḥamād na Wyżynie Ḥaurānu) twierdza na północny zachód od Bosorry) dzisiejsza Boṣra (Buṣra) w południowej Syrii.

„Bracia będący w (miejscowości) Tubii” (w. 13) – Żydzi, zamieszkujący ziemię, należące prawdopodobnie do rodu Tobiadów w kraju Ammonitów (por. Sdz 11, 3-4; 2 Sm 10, 6). Główna miejscowość „Ṭôb” (grec. Toubiou) w Zajordanii (eṭ-Ṭaijibeh) między miastami Der‘cā i Boṣra w dzisiejszej południowej Syrii (dawna kraina Bāšānu).

„Ptolemaida” (w. 15) – Starożytnie portowe miasto ‘Akkô (Umma – por. Joz 19, 30). Nazwa miasta pochodzi od króla egipskiego Ptolemeusza II Filadelfa (285-246), który port i miasto ufortyfikował i powiększył. „Galilea obcokrajowców” (w. 15) – lub Galilea pogan (por. Iz 8, 23; Mt 4, 15) północna część Palestyny między jeziorem

sobie mężów i wyrusz, żeby wybawić twych braci, tych w Galilei. Ja zaś i mój brat Jonatan wyruszymy do Galaadu”.<sup>18</sup> Józefa, syna Zachariasza i Azariasza, wodza ludu razem z resztą wojska pozostawił na straży w Judei.<sup>19</sup> Poleciał im mówiąc: „Bądźcie na czele tego ludu i nie wszczynajcie walki przeciw poganom, aż my wrócimy”.<sup>20</sup> Szymonowi zostały przydzielone trzy tysiące mężów, żeby wyruszył do Galilei. Judzie osiem tysięcy mężów do Galaadu.

<sup>21</sup> Szymon udał się do Galilei i stoczył wiele bitew z poganami. Rozgromił pogan przed swoim obliczem<sup>22</sup> i ścigał ich aż do bramy Ptolemaidy. Spośród pogan padło blisko trzy tysiące mężów i zagarnął ich łupy.<sup>23</sup> Zebrał (Żydów) tych z Galilei i w Arbatta z żonami i dziećmi oraz ze wszystkim co mieli i przyprowadził do Judei z wielką radością.

<sup>24</sup> Juda Machabeusz i jego brat Jonatan przeprawili się przez Jordan i szli trzy dni przez pustynię.<sup>25</sup> Spotkali Nabatejczyków.

---

5, 18	5, 56
5, 19	5, 57.61
5, 23	5, 45
5, 24	5, 52
5, 25	9, 35

Genezaret a Morzem Śródziemnym. Od najazdu asyryjskiego za króla Tiglat-Pilesera III (745-726) w 733 r. przed Chr. w większości zamieszkała przez pogan (por. 2 Krl 15, 29).

„Arbatta” (w. 23) – miejscowość nie zidentyfikowana być może, iż jest to toparchia, której głównym miastem było Qirjat ‘Aqrabāh (= ‘Aqrabeh), położona na wschód od Cezarei nadmorskiej między Samarią a Galileą (por. 1 Krl 4, 10).

„Nabatejczycy” (w. 25) – semicki szczep nomadów pochodzenia aramejskiego. Przewodnicy karawan, zajmujących się przewozem towarów wschodnich znad zatoki perskiej przez pustynię arabską nad Morze Czerwone i do Egiptu oraz nad wybrzeże Morza Śródziemnego. Od 170 r. przed Chr. zaczęli odgrywać większą rolę w Zajordanii (por. 2 Mch 5, 8). Ich stolicą była Petra (Sela’ Edomitów – por. Iz 42, 11).

Oni wyszli pokojowo im naprzeciw i opowiedzieli im wszystko, co spotkało ich braci w Galaadzie, <sup>26</sup> że wielu z nich zamknęło się w Bosorra i Bosor, w Alema, Chasfo, Maked i Karnain – wszystkie te miasta są warowne i wielkie – <sup>27</sup> oraz w pozostałych miastach Galaadu się zamknęli. (Poganie) postanowili naza jutrz wyruszyć przeciw twierdzom, zdobyć je i zgładzić ich wszystkich w jednym dniu. <sup>28</sup> Zawrócił Juda i jego wojsko niespodzianie drogą przez pustynię do Bosorry. Zdobył miasto, zabił ostrzem miecza każdego mężczyznę, zabrał całą ich zdobycz i spalił je ogniem. <sup>29</sup> Stamtąd wyruszył w nocy i szli aż do twierdzy. <sup>30</sup> I stało się, (gdy) wczesnie rano podnieśli swe oczy (zobaczyli, że) oto liczny, nie mający liczby, lud podciągając drabiny i maszyny, żeby zdobyć twierdzę, walczył z nimi. <sup>31</sup> Juda widział, że bitwa rozgorzała, a krzyk miasta – trąby i wielki krzyk – wzniósł się aż do nieba, <sup>32</sup> rzekł do mężów (swego) wojska: „Walczcie dzisiaj za naszych braci”. <sup>33</sup> Wyruszył z trzema oddziałami na ich tyły. Zatrąbili na trąbach i wznieśli okrzyk w modlitwie. <sup>34</sup> Wojsko Tymoteusza poznało, że jest (to) Machabeusz i uciekli przed jego obliczem. Zadał im wielką klęskę. W owym dniu padło z nich około osiem tysięcy mężów. <sup>35</sup> Zwrócił się do Alema, walczył z nią i zdobył ją. Zabił wszystkich jej mężczyzn, zagarnął jej łupy i spalił ją ogniem. <sup>36</sup> Stamtąd wyruszył i zajął Chasfo, Maked i Bosor oraz

---

5, 26      5, 36.43-44

5, 32      3, 43; 2 Sm 10, 12

5, 33      3, 54; Sdz 7, 16; 9, 43; 1 Sm 11, 11

5, 35      5, 26

5, 36      5, 26

„Bosorra” (w. 26) – forteca Galaadu w Haurānie (dzisiejsza Bośra = Buśra eski-Şam w południowej Syrii), gdzie rozdzielał się szlak handlowy, prowadzący znad zatoki perskiej w kierunku Morza Śródziemnego na zachód i Morza Czerwonego na południe. Późniejsza stolica rzymskiej prowincji Arabii po 104 r. po Chr.

„Bosor” (w. 26 i 36) – dzisiejsze Buşr el-Harīrī ok. 20 km południowy wschód od Maked.



pozostałe miasta Galaadu. <sup>37</sup> Po tych wydarzeniach Tymoteusz zebrał inne wojsko i stanął obozem naprzeciw Rafon po drugiej stronie potoku. <sup>38</sup> Juda wysłał (zwiadowców), żeby obejrzeli obóz. Oznajmili mu mówiąc: „Są przy nim zgromadzeni wszyscy poganie ci wokół nas, bardzo liczne wojsko. <sup>39</sup> Arabowie są najęci im na pomoc. Obozują po drugiej stronie potoku gotowi pójść przeciw tobie do walki. Juda wyruszył na spotkanie z nimi”. <sup>40</sup> Tymoteusz zaś powiedział dowódcom swego wojska, gdy Juda i jego wojsko zbliżali się do wód potoku: „Jeżeli on pierwszy przeprawi się do nas, nie będziemy mogli się mu oprzeć, gdyż będzie miał przewagę nad nami. <sup>41</sup> Jeśli zaś będzie się bał i stanie obozem za rzeką, przeprawimy się do niego i zwyciężymy go”. <sup>42</sup> Gdy Juda zbliżył się do wód potoku, postawił pisarzy ludu nad potokiem i polecił im mówiąc: „Nie

5, 39 2 Mch 12, 10

5, 40 1 Sm 14, 10

5, 42 Joz 3, 2-3; 2 Krn 26, 11

„Alema” (w. 26 i 35) – dzisiejsze ‘Almah (‘Ilma) ok. 22 km na północny wschód od miasta Der‘ā (Edrei – por. Lb 21, 23) w Ḥaurānie (dzisiejsza południowa Syria).

„Chasfo” (w. 26 i 36) – aram. Kaspin (por. 2 Mch 12, 13) dzisiejsze: Ḥisfīn (Khisfīn) 15 km na wschód od jeziora Genezaret.

„Maked” (w. 26 i 36) – dzisiejsze tell Moqdād (Miqdād) na północny wschód od Alema (‘Ilma)

„Rafon” (w. 37) – dzisiejsze er-Rāfeh nad potokiem nahr el-Harīr (Ehreir) dopływem rzeki Jarmuk, na północ od Dathema (w. 9). Wojska Tymoteusza znajdowały się po stronie zachodniej tego potoku, a Juda przybył od strony wschodniej.

„Bardzo liczne wojsko” (w. 38) – wiersz 2 Mch 12, 20 podaje 120 tys. piechoty i 2500 konnicy.

„Postawił pisarzy ludu” (w. 42) – byli to cywilni lub wojskowi funkcjonariusze (hebr.: *šot<sup>e</sup>rîm* – por. Wj 5, 6; Pwt 20, 5-9), którzy przeprowadzali rejestrację mężczyzn zdolnych do służby wojskowej, przygotowywali oddziały wojskowe, przekazywali rozkazy przed bitwą, pilnowali, by wszyscy szli do walki, a w czasie bitwy czuwali,

pozwólcie żadnemu człowiekowi zatrzymać się, lecz niech wszyscy idą do walki”.<sup>43</sup> I pierwszy przeprowił się przed nimi, a za nim cały lud. Starli przed swoim obliczem wszystkich pogan, a (ci) rzucili swą broń i uciekli na teren świątynny w Karnain.<sup>44</sup> Zajęli więc miasto, teren świątynny spalili ogniem ze wszystkimi, którzy byli na nim. Karnain zostało pokonane i nie mogli się już przeciwstawić Judzie.<sup>45</sup> Juda zabrał wszystkich Izraelitów, tych w Galaadzie, od najmniejszego aż do największego, ich żony, ich dzieci i mienie – gromada bardzo wielka – żeby się udać do kraju Judy.<sup>46</sup> Przybyli aż do Efron, tego wielkiego (położonego) na szlaku bardzo obronnego miasta, którego nie można było ominąć ani na prawo, ani na lewo, lecz trzeba było przejść przez jego środek.<sup>47</sup> Ci z miasta zamknęli

---

5, 43	2 Mch 12, 22
5, 44	2 Mch 12, 21.26
5, 45	5, 23
5, 46	2 Mch 12, 27
5, 47	Pwt 20, 12

żeby nikt się nie wycofał, zdziesiątkowane zaś oddziały uzupełniali nowymi żołnierzami (por. Joz 1, 10; 3, 2).

„Teren świątynny Karnain” (w. 43) – grecki wyraz: *témenos* oznacza wydzielony obszar ziemi (często gaj), przeznaczony i poświęcony bóstwu ze świątynią i ołtarzem. „Karnain” (hebr.: *qarnajim* = dwa rogi) nazwa ta jest związana ze świątynią bogini Asztarte przedstawianą z dwoma rogami (symbol mocy). Miejscowość (dzisiejsze: Šeiḥ Saʿad) trudno dostępna, twierdza (por. 2 Mch 12, 21) odległa ok. 15 km na zachód od Rafon (w. 37), dawniej stolica Oga, króla Baszanu (Ḥaurān), zwana ʿAštārôt Qarnajim (albo: ʿAštārôt lub Qarnajim – por. Rdz 14, 5; Joz 9, 10; Am 6, 13).

„Gromada bardzo wielka” (w. 45) – dosłownie: bardzo wielki obóz.

„Efron” – (w. 46) – twierdza w wādi eṭ-Ṭajjibeh, zwana niegdyś Efreh, w Galaadzie, na południe od dzisiejszego miasta Adżlun, mniej więcej na wysokości położonego na zachodniej stronie Jordanu miasta Bethsan.

i zatarasowali bramy kamieniami. <sup>48</sup> Juda wysłał do nich słowa pokoju mówiąc: „Przejdziemy przez twoją ziemię, żeby pójść do naszego kraju. Nikt was nie skrzywdzi, tylko pieszo przejdziemy”. Ale nie chcieli mu otworzyć. <sup>49</sup> Juda polecił ogłosić wojsku, żeby każdy zajął miejsce na którym jest. <sup>50</sup> Ruszyli mężowie wojska i walczyli z miastem cały ów dzień i całą noc. Miasto dostało się w jego ręce. <sup>51</sup> Zgładził każdego mężczyznę ostrzem miecza, zburzył je do gruntu, zabrał jego łupy i przeszedł przez miasto po zabitych. <sup>52</sup> Przeprawili się przez Jordan na wielką równinę naprzeciw Bethsan. <sup>53</sup> Juda zgromadził tych, którzy się spóźnili, zachęcając lud przez całą drogę, aż przyszli do kraju Judy. <sup>54</sup> Wstąpili na górę Syjon w radości i weselu. Złożyli całopalenia, gdyż nikt z nich nie zginął, aż wrócili w pokoju.

<sup>55</sup> W dniach, w których był Juda i Jonatan w krainie Ga-laadu, a jego brat Szymon był w Galilei naprzeciw Ptolemaid, <sup>56</sup> Józef, syn Zachariasza i Azariasz, dowódcy wojska, usłyszeli o mężnych czynach oraz o walce, których dokonali

---

5, 48	Lb 20, 19-20; Pwt 2, 26-27
5, 50	2 Mch 12, 28
5, 52	5, 24; 12, 40-41; 2 Mch 12, 29
5, 54	4, 37; 2 Mch 12, 31
5, 55	5, 21-24
5, 56	5, 18

„Wysłał do nich słowa pokoju” (w. 48) – dosłownie: słowa pokojowe; hagiograf chciał zwrócić uwagę, że Juda podobnie jak Mojżesz (por. Lb 20, 14-17; 21, 21-22) kierował się wskazaniem Prawa (por. Pwt 20, 10-15) „Bethsan” (w. 52) – hebr.: bet sě’an; grec. baithsan (dzisiejsze: tell el-Hôşn koło Beisān) ok. 25 km na południe od jeziora Genezaret, na wschodnim krańcu doliny Ezdrelon w Galilei. Od III w. przed Chr. miasto to nosiło nazwę Nysa, a później grec. Skythopolis (por. Sdz 1, 27; Jdt 3, 10).

„Złożyli całopalenia” (w. 54) – przybyli bowiem do Jerozolimy około połowy czerwca 163 r. tuż przed świętem Tygodni (Pięćdziesiątnicy).

<sup>57</sup> i powiedzieli sobie: „Wślawimy się i my! Pójdźmy walczyć przeciw poganom, tym wokół nas”. <sup>58</sup> Wydali rozkaz tym z ich wojska, które było z nimi i wyruszyli przeciw Jamnii. <sup>59</sup> Wyszedł Gorgiasz z miasta i jego mężowie na spotkanie z nimi w walce. <sup>60</sup> Józef i Azariasz zostali zmuszeni do ucieczki. Ścigali ich do granic Judei. W owym dniu padło z ludu Izraela około dwa tysiące mężów. <sup>61</sup> Była to wielka klęska ludu, gdyż nie usłuchali Judy i jego braci sądząc, że dokonają mężnych czynów. <sup>62</sup> Oni bowiem nie byli z nasienia owych mężów, w których ręce zostało dane wybawienie Izraela.

<sup>63</sup> Mąż Juda i jego bracia cieszyli się wielką sławą wśród całego Izraela i wszystkich narodów, gdziekolwiek słyszano ich imię. <sup>64</sup> Gromadzili się u nich ci, którzy (ich) chwalili. <sup>65</sup> Wyruszył Juda oraz jego bracia i walczyli z synami Ezawa w krainie na południu. Pokonali Hebron i podległe mu miejscowości, zniszczyli jego twierdze oraz spalili jego wieże wokoło.

---

5, 59	4, 1-2
5, 60	5, 19.67
5, 65	5, 3

#### KŁĘSKA POD JAMNIAŁ (5, 55-62)

„Przeciw Jamnii” (w. 58) – por. 4, 15.

„Gorgiasz” (w. 59) – por. 3, 38; 4, 1-25

Hagiograf wyraża przekonanie (w. 62), że Józef i Azariasz ponieśli klęskę dlatego, iż Opatrzność nie powierzyła im zadania wyzwolenia Izraela.

#### ZWYCIĘSTWA W IDUMEI I W KRAJU FILISTYNÓW (5, 63-68)

Wyprawa przeciw Idumei miała miejsce po święcie Pięćdziesiątnicy w 163 r. (por. 2 Mch 12, 32).

„Hebron” (w. 65) – hebr.: ḥēbrôn (dawne: Qirejat 'Arba' – por. Joz 15, 54) dzisiejsze: el-Ḥalīl, ok. 37 km na południe od Jerozolimy (por. Rdz 23, 2; Joz 14, 15; 2 Sm 2, 1). Za panowania Seleucydów Hebron należał do eparchii Idumei.

<sup>66</sup> Wyruszył też, żeby udać się do kraju Filistynów i przeszedł Marisę. <sup>67</sup> W owym dniu padli w bitwie kapłani, którzy chcieli okazać, że są mężnymi wojownikami, gdyż wyszli oni nierozważnie do walki. <sup>68</sup> Juda zwrócił się ku Azotowi w kraju filistyńskim, zburzył ich ołtarze, rzeźby ich bóstw spalił ogniem, zebrał łupy z miast i powrócił do kraju Judy.

**6** <sup>1</sup> Król Antioch przemierzał górne krainy i dowiedział się, że w Persji jest Elymais, miasto słynne z bogactwa, srebra i złota, <sup>2</sup> a w nim bardzo bogata świątynia. Są tam złote zbroje, pancerze i oręż, które tam pozostawił Aleksander, syn Filipa, król Macedonii, który najpierw królował nad Grekami. <sup>3</sup> (Antioch) wyprawił się i usiłował zająć miasto oraz ograbić je, ale

---

5, 68      4, 15

6, 1        2 Mch 1, 13-14

6, 2        1, 1

„Podległe mu miejscowości” (w. 65) – dosłownie: jego córki (hebraizm – por. 5, 8).

Po zdobyciu Hebronu Juda wyruszył do kraju Filistynów przez Marisę (tell Sandahannah), stolicę eparchii Idumei (por. 4, 15; Flav-Ant 13, 9, 1).

„Padli w bitwie kapłani” (w. 67) – być może, iż chodzi tu o bitwę, o której wspomina 2 Mch 12, 37. Hagiograf mówi o śmierci kapłanów, gdyż wynikła ona nie tylko z powodu ich nieroztropności, ale przede wszystkim była karą za przekroczenie przepisu Tory (por. Kpł 21, 1-2).

#### ŚMIERĆ ANTIOCHA IV EPIFANESA (6, 1-17)

O śmierci Antiocha IV Epifanesa informuje również 2 Mch 1, 12-16 i 9, 1-29. Niniejszy opis jest bardziej prosty w ujęciu, niż owe dwa z 2 Mch. Hagiograf, podając szczegóły śmierci tego króla, pragnie zwrócić uwagę, że zły człowiek nie uniknie sprawiedliwej Bożej odpłaty, starając się w ten sposób podtrzymać ufność i nadzieję w cierpiącym prześladowanie narodzi. Antioch IV umarł w wielkich cierpieniach gdyż dopuścił się wielkich zbrodni względem narodu

nie zdołał, gdyż ci z miasta poznali zamiar <sup>4</sup> i powstali do walki z nim. Uciekł i odszedł stamtąd w wielkim smutku, żeby wrócić do Babilonu. <sup>5</sup> Ktoś przybył, oznajmiając mu w Persji, że wojska wysłane do Judei są w odwrocie. <sup>6</sup> Silne wojsko Lysiasza wyruszyło pierwsze, lecz uciekło przed nimi. (Oni zaś) wzmocnili się w zbroję, wojsko i liczne łupy, które zabrali z obozów, gdy (je) zdobyli. <sup>7</sup> Zburzyli ohydę, którą zbudował na ołtarzu w Jerozolimie, sanktuarium zaś, jak poprzednio, otoczyli wysokimi murami oraz jego miasto Bethsur. <sup>8</sup> I stało się, gdy król usłyszał te wieści, zdumiał się i był bardzo wstrząśnięty. Padł na łożo, położył się chory z powodu smutku, ponieważ nie stało mu się tak, jak planował. <sup>9</sup> Pozostał tam wiele dni, gdyż odnowił się w nim wielki smutek. Spodziewał się, że umrze, <sup>10</sup> zwołał więc wszystkich swych przyjaciół i rzekł do nich: „Odszedł sen z moich oczu, a serce jest pogrążone w

---

6, 6      4, 35

6, 7      4, 36.47.60-61; 6, 26

6, 8      4, 27

żydowskiego, a przede wszystkim zniewagi świątyni Bożej, którą w sposób szczególny opiekowała się Opatrzność.

„Górne krainy” (w. 1) – por. 3, 37.

„Elymais” (w. 1) – w krainie Elamu był okręg górski położony na północny wschód od Suzy, dawnej stolicy Persji. Miasto o tej nazwie nie jest znane. Być może, iż tłumacz grecki hebr. wyrazowi: *medînāh* (= prowincja) nadał aramejskie znaczenie: prowincja (miasta). Przyjmując tę hipotezę w 1b należałoby przełożyć [...] że w Persji jest (prowincja) Elymais (z) miastem słynnym [...].

„Bardzo bogata świątynia” (w. 2) – według 2 Mch 1, 13 była to świątynia bogini Nanaii (identyfikowana z boginią Artemidą).

Wiersz 6 informuje o wydarzeniach opisanych w ww. 4, 28-35 i w 2 Mch 11, 1-12.

„Zburzyli ohydę” (w. 7) – por. 1, 54.

„Jego miasto Bethsur” (w. 7) – por. 4, 29.61. Wszystkie twierdze w państwie należały do króla i strzegła ich królewska załoga.



zmarciu”. <sup>11</sup> Powiedziałem sobie: „Do jakiegoż utrapienia i wielkiego zamętu doszedłem, w którym teraz jestem? Dlatego, że byłem uczciwy i serdeczny (w sprawowaniu) mojej władzy. <sup>12</sup> Ale teraz przypominam sobie nieszczęścia, które spowodowałem w Jerozolimie. Zabrałem wszystkie naczynia srebrne i złote, które były w niej. Wysłałem, żeby wytępić mieszkańców Judy, bez powodu. <sup>13</sup> Poznałem, że dlatego spotkały mnie te nieszczęścia. I oto ginę w wielkim smutku na obcej ziemi”. <sup>14</sup> Przywołał Filipa jednego ze swych przyjaciół, ustanowił go nad całym królestwem, <sup>15</sup> dał mu diadem, swoją szatę i pierścień, by wychowywał Antiocha, jego syna i przygotował go, żeby królował. <sup>16</sup> Król Antioch zmarł tam w roku sto

---

6, 11	Ps 18, 5
6, 12	1, 21-23
6, 14	6, 55.63; 2 Mch 9, 29; 13, 23
6, 15	Rdz 41, 42; Est 3, 10; 8, 2
6, 16	2 Mch 1, 16; 9, 28

„Powiedziałem sobie” (w. 11) – dosłownie: powiedziałem sercu.

W w. 13 hagiograf zwraca uwagę, że król uświadomił sobie, iż obrabowanie świątyni jerozolimskiej i jej zniewaga są przyczyną jego śmiertelnej choroby (por. 2 Mch 9, 12).

„Przywołał Filipa” (w. 14; por. 2 Mch 9, 29) – był to jeden z pierwszych przyjaciół, czyli zaufanych dostojników króla (osoba różna od postaci, noszącej to samo imię w 2 Mch 5, 22). Otrzymując insygnia władzy (w. 15), a mianowicie „diadem” (opaska z białej wełny z medalionem, noszona na głowie), „szata” królewska (płaszcz purpurowy) i „pierścień”, stanowiący równocześnie pieczęć z wygrawerowaną kotwicą Seleucydów, został tym samym mianowany regentem oraz opiekunem dziewięcioletniego syna królewskiego Antiocha, następcy tronu.

Według hagiografa Antioch IV Epifanes (w. 16) zmarł w Babilonie pod koniec 163 r. Ponieważ wcześniej opisał fakt poświęcenia świątyni jerozolimskiej (por. 4, 52), stąd można przypuszczać, iż uważał, że Antioch IV zmarł po poświęceniu świątyni. W rzeczywistości jego śmierć miała miejsce w Tabae koło dzisiejszego Işfahān

czterdziestym dziewiątym. <sup>17</sup> Lysiasz dowiedział się, że król umarł. Postanowił, żeby był królem jego syn Antioch, którego wychował w młodości i nazwał go imieniem Eupator.

<sup>18</sup> Ci z cytadeli osaczyli Izraela wokół świątyni, starając się stale (wyrządzać mu) krzywdę, a (dawać) poparcie poga-  
nom. <sup>19</sup> Juda postanowił ich wyniszczyć. Zgromadził więc cały lud, żeby ich oblegać. <sup>20</sup> Zebrali się razem, oblegli ją w roku sto pięćdziesiątym. Przygotował stanowiska dla wyrzutni i maszyny. <sup>21</sup> Spośród tych, którzy byli w oblężeniu, uszli, a przyłączyli się do nich niektórzy z bezbożnych z Izraela. <sup>22</sup> Po-  
szli do króla i rzekli: „Jak długo nie dasz wyroku i nie pomścisz

---

6, 17      3, 32-33

6, 18      1, 33-35

6, 20      6, 51

przed poświęceniem świątyni jesienią (wrzesień/październik) 164 r. jak podaje hagiograf 2 Mch (9, 1-29), poświęcenie zaś świątyni odbyło się 14 grudnia (25 Kislew) 164 r. przed Chr. (por. 2 Mch 10, 1-8).

Zagrożony Lysiasz (w. 17), mając przy sobie syna Antiocha IV, ogłosił go natychmiast królem, jako Antiocha V i dał mu przydomek: Eupator (= syn szlacheckiego ojca), co może wskazywać, że Antioch IV Epifanes cieszył się popularnością wśród pogańskiej ludności syryjskiej.

#### OBLĘŻENIE CYTADELI (6, 18-27)

„Osaczyli Izraela” (w. 18) – położona na wzniesieniu, naprzeciw świątyni, cytadela (por. 1, 33) pozwalała syryjskiej załodze nie tylko kontrolować teren świątyni i miasta, ale także stwarzać różnego rodzaju przeszkody i trudności.

„W roku sto pięćdziesiątym” (w. 20) – według kalendarza macedońskiego rok ten trwał od 11 października 163 r. do września 162 r. Oblężenie więc zaczęło się po wyprawie do Idumei (por. 5, 65-68; 2 Mch 12, 32) „niektórzy z bezbożnych z Izraela” (w. 21) – ich przywódcą był arcykapłan Menelaos, którego działalność nasz hagiograf pomija milczeniem (por. 2 Mch 13, 3).

naszych braci? <sup>23</sup> My chętnie zgodziliśmy się służyć twojemu ojcu, postępować według jego poleceń i słuchać jego rozkazów. <sup>24</sup> Z tego powodu synowie naszego narodu oblegli ją, wrogo się usposobili do nas. Nadto tych, których spośród nas znaleźli, zabili i mienie nasze zagrabili. <sup>25</sup> Nie tylko przeciw nam wyciągnęli ręce, ale także po wszystkie ich granice. <sup>26</sup> Oto dzisiaj stanęli obozem przeciw cytadeli w Jerozolimie, żeby ją zdobyć. Ufortyfikowali sanktuarium i Bethsur. <sup>27</sup> Jeżeli ich natychmiast nie uprzedzisz, więcej od tych (rzeczy) dokonają i nie będziesz mógł ich powstrzymać”.

<sup>28</sup> Rozgniewał się król, gdy (to) usłyszał. Zebrał wszystkich swych przyjaciół, dowódców swego wojska i tych nad konnicą. <sup>29</sup> Przybyły do niego najemne wojska z innych królestw i z wysp morskich. <sup>30</sup> Liczba jego wojsk (wynosiła) sto tysięcy pieszych, dwadzieścia tysięcy konnicy i trzydzieści dwa słonie, znające walkę. <sup>31</sup> Wyruszyli przez Idumeę i stanęli obozem pod Bethsur. Walczyli przez wiele dni i zrobili maszyny, ale (oblężeni) wypadli i spalili je ogniem oraz mężnie walczyli. <sup>32</sup> Odstąpił Juda od cytadeli i stanął obozem w Bethzacharia naprzeciw królewskiego obozu. <sup>33</sup> Król wstał wcześniej rano i z pośpiechem poprowadził wojsko drogą do Bethzacharia.

---

6, 23	1, 43.52
6, 24	2, 44; 3, 8
6, 28	3, 27; 2 Mch 13, 9
6, 30	2 Mch 13, 2
6, 31	2 Mch 13, 19

#### BITWA POD BETHZACHARIĄ (6, 28-47)

„Tych nad konnicą” (w. 28) – dosłownie: tych nad uzdami (lejcami).

„Przez Idumeę” (w. 31) – wojska nieprzyjaciela usiłowały zdobyć twierdzę Bethsur (por. 4, 15.29), chcąc w ten sposób opanować dostęp do Jerozolimy od strony południowej.

„Bethzacharia” (w. 32) – miejscowość Beit Zakārjā położona ok. 10 km na północ od Bethsur (por. 4,15).

Wojska przygotowały się do bitwy. Zatrąbiono na trąbach,<sup>34</sup> słoniom pokazano sok winogron i morwy, żeby je podniecić do walki.<sup>35</sup> Zwierzęta przydzielono do oddziałów. Przy każdym słoniem ustawiono tysiąc mężów opancerzonych w kolczugi, mających na głowach hełmy z brązu. Każdemu zwierzęciu przydzielono pięćset wyborowej konnicy.<sup>36</sup> Oni byli na czas (wszędzie), gdzie było zwierzę i gdzie szło, szli razem, nie odstępowały od niego.<sup>37</sup> Na każdym zwierzęciu były wieże drewniane, mocne, strzeżone, sztucznie umocowane na nim poprzęgami. Na każdej było czterech żołnierzy, którzy z nich walczyli i kierujący nim Hindus.<sup>38</sup> Reszta konnicy stała z obu stron dwu skrzydeł wojska, która nękała (przeciwników) i osłaniała oddziały.<sup>39</sup> Gdy słońce oświeciło złote i spżowe tarcze, rozjaśniły się od nich góry i świeciły jak pochodnie ognia.<sup>40</sup> Pewna część królewskiego wojska ustawiła się na zboczach góry, pewna zaś na nizinach. Szli naprzód pewnie w ustalonym szyku.<sup>41</sup> Zadrżeli wszyscy, słysząc odgłos mnóstwa, marsz ogromnej liczby i chrzęst zbroi. Była to bowiem armia bardzo wielka i silna.<sup>42</sup> Zbliżył się Juda i jego wojsko do walki. Padło z królewskiego wojska sześciuset mężów.<sup>43</sup> Zobaczył Eleazar, zwany Awaran, jedno ze zwierząt okryte królewskimi pancerzami. Przewyższało wszystkie zwierzęta. Przypuszczał, że na nim jest król.<sup>44</sup> Ofiarował się, żeby wybawić swój lud i zyskać sobie nieśmiertelne imię.<sup>45</sup> Podbiegł do niego odważnie w środek oddziału, zadawał śmierć na prawo i na lewo. Rozstąpili się przed nim tu i tam.<sup>46</sup> Wśliznął się pod słonia, złożył się (do ciosu) pod nim i zabił go. (Słoń) padł na ziemię na niego i tam

„Ofiarował się” (w. 44) – dosłownie: wydał samego siebie. Podobnie wyraża się Nowy Testament w odniesieniu do ofiary Jezusa Chrystusa (por. Ga 1, 4; 1 Tm 2, 6 itd.).

Bitwa pod Bethzacharia zakończyła się klęską Judy. Hagiograf mówi o niej dwuznacznie (w. 47). Natomiast akcentuje heroiczną śmierć Eleazara, młodszego brata Judy (w. 46).

(Eleazar) umarł. <sup>47</sup> Zobaczyli się króla i gwałtowny napór wojska, cofnęli się przed nimi.

<sup>48</sup> Ci zaś z wojska króla wyruszyli na spotkanie z nimi w Jerozolimie. Król stanął obozem w Judei, na górze Syjon. <sup>49</sup> Z tymi z Bethsur zawarł pokój. Wyszli z miasta, gdyż nie mieli tam żywności, żeby się w nim zamknąć, ponieważ był szabat dla ziemi. <sup>50</sup> Król zajął Bethsur i umieścił tam załogę, żeby była na jego straży. <sup>51</sup> Oblegał sanktuarium wiele dni. Ustawił tam stanowiska dla wyrzutni, maszyny, miotacze ognia, miotacze kamieni, kusze do strzał i proce. <sup>52</sup> Oni (oblężeni) również wprowadzili maszyny przeciw maszynom i walczyli wiele dni. <sup>53</sup> Brakowało żywności w magazynach ponieważ był to siódmy rok, a ocaleni spośród pogan Judejczycy zjedli resztę zapasów. <sup>54</sup> W świątyni pozostało mało mężczyzn, ponieważ zmógł ich głód i rozproszyli się, każdy do swojej miejscowości.

<sup>55</sup> Lysiasz dowiedział się, że Filip, którego król Antioch jeszcze za życia ustanowił, żeby wychował Antiocha jego syna, aby on królował, <sup>56</sup> powrócił z Persji i Medii, a z nim wojska, które udały się z królem oraz, że usiłuje przejąć władzę nad

---

6, 49 6, 53; 2 Mch 13, 22; Wj 23, 11; Kpł 25, 4-5

6, 51 6, 20

6, 53 5, 23.45; 6, 49

6, 55 6, 14.17

#### OBLĘŻENIE SYJONU (6, 48-54)

„Nie mieli tam żywności” (w. 49 i 53) – według przepisu Prawa (por. Kpł 25, 2-5) każdy siódmy rok był tzw. rokiem szabatowym dla ziemi. W tym roku nie wolno było siał oraz dokonywać żniw i zbiorów. W naszym przypadku rok szabatowy zaczynał się w jesieni w 164 r. i trwał do jesieni 163 r. Dlatego też z powodu braku żywności oblężeni w twierdzy Bethsur chętnie skorzystali z propozycji pokoju i oddali twierdzę w ręce Syryjczyków. Ponieważ Juda i Szymon sprowadzili do Jerozolimy prześladowanych rodaków w Galilei i w Galaadzie, dlatego również w lepiej zaopatrzonej Jerozolimie brakowało żywności (ww. 53-54).

sprawami państwowymi. <sup>57</sup> Pospieszył się, dał znak, żeby odejść i rzekł do króla, dowódców wojska i mężów: „Słabniemy każdego dnia, żywność nasza szczupła, a miejsce, które oblegamy jest warowne, sprawy zaś królestwa nalegają na nas. <sup>58</sup> Teraz więc podajmy prawicę tym ludziom, zawrzyjmy pokój z nimi i z całym ich narodem. <sup>59</sup> Pozwólmy im postępować według ich zwyczajów, jak przedtem. Z powodu ich zwyczajów, które znieśliśmy, rozgniewali się i uczynili to wszystko”. <sup>60</sup> Spodobało się to słowo królowi oraz dowódcom i wysłali do nich, żeby zawrzeć pokój. Przyjęli więc. <sup>61</sup> Przysięgł im król i dowódcy. Po tych (zapewnieniach) wyszli z twierdzy. <sup>62</sup> Król wszedł na górę Syjon i zobaczył obwarowanie miejsca, złamał przysięgę, którą złożył i polecił zburzyć mur wokoło. <sup>63</sup> Wyszedł z pośpiechem i wrócił do Antiochii. Zastał Filipa, panującego nad miastem. Stoczył z nim bitwę i wziął miasto siłą.

---

6, 58 11, 50; 2 Mch 11, 26

6, 59 2 Mch 11, 24-25

6, 60 2 Mch 13, 22

6, 62 6, 7; 10, 11

#### PRYZNANIE WOLNOŚCI RELIGIJNEJ (6, 55-63)

Antioch IV Epifanes, mianując Filipa regentem całego królestwa i opiekunem syna Antiocha, następcy tronu (por. 6, 14-15) tym samym pozbawił Lysiasza piastowanej dotychczas władzy. Lysiasz jednak miał przy sobie następcę tronu. Dlatego postanowił siłą utrzymać swe stanowisko (w. 17 i 63). Na tej walce o władzę skorzystali Żydzi. Lysiasz w imieniu małoletniego króla zaproponował Judzie pokój i swobodę wyznania (ww. 58-59). Przyjęto te propozycje, choć spotkało ich przykre rozczarowanie „zburzenie murów” – w. 62). Hagiograf, mówiąc o tych wydarzeniach, nie zwrócił uwagi, że propozycja pokoju ze strony Lysiasza w tragicznej sytuacji w jakiej znaleźli się oblężeni w Jerozolimie Żydzi, była widomym znakiem działania opiekuńczej Bożej Opatrzności. Pewne podobieństwo jest bowiem między oblężeniem Jerozolimy za czasów króla asyryjskiego

**7** <sup>1</sup> W roku sto pięćdziesiątym pierwszym Demetriusz, syn Seleukosa, wyruszył z Rzymu i z niewieloma mężami przybył do nadmorskiego miasta, i tam królował. <sup>2</sup> I stało się, gdy wszedł do królewskiego domu swoich ojców, wojska schwytały Antiocha i Lysiasza, żeby ich przyprowadzić do niego. <sup>3</sup> Gdy dowiedział się o tym wydarzeniu powiedział: „Nie pokazujcie mi ich twarzy”. <sup>4</sup> Wojska zamordowały ich, a Demetriusz zasiadł na tronie swojego królestwa.

<sup>5</sup> Przybyli do niego wszyscy niewierzący i bezbożni mężowie z Izraela. Przewodził im Alkimos, chcący zostać kapłanem. <sup>6</sup> Oskarżyli naród przed królem mówiąc: „Zgładził Juda i jego bracia wszystkich twoich przyjaciół, a nas wypędził z

---

7, 1      2 Mch 14, 1-2

7, 5      6, 21; 2 Mch 14, 3-4

Sennacheryba w 701 r. przed Chr. (por. 2 Krl 19, 35-36), a zaprzestaniem oblężenia Jerozolimy przez Lysiasza. Natomiast bardzo wyraźnie zaakcentował, przeciwstawiając z jednej strony prawość Judy i jego wierność prawu Bożemu, a z drugiej strony przewrotność i cynizm króla syryjskiego, łamiącego złożoną przysięgę (w. 62).

#### DEMETRIUSZ KRÓLEM (7, 1-4)

„Rok sto pięćdziesiąty pierwszy” (w. 1) – tj. 161 r. przed Chr.

„Demetriusz” (w. 1) – syn króla Seleukosa IV Filopatora (187-175) jako zakładnik przebywał w Rzymie od 175 r.

„Przybył do nadmorskiego miasta” (w. 1) – a mianowicie do portowego miasta Trypolis. Senat rzymski uznał go za króla na tronie Seleucydów (w. 4) w rok później. Panował jako Demetriusz I Soter (161-150).

#### ALKIMOS I BAKCHIDES W JUDEI (7, 5-25)

„Alkimos” (w. 5) – (= waleczny; hebr. imię – Jakim) ponieważ imię Jakim miał zwierzchnik 12. klasy kapłańskiej z rodu Itamara, syna Aarona (por. 1 Krn 24, 12) nie jest więc wykluczone, że



naszego kraju. <sup>7</sup> Teraz więc pošlij męża, któremu ufasz, a przyszedłszy niech zobaczy całe spustoszenie jakie uczynili nam i krajowi króla. Niech ukarze ich i wszystkich, którzy im pomagają”. <sup>8</sup> Król wybrał Bakchidesa spośród przyjaciół króla, sprawującego władzę (w krainie) za Rzeką, wielkiego w królestwie i wiernego królowi. <sup>9</sup> Wysłał jego oraz bezbożnego Alkimosą, (któremu) potwierdził kapłaństwo i polecił mu dokonać zemsty na synach Izraela. <sup>10</sup> Wyruszyli i przybyli z licznym wojskiem do kraju Judy. Wysłali posłów do Judy i jego braci podstępnie ze słowami pokoju. <sup>11</sup> Ale (oni) nie wzięli pod uwagę ich słów. Widzieli bowiem, że przybyli z licznym wojskiem.

<sup>12</sup> W sprawie Alkimosy i Bakchidesa zebrało się zgromadzenie pisarzy, żeby znaleźć słuszne (rozwiązanie). <sup>13</sup> Chasydzi byli pierwsi spośród synów Izraela, (którzy) zabiegali u nich o pokój. <sup>14</sup> Mówili bowiem: „Przybył z wojskiem człowiek, kapłan z nasienia Aarona, więc nie skrzywdzi nas”. <sup>15</sup> Rozmawiał z nimi słowami pokoju i przysiągł im mówiąc: „Nie będziemy wyszukiwać krzywdy, (żeby uczynić) wam i waszym przyjaciołom”. <sup>16</sup> Uwierzyli mu. A (tymczasem) schwycił spomiędzy

---

7, 8      9, 68; 2 Mch 8, 30

7, 9      9, 1

7, 13     2, 42

7, 14     2 Mch 14, 6

Alkimos jako członek rodu kapłańskiego uważał, iż może ubiegać się o stanowisko arcykapłana (w. 9).

„Oskarżyli naród” (w. 6) – oskarżenie to poprzedziła wcześniejsza wizyta Alkimosy u króla i bogate prezenty, które mu ofiarował (por. 2 Mch 14, 4).

„Bakchides” (w. 8) – przyjaciel króla, wspomniany już wcześniej (por. 2 Mch 8, 30). Król Demetriusz mianował go gubernatorem Transeufratei tj. zachodniej części królestwa Seleucydów od rzeki Eufrat po granicę z Egiptem. Przed nim to stanowisko piastował Lysiasz (por. 3, 32).

„Chasydzi” (w. 13) – por. 2, 42.

nich sześćdziesięciu mężów i zamordował ich w jednym dniu. Według słowa które on (psalmista) napisał:

<sup>17</sup> „Ciała Twoich bogobojnych i krew ich rozlali wokół Jeruzalem i nie było, kto by ich pogrzebał”.

<sup>18</sup> Bojaźń przed nimi i strach padł na cały lud, gdyż powiedzieli: „Nie ma w nich prawdy i sprawiedliwości. Złamali układ i przysięgę, którą złożyli”.

<sup>19</sup> Bakchides odstąpił od Jerozolimy i rozłożył się obozem w Bethzaith. Posłał i pochwycił wielu z tych mężów, którzy zbiegli do niego oraz niektórych z ludu i złożył ich na ofiarę w wielkiej cysternie. <sup>20</sup> Powierzył kraj Alkimosowi, pozostawił mu wojsko,

---

7, 17 Ps 79, 2-3

„Zgromadzenie pisarzy” (w. 12) – chociaż hagiograf posłużył się tym samym greckim terminem: *grammatéis* co w w. 5, 42, nie są to urzędnicy, lecz uczeni w Piśmie, lewici lub kapłani (por. Ezd 7, 6-7) znani już w czasach perskich. Być może, iż spośród nich wywodzili się przywódcy Chasydów (ww. 13-14; 2, 42), którzy sądzili, że obietnice poczynione przez króla (por. 6, 59) zwłaszcza, że patronował im arcykapłan Alkimos, stanowią wystarczającą gwarancję wolności religijnej. Juda Machabeusz i jego bracia nie byli tak naiwni. Nie uznawali oni Alkimososa za arcykapłana (por. 2 Mch 14, 7). Pochodzenie z rodu kapłańskiego i zdobyta przez przekupstwo godność arcykapłana nie gwarantowały, w ich przekonaniu, uczciwości i prawości charakteru.

Wiersz 17 stanowi wolny, skrócony przekład (według LXX) Ps 79, 2-3. Cytat ten, odnoszący się do wydarzeń z 586 r. przed Chr., nasz hagiograf zastosował do dokonanego mordu na niewinnych rodakach przez arcykapłana Alkimososa.

„Prawdy i sprawiedliwości” (w. 18) – grecki zwrot: *alétheia kai krísis* sponuje hebr. wyrażenie: *’ēmet ūmišpāt* (Ps 111, 7), które można przełożyć: wierność i sprawiedliwość lub lojalność i sąd (słuszność).

„Bethzaith” (w. 19) – (= dom/tłocznia/oliwek) dzisiejsze: Beit Zeitā ok. 5 km na północ od Bethsur (por. 4, 29).

żeby mu pomagało. Bakchides wrócił do króla. <sup>21</sup> Alkimos walczył o arcykapłaństwo. <sup>22</sup> Przyłączyli się do niego wszyscy, którzy niepokoiли swój lud. Opanowali kraj Judy i sprawili wielkie nieszczęście Izraelowi. <sup>23</sup> Juda widział całe nieszczęście, które uczynił synom Izraela Alkimos i ci z nim, większe niż poganie. <sup>24</sup> Przeszedł więc wszystkie granice Judei wokoło, dokonał zemsty na tych mężach, którzy odeszli (tak), że przestali krążyć po kraju. <sup>25</sup> Gdy Alkimos zobaczył, że wzmocnił się Juda i ci z nim oraz poznał, że nie może się im przeciwstawić, wrócił do króla i oskarżył ich o zbrodnie.

<sup>26</sup> Król wysłał Nikanora, jednego ze swych wodzów, cieszących się uznaniem, nienawidzącego i wrogo nastawionego do Izraela i polecił mu wyniszczyć lud. <sup>27</sup> Nikanor przybył do Jerozolimy z licznym wojskiem i posłał do Judy i jego braci podstępne słowa pokojowe mówiąc: <sup>28</sup> „Niech nie będzie wojny między mną i wami. Przyjdę z kilkoma mężami, żeby zobaczyć wasze oblicza w pokoju”. <sup>29</sup> Przybył do Judy i pozdrowili się wzajemnie pokojowo, a wrogowie byli w pogotowiu porwać Judę. <sup>30</sup> Dotarła wiadomość do Judy, że przybył do niego podstępnie, przeląkł się go i nie chciał już widzieć jego

---

7, 26      2 Mch 14, 12-13

„Złożył ich na ofiarę” (w. 19) – tj. wrzucił jako ofiary do cyster-  
ny (por. Jr 41, 7).

„Oskarżył ich o zbrodnie” (w. 25) – bliższe szczegóły podaje  
2 Mch 14, 5-10.

#### KŁĘSKA I ŚMIERĆ NIKANORA (7, 26-50)

Nikanor za króla Antiocha IV wraz z Gorgiaszem walczył z Judą Machabeuszem (por. 3, 38). Za króla Demetriusza I został jego najbliższym, zaufanym doradcą (w. 26) i jako samodzielny wódz otrzymał rozkaz położenia kresu powstaniu machabejskiemu. Wiedział on, że w narodzie żydowskim nie ma jednomyślności co do zbrojnego oporu przeciw władzom syryjskim. Dlatego też zastosował

oblicza. <sup>31</sup> Nikanor poznał, że jego zamiar został odkryty i wyruszył na spotkanie z Judą w walce koło Chafarsalama. <sup>32</sup> Tych po stronie Nikanora padło około pięciuset mężów i uciekli do miasta Dawida.

<sup>33</sup> Po tych wydarzeniach Nikanor wstąpił na górę Syjon. Spośród kapłanów ze świątyni i spośród starszych ludu wyszli przywitać go pokojowo i pokazać mu całopalenie ofiarowane za króla. <sup>34</sup> Wyszydził ich i zadrwił z nich, zbezczęścił ich i zuchwale przemówił <sup>35</sup> oraz przysiągł w gniewie mówiąc: „Jeśli zaraz nie zostanie wydany Juda i jego wojsko w moje ręce, stanie się, gdy powrócę w pokoju, że spalę ten Dom”. I wyszedł z wielkim gniewem. <sup>36</sup> Kapłani weszli, stanęli naprzeciw ołtarza oraz świątyni, lamentowali i mówili:

<sup>37</sup> „Ty wybrałeś ten Dom,  
żeby nad nim zostało wezwane Twoje imię,  
żeby był Domem modlitwy  
i prośby dla Twojego ludu.

<sup>38</sup> Wywrzyj zemstę na tym człowieku  
i na jego wojsku.  
Niech zginą od miecza.  
Wspomnij na ich złośczenia  
i nie daj im zwłoki”.

---

7, 33 2 Mch 14, 31

7, 35 2 Mch 14, 33

7, 36 Jł 2, 17

7, 37 2 Mch 14, 35-36; 1 Krl 8, 29; 9, 3; Iz 56, 7

7, 38 2 Mch 9, 28; 2 Krl 19, 16

taktykę dzielenia, przedstawiając siebie jako rzekomego zwiastuna pokoju (ww. 27-29). Doświadczony i przezorny Juda nie dał się oszukać (por. 2 Mch 14, 15-36).

„Chafarsalama” (w. 31) – dzisiejsze: ħirbet Selmah na północny zachód od pobliskiego Gibeonu (Gabaon = el – Ġīb na zachód od Adasa (ħirbet ‘Addāseh (w. 40).

„Uciekli do miasta Dawida” (w. 31) – tj. do cytadeli w Jerozolimie (por. 1, 33).

<sup>39</sup> Nikanor odszedł z Jerozolimy i stanął obozem w Bethoron. Przyłączyło się do niego wojsko syryjskie. <sup>40</sup> Juda stanął obozem w Adasa z trzema tysiącami mężów. Juda modlił się mówiąc:

<sup>41</sup> „Gdy bluźnili ci z ramienia króla,  
wystąpił Twój anioł  
i zabił z nich sto osiemdziesiąt pięć tysięcy.

<sup>42</sup> Podobnie zetrzyj dzisiaj to wojsko przed nami,  
niech wiedzą pozostali,  
że źle mówił przeciw Twojej świątyni  
i osądź go według jego złośliwości”.

<sup>43</sup> W trzynastym dniu miesiąca Adar starły się wojska w bitwie. Wojsko Nikanora zostało rozbite. On pierwszy padł w walce. <sup>44</sup> Gdy jego wojsko zobaczyło, że Nikanor padł, rzuciwszy

---

7, 41 2 Mch 8, 19; 2 Krl 19, 35; Iz 37, 36

7, 43 2 Mch 15, 28

„Ci spośród kapłanów i starszych ludu” (w. 33), którzy wyszli na spotkanie z Nikanorem byli najprawdopodobniej lojalnymi sprzymierzeńcami władz syryjskich.

W modlitwie kapłanów (ww. 37-38) można dostrzec pewne reminiscencje z modlitwy Salomona (por. 1 Krl 8, 29-30.43) i z Ps 5, 6-7.

„Bethoron” (w. 39) – por. 3, 16.

„Adasa” (w. 40) – dzisiejsze: ħirbet ‘Addāseh położone ok. 8 km na północ od Jerozolimy.

„W modlitwie Judy” (w. 41) jest aluzja do wydarzenia, o którym wspomina 2 Krl 18, 17-35 i 19, 35.

„W trzynastym dniu miesiąca Adar” (w. 43) – Adar to ostatni miesiąc według kalendarza świątynnego, było to zatem 28 marca 160 r. Kampania militarna Nikanora przeciw Judei rozpoczęła się na wiosnę 161 r. i trwała kilka miesięcy (por. 7, 27). Trasa na której odbywał się pościg od Adasa przez Bethoron do Gazary (por. 4, 15) wynosiła ok. 35 km.

„Zabrano łupy” (w. 42) – tj. wszystko, co wojska Nikanora zagrały Żydom w czasie swego pobytu na terenach Judei, a zwłaszcza w Jerozolimie.

broń uciekli. <sup>45</sup> Ścigali ich dzień drogi od Adasa aż do wejścia do Gazera. I zatrąbiono za nimi na trąbach na znak. <sup>46</sup> Ze wszystkich okolicznych wiosek Judei wyszli (ludzie) i osaczyli ich. Oni zwrócili się przeciw nim, ale wszyscy padli od miecza i nie został z nich ani jeden. <sup>47</sup> Zabrano łupy i zaopatrzenie. Głowę zaś Nikanora i jego prawicę, którą tak zuchwale wyciągał, odcięli, zanieśli i wystawili (na widok) w Jerozolimie. <sup>48</sup> Lud bardzo się cieszył. Obchodził ów dzień jako dzień wielkiej radości. <sup>49</sup> Postanowiono obchodzić ten dzień każdego roku dnia trzynastego Adar. <sup>50</sup> Kraj Judy był w spokoju niewiele dni.

**8** <sup>1</sup> Juda dowiedział się o sławie Rzymian, że są bardzo mocni, że są przychylni dla wszystkich, którzy się do nich przyłączają, a którzy do nich przychodzą zawierają z nimi

---

7, 45	4, 15
7, 47	2 Mch 15, 30; 1 Sm 31, 9-10; Jdt 13, 9-10
7, 49	2 Mch 15, 36
7, 50	9, 57; 14, 4; Joz 11, 23; Sdz 3, 11
8, 1	2 Mch 11, 34

Obejście się ze zwłokami Nikanora wskazuje, że judaizm w tych czasach nie stawiał swym wyznawcom wielkich wymagań etycznych. Czyn ten, z jednej strony stanowił prymitywną, emocjonalną satysfakcję za zniewagę świątyni i kapłanów. Z drugiej zaś strony pozwalał narodowi nabrać ufności we własne siły (por. 2 Mch 15, 29-35). Dzień zwycięstwa, ukoronowanego śmiercią Nikanora, wroga i bluźniercy, uznano za znak interwencji sprawiedliwego Boga. Postanowiono więc obchodzić go co roku jako święto dziękczynne zwane Dniem Nikanora (por. 2 Mch 15, 36).

#### SOJUSZ Z RZYMIANAMI (8, 1-32)

Patrząc od strony politycznej, przymierze z Rzymianami umocniło w narodzie żydowskim poczucie godności. Nie był on sam we wspólnocie narodów, bo taka potęga jaką stanowił Rzym nie wahała się zawrzeć z nim przyjaźni. Żydzi wiedzieli, że Rzymianie w tym

przyjaźń, że są mocni. <sup>2</sup> Opowiadano mu o ich wojnach oraz mężnych czynach, których dokonali u Galatów, że ich opanowali i nałożyli na nich haracz <sup>3</sup> oraz co uczynili w kraju Hiszpanów, żeby zawładnąć tam kopalniami srebra i złota. <sup>4</sup> Opanowali wszystkie miejsca przez swą rozwagę i wytrwałość – miejsca bardzo od nich odległe i królów, którzy wystąpili przeciw nim z krańców ziemi – aż ich pokonali i zadali im wielką klęskę, a pozostali składają im corocznie haracz. <sup>5</sup> Filipa i Perseusza, królów kityjskich oraz tych, którzy powstali przeciw nim, pokonali ich w walce i podbili ich. <sup>6</sup> Antiocha, wielkiego

---

8, 2      2 Mch 8, 20

8, 5      1, 1

właśnie czasie dominowali w basenie wschodnim Morza Śródziemnego i dali już dwa razy do zrozumienia Seleucydom, że ich polityka względem narodów tego obszaru nie jest im obojętna (klęska króla Antiocha III w. pod Magnezją w 189 r. i nakaz opuszczenia Egiptu dany królowi Antiochowi IV Epifanesowi w 168 r.). Król Demetriusz I nie traktował wprawdzie układu Judy z Rzymianami zbyt poważnie, niemniej nie był mu on na rękę i w pewnym stopniu go krępował. Juda Machabeusz natomiast zdawał sobie sprawę z tego, że układ z Rzymianami więcej korzyści daje Rzymowi, niż Żydom. Obietnice militarnej pomocy ze strony Rzymu były zbyt ogólne, a nie potwierdzone w układzie sankcjami bóstwa, nie miały wyraźnej mocy wiążącej. Układ ten jednak stanowił moralne wsparcie i pewność, że przynajmniej ten daleki naród nie będzie wspierał jego nieprzyjaciół. Układ z Rzymianami dowodził, że negatywny stosunek Machabeuszów do pogan był rozważny i nie kierował się bezwzględną oceną odmienności religii. Nie tolerowali oni prześladowców i tych Żydów, którzy zaparli się wiary oraz współpracowali z prześladowcami. Ale gdy układy z poganami mogły pomóc choćby pośrednio w zachowaniu swobodnego wyznawania religii przodków, nie widzieli przeszkody i trudności w nawiązywaniu z nimi kontaktów politycznych. To stanowisko zdaje się podzielać również hagiograf. Układy z poganami w przeszłości (np. za króla Salomona – por. 1 Krl 10) stanowiły przykład i zachętę do naśladowania.



króla Azji, który wyruszył przeciw nim do walki, mając sto dwadzieścia słoń, konnicę, wozy wojenne i bardzo liczne wojsko, (gdy) został przez nich pokonany, <sup>7</sup> wzięli go żywego i postanowili, żeby im on – a także po nim panujący – złożył wielki haracz, wydał zakładników i (odstąpił) prowincje <sup>8</sup> kraju indyjskiego, Medii, Lydii z najpiękniejszych ich krain. Wziąwszy je od niego dali je królowi Eumenesowi. <sup>9</sup> (Opowiedano), że ci z Hellady postanowili wyruszyć i pozbyć się ich. <sup>10</sup> Ale oni dowiedzieli się o (tym) zamiarze, wysłali przeciw nim jednego wodza i walczyli z nimi. Padło spośród nich wielu rannych, wzięli do niewoli ich żony oraz ich dzieci, ograbili ich, opanowali kraj, zburzyli ich twierdze, i zniewolili ich aż do tych dni. <sup>11</sup> Pozostałe królestwa i wyspy, które kiedyś im się przeciwstawiły, zniszczyli i zniewolili je. Przyjaciołom zaś swoim i tym, którzy polegają na nich, dochowują przyjaźni. <sup>12</sup> Ujarzmili królów bliskich i dalekich. Ci, którzy usłyszeli ich imię, boją się ich. <sup>13</sup> Tym, którym chcą przyjść z pomocą, żeby królowali, królują. Tych zaś, których chcą, usuwają. Bardzo się wywyższyli. <sup>14</sup> Mimo wszystko żaden z nich nie nałożył sobie diademu, ani nie okrył się purpurą, żeby się w niej wy-

---

Greckie imiona posłów, którym Juda powierzył misję dyplomatyczną do Rzymian świadczą o tym, że nie było napięć między Machabejczykami a tymi Żydami, którzy przyjęli pewne elementy kultury helleńskiej, lecz pozostali wierni religii ojców i ojczystym zwyczajom.

Pochwały pod adresem Rzymian (ww. 1-10) suponują redakcję późniejszą, gdyż są w niej pewne szczegóły, które miały miejsce już po śmierci Judy (np. zwycięstwo nad ligą grecką/Achai/, której rezultatem było zburzenie Koryntu w 146 r. i wzmianka, że Grecja jest prowincją rzymską – ww. 9-10).

„Bardzo mocni” (w. 1) – dosłownie: mocni przez siłę.

„U Galatów” (w. 2) – nazwa grecka: *galátēs* może oznaczać Celatów, którzy w 278 r. przed Chr. osiedlili się w centralnej części Azji Mniejszej, ale może też odnosić się do Galów, którzy zamieszkiwali

nosić. <sup>15</sup> Ustanowili sobie radę. Codziennie trzystu dwudziestu obraduje, naradzając się wciąż w sprawach ludności, żeby jej zapewnić ład.

<sup>16</sup> Każdego roku powierzają jednemu człowiekowi władzę nad nimi, żeby panował nad całym ich krajem. Wszyscy słuchają jednego i nie ma u nich zawiści, ani zazdrości.

<sup>17</sup> Juda wybrał Eupolemosa, syna Jana, syna Akkosa oraz Jasona, syna Eleazara i posłał ich do Rzymu, żeby zawarli przyjaźń i przymierze <sup>18</sup> i żeby zdjęli z nich jarzmo, gdyż widzieli, że królestwo Greków podbiło Izraela w niewolę. <sup>19</sup> Wyruszyli do Rzymu, w drogę bardzo daleką. Weszli do senatu i powiedzieli mówiąc: <sup>20</sup> „Juda Machabeusz jego bracia i ludność żydowska wysłali nas do was, żeby zawrzeć z wami przymierze i pokój oraz żebyście wpisali nas (w grono) waszych sprzymierzeńców i przyjaciół”. <sup>21</sup> Spodobała się im ta sprawa. <sup>22</sup> To jest odpis listu, który napisali na spizowych tablicach i posłali do Jerozolimy, żeby tam był u nich pamiątką pokoju i przymierza.

---

8, 17 12, 16; 2 Mch 4, 11; Wj 34, 15

8, 18 8, 31

8, 20 8, 31; 14, 40; 15, 17

8, 22 14, 18.26

ziemie na południe od Alp w północnej Italii i zostali ujarzmieni przez Rzymian w latach 222-190.

Z chwilą gdy Hiszpania stała się prowincją rzymską (218-206) wielu mieszkańców Italii po 179 r. wyemigrowało tam dla eksploatacji kopalń bogatych w rudę srebra oraz inne metale (żelazo, miedź, ołów, cynober itd.).

„Filip i Perseusz” (w. 5) – Filip V (220-178) król macedoński został pokonany pod Kynoskefalai w 197 r. przez Flaminiusza, a jego syn Perseusz pod Pydną w 168 r. przez Aemiliusa Paulusa.

„Królów kityjskich” (w. 5) – w tym wierszu hagiograf nazwą Kittim określa Macedonię (por. 1, 1).

„Król Azji” (w. 6) – tak tytuowali się władcy dynastii Seleucydów. W tym przypadku chodzi o króla Antiocha III Wielkiego, pokonanego pod Magnezją w 189 r. Pokój w Apamei w 188 r. podyktowany

<sup>23</sup> „Niech się dobrze wiedzie Rzymianom i narodowi żydowskiemu na morzu i na lądzie na zawsze, a miecz i wróg niech się oddali od nich. <sup>24</sup> Gdyby groziła wojna najpierw Rzymowi lub któremukolwiek z jego przymierzeńców na całym obszarze ich władzy, <sup>25</sup> naród żydowski wesprze ich całym sercem według tego jak mu okoliczności pozwolą. <sup>26</sup> Prowadzącym wojnę nie dadzą, ani nie będą dostarczać zboża, broni, pieniędzy i okrętów, jak zdecydował Rzym. Będą przestrzegać swych zobowiązań nic nie otrzymując.

<sup>27</sup> Tak samo, gdy narodowi żydowskiemu wpierw wypadnie (prowadzić) wojnę, Rzymianie wspomogą sumiennie według tego jak im okoliczności pozwolą, <sup>28</sup> a sprzymierzonym nie będzie dostarczane zboże, broń, pieniądze i okręty, jak zdecydował Rzym. Będą przestrzegać tych zobowiązań bez podstępów. <sup>29</sup> Według tych postanowień w ten sposób Rzymianie ułożyli (stosunki) z ludem żydowskim. <sup>30</sup> Jeśliby zaś do tych

---

przez senat rzymski, poza utratą sprzętu wojennego i posiadłości w Azji Mniejszej aż po góry Taurus, nałożył na niego haracz w wysokości 15 tys. talentów, z których 12 tys. miano spłacać w ratach przez 12 lat. Ten obowiązek obciążył jego następców.

„Kraj indyjski i Media” (w. 8) – wydaje się, że chodzi tu raczej o Jonię i Mysję prowincje Azji Mniejszej.

„Eumenes” (w. 8) – Eumenes II (197-159) król Pergamonu, był sprzymierzeńcem Rzymu.

W ww. 11-16 hagiograf wychwala demokratyczne rządy Rzymu, żeby w ten sposób przeciwstawić je absolutyzmowi i przepychowi władców wschodnich. Nieścisłości co do liczby senatorów rzymskich (w. 15 – w rzeczywistości było ich 300) oraz akcentowanie, że co roku władzę sprawował jeden (w. 16 – w istocie było dwóch konsulów) nie wynikają z nieznamomości faktów, lecz z chęci przeciwstawienia rzymskiej administracji biurokracji dworu Seleucydów. Nie jest też wykluczone, że hagiograf wiedział, iż w posiedzeniach senatu brali udział również przedstawiciele zarządu miasta Rzymu, ale tego rodzaju posiedzenia nie odbywały się codziennie. Do spraw Wschodu był przeważnie delegowany tylko jeden konsul.

postanowień jedni lub drudzy chcieli (coś) dodać lub ująć, czynią z własnego wyboru i to co dodadzą lub zniosą będzie obowiązujące. <sup>31</sup> O krzywdach, które wam król Demetriusz wyrządził, napisaliśmy do niego mówiąc: «Dlaczego obciążyłes twoim jarzmem Żydów, naszych przyjaciół i sprzymierzeńców? <sup>32</sup> Jeśli się zwrócą jeszcze (ze skargą) przeciw tobie, my oddamy im sprawiedliwość i będziemy walczyć z tobą na morzu i na lądzie».

**9** <sup>1</sup> Demetriusz dowiedział się, że w bitwie padł Nikanor i jego wojsko, postanowił więc posłać Bakchidesa i Alkimosa po raz drugi do kraju Judy i prawe skrzydło (wojska) z nimi. <sup>2</sup> Wyruszyli drogą do Galgala i stanęli obozem pod Maisaloth w Arbeli. Zajęli ją i wymordowali wiele istnień ludzkich. <sup>3</sup> W pierwszym miesiącu sto pięćdziesiątego drugiego

---

8, 31      7, 1.26

9, 1      7, 43; 9, 57.63

Posłowie (w. 17) Eupolemos z domu Akkosa (por. 1 Krn 24, 10; Ekd 2, 4) i Jason (hebr. imię: Jozue, Jezus) byli kapłanami. Po spełnieniu swej misji przybyli do Jerozolimy w 161 r.

#### BITWA POD BEREĄ I ŚMIERĆ JUDY (9, 1-22)

O Bakchidesie była już mowa w ww. 7, 8-9. Niniejsza perykopa jest dalszym ciągiem w. 7, 50.

„Prawe skrzydło” (w. 1) – część armii Bakchidesa.

„Galgala” (w. 2) – tj. Galilea. Maisaloth w Arbeli (w. 2) – hebr. *mešillôt* = ścieżki łączące piętrowe groty w dolinie Arbeli (= ħirbet Irbid poniżej wādī el-Ĥamān, hebr. nahal Jônîm, na zachód od jeziora Galilejskiego).

„Wiele istnień ludzkich” (w. 2) – dosłownie: wiele dusz ludzkich.

„W pierwszym miesiącu sto pięćdziesiątego drugiego roku” (w. 3) – czyli w kwietniu (Nisan) 160 r. przed Chr.

„Berea” (w. 4) – dzisiejsze: el-Bîrē przy rzymskim szlaku: Jerozolima – Bethoron w pobliżu miejscowości Elasa (lub: Bîr Zeit 13 km na północ).

roku stanęli obozem pod Jerozolimą. <sup>4</sup> Lecz odstąpili i udali się do Berei z dwudziestoma tysiącami mężów i dwoma tysiącami konnicy. <sup>5</sup> Juda stał obozem w Elasa, a z nim trzy tysiące doborowych mężów. <sup>6</sup> Gdy zobaczyli mnóstwo wojska, że jest liczne, bardzo się przelękli. Wielu zniknęło z obozu. Nie pozostało z nich jak tylko ośmiuset mężów. <sup>7</sup> Juda zobaczył, że jego obóz topnieje, a bitwa napiera na niego, ścisnęło się (jego) serce, gdyż nie miał czasu ich zebrać. <sup>8</sup> Opanował się i rzekł do tych, którzy pozostali: „Powstańmy i wystąpmy przeciw naszym przeciwnikom, może właśnie będziemy mogli ich pokonać!” <sup>9</sup> Odradzali mu mówiąc: „Nie potrafimy! Ale ratujmy teraz własne życie. Powrócimy oraz nasi bracia i będziemy walczyć z nimi. Mało nas jest”. <sup>10</sup> Juda odpowiedział: „Niech się nie stanie, żeby uczynić tę rzecz – uciekać przed nimi. Jeśli nadszedł nasz czas, umrzyjmy mężnie za naszych braci, a nie przyniesiemy ujmy naszej sławie”.

---

9, 10    2, 37

„Elasa” (w. 5) – hebr. *el<sup>e</sup>asa*, dzisiejsze: ħirbet Il<sup>ʿ</sup>asa między górnym a dolnym Bethoron (por. 3, 16). Miejscowość ta stanowiła najprawdopodobniej bazę wojskową Judy na zapleczu jego obozu. Strach żołnierzy Judy i ucieczka przed bitwą (w. 6) nasuwają na myśl podobną sytuację jaka zaistniała w Gilgal przed bitwą Saula z Filistynami (por. 1 Sm 13, 6-7). Honor był ostatecznym motywem dla Judy, by podjąć nierówną walkę z nieprzyjacielem (w. 10). Hagiograf nie wspomina, żeby Juda w tej bitwie wzywał pomocy Bożej (por. 3, 18). Nie ma też tutaj myśli o nagrodzie po śmierci. Wybawienie dotyczy dobra narodu tu na ziemi. Jeśli śmierć jest nieunikniona dla tego, który walczy, bo taka jest wola Boga („nadszedł czas” – w. 10) to najważniejszą rzeczą jest umrzeć śmiercią bohatera. Myśl hagiografa biegnie zatem po linii przekonań dawnych bohaterów historii Izraela i różni się od idei hagiografów Księgi Daniela i Drugiej Księgi Machabejskiej, mówiących o zmartwychwstaniu, jako nagrodzie po śmierci, w walce o prawo Boże.

<sup>11</sup> Wojsko ruszyło z obozu i stanęło naprzeciw nich. Konnica podzieliła się na dwie części, procarze i łucznicy szli na przodzie wojska, czołowi wojownicy wszyscy waleczni. Bakchides zaś był na prawym skrzydle. <sup>12</sup> Szyk bojowy zbliżał się z dwóch stron. Zatrąbiono na trąbach. Ci przy Judzie, oni też zatrąbili na trąbach. <sup>13</sup> Zadrżała ziemia od głosu wojsk. Bitwa trwała bez przerwy od rana do wieczora. <sup>14</sup> Juda zobaczył, że Bakchides i główna siła wojska jest po prawej stronie. Wokół niego zebrali się wszyscy odważnego serca <sup>15</sup> i prawa strona została przez nich zmiażdżona. Ścigano ich aż do góry Azotu. <sup>16</sup> Ci z lewego skrzydła zobaczyli, że prawe skrzydło jest starte, zwrócili się na tyły Judy i tych z nim od tyłu. <sup>17</sup> Bitwa stała się zacięta. Padło wielu rannych z jednej i drugiej strony. <sup>18</sup> Padł Juda, pozostali uciekli. <sup>19</sup> Jonatan i Szymon zabrali Judę, swego brata i pochowali go w grobie jego ojców w Modin. <sup>20</sup> Opłakiwał i żałował go cały Izrael wielkim żalem. Smucili się wiele dni i mówili:

<sup>21</sup> „Jakże padł mocny,  
który wybawiał Izraela?”

---

9, 13      3, 54

9, 19      2, 70

9, 20      13, 26

9, 21      2 Sm 1, 19.25.27

„Aż do góry Azotu” (w. 15) – góra o tej nazwie nie istnieje. W oparciu o informacje Józefa Flawiusza (por. FlavAnt 12, 11, 2) przypuszcza się, że chodzi tu o górę Hāṣôr (Baʿal Hāṣôr – por. 2 Sm 13, 23, dzisiejsza Ġebel el-ʿAṣûr ok. 29 km na północ od Jerozolimy).

Juda został pochowany w Modin (por. 2, 1.70). Krótka pieśń żałobna po jego śmierci (w. 21) przypomina lamentację Dawida po śmierci Saula i Jonatana (por. 2 Sm 1, 17-27). Hagiograf zalicza Judę w poczet bohaterów Izraela, a tytuł: „który wybawiał Izraela” (w. 21) czyni go podobnym do Jozuego, który zdobywał Kanaan i przekazał ten kraj w imieniu Boga w posiadanie synom Izraela (por. Joz 11, 23).

<sup>22</sup> Reszta działalności Judy, walk i bohaterskich czynów, których dokonał oraz jego wielkość nie zostały spisane. Były bowiem bardzo liczne.

<sup>23</sup> Stało się po śmierci Judy, (że) pojawili się niewierzący we wszystkich granicach Izraela i powstali wszyscy ci, którzy czynili nieprawość. <sup>24</sup> W owych dniach powstał bardzo wielki głód i kraj przyłączył się do nich. <sup>25</sup> Bakchides wybrał bezbożnych mężów i ustanowił ich panami kraju. <sup>26</sup> Wyszukiwali i tropili przyjaciół Judy, przyprowadzali ich do Bakchidesa. (On) karał ich i drwił z nich. <sup>27</sup> Powstał więc wielki ucisk w Izraelu

---

9, 22 16, 23-24; 1 Krl 11, 41; 14, 29; J 21, 25

9, 23 1, 11

9, 27 4, 46; 14, 41

„Reszta działalności Judy” (w. 22) – cały ten wiersz stanowi epilog, który w pewnej mierze jest naśladownictwem zakończenia dziejów poszczególnych monarchów w Księgach Królów (por. 1 Krl 14, 29; 16, 27 itd. a także J 21, 25). Śmierć Judy nie była niepowetowaną stratą dla walczących o wolność religijną, gdyż pozostali przy życiu jego bracia, którzy postanowili kontynuować dzieło przez niego rozpoczęte.

#### IV. JONATAN WÓDZ I ARCYKAPŁAN (9, 23-12, 53)

##### WÓDZ ŻYDÓW (9, 23-34)

Gdy hagiograf przedstawił Judę na podobieństwo nowego Jozuego, to Jonatana prezentuje na wzór dawnych Sędziów Izraela. Jego jednak autorytet opierał się na woli i wyborze ludu (w. 30), a nie na autorytecie powołującego Boga, jak w przypadku Sędziów („Jahwe wzbudzał sędziów, by wybawiali ich z ręki tych, /którzy ich uciskali” – Sdz 2, 16). Jonatan stanął na czele Żydów, wiernych prawu Bożemu i tradycjom religijnym, w okresie wielkiego ucisku, jakiego zdaniem hagiografa nie było od czasów perskich („kiedy nie pojawił się im prorok” – w. 27; ostatnimi prorokami byli Aggeusz, Zacha-



jakiego nie było od tych dni, kiedy nie objawił się im prorok. <sup>28</sup> Zebrali się zatem wszyscy przyjaciele Judy i powiedzieli Jonatanowi: <sup>29</sup> „Od kiedy umarł twój brat Juda nie ma męża podobnego jemu, żeby wyszedł i wyruszył przeciw nieprzyjaciołom i Bakchidesowi oraz tym, którzy nienawidzą naszego narodu. <sup>30</sup> Teraz więc, dzisiaj wybieramy ciebie, żeby był w jego miejsce naszym zwierzchnikiem i wodzem w prowadzeniu naszej wojny. <sup>31</sup> Jonatan przejął w owym czasie dowództwo i stanął w miejsce Judy, swego brata. <sup>32</sup> Gdy Bakchides dowiedział się, usiłował go zabić. <sup>33</sup> Ale zwiedział się (o tym) Jonatan, jego brat Szymon i wszyscy, którzy z nim byli. Uciekli więc na pustynię Thekoe i stanęli obozem nad wodą cysterny Asfar. <sup>34</sup> Bakchides dowiedział się w dniu szabatu i udał się sam oraz całe jego wojsko naprzeciw Jordanu.

---

9, 30 3, 1-2

9, 33 2 Krn 20, 20

9, 34 9, 43

riasz i Malachiasz). W tej informacji jest pewna przesada, ale hagiograf chciał zwrócić uwagę na pilną potrzebę wybawiciela, który kontynuowałby dzieło Judy Machabeusza. Jonatan przyjął wybór ludu (w. 31) i rozpoczął swą działalność na pustyni, gdzie z dala od nieprzyjaciół mógł formować odpowiedni zastęp wojowników do walki z nieprzyjaciółmi zarówno poganami, jak też tymi rodakami, którzy zdradzili swój naród (ww. 23-27).

„Pustynia Thekoe” (w. 33) – miejscowość Teqôaʿ (dzisiejsze ħirbet Teqûʿ) położona na południe od Betlejem, ojczyzna proroka Amosa (por. Am 1, 1; 2 Sm 14, 2) znajduje się na pograniczu pustyni judzkiej, której jary (*wādī*), biegnące w kierunku wschodnim w dół ku depresji Morza Martwego (392 m poniżej poziomu morza) na przestrzeni ok. 20 km stanowiły od dawna dogodne miejsce schronienia dla tych, którzy czuli się zagrożeni (por. 1 Sm 24, 1; 26, 1; 2 Krn 20, 20).

„Cysterny Asfar” (w. 33) – prawdopodobnie cysterny ħirbet Bîr ez-Zaʿfarān ok. 5 km na południe od dzisiejszych ruin dawnego Thekoe, chyba że mamy do czynienia z błędnie przepisany wyrazem: *asfaltitou* (= asfaltowy).

<sup>35</sup> (Jonatan) posłał swego brata, wodza oddziału i prosił Nabatejczyków swych przyjaciół, żeby mógł przetrzymać u nich swój liczny sprzęt. <sup>36</sup> Synowie Jambriego, ci z Medaby wyszli, pochwycili Jana oraz wszystko co miał i odeszli, mając (łup). <sup>37</sup> Po tych wydarzeniach oznajmiono Jonatanowi i Szymonowi jego bratu, że synowie Jambriego urządzają wielkie wesele i prowadzą z Nadabath pannę młodą, córkę jednego z wielkich magnatów Kanaanu z wielką eskortą. <sup>38</sup> Przypomnieli sobie krew Jana, swego brata, wyszli i ukryli się za osłoną góry. <sup>39</sup> Podnieśli swe oczy i zobaczyli: Oto zgiełk i liczny sprzęt. Wyszedł pan młody i jego przyjaciele oraz jego bracia

---

9, 35    5, 25

#### KRWAWA ZEMSTA POD MEDABĄ (9, 35-42)

„Wodza oddziału” (w. 35) – dosłownie: wodza tłumu, tutaj występuje w sensie militarnym – dowódca oddziału, konwojującego przewożony sprzęt wojenny (por. 1, 17.20.29); „liczny sprzęt” – Jan, brat Jonatana, konwojował tabor wojenny (machiny, wozy wojenne oraz inny sprzęt). Jonatan chciał to wszystko przechować u Nabatejczyków (por. 5, 25) do czasu, gdy po zorganizowaniu wojska będzie mógł się nim posługiwać.

„Synowie Jambriego, ci z Medaby” (w. 36) – jeden ze szczepów pochodzenia arabskiego (nie Nabatejczycy), który zajmował tereny położone w wokół Medaby (miasto Madeba (Mādabā), hebr. mēdebāh na wyżynie Moabu ok. 35 km na południe od ‘Ammānu – por. Lb 21, 30; Joz 13, 6.9).

„Nadabath” (w. 37) – miejscowość nie zidentyfikowana. Jeśli się przyjmie za Józefem Flawiuszem (por. FlavAnt 13, 1, 4), że chodzi o miejscowość Nabata (aramejska forma nazwy: Nebo – por. Lb 32, 3) to byłaby to mała miejscowość położona w pobliżu szczytu góry Nebo (lub ħirbet et-Teim ok. 2 km na południe od Madaby).

„Jednego z wielkich magnatów Kanaanu” (w. 37) – hagiograf mianem Kanaanu określa wszystkie krainy pogańskie. W tym więc przypadku chodziłoby o zasobnego poganina, właściciela majątku na wyżynie moabskiej w sąsiedztwie góry Nebo.

na ich spotkanie z bębnami i muzyką oraz licznym uzbrojeniem. <sup>40</sup> Wypadli przeciw nim z zasadzki i zabili ich. Padło wielu rannych, a reszta uciekła na górę. Zabrali wszystkie ich łupy. <sup>41</sup> Wesele zamieniło się w smutek, dźwięk ich muzyki w pieśń żałobną. <sup>42</sup> Dokonali zemsty za krew swego brata i wrócili na mokradła Jordanu.

<sup>43</sup> Dowiedział się Bakchides i przybył w dzień szabatu aż nad brzegi Jordanu z licznym wojskiem. <sup>44</sup> Rzekł Jonatan tym, którzy byli z nim: „Powstańmy teraz i walczmy o nasze życie, albowiem dziś nie jest takie jak wczoraj i przedwczoraj. <sup>45</sup> Oto bowiem walka z przodu i z tyłu nas. Woda zaś Jordanu, z obu stron mokradła i gęstwina leśna. Nie ma miejsca, żeby zboczyć. <sup>46</sup> Teraz więc wołajcie do nieba, żebyście się uratowali z rąk naszych nieprzyjaciół”. <sup>47</sup> Rozgorzała bitwa. Jonatan wyciągnął rękę, żeby uderzyć Bakchidesa, ale (ten) cofnął się od niego do tyłu. <sup>48</sup> Wskoczył Jonatan i ci z nim do Jordanu i przepłynęli na drugą stronę. (Wrogowie) nie przeprawili się za nimi przez Jordan. <sup>49</sup> Owego dnia padło po stronie Bakchidesa około tysiąc mężów.

---

9, 41 Am 8, 10

9, 42 Pwt 19, 19

9, 43 9, 34

9, 44 2, 41; 3, 43; 5, 32

9, 46 3, 18

„Wesele zamieniło się w smutek” (w. 41) – por. 1, 39-40; Am 8, 10.

„Mokradła Jordanu” (w. 42) – tj. wilgotne błonia ujścia rzeki Jordan w odróżnieniu od reszty doliny Jordanu.

#### BITWA NAD BRZEGIEM JORDANU (9, 43-49)

Perykopa wiąże się z informacją w. 34. Wybór dnia szabatu na zbrojną interwencję przeciw Jonatanowi komentuje 2 Mch 15, 1-3. Bitwa (ww. 47-48) rozegrała się na zachodnim brzegu Jordanu, gdzie Jonatan założył swój obóz. Bakchides nie przeprawił się przez Jordan w pościgu za Jonatanem i jego wojskiem, gdyż Jonatan opuścił tereny Judei.

<sup>50</sup> Wrócił (Bakchides) do Jerozolimy. Zbudowano obronne miasta w Judei, twierdzę, która jest w Jerychu, Emmaus, Bethoron, Bethel, Thamnatha, Farathon i Tefon z wysokimi murami, z bramami i zasuwami. <sup>51</sup> Pozostawili w nich załogę, żeby była wrogo nastawiona do Izraela. <sup>52</sup> Ufortyfikował miasto Bethsur, Gazarę i cytadelę. Umieścił w nich wojsko i zapasy żywności. <sup>53</sup> Jako zakładników wziął synów przywódców kraju i osadził ich pod strażą w cytadeli w Jerozolimie. <sup>54</sup> W drugim

---

9, 52      4, 61

9, 53      10, 6

#### FORTYFIKACJE BAKCHIDESA – ŚMIERĆ ALKIMOSA (9, 50-57)

Budowa twierdz w Judei, podobnie jak to czynił niegdyś król Roboam (por. 2 Krn 11, 5-12) oraz obsadzanie ich syryjskimi załogami miały na celu utrudnić dalsze prowadzenie walk przez Jonatana.

„Jerycho” (w. 50) – hebr. jerîḥô, arab. Erîḥā (tell es-Sultān) w dolinie Jordanu, 250 m poniżej poziomu morza, ok. 9 km na północ od Morza Martwego (por. Joz 6).

„Emmaus” – por. 3, 40.

„Bethoron” – por. 3, 16 (nie ma wzmianki, które Bethoron zostało ufortyfikowane).

„Bethel” – hebr. bêt-’ēl, dzisiejsze Bētīn, ok. 19 km na północ od Jerozolimy (por. 1 Krl 12, 32; 2 Krl 23, 15-18).

„Thamnatha” – Timnāh, dzisiejsze: ḥirbet Tibneh na wyżynie Efraima na północ od Jerozolimy (por. Joz 19, 50).

„Farathon” – Far’atāh miejscowość położona na południowy zachód od miasta Naplus (Nablus).

„Tefon” – Tappûah, dzisiejsze Šeiḥ Abū Zarad (por. Joz 12, 17).

„Bethsur” (w. 52) – por. 4, 29.

„Gazara” – por. 4, 15.

Współczesne wykopaliska archeologiczne prowadzone w Jerychu, Bethsur, Gazara (Gezer) i w Bethel potwierdziły, że miejscowości te zajmowali niegdyś Seleucydzi.

„Drugi miesiąc sto pięćdziesiątego trzeciego roku” (w. 54), tj. miesiąc Ijjar (kwiecień,/maj) 159 r. przed Chr.

miesiącu sto pięćdziesiątego trzeciego roku Alkimos rozkazał zburzyć mur dziedzińca wewnętrznego świątyni. Zburzył prace proroków. Rozpoczął burzyć,<sup>55</sup> ale w owym czasie Alkimos doznał ataku, a jego prace zostały wstrzymane. Jego usta zostały zamknięte i sparaliżowane. Nie mógł już słowa wypowiedzieć i wydać poleceń co do swojego domu.<sup>56</sup> Alkimos zmarł w owym czasie w wielkim cierpieniu.<sup>57</sup> Zobaczył Bakchides, że Alkimos umarł, powrócił do króla. Kraj Judy miał spokój dwa lata.

<sup>58</sup> Wszyscy niewierzący naradzali się mówiąc: „Oto Jonatan i ci z nim mieszkają w spokoju, pewni siebie. Teraz więc sprowadźmy Bakchidesa. Pochwyci ich wszystkich jednej nocy”.<sup>59</sup> Poszedłszy doradzili mu.<sup>60</sup> Wyruszył, żeby pójść z licznym wojskiem, a potajemnie wysłał listy do wszystkich swoich sprzymierzeńców tych w Judei, żeby schwytali Jonatana i tych z nim. Ale nie potrafili, gdyż ich zamiar został rozpoznany.<sup>61</sup> (Ci) natomiast pochwycili spośród mężów kraju przywódców złego około pięćdziesięciu mężów i zgładzili ich.

---

9, 57      7, 50

9, 58      7, 5; 9, 23

„Zburzył prace proroków” (w. 54) – aluzja do roli, jaką w odbudowie świątyni po niewoli babilońskiej odegrali prorocy Ageusz i Zachariasz (por. Ekd 5, 1-2; 6, 14). Chodzi tu o wydany przez arcykapłana Alkimososa nakaz zburzenia muru (balustrady), oddzielającego dziedziniec dostępny dla pogan od dziedzińca, na którym gromadzili się na modlitwę wierzący Żydzi (por. 2 Krl 21, 5; Ez 44, 9). Rozkaz zburzenia miał motywy polityczne, a nie religijne. Chodziło o usunięcie muru, który był wyrazem i symbolem różnicy między Żydami a poganami. Naznaczona wielkimi cierpieniami śmierć bezbożnego arcykapłana Alkimososa była w przekonaniu hagiografa wyraźnym dowodem, że wielcy grzesznicy cierpią za swoje grzechy, nawet tu na ziemi w chwili swojej śmierci. Po śmierci Alkimososa w 159 r. stanowisko arcykapłana nie było obsadzone aż do 152 r.

<sup>62</sup> I uszedł Jonatan i Szymon oraz ci z nim do Bethbassi na pustyni. Odbudowali jej ruiny i umocnili ją.

<sup>63</sup> Bakchides dowiedział się, zebrał wszystkich swoich ludzi oraz wezwał tych z Judei. <sup>64</sup> Przybywszy stanął obozem przeciw Bethbassi. Walczył z nią wiele dni i zrobił maszyny. <sup>65</sup> Jonatan zostawił Szymona swego brata w mieście i wyruszył w kraj. Szedł z (małą) liczbą (ludzi). <sup>66</sup> Pobił Odomera i jego braci oraz synów Fasirona w ich namiotach. Zaczęli atakować i wzrastali w siły. <sup>67</sup> Szymon i ci z nim wypadli z miasta i spalili maszyny. <sup>68</sup> Walczyli z Bakchidesem i został pobity przez nich. Był przez nich bardzo nękanym, albowiem jego zamysł i jego plan okazał się daremny. <sup>69</sup> Wpadł w gniew przeciw mężom niewierzącym, którzy mu doradzili, żeby wyruszył do kraju. Wielu z nich zamordował i postanowił powrócić do swojego kraju. <sup>70</sup> Jonatan dowiedział się i wysłał do niego starszych, żeby zawrzeć z nim pokój i żeby zwrócił im jeńców. <sup>71</sup> Przyjął, uczynił według jego słów i przysiągł mu, że nie będzie mu szkodził przez wszystkie dni swego życia. <sup>72</sup> Zwrócił mu jeńców, których pierwaj zabrał do niewoli z kraju Judy. Wróciwszy odszedł do swojego kraju i postanowił już więcej nie

---

9, 70      10, 4

9, 72      10, 33

#### OBLĘŻENIE BETHBASSI I UKŁAD Z BAKCHIDESEM (9, 58-73)

„Bethbassi” (w. 62) – dzisiejsza miejscowość ħirbet Beit-Baṣṣah na pustyni judzkiej między Betlejem a Thekoe. Być może, iż nazwa pochodzi od repatriantów synów Besaja (por. Ekd 2, 17).

„Wszystkich swoich ludzi” (w. 63) – dosłownie: cały swój tłum.

„Pobił Odomera i jego braci oraz synów Fasirona” (w. 66) – prawdopodobnie arabskie szczepy Beduinów, wspomagające Bakchidesa, a wrogo nastawione do Jonatana.

Akt zemsty Bakchidesa na współpracujących z nim spoganiących Żydach (w. 69) wskazuje, że w planach władców syryjskich mieli oni pomagać w stłumieniu powstania w Judei. Z chwilą gdy się

wkraczać w ich granice <sup>73</sup> Ustał miecz w Izraelu. Jonatan zamieszkał w Machmas. Jonatan zaczął sędzić lud i usunął bezbożnych z Izraela.

**10**<sup>1</sup> W roku sto sześćdziesiątym przybył Aleksander, syn Antiocha Epifanes zajął Ptolemaidę. Przyjęto go i tam królował. <sup>2</sup> Usłyszał (o tym) król Demetriusz, zebrał bardzo

---

9, 73      1 Sm 13, 2  
10, 2      7, 1

przekonano, że nie są w stanie spełnić tej roli, przestano się z nimi liczyć i pozbywano się ich nawet w sposób okrutny. Bakchides usiłował położyć kres militarnej aktywności Żydów, natomiast nie interesowała go hellenizacja Judei.

Wzmianki, że Jonatan zamieszkał w „Machmas” (w. 73 – Mikmās, dzisiejsze: Muchmās, ok. 12 km na północny wschód od Jerozolimy; por. 1 Sm 13, 2.5.11.16; Ne 11, 31) oraz, że „zaczął sędzić lud” (w. 73) stanowią inny szczegół wskazujący, iż hagiograf pragnął ukazać Jonatana jako postać na miarę dawnych sędziów Izraela.

#### WALKA ALEKSANDRA O TRON – JONATAN ARCYKAPŁANEM (10, 1-21)

Pragmatyzm Jonatana, z którym zaczęto się już liczyć, jego umiejętne wykorzystywanie walk syryjskich pretendentów do tronu Seleucydów, giętkość w delikatnych sytuacjach politycznych, cierpliwość, takt i ostrożna rezygnacja z niektórych uprawnień, z uwagi na przewidywane późniejsze korzyści, w rezultacie przyniosły nie tylko dobro krajowi, ale także umocniły pozycję samego Jonatana. Nie wahał się on przyjąć ofiarowanych mu godności od pogańskich władców i wykorzystywać przywilejów, które oni nadawali krajowi.

„Rok sto sześćdziesiąty” (w. 1) – tj. 152 r. przed Chr.

„Aleksander Epifanes” (w. 1) – rzeczywiste jego imię było Balas. Historycy uważają, że był to awanturnik, pochodzący z greckiego miasta Smyrny w Azji Mniejszej. Podszył się pod miano syna Antiocha IV, nadając sobie przydomek Epifanes dlatego, że był rzekomo podobny do zamordowanego Antiocha V, syna Antiocha IV.



liczne wojska i wyruszył do walki przeciw niemu. <sup>3</sup> Demetriusz posłał do Jonatana list ze słowami pokojowymi, żeby go wywyższyć. <sup>4</sup> Mówił bowiem: „Pospieszmy zawrzeć z nimi pokój zanim on zawrze z Aleksandrem przeciw nam. <sup>5</sup> Przypomni sobie bowiem wszystkie nieszczęścia, które wyrządziliśmy jemu, jego braciom i narodowi. <sup>6</sup> Dał mu władzę, żeby zaciągał wojska i zaopatrywał się w broń, żeby on był jego sprzymierzeńcem oraz polecił wydać mu zakładników tych w cytadeli”. <sup>7</sup> Jonatan udał się do Jerozolimy i odczytał list w obecności całego ludu i tych z cytadeli. <sup>8</sup> Tych (ostatnich) opanovał wielki strach, gdy usłyszeli, że król dał mu władzę zaciągania wojska. <sup>9</sup> Ci z cytadeli wydali Jonatanowi zakładników i zwrócił ich rodzicom. <sup>10</sup> Jonatan zamieszkał w Jerozolimie i zaczął odbudowywać i odnawiać miasto. <sup>11</sup> Wykonującym prace powiedział, żeby odbudowali mury, a górę Syjon otoczyli obrobionymi z czterech stron kamieniami dla obwarowania. I tak zrobili. <sup>12</sup> Cudzoziemcy będący w twierdzach, które zbudował Bakchides, uciekli. <sup>13</sup> Każdy pozostawił swoje miejsce i odszedł do swojego kraju. <sup>14</sup> Tylko w Bethsur pozostali niektórzy z tych, co porzucili Prawo i przykazania. Było bowiem miejscem ucieczki.

<sup>15</sup> Król Aleksander dowiedział się o obietnicach, które Demetriusz przesłał Jonatanowi. Opowiedziano mu (też) o wal-

---

10, 4      10, 23

10, 5      10, 46

10, 11     6, 62; 10, 45; 12, 36; 13, 10; 14, 37

10, 12     9, 50-51

10, 14     4, 61

Otrzymał on wsparcie Rzymu, z przyczyn czysto politycznych, do walki z królem Demetriuszem I Soterem.

„Demetriusz I” (w. 3) – władca ten przez obietnice pewnych przywilejów pragnął sobie pozyskać Jonatana i Żydów w walce z Aleksandrem.

„Wydali Jonatanowi zakładników” (w. 9) – por. 9, 53.

„Żeby odbudowali mury” (w. 11) – por. 6, 62.

kach, o bohaterskich czynach, których dokonał on i jego bracia oraz o cierpieniach jakie ponieśli. <sup>16</sup> Powiedział: „Nie znajdziemy męża takiego jak ten. Teraz uczynimy go przyjacielem i naszym sprzymierzeńcem”.

<sup>17</sup> Napisał list i posłał mu według tych słów mówiąc:

<sup>18</sup> „Król Aleksander bratu Jonatanowi pozdrowienie.

<sup>19</sup> Słyszeliśmy o tobie, że jesteś mężem walecznym, wojownikiem i jesteś godzien, żeby być naszym przyjacielem. <sup>20</sup> Teraz więc ustanawiamy cię dzisiaj arcykapłanem twojego narodu i żebyś był nazwany przyjacielem króla (i posłał mu purpurę i złoty wieniec) żebyś miał na uwadze nasze sprawy i zachował przyjaźń dla nas”.

<sup>21</sup> W siódmym miesiącu sto sześćdziesiątego roku Jonatan włożył świętą szatę w święto Szałasów. Zebrał wojsko i zgromadził dużo broni.

---

10, 16 10, 65

10, 19 11, 30; 2 Mch 11, 22

10, 20 10, 62; 11, 27.58; Dn 5, 29

10, 21 Wj 28, 2; Kpł 23, 34

„Ustanawiamy cię dzisiaj arcykapłanem” (w. 20) – hagiograf uznaje tę nominację za legalną, gdyż Aleksander Balas został uznany przez Rzym za króla na tronie Seleucydów. Jonatan pochodził z rodu kapłańskiego (por. 2, 1), ale nie z linii Oniadów, z której wywodzili się ostatni prawowici arcykapłani.

„Posłał mu purpurę i złoty wieniec” (w. 20) – purpura rodzaj płaszcza (kapy) była oznaką godności przyjaciela królewskiego (por. 2, 18). Nosili ją także naczelnicy kapłani różnych kultów – złoty wieniec w formie opaski z medalionem, noszonej na głowie.

„W siódmym miesiącu sto sześćdziesiątego roku włożył świętą szatę” (w. 21) – tj. w święto Szałasów (23-30 października w 152 r. – por. Kpł 23, 34; Pwt 16, 13-15). Po upływie siedmiu lat (159-152) zostało obsadzone stanowisko arcykapłana. Jonatan skupił więc w swym ręku władzę polityczną (wodza z woli narodu i dworu królewskiego) oraz religijną (arcykapłana z nominacji monarchy).

<sup>22</sup> Demetriusz usłyszał o tych wydarzeniach, zasmucił się i powiedział: <sup>23</sup> „Cóż to uczyniliśmy, że Aleksander ubiegł nas, żeby zdobyć przyjaźń Żydów na (swe) poparcie? <sup>24</sup> Ja również napiszę im słowa pojednawcze, wyniesienia i darowizn, żeby byli dla mnie pomocą”.

<sup>25</sup> Posłał do nich te słowa: „Król Demetriusz narodowi żydowskiemu – pozdrowienie. <sup>26</sup> Usłyszeliśmy, że dochowujecie z nami umowy, trwacie w naszej przyjaźni i nie łączycie się z naszymi wrogami i ucieszyliśmy się. <sup>27</sup> A teraz trwajcie jeszcze, żeby dotrzymać wobec nas wierności, a odwzajemnimy się wam dobrami za to co czynicie dla nas. <sup>28</sup> Zwolnimy was z wielu danin, obdarzymy was darami. <sup>29</sup> Teraz daruję wam i zwalnię wszystkich Żydów z danin, opłaty soli i z (podatku)

---

10, 23 10, 34; 11, 28; 13, 34.37

10, 29 11, 35; 13, 39

#### LIST KRÓLA DEMETRIUSZA I DO JONATANA (10, 22-45)

List króla Demetriusza I Sotera (161-150) przywracał częściowo przywileje jakimi cieszył się naród żydowski za króla Antiocha III Wielkiego (223-187), a które zniósł (por. 2 Mch 4, 11) król Antioch IV Epifanes (175-164). List był skierowany „do narodu” (w. 25), a więc również do hellenizowanych Żydów. Król unika w tym piśmie wzmianki imienia Jonatana. Przyjmuje jednak do wiadomości, że arcykapłaństwo zostało obsadzone (por. w. 32 i 38). Tym samym więc potwierdza pozycję Jonatana w narodzie. Cały list jest utrzymany w tonie, który zdradza, że Demetriusz I, jako król, nie rezygnuje ze swej władzy zwierzchniej w Judei.

„Opłaty soli” (w. 29) – była równowartość ceny soli wydobywanej z Morza Martwego, a która była własnością króla (por. „stawy solne” – 11, 35).

„Z (podatku) koronnego” (w. 29) – za dynastii Lagidów w Egipcie termin ten oznaczał podatek pieniężny pobierany przez władze na rzecz króla. Ten system opodatkowania zatrzymali Seleucydzi na terenach Celesyrii od chwili przejścia jej pod swe panowanie 198 r.

koronnego, <sup>30</sup> z trzeciej części zboża, z połowy owoców z drzew, które przypadają mnie, żeby pobierać. Zwalniam od dziś i odtąd (dalej) od pobierania z kraju Judy i z trzech nazw przyłączonych do niego z Samarii i Galilei od dzisiejszych dni po wszystkie czasy. <sup>31</sup> Jerozolima niech będzie święta i wyjęta – oraz jej granice – od dziesięcin i należności. <sup>32</sup> Zrzekam się władzy nad cytadelą w Jerozolimie i daję arcykapłanowi, żeby umieścił w niej tych mężów, których wybierze, żeby jej strzeegli. <sup>33</sup> Każdej osobie żydowskiej wziętej do niewoli z kraju Judy w całym moim królestwie przywracam wolność za darmo. Wszyscy niech będą zwolnieni od podatków również za ich bydło. <sup>34</sup> Wszystkie święta, szabaty, nowie księżyca, dni poświęcone trzy dni przed świętami i trzy dni po świętach niech będą

---

10, 30 11, 28.34

10, 31 15, 7

10, 32 1, 33

10, 33 9, 72

10, 34 1 Krn 23, 31; Iz 1, 13-14

„Trzecia część zboża [...] połowa owoców z drzew” (w. 30) – był to podatek gruntowy obliczany według zbiorów (lub ich równowartości). Także i ten rodzaj daniny stosowany przez Lagidów utrzymali Seleucydzi (por. także Kpł 27, 30).

„Od trzech nazw” (w. 30) – chodzi o trzy okręgi administracyjne, których nazwy wymienia dopiero w. 11, 34 a mianowicie: Afairema, Lydda i Rathamina, zajęte przez Judę Machabeusza z terenów Samarii, jako należące – w przekonaniu Żydów – do Judei. Bakchides włączył je ostatecznie do Judei (por. 9, 50).

„Z Samarii i Galilei” (w. 30) – list traktuje te dwie odrębne części Palestyny jako całość i jedność terytorialną, choć w w. 38 mówi tylko o Samarii, do której owe trzy nazwy rzeczywiście przedtem należały.

„Jerozolima [...] święta i wyjęta” (w. 31) – w sensie święta i nietykalna (por. w. 43; 2 Mch 3, 12).

„Każdej osobie” (w. 33) – dosłownie: każdej duszy.

„Trzy dni przed świętami i trzy dni po świętach” (w. 34) – najprawdopodobniej ma ten przywilej związek z obowiązkiem

dniami wyjętymi (od podatków), wolnymi (od pracy) dla wszystkich Żydów, którzy są w moim królestwie. <sup>35</sup> Nikt nie będzie miał władzy zmuszać, niepokoić kogoś z nich w jakiegokolwiek sprawie. <sup>36</sup> Do wojska królewskiego powoła się z Żydów około trzydziestu tysięcy mężów. Będzie im dawane wynagrodzenie, jakie należy się całemu wojsku królewskiemu. <sup>37</sup> Z nich umieści się w twierdzach królewskich, tych wielkich. Z tych będą zatrudnieni jako urzędnicy królestwa, cieszący się zaufaniem. Z nich niech będą przełożeni oraz przywódcy i niech postępują według ich Prawa, jak postanowił król dla kraju Judy. <sup>38</sup> Trzy nazwy, które zostały przyłączone do Judei z kraju Samarii, niech będą włączone do Judei, żeby były uważane za podległe jednemu, żeby nie zależały od innej władzy jak tej arcykapłana. <sup>39</sup> Ptolemaidę i to co do niej należy, daję jako ofiarę dla świątyni w Jerozolimie na wydatki, przypadające świątyni. <sup>40</sup> Ja zaś corocznie przeznaczam piętnaście tysięcy srebrnych syklów, z należności dla króla z odpowiednich miejscowości. <sup>41</sup> Całą nadwyżkę, której urzędnicy nie oddali, podobnie

---

10, 36 13, 40

10, 38 11, 34

10, 39 10, 1

10, 40 2 Mch 3, 3; 9, 16

pielgrzymki wierzącego Żyda do sanktuarium w Jerozolimie w święta wymienione w Torze (por. Wj 23, 14-17; Pwt 16, 16-17).

Wiersze 36-37 pozwalają twierdzić, że Seleucydzi podobnie jak królowie perscy, czy egipscy Lagidzi wysoko cenili w swym wojsku najemników pochodzenia żydowskiego. Wykształceni, godni zaufania Żydzi mogli również być królewskimi urzędnikami (por. Syr 39, 4).

Darowanie Ptolemaidę nic nie kosztowało Demetriusza, gdyż zajmował ją Aleksander Balas, ale król sądził, że Żydzi zdecydują się na walkę z Aleksandrem, żeby to ważne miasto portowe zdobyć dla siebie, a przy tym odpłacić jego mieszkańcom za wyrządzone niegdyś krzywdy mieszkającym tam Żydom (por. 5, 15.22; 2 Mch 6, 8).

„Na prace przy świątyni” (w. 41) – dosłownie: na prace przy Domu (por. 4, 46).

jak w poprzednich latach, od teraz dadzą na pracę przy świątyni. <sup>42</sup> Nadto pięć tysięcy syklów, które pobierano z dochodów świątyni, według zobowiązania corocznego i te daruję, żeby one wróciły do kapłanów, pełniących służbę liturgiczną. <sup>43</sup> Ci, którzyby uciekli do świątyni, tej w Jerozolimie i we wszystkich jej granicach, będący dłużnikami królewskimi lub z powodu każdej powinności, będą zwolnieni oraz wszystko, co posiadają w moim królestwie. <sup>44</sup> Prace związane z budową i odnowieniem świątyni oraz wydatki będą pokryte na koszt króla. <sup>45</sup> Odbudowa murów Jerozolimy, umocnienie wokół i wydatki będą na koszt króla. Także budowa murów (miast) Judei”.

<sup>46</sup> Gdy usłyszał Jonatan oraz lud wszystkie te słowa nie uwierzyli im, ani nie przyjęli, gdyż przypomnieli sobie wielkie zło jakiego dokonał w Izraelu i (jak) bardzo ich gnębił. <sup>47</sup> Opowiedzieli się za Aleksandrem, gdyż on pierwszy przekazał im słowa pokoju i wspierali go przez wszystkie dni. <sup>48</sup> Król Aleksander zebrał wielkie wojska i stanął obozem naprzeciw Demetriusza. <sup>49</sup> Obaj królowie rozpoczęli bitwę. Wojsko Demetriu-

---

10, 44   Ezd 6, 8; 7, 20

10, 45   10, 11

10, 46   10, 5

„Pięć tysięcy syklów” (w. 42), tj. około 430 kg srebra. Srebrny sykl hebrajski ważył 12 g, ale Grecy (LXX) równali go z didrachmą (około 8,6 g.).

#### ODRZUCENIE OBIETNIC KRÓLA – ŚMIERĆ DEMETRIUSZA I (10, 46-50)

Jonatan i Żydzi niedowierzali obietnicom Demetriusza I. Zmysł polityczny kazał Jonatanowi opowiedzieć się raczej po stronie Aleksandra Balasa, który miał poparcie innych władców.

„Słowa pokoju” (w. 47) – dosłownie: słowa pokojowe. Niektórzy egzegeci przypuszczają, że tłumacz grecki pomylił hebr. wyraz: *šil-lûm* (= obdarowanie, wynagrodzenie), dający lepszy sens z terminem: *šalôm* (= pokój), który mniej odpowiada kontekstowi.

sza uciekło. Ścigał go Aleksander i wziął górę nad nimi. <sup>50</sup> Nasilł bardzo bitwę, aż do zachodu słońca. Demetriusz padł w owym dniu.

<sup>51</sup> Aleksander wysłał posłów do Ptolemeusza, króla Egiptu z tym poselstwem mówiąc: <sup>52</sup> „Kiedy powróciłem do mego królestwa i zasiadłem na tronie moich ojców, przejąłem władzę, starłem Demetriusza i stałem się panem naszych krain. <sup>53</sup> Stoczyłem z nim bitwę. On i jego wojsko zostały starte przez nas i zasiedliśmy na tronie jego królestwa. <sup>54</sup> Teraz zawrzyjmy między nami przyjaźń i daj mi teraz twoją córkę za żonę. Będę twoim zięciem i złożę tobie i jej dary godne ciebie”.

<sup>55</sup> Król Ptolemeusz odpowiedział mówiąc: „Szczęśliwy dzień, w którym wróciłeś do kraju twoich ojców i zasiadłeś na tronie ich królestwa <sup>56</sup> Teraz uczynię dla ciebie o czym pisałeś, lecz spotkaj się w Ptolemaidzie, żebyśmy się wzajemnie zobaczyli i zostanę twoim teściem jak powiedziałeś”. <sup>57</sup> Wyruszył Ptolemeusz z Egiptu, on i Kleopatra, jego córka i przybył do Ptolemaidy w roku sto sześćdziesiątym drugim, <sup>58</sup> a król Aleksander wyszedł naprzeciw niego. Dał mu swoją córkę Kleopatrę i wyprawił jej wesele w Ptolemaidzie, jak królowie – z wielką okazałością.

---

10, 50    10, 2

10, 58    11, 9

#### MAŁŻEŃSTWO ALEKSANDRA Z KLEOPATRĄ (10, 51-58)

„Ptolemeusz król Egiptu” (w. 51) – tj. Ptolemeusz VI Filometor (180-145), który pomógł Aleksandrowi pokonać króla Demetriusza I Sotera.

„Uczynię dla ciebie o czym pisałeś” (w. 56) – za tą obietnicą kryły się dalekosiężne zamysły egipskiego władcy (por. 11, 1.12-13).

„Kleopatra” (w. 57) – Kleopatra Thea, żona Aleksandra, później króla Demetriusza II, a następnie Antiocha VII (por. 15, 10 przypis).

„Rok sto sześćdziesiąty drugi” (w. 57) – tj. jesień 150 r. Z małżeństwa Aleksandra z Kleopatrą Theą (w. 58) pochodził Antioch VI urodzony 149 r.



<sup>59</sup> Król Aleksander napisał do Jonatana, żeby przybył na spotkanie z nim. <sup>60</sup> Udał się więc z okazałością do Ptolemaidy, spotkał się z obydwoma królami. Obdarzył ich srebrem i złotem, także ich przyjaciół licznymi darami. I zyskał sobie życzliwość w ich oczach. <sup>61</sup> Zebrali się przeciw niemu mężowie występnicy z Izraela, mężowie przewrotni, żeby się skarżyć na niego, ale król nie zwrócił na nich uwagi. <sup>62</sup> Król polecił, (aby) zdjęto z Jonatana jego szaty i odziano go w purpurę. Tak uczyniono. <sup>63</sup> Król posadził go obok siebie i powiedział do swoich wodzów: „Wyjdźcie z nim do środka miasta i ogłoście, żeby nikt nie oskarżał go o żadną rzecz i żeby mu nikt się nie naprzykrzał w żadnej sprawie”. <sup>64</sup> I stało się, gdy oskarżyciele zobaczyli, jak obwołano jego cześć i odzianego w purpurę, wszyscy uciekli. <sup>65</sup> Król uczcił go i zaliczył w poczet pierwszych przyjaciół oraz mianował go wodzem i gubernatorem. <sup>66</sup> Jonatan powrócił do Jerozolimy w pokoju i z radością. <sup>67</sup> W roku sto sześćdziesiątym piątym Demetriusz, syn Demetriusza, przybył z Krety do kraju ojców. <sup>68</sup> Król Aleksander

---

10, 61 1, 11; 9, 23; 11, 21

10, 62 10, 20

10, 63 Rdz 41, 43; Est 6, 11

10, 65 10, 16; 11, 27

#### JONATAN WODZEM I GUBERNATOREM JUDEI (10, 59-66)

„W poczet pierwszych przyjaciół” (w. 65) – por. 2, 18.

„Mianował go wodzem” (w. 65) – wyraz: *stratēgós* należy rozumieć w sensie militarnym (wódz Judei) i gubernatorem – *meridárchēs* (= zwierzchnik, gubernator), czyli rządcą większej prowincji, w tym przypadku Judei z trzema okręgami przyłączonymi z Samarii (por. w. 30).

#### ZWYCIĘSTWO NAD APOLLONIUSZEM (10, 67-89)

„W roku sto sześćdziesiątym piątym” (w. 67) – tj. w 147 r.

„Demetriusz, syn Demetriusza” (w. 67) – czyli Demetriusz II Nikator, syn króla Demetriusza I Sotera (161-150), panował w latach

dowiedział się, bardzo się zasmucił i wrócił do Antiochii.<sup>69</sup> Demetriusz zatwierdził Apolloniusza, będącego na czele Celesyrii. (Ten) zebrał wielkie wojsko i stanął obozem w Jamnii. Do Jonatana, arcykapłana, wysłał mówiąc:<sup>70</sup> „Ty sam jeden zbuntowałeś się przeciw nam. Ja stałem się pośmiewiskiem i obelgą przez ciebie. Dlaczego ty masz przewagę nad nami w górach?<sup>71</sup> Teraz więc jeśli masz zaufanie do twojego wojska, zejdź przeciw nam na równinę i zmierzymy się tam wzajemnie, gdyż ze mną są wojska z miast.<sup>72</sup> Zapytaj i dowiedz się kim jestem i pozostali, którzy mnie wspomagają. Powiedzą: «Nie ostoi się wasza noga przed naszym obliczem, gdyż dwa razy twoi ojcowie uciekali przed nami w swym kraju.<sup>73</sup> Również teraz nie będziesz mógł oprzeć się konnicy i takiemu wojsku na równinie, gdyż nie ma kamienia, ani głazu, ani miejsca, żeby uciec”.

<sup>74</sup> Gdy Jonatan wysłuchał słów Apolloniusza, oburzył się do głębi. Wybrał dziesięć tysięcy mężów i wyruszył z Jerozolimy. Przyłączył się do niego Szymon jego brat do pomocy.

---

10, 69 2 Mch 4, 4

10, 73 9, 6.19

145-138 (por. 11, 17), potem został uwięziony przez Partów (por. 14, 3) i po raz drugi zasiadł na tronie Seleucydów w latach 129-125. W międzyczasie panował jego brat Antioch VII w latach 138-129 (por. 15, 10).

„Apolloniusz” (w. 69) – był synem Apolloniusza gubernatora Celesyrii i Fenicji (por. 2 Mch 3, 5). Przybył z Rzymu wraz z Demetriuszem I (por. 7, 1) i został mianowany gubernatorem Celesyrii i Fenicji (w w. 69 Fenicja nie jest wymieniona). Aleksander Balas pozbawił go tego stanowiska, ale przywrócił mu je Demetriusz II.

„Jamnia” (w. 69) – por. 4, 15.

„Dwa razy twoi ojcowie uciekali przed nami” (w. 72) – aluzja do wydarzeń z dawnej historii Izraela (por. 1 Sm 4, 2.10 i 1 Krl 20, 23.28).

<sup>75</sup> Stanął obozem pod Joppą. Ci z miasta zamknęli ją, gdyż w Joppie była załoga Apolloniusza. Walczył z nią. <sup>76</sup> Ci z miasta bojąc się, otwarli (ją) i Jonatan opanował Joppę. <sup>77</sup> Dowiedział się Apolloniusz, wystawił trzy tysiące konnicy oraz liczne wojsko i wyruszył w kierunku Azotu, jakby przechodząc, a równocześnie posunął się na równinę, ponieważ miał on liczną konnicę i ufał jej. <sup>78</sup> (Jonatan) szedł za nim ku Azotowi i starły się wojska w bitwie. <sup>79</sup> Apolloniusz pozostawił tajemnie tysiąc konnicy za nimi. <sup>80</sup> Jonatan poznał, że za nim jest zasadzka. Otoczyli jego wojsko i rzucali pociski na lud od rana, aż do wieczora. <sup>81</sup> Lud stał, jak im Jonatan polecił i zmęczyły się ich konie. <sup>82</sup> Wyprowadził Szymon swoje wojsko i starł się z walczącymi, (gdyż) konnica była osłabiona. Zostali przez niego zdruzgotani i uciekli. <sup>83</sup> Konnica rozproszyła się na równinie. Uciekli do Azotu i weszli do Bethdagon, świątyni ich bóstwa, żeby się ratować. <sup>84</sup> Jonatan podpalił Azot i miasta wokół niego. Zabrał łupy, świątynię Dagona i tych, którzy do niej uciekli, spalił ogniem. <sup>85</sup> Tych, którzy padli od miecza z tymi, którzy spłonęli było około osiem tysięcy mężów. <sup>86</sup> Jonatan wyruszył stamtąd i stanął obozem pod Askalonem. Ci z miasta wyszli naprzeciw

---

10, 75 13, 11; 14, 34

10, 78 4, 15

10, 82 6, 38

10, 83 11, 4; Sdz 16, 23; 1 Sm 5, 2

10, 84 16, 10

„Joppe” (w. 75) – hebr. *jāfô*, dzisiejsza *Jāfā* południowe przedmieście Tel Aviv. Wówczas ważne strategicznie miasto portowe okręgu nadmorskiego (por. 2 Mch 12, 3-7).

„Azot” (w. 77) – por. 4, 15.

„Weszli do Bethdagon” (w. 83) – świątynia bóstwa filistyńskiego Dagon (hebr. *dāgān* = zboże – por. 1 Sm 5, 2) w miejscowości położonej między Joppą a Jamnią (por. Joz 15, 41).

„Askalon” (w. 86) – hebr.: *’aşqelôn*, dzisiejsze ruiny *ḥirbet ’Asqālān* dawne miasto-państwo pentapolu filistyńskiego (por. Joz 13, 3) miejscowość położoną ok. 20 km na północ od Gazy.

niego z wielką okazałością. <sup>87</sup> Wrócił Jonatan do Jerozolimy z tymi, którzy z nim byli mając wielkie łupy. <sup>88</sup> I stało się, gdy król Aleksander dowiedział się o tych wydarzeniach, przekazał nadto Jonatanowi jeszcze uhonorowanie. <sup>89</sup> Posłał mu złotą klamrę, jak to jest zwyczaj ofiarować krewnym królów. Dał mu Akkaron i wszystkie jego miejscowości w posiadanie.

**11** <sup>1</sup> Król Egiptu zgromadził wojska liczne jak piasek, który jest na brzegu morza oraz liczne okręty i usiłował podstępnie opanować królestwo Aleksandra oraz przyłączyć je do swego królestwa. <sup>2</sup> Wyruszył do Syrii ze słowami pokoju, a ci z miast otwierali mu (bramy) i wychodzili naprzeciw niego, ponieważ było polecenie króla Aleksandra, żeby wychodzić naprzeciw niego, gdyż jest jego teściem. <sup>3</sup> Ptolemeusz zaś, kiedy

---

10, 89 11, 58; 14, 44; Sdz 1, 18; Za 9, 7

11, 1 10, 51; Joz 11, 4; 1 Sm 13, 5

11, 2 10, 58

„Posłał mu złotą klamrę” (w. 89) – służyła do zapinania purpurowego płaszcza (por. 10, 20), była oznaką godności wyższej rangi od pierwszego przyjaciela króla (por. w. 65) i mogli ją nosić krewni króla (por. 3, 32).

„Akkaron” (w. 89) – hebr.: ‘Ekrôn, miasto-państwo należące do pentapolu filistyńskiego (por. Joz 13, 3), położone na wschód od Jamnii, znane ze świątyni poświęconej bóstwu Ba‘al Zebûb (= pan much; pierwotna nazwa Ba‘al Zebûl = pan książę – por. 2 Krl 1, 2 i tekst grecki Nowego Testamentu np. Mt 10, 25 – Beelzebul).

#### KRÓL PTOLEMEUSZ WSPOMAGA KRÓLA DEMETRIUSZA II – ŚMIERĆ KRÓLA ALEKSANDRA (11, 1-19)

Nie ma jednomyślności wśród starożytnych historyków, co do motywów zmiany stosunku króla Ptolemeusza VI Filometora do króla Aleksandra Balasa. Nasz hagiograf akcentuje zaborczość Ptolemeusza, co może wskazywać, że Lagidzi nie zapomnieli, iż Celemyrię i Fenicję po 198 r. musieli odstąpić Seleucydom. Zresztą te tereny uważali za wiano Kleopatry I, żony Ptolemeusza V Epifanesa

wchodził do miast, umieszczał załogę wojska w każdym mieście. <sup>4</sup> Gdy zbliżyli się do Azotu, pokazano mu spaloną świątynię Dagona, Azot i jego zburzone przedmieścia oraz porzucone ciała i popalonych, których spalili w bitwie. Uczyniono z nich stosy przy jego drodze. <sup>5</sup> Opowiedzieli królowi co uczynił Jonatan, żeby go obwinić, ale król milczał. <sup>6</sup> Jonatan wyszedł naprzeciw króla w Joppie z okazałością. Pozdrowili się wzajemnie i tam przenocowali. <sup>7</sup> Jonatan szedł z królem aż do rzeki zwanej Eleutheros i powrócił do Jerozolimy.

<sup>8</sup> Król Ptolemeusz opanował miasta nadmorskie aż do Seleucji nadmorskiej i żywił złe zamiary względem Aleksandra. <sup>9</sup> Wysłał poselstwo do króla Demetriusza mówiąc: „Przybądź! Zawrzemy ze sobą przymierze. Dam ci moją córkę, którą ma Aleksander i będziesz królował w królestwie twego ojca. <sup>10</sup> Żałuję bowiem, że dałem mu moją córkę. Starał się bowiem mnie zabić”.

<sup>11</sup> Obwinił go, gdyż pożył dla siebie jego królestwa. <sup>12</sup> Zabrawszy mu córkę, dał ją Demetriuszowi. Zmienił się w sto-

---

11, 4      10, 84

11, 7      12, 30

11, 9      10, 58

205-180), a córki Antiocha III Wielkiego. Jonatan zręcznie wykorzystał dla dobra swego kraju niezgodę, jaka zaistniała między tymi dwoma potężnymi sąsiadami Judei.

„Rzeka Eleutheros” (w. 7) – dzisiejsza nahr el-Kebīr, której ujście do Morza Śródziemnego znajduje się na północ od miasta portowego Trypolis. Jonatan zatem towarzyszył Ptolemeuszowi przez całą eparchię nadmorską (Paralia), aż po krańce Fenicji od Joppy aż po Trypolis.

„Seleucja nadmorska” (w. 8) – dzisiejsze: Selūqijeh, miasto portowe Antiochii ok. 8 km na północ od ujścia rzeki Orontes, założone przez króla Seleukosa I (305-281).

„Dam ci moją córkę” (w. 9) – na podstawie w. 12 można sądzić, że Kleopatra Thea nie przebywała stale z mężem.

sunku do Aleksandra i ujawniła się ich nienawiść. <sup>13</sup> Ptolemeusz wszedł do Antiochii i nałożył sobie diadem Azji. Położył na swej głowie dwa diademy Egiptu i Azji. <sup>14</sup> Król Aleksander był w owym czasie w Cylicji, gdyż zbuntowali się ci z tamtych okolic. <sup>15</sup> (Gdy) Aleksander dowiedział się, wyruszył przeciw niemu do walki. Wszedł też Ptolemeusz, stawiał mu czoło potężną ręką i zmusił go do ucieczki. <sup>16</sup> Aleksander zbiegł do Arabii, żeby się tam schronić. Król Ptolemeusz wynosił się. <sup>17</sup> Arab Zabdiel odciął głowę Aleksandrowi i posłał Ptolemeuszowi. <sup>18</sup> Król Ptolemeusz zmarł w trzecim dniu. Ci, którzy byli w jego twierdzach zostali zgładzeni przez tych, którzy mieszkali w twierdzach. <sup>19</sup> Demetriusz został królem w roku sto sześćdziesiątym siódmym.

<sup>20</sup> W owych dniach Jonatan zgromadził tych z Judei, żeby uderzyć na cytadelę w Jerozolimie i zrobił przeciw niej wiele

---

11, 19 2 Mch 1, 7

„Dwa diademy” (w. 13) – tj. znak władzy królewskiej (por. 6, 15) Seleucydów – Azji i Lagidów – Egiptu.

„Zmarł w trzecim dniu” (w. 18) – Józef Flawiusz (por. FlavAnt 13, 4, 8) podaje, że Ptolemeusz VI zmarł pod koniec sierpnia lub na początku września 145 r. z ran odniesionych w bitwie z Aleksandrem na równinie nad rzeką Oinoparos (dzisiejsza: nahr<sup>c</sup>Afrīn) na północny wschód od Antiochii.

„W roku sto sześćdziesiątym siódmym” (w. 19) – tj. między 3 października 146 r. a 21 września 145 r. przed Chr.

#### NAWIĄZANIE STOSUNKÓW Z KRÓLEM DEMETRIUSZEM II – PRZYWILEJE DLA ŻYDÓW (11, 20-37)

Jonatan wspomagał króla Aleksandra Balasa, ale wciąż miał na uwadze dobro narodu. Toteż, korzystając z walk pretendentów do tronu Seleucydów, usiłował zdobyć cytadelę i usunąć z Jerozolimy wrogą załogę syryjską. Śmierć Aleksandra Balasa i króla Ptolemeusza VI, z którymi był w przyjaźni oraz objęcie rządów w Antiochii

machin. <sup>21</sup> Niektórzy, nienawidzący swój naród, mężowie wiarołomni, udali się do króla i oznajmili mu, że Jonatan oblega cytadelę. <sup>22</sup> Usłyszawszy rozgniewał się. A gdy dowiedział się, natychmiast wyruszywszy, przybył do Ptolemaidy i napisał do Jonatana, żeby nie oblegał, lecz żeby jak najszybciej przybył do niego i spotkał się z nim w Ptolemaidzie. <sup>23</sup> Gdy Jonatan dowiedział się, polecił oblegać. Wybrał starszych Izraela oraz kapłanów i naraził się na niebezpieczeństwo. <sup>24</sup> Wziąwszy srebro, złoto, szaty oraz liczne dary wyruszył do króla w Ptolemaidzie. Znalazł przychylność w jego oczach. <sup>25</sup> Niektórzy niewierzący z narodu zwrócili się przeciw niemu. <sup>26</sup> Ale król postąpił z nim tak, jak postąpili z nim ci przed nim. Wywyższył go wobec wszystkich swych przyjaciół. <sup>27</sup> Potwierdził mu arcykapłaństwo oraz inne godności, które miał przedtem i sprawił, że znalazł się on wśród pierwszych przyjaciół. <sup>28</sup> Jonatan

---

11, 21 7, 5; 9, 23

11, 23 10, 60

11, 27 10, 20.65; 11, 57; 14, 38

11, 28 10, 28-30.38; 11, 34-35

przez króla Demetriusza II Nikatora (145-138) postawiły go w trudnej sytuacji.

„Naraził się na niebezpieczeństwo” (w. 23) – wyjazd do Ptolemaidy na wezwanie Demetriusza II był ryzykowny. Towarzysząca mu delegacja starszych Izraela i pieniądze (ww. 23-24) oraz świadomość, że Demetriusz II potrzebuje go, gdyż chce mieć spokój na południowych terenach swojego królestwa, w przekonaniu Jonatana stanowiły wystarczającą gwarancję bezpieczeństwa, żeby mógł stawić się przed królem w Ptolemaidzie. Okazało się, że nie tylko pozyskał sobie przychylność króla Demetriusza II, ale otrzymał także tytuł „brata królewskiego” (w. 30) i potwierdzenie godności arcykapłańskiej, a nadto uzyskał zamianę podatku gruntowego na daninę 300 talentów.

„Trzy okręgi i Samarię” (w. 28) – hagiograf owe trzy nazwy przyłączone do Judei z Samarii (por. 10, 30.38) nazywa okręgami (toparchie). Wydaje się, że sformułowanie: „i Samarię” należy rozu-



domagał się od króla, żeby zwolnił od podatków Judeę, trzy okręgi i Samarię oraz obiecał mu trzysta talentów.<sup>29</sup> Król zgodził się i napisał list do Jonatana, zawierający wszystkie te sprawy w tej formie:

<sup>30</sup> „Król Demetriusz bratu Jonatanowi i narodowi żydowskiemu – pozdrowienie.<sup>31</sup> Odpis listu, który napisaliśmy Lasthenesowi, naszemu krewnemu o was, a (także) napisaliśmy do was, żebyście wiedzieli.

<sup>32</sup> Król Demetriusz ojcu Lasthenesowi pozdrowienie.

<sup>33</sup> Narodowi żydowskiemu, naszym przyjaciółom, (którzy) przestrzegają względem nas to co sprawiedliwe, uznaliśmy za słuszne okazać im przychylność za ich życzliwość względem nas.<sup>34</sup> Potwierdzamy im granice Judei i trzy nazwy: Afairemy, Lyddy i Rathaminy, dołączone do Judei z Samarii oraz wszystkie (miejscowości), które przylegają do nich. (Są one) dla

---

11, 30 10, 18

11, 34 10, 30

mieć: „z Samarii”. Jonatan bowiem nie prosił o zwolnienie z podatku Samarii. Natomiast całkowite zwolnienie od podatku Judei oraz trzech okręgów obiecał już król Demetriusz I ojciec Demetriusza II (por. 10, 30).

„Lasthenes” (w. 31) – pochodził z wyspy Krety. Oddał królowi Demetriuszowi II duże usługi w walce o zdobycie tronu (por. 10, 67). Jako wierny przyjaciel otrzymał najwyższy tytuł „ojciec królewski” (w. 32) i funkcję skarbnika królewskiego oraz stanowisko gubernatora Celesyrii i Fenicji.

„Trzy nazwy” (w. 34; 10,30.38; toparchie – 11, 28) – tj. Afairema (zarameizowana nazwa ʾEfrajim – 2 Sm 13, 23; ʿOfrāh – Joz 18, 23; 1 Sm 13, 17; ʾEfrôn – 2 Krn 13, 19; dzisiejsze okolice et-Tajibeh na północ od Jerozolimy), Lydda (dzisiejsze Lōd – 1 Krn 8, 12 na północny zachód od Jerozolimy – Dz 9, 32) i Rathamin (= Rāmātajim w górach Efraima, ojczyzna proroka Samuela – 1 Sm 1, 1, czy Rāmātāh Rentis na północ od Lyddy; w każdym razie lokalizacja niepewna).

wszystkich tych, którzy składają ofiary w Jerozolimie za należności królewskie, które król przedtem od nich pobierał każdego roku z plonów ziemi i drzew owocowych. <sup>35</sup> Inne zaś (należności), które należą się nam od teraz z dziesięcin, z podatków, które należą się nam, te ze stawów solnych i należne nam (podatki) koronne wszystkie pozostawiamy im. <sup>36</sup> Nie będzie unieważnione ani jedno z tych od teraz po wszystkie czasy. <sup>37</sup> Teraz więc postaraj się zrobić kopię tych (pism). Niech otrzyma Jonatan i niech będzie umieszczona na świętej górze w miejscu widocznym”.

<sup>38</sup> Król Demetriusz zobaczył, że pod jego (rządami) kraj jest spokojny, że nikt się mu nie sprzeciwia, rozpuścił więc wszystkie swoje wojska, każdego do własnego miejsca (pobytu), z wyjątkiem wojsk najemnych, które zaciągnął z wysp narodów. Znienawidziły go wszystkie wojska, które (pozostały) po ojcach.

<sup>39</sup> Tryfon zaś był poprzednio z tych przy Aleksandrze i widział, że wszystkie wojska szemrają przeciw Demetriuszowi. Udał się do Araba Imalkue, który wychowywał Antiocha,

---

11, 35 10, 29-30.38; 11, 34

11, 38 11, 43.52

11, 39 11, 54-55

„Stawy solne” (w. 35) – por. 10, 29.

(Podatek) „koronny” (w. 35) – por. 10, 29.

#### JONATAN WSPOMAGA KRÓLA DEMETRIUSZA II (11, 38-53)

„Pod jego” (rządami) (w. 38) – dosłownie: przed jego obliczem.  
 „z wyjątkiem wojsk najemnych” (w. 38) – prawdopodobnie, pochodzących z Krety (por. 10, 67), do których żołnierze pochodzenia macedońskiego i syryjskiego byli nieprzychylnie nastawieni.

„Tryfon” (w. 39) – Tryfon to przydomek, jego właściwe imię brzmiało: Diodotos (por. FlavAnt 13, 5, 1). Był jednym z wodzów króla Aleksandra Balasa. W w. 13, 34 można się dopatrzeć hebrajskiej gry słów, którą sugerował hagiograf: *ṭarfôn* (= Tryfon) i *ṭeref* (= rabunek).

młodego syna Aleksandra. <sup>40</sup> Podszedł go, żeby mu go wydał, by królował po swoim ojcu. Oznajmił mu do czego doprowadził Demetriusz i nienawiść jaką żywią do niego jego wojska. Pozostał tam wiele dni.

<sup>41</sup> Jonatan posłał do króla Demetriusza, żeby wycofał tych z cytadeli, z Jerozolimy i tych z twierdz. Zwalczali bowiem Izraela. <sup>42</sup> Demetriusz posłał do Jonatana mówiąc: „Nie tylko to uczynię dla ciebie i dla twojego narodu, ale zaszczytem uhonoruję ciebie i twój naród, gdy znajdę sposobność. <sup>43</sup> Teraz zaś dobrze uczynisz posyłając mi mężów, którzy by mnie wsparli, gdyż zbuntowały się wszystkie moje wojska”. <sup>44</sup> Jonatan posłał mu do Antiochii trzy tysiące mężów, dzielnych wojowników. Przybyli do króla, a król ucieszył się z ich przyjścia. <sup>45</sup> Ci z miasta zebrali się w środku miasta około dwudziestu tysięcy mężów i chcieli zgładzić króla.

<sup>46</sup> Król uciekł do pałacu. Ci z miasta opanowali ulice miasta i zaczęli walczyć. <sup>47</sup> Król przywołał Żydów na pomoc. Zgromadzili się wokół niego wszyscy razem, rozproszyli się w mieście i zabili w owym dniu około stu tysięcy (ludzi). <sup>48</sup> Spalili miasto, zebrali liczne łupy w owym dniu i ocalili króla. <sup>49</sup> Gdy ci z miasta zobaczyli, że Żydzi opanowali miasto jak chcieli, osłabły ich zamysły i zwrócili się do króla z prośbą mówiąc: <sup>50</sup> „Podaj nam prawicę! Niech przestaną Żydzi walczyć z nami i z miastem”. <sup>51</sup> Rzucili broń i zawarli pokój. Wsławili się

---

11, 40 11, 54.56

11, 41 9, 50-52; 11, 20

11, 43 11, 38

11, 50 6, 58; 13, 50; 2 Mch 12, 12; 13, 22

„Arab Imalkue” (w. 39) – być może syn i następca Zabdiela (w. 17). Obaj byli książętami w dzisiejszej dolinie Beqā’ (na wysokości Beirutu), zwolennicy króla Aleksandra Balasa.

„Przywołał Żydów na pomoc” (w. 47) – aby wsparli kreteńskie oddziały najemne. Bliższe szczegóły walk w Antiochii podaje Józef Flawiusz (por. FlavAnt 13, 5, 3).

Żydzi wobec króla i wobec wszystkich w jego królestwie. Wrócili do Jerozolimy, mając wiele łupów. <sup>52</sup> Król Demetriusz zasiadł na tronie swego królestwa. Za niego kraj był w spokoju. <sup>53</sup> Ale nie dotrzymał niczego co powiedział. Usposobił się wrogo do Jonatana. Nie odwzajemnił się za serdeczność, którą mu wyświadczył i bardzo go gnębił.

<sup>54</sup> Po tych (wydarzeniach) powrócił Tryfon, a z nim Antioch, małoletni chłopczyk, (który) królował i nałożył diadem. <sup>55</sup> Zgromadziły się przy nim wszystkie wojska, które zwolnił Demetriusz i walczyły z nim. Zbiegł i został zmuszony do odwrotu. Tryfon zabrał zwierzęta i opanował Antiochię. <sup>57</sup> Małoletni Antioch napisał do Jonatana mówiąc: „Potwierdzam ci arcykapłaństwo, ustanawiam cię nad czterema nazwami i żebyś ty należał do królewskich przyjaciół”. <sup>58</sup> Posłał mu złote naczynia i nakrycie stołowe, dał mu pozwolenie pic z złotych naczyń, nosić purpurę i mieć złotą klamrę. <sup>59</sup> Szymona

---

11, 57 10, 20.38.65; 11, 27.34

11, 58 10, 20.89; 14, 44

#### JONATAN PO STRONIE KRÓLA ANTIOCHA VI (11, 54-74)

„Antioch [...] królował i nałożył diadem” (w. 54) – małoletni syn króla Aleksandra Balasa został intronizowany jesienią 145 r. prawdopodobnie w Chalcis stolicy Iturei (por. w. 56) jako Antioch VI Dionizos. Panował prawdopodobnie dwa lata, zamordowany przez Tryfona (por. 13, 31).

„Ustanawiam cię nad czterema nazwami” (w. 57) – trzy nazwy (toparchie) to okręgi administracyjne o których była mowa w w. 34. Czwarta nazwa (toparchia) to prawdopodobnie Akrabatta w północnej części Judei jej główne miasto: Qirjat ‘Aqrah ok. 14 km na południowy wschód od miasta Nablus.

„Purpura [...] złota klamra” (w. 58) – por. 10, 20-89.

„Od Schodów Tyru aż do granic Egiptu” (w. 59) – ok. 15 km na południe od Tyru w pobliżu dzisiejszego Rās en-Nāqūra droga nadmorska, biegnąca na południe, miała schody, stąd nazwa: „Schody

zaś jego brata mianował wodzem od Schodów Tyru, aż do granic Egiptu.

<sup>60</sup> Jonatan wyruszył i udał się do miast za Rzeką. Przyłączyło się do niego całe wojsko syryjskie, aby pomóc. Gdy przybył do Askalonu, ci z miasta wyszli mu uroczyście na spotkanie. <sup>61</sup> Stamtąd udał się do Gazy. Ci z Gazy zamknęli (bramy). Obległ ją i spalił jej przedmieścia ogniem, i złupił je. <sup>62</sup> Ci z Gazy prosili Jonatana, podał im prawicę. Wziął synów ich przywódców, jako zakładników i odesłał ich do Jerozolimy. Przeszedł przez kraj aż po Damaszek. <sup>63</sup> Jonatan dowiedział się, że w Kedes tym w Galilei pojawili się wodzowie Demetriusza z licznym wojskiem chcąc usunąć go ze stanowiska. <sup>64</sup> Wyruszył przeciw nim, brata zaś Szymona pozostawił w kraju. <sup>65</sup> Szymon obległ Bethsur. Walczył z nim wiele dni i otoczył go.

---

11, 60 10, 86

11, 62 9, 53

11, 63 12, 24; Joz 20, 7

11, 65 4, 61

Tyru". Od tej miejscowości aż po granicę z Egiptem (na południe od Gazy) czyli cała eparchia nadmorska (Paralia).

„Askalon” (w. 60) – por. 10, 86.

„Damaszek” (w. 62) – eš-Šam dzisiejsza stolica Syrii.

„Gaza” (w. 61) – hebr.: ‘Azzā najbardziej na południe wysunięte miasto, eparchii nadmorskiej dawniej miasto-państwo pentapolu filistyńskiego (por. Joz 13, 3). W czasach machabejskich miejscowość bardzo zhellenizowana i wrogo nastawiona do Żydów.

„Kedes” (w. 63) – hebr.: *qedeš* miejscowość położona ok. 36 km na wschód od Tyru i od tego miasta zależna, na północny zachód od dawnego jeziora Hûleh. Generałowie króla Demetriusza II usiłowali przywrócić swemu władcy zwierzchność nad Celesyrią.

„Szymon obległ Bethsur” (w. 65) – zwycięstwo Szymona i zajęcie twierdzy Bethsur (por. 4, 29) miało miejsce w lecie 144 r. Jonatan jako wódz Celesyrii (por. w. 60) miał prawo kontrolować królewskie twierdze, a Bethsur stanowiło południową granicę Judei, wchodzącej w skład Celesyrii.

<sup>66</sup> Domagali się od niego, żeby przyjął prawicę. Podał im, usunął ich stamtąd, zajął miasto i umieścił w nim załogę. <sup>67</sup> Jonatan i jego wojsko stanęli obozem nad wodami Gennesar. Wczesnym rankiem przybyli na równinę Asor. <sup>68</sup> Oto wojsko cudzoziemskie wyszło naprzeciw niego na równinę, a zasadzkę przeciw niemu zostawili w górach, oni ruszyli naprzeciw. <sup>69</sup> Ci z zasadzki wyszli ze swoich miejsc i starli się w bitwie. <sup>70</sup> Ci przy Jonatanie wszyscy uciekli, ani jeden z nich nie został z wyjątkiem Mattathiasza, syna Absaloma i Judy, syna Chalfi, dowódców oddziałów wojska. <sup>71</sup> Jonatan rozdarł swe szaty, nasypał ziemi na swą głowę i modlił się. <sup>72</sup> Zwrócił się przeciw nim do walki, zmusił ich do odwrotu i uciekli. <sup>73</sup> Zobaczyli ci, którzy od niego uciekli, wrócili do niego i ścigali (ich) z nim aż do Kedes, aż do ich obozu i tam stanęli obozem. <sup>74</sup> Spośród cudzoziemców padło w owym dniu trzy tysiące mężów. Jonatan powrócił do Jerozolimy.

---

11, 71    2, 14; 3, 47

„Nad wodami Gennesar” (w. 67) – tj. nad jeziorem Genezaret lub Tyberiadzkim (kinneret – por. Lb 34, 11; Pwt 3, 17; Joz 11, 2). Nazwa: „Gennesar” (hebr.: ginnē-śar = ogród księcia) dotyczy bardzo urodzajnej równiny położonej na północny zachód od jeziora.

„Równina Asor” (w. 67) – położona na północ od jeziora Genezaret, na zachód od dawnego jeziora Hûleh. Asor (hebr.: Hāşôr, dzisiejsze: tell el-Qedah) była to dawna metropolia kanaanejska (por. Joz 11, 10). W czasach machabejskich nazwa fortecy położonej w tym ważnym strategicznie miejscu.

Rozdział 11 kończy się zwycięstwem Jonatana nad wojskami króla Demetriusza II (w. 72). Jest w tym przekazie pewne podobieństwo do klęski, a potem zwycięstwa Jozuego pod ʿAj (por. Joz 7, 1-8, 25) z tym, że klęska Jonatana w ujęciu naszego hagiografa nie była wynikiem grzechu, lecz zasadzki wroga. Zwycięstwo natomiast przyszło dzięki modlitwie (w. 71), która wyjednała Bożą pomoc.

**12**<sup>1</sup> Jonatan zobaczył, że czas mu sprzyja, wybrał mężów i posłał do Rzymu, żeby z nimi potwierdzić i odnowić przyjaźń. <sup>2</sup> W tych samych sprawach posłał także listy do Spartan i do innych miejscowości. <sup>3</sup> Udali się do Rzymu, weszli do senatu i rzekli: „Jonatan arcykapłan i naród żydowski posłali nas, żeby odnowić wzajemną przyjaźń i przymierze według poprzedniego”. <sup>4</sup> Dano im listy do tych według miejscowości, aby ich doprowadzili do kraju Judy w pokoju.

<sup>5</sup> Taki jest odpis listu, który Jonatan napisał do Spartan:

<sup>6</sup> „Jonatan arcykapłan, rada starszych narodu, kapłani i reszta ludu żydowskiego, Spartanom braciom – pozdrowienie. <sup>7</sup> Już

12, 1      8, 17; 12, 16

12, 2      14, 23

12, 3      8, 19-20

12, 6      12, 21; 14, 20; 2 Mch 5, 9

12, 7      12, 20

#### POSELSTWO JONATANA W RZYMIE I W SPARCIE (12, 1-23)

Jonatan podobnie jak Juda (por. 8, 17) postanowił odnowić przymierze z Rzymem (w. 1) i ze Spartą (w. 2). Przymierze ze Spartą było dla tego pożyteczne, że Spartanie, którzy w 147 r. opuścili ligę grecką (Achai) i ułatwili Rzymianom podbicie Grecji (146 r.) stali się cenionym partnerem polityki Rzymu w rejonie Morza Egejskiego.

„Rada starszych narodu” (w. 6) – hagiograf posłużył się greckim wyrazem *gerousía* (= senat; por. także 2 Mch 1, 10; 4, 44; 11, 22) co mogłoby sugerować, że Machabejczycy przeorganizowali radę starszych na model grecki. W innych jednak miejscach swego przekładu posługuje się on już to tradycyjną nazwą: *presbytéroi* (= starsi – por. 12, 35; 13, 36; 14, 20.28 oraz 2 Mch 13, 13), już to wyrazami: *ekkle-sía* (= wspólnota – por. 4, 59; 5, 16; 14, 19) lub: *synagōgē* (= zgromadzenie – por. 3, 44; 14, 28).

„Wysłano list do Oniasza arcykapłana” (w. 7) – tj. do arcykapłana Oniasza I (323-300), syna arcykapłana Jaddusa (por. FlavAnt 11, 8, 7). „od Areiosa” (w. 7) – czyli Areiosa (Aresa) I (309-265).

„Jesteście naszymi braćmi” (w. 7) – przekonanie o pokrewieństwie między Żydami a Spartanami (por. w. 21) musiało być brane



przedtem wysłano list do Oniasza arcykapłana od Areiosa, który królował u was, że jesteście naszymi braćmi jak znajduje się w odpisie. <sup>8</sup> Oniasz przyjął posłanego męża z szacunkiem, wziął list, w którym była mowa o przymierzu i przyjaźni. <sup>9</sup> My nie z potrzeby – to stanowi pociechę, że mamy Księgi Święte w naszych rękach – <sup>10</sup> postanowiliśmy posłać do was, by odnowić braterstwo i przyjaźń, żebyśmy nie byli dla was obcy. Wiele bowiem czasu upłynęło od kiedy posłaliście do nas. <sup>11</sup> My bowiem nieustannie, każdego czasu w święta i w pozostałe stałe dni, pamiętamy o was podczas ofiar, które składamy i w modlitwach, jak to jest potrzebne i przystoi, wspominać braci. <sup>12</sup> Cieszymy się bowiem z waszej sławy. <sup>13</sup> Nas zaś nawiedziły liczne utrapienia i liczne wojny. Walczą z nami królowie, którzy są wokół nas. <sup>14</sup> Nie chcieliśmy więc niepokoić was i pozostałych sprzymierzeńców oraz przyjaciół naszych w (sprawie) tych wojen. <sup>15</sup> Mamy bowiem pomoc z nieba, która nas wspomaga i zostaliśmy uwolnieni od naszych nieprzyjaciół, a nasi nieprzyjaciele zostali poniżeni. <sup>16</sup> Wybraliśmy

---

12, 9 Jr 15, 16; Ps 119, 50; Rz 15, 4

12, 11 Rz 1, 9-10; 1 Tes 1, 2-3

12, 15 3, 19; 2 Mch 11, 8-9; 15, 12-16

12, 16 14, 22.24; 15, 15

poważnie, skoro hagiograf 2 Mch 5, 9 mówi, że arcykapłan Jason otrzymał azyl w Sparcie z uwagi na pokrewieństwo tego narodu z Żydami.

„Mamy Księgi Święte” (w. 9) – chodzi niewątpliwie o całe Pismo święte (Prawo, Prorocy i Pisma – por. Syr Prolog w. 8), gdyż hagiograf posłużył się liczbą mnogą (*tà biblía tà hágia*). Gdy posługuje się liczbą pojedynczą (*tò biblíon*) ma na uwadze Księgę Prawa, Torę (por. 3, 48; 2 Mch 8, 23).

„Mamy bowiem pomoc z nieba” (w. 15) – hagiograf często podkreśla, że walczący o wolność religijną Machabeusze pokonywali wrogów dzięki pomocy Bożej.

Greckie imiona posłów (w. 16): Numeniusz (= urodzony w czasie nowiu księżyca) i Antypater, syn Jasona (por. 8, 17) świadczą, że

Numeniusza, syna Antiocha oraz Antypatra, syna Jasona i wysłaliśmy do Rzymian, żeby odnowić z nim przyjaźń i poprzednie przymierze. <sup>17</sup> Poleciliśmy więc im, żeby się udali także do was, aby was pozdrowili i by wam wręczyli od nas list o odnowieniu naszego braterstwa. <sup>18</sup> Teraz zaś dobrze uczynicie odpowiadając nam w tej sprawie”.

<sup>19</sup> A oto odpis listu, który przysłano Oniaszowi:

<sup>20</sup> „Areios, król Spartan, Oniaszowi wielkiemu kapłanowi – pozdrowienie. <sup>21</sup> Znalazło się w piśmie o Spartanach i Żydach, że są braćmi oraz, że są z rodu Abrahama. <sup>22</sup> Teraz, skoro dowiedzieliśmy się o tym, dobrze uczynicie pisząc nam o waszym pokoju. <sup>23</sup> My zaś odpisujemy wam. Wasze stada, wasze mienie są nasze, a te nasze są wasze. Polecamy więc, żeby was o tych (sprawach) powiadomiono”.

<sup>24</sup> Jonatan dowiedział się, że wodzowie Demetriusza wrócili z wojskiem liczniejszym niż poprzednio, żeby walczyć przeciw niemu. <sup>25</sup> Wyruszył z Jerozolimy i spotkał się z nimi w krainie Amathitów. Nie dał im sposobności, żeby wkroczyli do jego kraju. <sup>26</sup> Wysłał zwiadowców do ich obozu. Wrócili i oznajmili mu, że oni umówili się, by napaść na nich w nocy.

---

12, 23 Rdz 34, 23; 1 Krl 22, 4; 2 Krl 3, 7

12, 24 11, 63

w dyplomacji posługiwano się językiem greckim i Żydzi oddani sprawie walczących Machabeuszów język ten znali.

„Wasze stada [...] są nasze, a te nasze są wasze” (w. 23) – powiedzenie, wyrażające przyjaźń i szczerą oddanie, oparte na ideałach dawnych przyjaznych stosunków między władcami (por. 1 Krl 20, 4; 22, 4; 2 Krl 3, 7).

#### JONATAN W CELESYRII I SZYMON W FILISTEI (12, 24-38)

„W krainie Amathitów” (w. 25) – czyli mieszkańców krainy Chamat w Seleucji (okręg Górnej Syrii); hebr.: ḥāmāt nad Orontesem dzisiejsze: Ḥamā (por. 2 Sm 8, 9; 2 Krl 23, 33).

<sup>27</sup> Gdy słońce zaszło Jonatan polecił tym, którzy z nim byli, żeby czuwali, byli pod bronią oraz przygotowali się do bitwy przez całą noc i postawił strażę wokół obozu. <sup>28</sup> Gdy przeciwnicy usłyszeli, że Jonatan przygotował się i ci z nim do walki, przelękli się. Przestraszyło się ich serce. Rozpalili ogień w swym obozie (i odeszli). <sup>29</sup> Jonatan i ci z nim nie dowiedzieli się, aż rano. Widzieli bowiem płonące światła. <sup>30</sup> Jonatan ścigał ich, ale ich nie dopędził. Przekroczyli bowiem rzekę Eleutheros. <sup>31</sup> Jonatan zwrócił się przeciw Arabom, zwanym Zabadajczykami. Pokonał ich i zabrał ich łupy. <sup>32</sup> Wyruszywszy, udał się do Damaszku i przeszedł całą krainę. <sup>33</sup> Szymon wyruszył, przeszedł aż do Askalonu i pobliskich twierdz. Skierował się na Joppę i zajął ją zawczasu. <sup>34</sup> Usłyszał bowiem, że chcą twierdzę oddać tym przy Demetriuszu. Pozostawił tam załogę, żeby jej strzegła. <sup>35</sup> Jonatan powrócił, zwołał zgromadzenie starszych ludu i postanowił razem z nimi, żeby budować twierdze w Judei <sup>36</sup> podwyższyć mury Jerozolimy i bardziej podnieść ich

---

12, 32	11, 62
12, 33	10, 75.86
12, 34	12, 24
12, 35	13, 33
12, 36	10, 11; 13, 49

„Rzeka Eleutheros” (w. 30) – (nahr el-Kebīr – por. 11, 7) stanowiła północną granicę Celesyrii od strony północno zachodniej, dlatego Jonatan uważał, że jego uprawnienia jako wodza tej prowincji sięgają właśnie do tej rzeki.

„Przeciw Arabom, zwanym Zabadajczykami” (w. 31) – (podobna dzisiejsza nazwa: Kefr Zebād lub Zebedāni) były to niespokojne plemiona arabskie w Iturei (por. 11, 17.39). Być może, iż Jonatan chciał pomścić śmierć króla Aleksandra Balasa i dlatego wyprawił się przeciw nim.

„Szymon” (ww. 33-34) działał w Filistei jako wódz okręgu nadmorskiego mianowany przez króla Antiocha VI (por. 11, 59).

„Askalon” (w. 33) – por. 10, 86.

„Joppe” (w. 33) – por. 10, 75.

wysokość między cytadelą a miastem, żeby ją oddzielić od miasta, by pozostała ona samotna, aby (jej mieszkańcy) ani nie kupowali, ani nie sprzedawali. <sup>37</sup> Zebrali się, żeby budować miasto. Zawaliła się część muru nad potokiem od strony wschodniej. Odbudowali (dzielnicę) zwaną Chafenatha. <sup>38</sup> Szymon odbudował Adidę w Szefeli, ufortyfikował ją oraz zaopatrzył w bramy i zasuwy.

<sup>39</sup> Tryfon starał się królować w Azji, nałożyć diadem i położyć rękę na Antiochu królu. <sup>40</sup> Strzegł się, aby mu nie przeszkodził Jonatan i żeby nie walczył z nim. Usiłował więc ująć go, żeby (go) zgładzić. Wyruszywszy przybył do Bethsan. <sup>41</sup> Jonatan wyszedł naprzeciw niego z czterdziestoma tysiącami mężów, wybranych do bitwy i przybył do Bethsan. <sup>42</sup> Tryfon zobaczył, że przybył z licznym wojskiem, obawiał się wyciągnąć rękę przeciw niemu. <sup>43</sup> Przyjął go uroczyście, przedstawił go wszystkim swoim przyjaciołom, obdarzył go darami, polecił swoim przyjaciołom i swojemu wojsku być mu posłusznym tak jak jemu. <sup>44</sup> Rzekł Jonatanowi: „Dlaczego trudziłeś cały ten lud? Wojna nam nie grozi. <sup>45</sup> Teraz odeślij ich do swych

---

12, 38 13, 13

12, 39 11, 13.39; 13, 32

12, 45 5, 15

„Nad potokiem” (w. 37) – chodzi o potok Cedron po stronie wschodniej Jerozolimy.

„Chafenatha” (w. 37) – być może wariant fonetyczny aramejskiego wyrazu *kafélta* (= podwójny) w znaczeniu hebr. wyrazu: *hammišneh* (= drugi), czyli nowa dzielnica na północny zachód od świątyni (por. 2 Krl 22, 14) włączona później do Jerozolimy.

„Adida” (w. 38) – hebr.: *Hādîd* (por. Ekd 2, 33), dzisiejsze: *el-Hadîteh* miejscowość położona na północny wschód w pobliżu Lydy (= *Löd* – por. 13, 13).

#### PODSTĘP TRYFONA – UWIĘZIENIE JONATANA (12, 39-53)

„Bethsan” (w. 40) – por. 5, 52.

„Ptolemaida” (w. 45) – por. 5, 15.

domów. Wybierz sobie niewielu mężów, którzy będą z tobą i pójdź ze mną do Ptolemaidy. Dam ci ją oraz pozostałe twierdze, resztę wojska i wszystkich urzędników. Wróciwszy odejdę. W tym celu przyszedłem”.<sup>46</sup> (Jonatan) uwierzywszy mu, uczynił jak powiedział. Odesłał wojska i odeszli do kraju Judy.<sup>47</sup> Zatrzymał przy sobie trzy tysiące mężów, z których dwa tysiące zostawił w Galilei, a tysiąc poszło z nim.<sup>48</sup> Gdy Jonatan wszedł do Ptolemaidy, mieszkańcy Ptolemaidy zamknęli bramy i chwycili go, a wszystkich, którzy z nim weszli zabili mieczem.<sup>49</sup> Tryfon wysłał wojska i konnicę do Galilei na wielką równinę, żeby zgładzić wszystkich tych przy Jonatanie.<sup>50</sup> Ale (oni) poznali, że (Jonatan) został schwytany i zgładzony oraz ci z nim. Zachęcili się wzajemnie i ruszyli, tworząc zwarty szereg gotowi do bitwy.<sup>51</sup> Ścigający zobaczyli, że w grę wchodzi ich życie, zawrócili.<sup>52</sup> Wszyscy przyszli w pokoju do kraju Judy. Żałowali Jonatana i tych z nim. Bardzo się bali. Cały Izrael pograżył się w wielkim żalu.<sup>53</sup> Wszyscy poganie wokół nich usiłowali ich zgładzić. Mówili bowiem: „Nie mają wodza i wspomociciela. Teraz więc pokonajmy ich i wymażmy pamięć spośród ludzi”.

---

12, 48 13, 12

12, 52 3, 35; 9, 20; 13, 26; Ps 83, 5

Wiersz 45 wskazuje, że Tryfon, knując podstęp w rzeczywistości, uznawał Jonatana za wodza Celesyrii i Fenicji.

„Na wielką równinę” (w. 49) – tj. na równinę Ezdrelon (por. 5, 52).

Jonatan dał wyraz lojalności zarówno wobec króla Antiocha VI, jak i jego generała oraz opiekuna Tryfona. Dwadzieścia lat szczęśliwie i z korzyścią dla swojego narodu wykorzystywał obietnice tych, którzy potrzebowali jego wsparcia w ubieganiu się o władzę na dworze królewskim. Tym razem nie dostrzegł podstępu i zawierzył Tryfonowi. Toteż stał się ofiarą jego fałszywych zapewnień. W nim bowiem Tryfon upatrywał największą przeszkodę w urzeczywistnianiu swych ambitnych i niecnym planów zdobycia korony Seleucydów.

**13**<sup>1</sup> Szymon dowiedział się, że Tryfon zebrał liczne wojsko, żeby wejść do kraju Judy i zniszczyć go. <sup>2</sup> Widział, że lud drży i jest przerażony. Przybył do Jerozolimy i zgromadził lud. <sup>3</sup> Zachęcił ich i rzekł im: „Sami wiecie ile ja, moi bracia i dom mojego ojca uczyniliśmy dla praw i świątyni oraz walki i trudy, które widzieliśmy. <sup>4</sup> Z tego powodu zginęli wszyscy moi bracia za Izraela. Ja sam zostałem. <sup>5</sup> Teraz więc niech mnie to nie spotka, żebym ja skąpił życia w całym czasie ucisku. Nie jestem bowiem lepszy od moich braci. <sup>6</sup> Raczej będę się mścił za mój naród, za świątynię, za żony i dzieci wasze, gdyż wszyscy poganie zebrali się, żeby nas zgładzić z powodu nienawiści”. <sup>7</sup> Rozpalił się duch ludu, gdy usłyszał te słowa. <sup>8</sup> Wielkim głosem odpowiedzieli mówiąc: „Ty jesteś naszym wodzem w miejsce Judy i Jonatana, twojego brata. <sup>9</sup> Prowadź naszą walkę. Wszystko co nam powiesz wykonamy”. <sup>10</sup> Zebrał on wszystkich mężów wojowników. Spie-

---

13, 1	14, 31
13, 4	6, 46; 9, 18.36; 13, 23
13, 5	1 Krl 19, 4
13, 6	12, 53
13, 8	3, 1; 9, 31
13, 10	10, 11; 14, 37

Hagiograf w związku z odejściem Jonatana, podobnie jak przy Judzie, nie podaje żadnych refleksji teologicznych. Wzmianki o żalu po Jonatanie i kryzysie wywołanym w narodzie z powodu braku wodza posłużyły mu jedynie do zwrócenia uwagi, że ostatni z Machabejczyków – Szymon był zdolny przejąć rolę przywódcy narodu w tych trudnych okolicznościach.

## V. SZYMON ARCYKAPŁAN I ETNARCHA (13, 1-16, 10)

### SZYMON WODZEM (13, 1-11)

Szymon, podobnie jak jego brat Jonatan (por. 9, 30), został obwołany wodzem przez aklamację (w. 8).

szął się, żeby ukończyć mury Jerozolimy i umocnił ją wokół. <sup>11</sup> Jonatana, syna Absaloma posłał do Joppy, a z nim wystarczające wojsko. Wypędził tych, którzy w niej byli i tam w niej pozostał.

<sup>12</sup> Tryfon wyruszył z Ptolemaidą z licznym wojskiem i przybył do kraju Judy oraz Jonatan z nim pod strażą. <sup>13</sup> Szymon stanął obozem w Adida naprzeciw równiny. <sup>14</sup> Tryfon dowiedział się, że Szymon zastąpił Jonatana swego brata i że zamierza stoczyć z nim bitwę. Wysłał do niego posłańców mówiąc: <sup>15</sup> „Za pieniądze, które winien Jonatan twój brat skarbowi królewskiemu w związku z pełnionym urzędem zatrzymaliśmy go. <sup>16</sup> Przyślij teraz sto talentów srebra i dwóch jego synów (jako) zakładników, aby wypuszczony nie odstąpił od nas, a uwolnimy go”.

<sup>17</sup> Szymon poznał, że podstępnie mówią do niego, lecz posłał, żeby wziąć pieniądze i chłopców, aby nie ściągnąć wielkiej nienawiści ze strony ludu <sup>18</sup> mówiącego: „Zginął, ponieważ nie posłał pieniędzy i chłopców”. <sup>19</sup> Posłał chłopców i sto talentów. (Tryfon) jednak oszukał (go) i Jonatana nie wypuścił.

---

13, 11 10, 75

13, 12 12, 45.48

13, 13 12, 38

„Jonatana, syna Absaloma posłał do Joppy” (w. 11) – Jonatan był bratem jednego z wodzów podległych Jonatanowi Machabejczykowi (por. 11, 70). Joppę zdobył najpierw Jonatan (por. 10, 75-76), a potem po raz drugi Szymon (por. 12, 33-34).

Decyzje polityczne i administracyjne Szymona były bardziej zdecydowane i radykalne niż jego brata Jonatana.

### ŚMIERĆ JONATANA (13, 12-24)

„Adida” (w. 13) – por. 12, 38.

W w. 18 hagiograf przekazał przypuszczenie Szymona, który dobrze znał swój naród.



<sup>20</sup> Potem Tryfon wyruszył, żeby najechać kraj i zniszczyć go. Poszedł okrężną drogą do Adory. Szymon zaś i jego wojsko wychodzili naprzeciw niego w każdym miejscu gdzie przechodził. <sup>21</sup> Ci z cytadeli posłali do Tryfona posłów przynaglając go, żeby przybył do nich przez pustynię i żeby przysłał im żywność. <sup>22</sup> Tryfon przygotował całą swoją konnicę, ale owej nocy był wielki śnieg i nie wyruszyli z powodu śniegu. Wyruszył i poszedł do Galaadu. <sup>23</sup> Gdy zbliżył się do Baskama zamordował Jonatana i tam go pogrzebał. <sup>24</sup> Tryfon powrócił i odszedł do swojego kraju.

<sup>25</sup> Szymon posłał i zabrał kości Jonatana swojego brata i pogrzebał je w Modin w mieście jego ojców. <sup>26</sup> Wielki żal ogarnął

---

13, 21	12, 36; 13, 49
13, 23	12, 50; 13, 16.19
13, 25	2, 70
13, 26	9, 20; 12, 52

„Adora” (w. 20) – hebr.: ʾādôrajim (por. 2 Krn 11, 9) dzisiejsze: Dūrā, twierdza w Idumei położona na południowy zachód od Hebronu (por. 5, 65). Podobnie okrężną drogę obrał Lysiasz, gdy wyprawił się przeciw Judei (por. 4, 29; 6, 31).

„Przez pustynię” (w. 21) – tj. drogą okrężną przez pustynię idumejską na wschód od Hebronu i judzką na wschód od Thekoe (por. 9, 33).

„Baskama” (w. 23) – miejscowości o tej nazwie nie ma w Galaadzie. Być może, iż tłumacz błędnie przekazał hebr. zwrot: be-Saqma, grec. Sykaminos dzisiejsze: tell es-Semak, starożytny port Hajfy (= Haifā) na zachodnim krańcu górskiego pasma Karmelu. Stąd można przypuszczać, że Tryfon zamordował Jonatana nie w Galaadzie, lecz w Galilei zanim wszedł na okręt i udał się do Antiochii.

#### POGRZEB JONATANA W MODIN (13, 25-30)

Według zwyczaju kości zmarłego zostały przewiezione do grobu rodzinnego w Modin (por. w. 25; 2, 1). Okazały pomnik z kamienia ciosanego zdobiły piramidy oraz otaczające je półkolem kolumny, na których umieszczono zbroję i płaskorzeźby okrętów.

cały Izrael po nim. Opłakiwano go wiele dni. <sup>27</sup> Szymon wybudował na grobie swego ojca i swych braci (pomnik) z kamienia ciosanego z przodu oraz z tyłu i wzniósł go, żeby był widoczny. <sup>28</sup> Postawił siedem piramid jedną naprzeciw drugiej: ojcu, matce i czterem braciom. <sup>29</sup> Wokół nich położył pomysłową ozdobę z wielkich kolumn, a na kolumnach umieścił pełne zbroje hoplitów na wieczną pamiątkę. Obok zbroi hoplitów wyrzeźbione okręty, żeby mogły być widoczne przez wszystkich, pływających na morzu. <sup>30</sup> Ten grób, który wykonał w Modin (istnieje) aż do tych dni.

<sup>31</sup> Tryfon zaś postąpił zdradziecko z Antiochem, młodym królem i zamordował go. <sup>32</sup> Królował zamiast niego. Nałożył sobie diadem Azji i uczynił wielką krzywdę krajowi. <sup>33</sup> Szymon budował twierdze w Judei, obwarowywał wysokimi wieżami, potężnymi murami, bramami i zasuwami. W twierdzach składał żywność. <sup>34</sup> Szymon wybrał mężów i posłał do króla

---

13, 31 12, 39

13, 32 12, 39

13, 33 12, 35; 13, 38; 14, 10.33; 15, 7

13, 34 10, 28.34; 15, 4

„Położył pomysłową ozdobę” (w. 29) – grecki wyraz: *mēchanémata* oznacza dzieło mające wartość artystyczną, ale hagiograf nie podaje bliższych szczegółów, dotyczących konstrukcji architektonicznej tego monumentu. Dzisiaj nie ma śladów tego monumentu. Na jego miejscu znajduje się sanktuarium muzułmańskie Šeiḥ el-Garbāwī.

#### PRZYWILEJE KRÓLA DEMETRIUSZA II 13, 31-42

Młodocianego króla Antiocha VI Dionizosa zamordował Tryfon prawdopodobnie w 142 r. i objął po nim tron (w. 32). Panował do 138 r. Ze źródeł pozabiblijnych (Diodor) dowiadujemy się, że posłał rzymskiemu senatowi statuetkę ze złota o wadze 86 kg (10 tys. stateków), ażeby go uznał za króla Azji na tronie Seleucydów.

„Do króla Demetriusza” (w. 34) – tj. do króla Demetriusza II Nikatora (145-138), który po klęsce jaką mu zadał Antioch VI Dionizos

Demetriusza, żeby udzielił zwolnienia krajowi, gdyż wszystkie działania Tryfona były rabunkami. <sup>35</sup> Król Demetriusz posłał do niego (pismo) w tych sprawach i odpowiedział mu. Napisał mu taki list:

<sup>36</sup> „Król Demetriusz Szymonowi arcykapłanowi i przyjacielowi królów, starszym i narodowi żydowskiemu – pozdrowienie. <sup>37</sup> Otrzymaliśmy złoty wieniec i gałązkę palmową, które przysłaliście. Mamy staranie i gotowi jesteśmy zawrzeć z wami trwałą pokój, napisać do urzędników, żeby was zwolnili od podatków. <sup>38</sup> To co postanowiliśmy dla was pozostaje (w mocy). Twierdze, które wybudowaliście, niech podlegają wam. <sup>39</sup> Darujemy też omyłki i błędy popełnione aż do dzisiejszego dnia i (podatek) koronny, który winniście. Jeśli jakieś inne opłaty miały być ściągane w Jerozolimie, niech już nie będą spłacane. <sup>40</sup> Jeśli są wśród was jacyś odpowiedni (mężowie), żeby ich wpisać do grona tych, którzy są przy nas, niech zostaną wpisani. Niech nastanie między nami pokój”.

13, 36 11, 27; 14, 38

13, 37 10, 29; 2 Mch 14, 4

13, 38 11, 34-35

13, 40 10, 37

(145-142), a w rzeczywistości Tryfon (por. 11, 54-55), osiadł w Seleucji, tj. w Górnej Syrii i kontrolował Cylicję i Mezopotamię. Z miast prowincji nadmorskiej pozostały mu wierne: Tyr, Sydon i Gaza. Po morderstwie Jonatana, a później Antiocha VI, Szymon przestał się liczyć z Tryfonem. Posyłając królowi Demetriuszowi II dary (w. 37) dał mu przez to do zrozumienia, że uznaje go za rzeczywistego władcę królestwa Seleucydów. Równocześnie prosił go o zwolnienie z podatków, które pod rządami Tryfona rujnowały kraj (w. 34; por. 11, 39 przypis). Król Demetriusz II potrzebował Szymona w walce z Tryfonem. Przywileje, o których mówi w. 38 zostały już wcześniej nadane (por. 10, 25-45) i powtórzone (por. 11,34-35).

„Twierdze które wybudowaliście” (w. 38) – por. 12, 34-38.

Zwolnienie od podatków i danin oraz darowanie błędów przeszłości (tj. walk o niezależność religijną) w istocie dawały Judei pewną

<sup>41</sup> W roku sto siedemdziesiątym zostało zdjęte jarzmo pogan z Izraela. <sup>42</sup> Lud zaczął pisać na dokumentach i umowach: „Pierwszego roku Szymona, wielkiego arcykapłana, wodza i księcia Żydów”.

<sup>43</sup> W owych dniach (Szymon) stanął obozem w Gazara, otoczył ją wojskiem, wybudował wóz szturmowy, przytoczył pod miasto, zniszczył jedną wieżę i zdobył. <sup>44</sup> Ci z wozu szturmowego wskoczyli do miasta. W mieście powstała wielka wrzawa. <sup>45</sup> Ci z miasta weszli z żołnierzami i z dziećmi na mury, rozrywając swe szaty, krzyczeli wielkim głosem domagając się od Szymona, żeby podał im prawicę. <sup>46</sup> Rzekli: „Nie postępuj z nami według naszych niegodziwości, ale według twojego miłosierdzia”. <sup>47</sup> Szymon ugodził się z nimi. Nie walczył z nimi, ale wypędził ich z miasta, oczyścił domy, w których były bałwany i wszedł do niego przy śpiewie hymnów i błogosławieństw. <sup>48</sup> Usunął z niego wszelką nieczystość, osiedlił w nim

---

13, 42 14, 27.43

13, 43 14, 34

13, 45 11, 50.62.66; 13, 50

13, 46 Ps 103, 10

suwerenność. Stąd Żydzi zaczęli liczyć wydarzenia i datować dokumenty według panowania Szymona, posługując się kalendarzem świątynnym. Ale nie traktowano tego faktu jako nowej ery.

„W roku sto siedemdziesiątym” (w. 41) – tj. w 142 r. Według starożytnej kroniki tannaickiej (Megillat Ta’anit) wydarzenie to miało miejsce 27 Ijjar, czyli 20 maja według kalendarza babilońskiego.

#### ZAJĘCIE GAZARY I CYTADELI (13, 43-53)

„Gazara” (w. 43) – por. 4, 15; 9, 52.

„Wóz szturmowy” (w. 43) – grecki wyraz: *beleópolis* (= zdobywający miasto) oznacza wóz, którym posługiwano się przy zdobywaniu twierdz. Wynalazł go i skonstruował Demetriusz Poliorcet, syn diadocha Antyгона. Hagiograf ukazuje Szymona jako męża, który wobec wrogów umiał kierować się miłosierdziem. Natomiast był bardzo wymagający i bezwzględny w sprawach religijnych (ww. 45-48).

mężów, którzy zachowywali Prawo, umocnił je i zbudował sobie w nim mieszkanie.

<sup>49</sup> Tym z cytadeli w Jerozolimie, przeszkadzano wychodzić i wchodzić do kraju, kupować i sprzedawać. Bardzo głodowali. Dużo z nich zmarło z głodu. <sup>50</sup> Prosili Szymona, żeby podał prawicę. Podał im, wypędził ich stamtąd, oczyścił cytadelę z nieczystości. <sup>51</sup> Weszli do niej (dnia) dwudziestego trzeciego, drugiego miesiąca roku sto siedemdziesiątego pierwszego z chwałą, z palmowymi gałązkami, z harfami, cymbałami, z instrumentami strunowymi, ze śpiewem hymnów i z pieśniami, gdyż został wypleniony z Izraela wielki nieprzyjaciel. <sup>52</sup> (Szymon) postanowił co roku obchodzić ten dzień z radością. Ufortyfikował górę świątyni od strony cytadeli i zamieszkał tam on i ci z nim. <sup>53</sup> Szymon widział, że Jan, jego syn jest mężem. Ustanowił go wodzem wszystkich wojsk. Zamieszkał (on) w Gazara.

---

13, 49 12, 36; 13, 21

13, 50 11, 50.62.66; 13, 45

13, 51 1, 33-34

13, 53 13, 48; 16, 1

„Bardzo głodowali” (w. 49) – mieszkańcy i załoga cytadeli byli w niezwykle trudnej sytuacji od dwóch lat (por. 12, 36). Szymon okazał swą wielkoduszność w stosunku do załogi cytadeli, ale z punktu widzenia religijnego cytadelę gruntownie oczyścił (w. 50).

„(Dnia) dwudziestego trzeciego, drugiego miesiąca roku sto siedemdziesiątego pierwszego” (w. 51) – czyli w maju 141 r. Cytadela wybudowana w 167 r. była widzialnym znakiem zniewolenia Żydów (por. 1, 33-40). Wypędzenie z niej załogi syryjskiej było wyrazem końca okupacji Seleucydów.

„Ufortyfikował górę świątyni” (w. 52) – chodzi o umocnienie zamku położonego w północno zachodniej części wzgórza świątynnego, który przed zbudowaniem cytadeli służył jako gród obronny (akropol) Jerozolimy (por. 2 Mch 4, 12).

„Jan, jego syn” (w. 53) – przyszły następca Szymona, postać znana później pod mianem Jana Hyrkana I (134-104), który dał początek dynastii Hasmoneuszów (por. 16, 23-24).

**14**<sup>1</sup> W roku sto siedemdziesiątym drugim król Demetriusz zebrał swoje wojska i wyruszył do Medii, aby zdobyć dla siebie pomoc, żeby pokonać Tryfona. <sup>2</sup> Arsakes, król Persji i Medii dowiedział się, że Demetriusz wkroczył w jego granice, posłał jednego ze swoich dowódców, żeby go schwycił żywego. <sup>3</sup> Wyruszył, pokonał wojska Demetriusza, schwycił go i przyprowadził do Arsakesa, a (ten) wtrącił (go) do więzienia.

<sup>4</sup> Kraj Judy miał spokój przez wszystkie dni Szymona.

Starął się (on) o dobro dla swojego narodu.

Podobało się im jego władanie

i jego chwała przez wszystkie dni.

<sup>5</sup> Ku całej swojej sławie zajął Joppę na port

i otworzył dostęp do wysp morskich.

---

14, 1      3, 37

14, 2      3, 31; 6, 1

14, 4      7, 50; 9, 57

14, 5      10, 75-76

#### KRÓL DEMETRIUSZ II W NIEWOLI (14, 1-3)

„W roku sto siedemdziesiątym drugim” (1. 1) – czyli w 140 r. przed Chr.

„Arsakes, król Persji i Medii” (w. 2) – Partowie pod wodzą Arsakesa I (ok. 250 r.) stali się potęgą, zagrażającą królestwu Seleucydów. Wspomniany w w. 2 władca Arsakes VI Mitrydates I (171-138) zajął Persję i Medię. Król Demetriusz II po klęsce dostał się do niewoli Arsakesa VI gdzieś w połowie 139 r. Wówczas władzę nad królestwem po nim objął jego brat Antioch VII (138-129) zwany Sidetes od miasta Side w Pamfilii, gdzie się wychowywał (por. 15, 1).

#### POCHWAŁA SZYMONA (14, 4-15)

Wiersze 4-15, sławiące Szymona, mają wiele elementów zaczerpniętych z mesjańskich obietnic prorockich.

„Zajął Joppę na port” (w. 5) – por. 10, 75; 12, 33-34.

- <sup>6</sup> Poszerzył granice swemu narodowi  
i panował nad krajem.
- <sup>7</sup> Zebrał licznych jeńców,  
opanował Gazarę, Bethsur oraz cytadelę  
i usunął z niej nieczystości.  
Nie było takiego kto by się mu sprzeciwił.
- <sup>8</sup> W pokoju uprawiali swą ziemię.  
Ziemia wydawała swe plony,  
a drzewa równin swe owoce.
- <sup>9</sup> Staruszkowie siedzieli na placach,  
wszyscy naradzali się nad pomyślnością.  
Młodzieńcy przywdziewali dostojne szaty  
i strój wojenny.
- <sup>10</sup> Miasta zaopatrywał w żywność,  
zamieniał je w miejsca warowne.  
Tak, że sławne jego imię  
było wymawiane aż na krańcach ziemi.
- <sup>11</sup> Ustanowił pokój w kraju.  
Izrael cieszył się wielką radością.

---

14, 7      11, 65-66; 13, 43.50

14, 8      14, 12; Ps 67, 7

14, 10     13, 33

„Zebrał licznych jeńców” (w. 7) – chodzi o uciskanych Żydów, których Szymon wyzwolił w czasie zwycięskiej kampanii w Galilei (por. 5, 23).

„Opanował Gazarę, Bethsur i cytadelę” (w. 7) – zajęcie tych trzech ważnych fortec (por. 13, 43-48; 11, 65-66 i 13, 49-50) wzbu-  
dziło u Żydów nadzieję, że w krótkim czasie odzyskają niezależność (por. 14, 26).

„Ziemia dawała swe plony” (w. 8) – por. Kpł 26, 4; Ez 34, 27.

„Staruszkowie siedzieli na placach” (w. 9) – por. Za 8, 4.

„Zamienił je w miejsca warowne” (w. 10) – por. 13, 33; 14, 33-34.

„Aż na krańcach ziemi” (w. 10) – por. 3, 9.



- <sup>12</sup> Każdy siedział pod swoją winoroślą  
i swym drzewem figowym,  
i nie było tego kto by ich niepokoił.
- <sup>13</sup> Ci, którzy ich zwalczali,  
przestali istnieć w kraju.  
Starto też królów w owych dniach.
- <sup>14</sup> Wspierał wszystkich pokornych swego ludu.  
Kierował się Prawem  
i wytępił wszystkich:  
niewierzącego i niegodziwego.
- <sup>15</sup> Wsławił świątynię,  
pomnożył naczynia świątyni.
- <sup>16</sup> Dowiedziano się w Rzymie, a także w Sparcie, że zmarł  
Jonatan. Zasmucili się bardzo. <sup>17</sup> A gdy posłyszeli, że Szymon,  
jego brat, został arcykapłanem w jego miejsce, że on rządzi  
krajem i miastami, które są w nim, <sup>18</sup> napisali do niego na

---

14, 12 14, 8; Kpł 26, 6; Mi 4, 4; Za 3, 10

14, 16 8, 29; 12, 13; 13, 23

14, 18 8, 27-28; 12, 1-2; 14, 26.48

„Nie było kto by ich niepokoił” (w. 12) – wyrażenie, stwierdzające brak zagrożenia z zewnątrz i poczucie pełnego bezpieczeństwa (por. 1 Krl 5, 5; Mi 4, 4).

„Wspierał wszystkich pokornych swego ludu” (w. 14) – ubogich, czyli bojących się Jahwe (por. 2 Sm 22, 28; Sf 3, 12; Ps 18, 28).

Hagiograf pragnął dać do zrozumienia, że dawne obietnice prorockie w pewnej mierze spełniły się w czasach machabejskich. Ale lata panowania Szymona nie były urzeczywistnieniem zapowiadanych przez proroków czasów eschatycznych. W każdym jednak razie prorockie wizje pokoju i dobrobytu, w przekonaniu hagiografa i współczesnych wierzących Żydów, nie były utopią. Lata pokoju za Szymona mają swój paralelizm w czasach Salomona, króla Judy i Izraela. Szymon przyczynił się do chwały świątyni podobnie jak niegdyś król Salomon. Cała perykopa przywodzi na myśl prośby zawarte w Ps 72, zanoszone w intencji króla mesjańskiego.

spizowych tablicach, żeby odnowić z nim przyjaźń i przymierze, które zawarli z Judą i Jonatanem, jego braćmi.<sup>19</sup> Odczytano (je) wobec społeczności w Jerozolimie.<sup>20</sup> Taki jest odpis listu, który przysłali Spartanie:

„Przywódcy Spartan i miasto Szymonowi, wielkiemu kapłanowi, starszym, kapłanom i reszcie ludu żydowskiego braciom – pozdrowienie.<sup>21</sup> Posłowie wysłani do naszego ludu oznajmili nam o waszej sławie i dostojności. Ucieszyliśmy się z ich przybycia.<sup>22</sup> Tak zapisaliśmy w uchwałach ludu te sprawy, które oni oznajmili: «Numeniusz, syn Antiocha i Antypater, syn Jasona, posłowie żydowscy przybyli do nas dla odnowienia z nami przyjaźni». <sup>23</sup> Spodobało się ludowi przyjąć tych mężów uroczyście i umieścić odpis ich mów w księgach obwieszczeń dla ludu, żeby lud Spartan miał pamiątkę.

Odpis ten przepisali dla Szymona arcykapłana”.

<sup>24</sup> Potem Szymon posłał do Rzymu Numeniusza, który miał wielką złotą tarczę wagi tysiąca min, na potwierdzenie z nimi przymierza.<sup>25</sup> Gdy lud usłyszał te słowa powiedzieli: „Jaką

---

14, 20 12, 6.21

14, 22 12, 16-17

14, 24 15, 17-18

14, 25 14, 49; 16, 14

#### UZNANIE ZE STRONY RZYMU I SPARTY (14, 16-24)

Wnet po objęciu władzy w 142 r. Szymon wysłał delegację w celu odnowienia przymierza z Rzymem i ze Spartą. Hagiograf podaje pozytywny wynik tego dyplomatycznego kroku, ale z przyczyn nam bliżej nieznanymi najpierw umieszcza treść odpisu listu Spartan (ww. 20-23, odpis zaś listu Rzymian przekazuje o wiele później (por. 15, 16-24). „Posłał Numeniusza” (w. 24) – ta sama osoba, którą wysłał Jonatan (por. 12, 16).

„Złota tarcza wagi tysiąca min” (w. 24) – tego rodzaju dar był często wówczas przekazywany. Ale tak wielki prezent ubogiej Judei (ok. 450 kg złota) świadczy, że Żydzi przywiązywali wielką wagę do przyjaźni z Rzymem (por. 15, 18). Według informacji Józefa

przysługę wyświadczymy Szymonowi i jego synom? <sup>26</sup> Okazał się mocnym on i jego bracia oraz dom jego ojca. Zwyciężyli wrogów Izraela, (wyzwalając) od nich, przywrócili mu wolność”. Spisali na spizowych tablicach i umieścili na stelach na górze Syjon.

<sup>27</sup> Taki jest odpis pisma: „Osiemnastego Elul, roku sto siedemdziesiątego drugiego – jest to trzeci rok Szymona, wielkiego

---

14, 26    14, 48

14, 27    13, 42

Flawiusza (por. FlavAnt 14, 8, 5) delegacja Żydów za arcykapłana Hyrkana II (63-40) ofiarowała Rzymianom tarczę złotą, ważącą 50 tys. staterów (1 mina = 50 staterów), czyli ok. 44 kg złota. Nie jest więc wykluczone, że informacja naszego hagiografa, co do wagi owej złotej tarczy, jest zbyt zawyżona w tym celu, żeby podnieść w oczach czytelnika rangę tego poselstwa (por. 13, 32 przypis).

#### DEKRET UZNANIA DLA SZYMONA (14, 25-49)

Przyznanie Szymonowi najwyższych godności i stanowisk przez aklamację, potwierdzone dekretem, było wyrazem wdzięczności narodu za to, co dla jego wolności uczynił. Treść dekretu jest też swego rodzaju podsumowaniem działalności wszystkich Machabeuszów, którzy rozpoczęli walkę o wolność religijną, a zakończyli ją nie tylko uzyskaniem swobody wyznania, ale także w pewnej mierze niezależności politycznej (w. 26). Dokument ten jest bardzo podobny do dekretów wydawanych przez miasta greckie dla zasłużonych osobistości. Ma bowiem ten sam schemat: wyliczenie zasług osoby wyróżnionej i odznaczeń jej nadanych oraz postanowienie umieszczenia odpisu tego dekretu na widocznym miejscu.

„Osiemnastego Elul roku sto siedemdziesiątego drugiego” (w. 27) – czyli 13 września 140 r.

„W asaramel” (w. 27) – prawdopodobnie chodzi tu o hebrajską nazwę miejsca, gdzie umieszczono odpis, którą hagiograf oddał w greckiej transkrypcji: *hăšar ʿam-El* (= dziedziniec (przed świątynią) ludu Bożego – por. Sdz 20, 2).

arcykapłana w asaramel <sup>28</sup> na wielkim zgromadzeniu kapłanów, ludu, zwierzchników narodu i starszyzny kraju oznajmiono nam: <sup>29</sup> Kiedy miały miejsce częste walki w kraju, Szymon syn Mattathiasza, kapłan z synów Joariba i jego bracia narazili się na niebezpieczeństwo, przeciwstawili się wrogom swego narodu, żeby utrzymała się ich świątynia i Prawo. Wielką chwałę wstawili swój naród. <sup>30</sup> Jonatan zjednoczył ich naród i został ich arcykapłanem. Został przyłączony do swego ludu. <sup>31</sup> Gdy ich nieprzyjaciele postanowili wtargnąć do ich kraju i położyć rękę na ich świątyni, <sup>32</sup> wówczas przeciwstawił się Szymon, walczył za swój naród, oddał liczne własne, swoje mienie, uzbroił mężów wojska swojego narodu i dał im żołd. <sup>33</sup> Ufortyfikował miasta Judei, Bethsur to na granicach Judei, gdzie pierwiej była broń nieprzyjaciół i zostawił tam załogę mężów żydowskich. <sup>34</sup> Ufortyfikował Joppę, tę nad morzem, oraz Gazarę, będącą nad granicami Azotu, w której przedtem mieszkali nieprzyjaciele, osiedlił tam Żydów i dostarczył im to, co było konieczne do ich utrzymania. <sup>35</sup> Lud widział wiarę Szymona i chwałę, którą chciał otoczyć swój naród. Ustanowili go swoim przywódcą i arcykapłanem za to, że on wszystkiego tego

---

14, 29 1 Krn 24, 7

14, 30 2, 69; 9, 73; 10, 21; 11, 27; Rdz 25, 8

14, 33 4, 61; 13, 33; 14, 7

14, 34 10, 75; 13, 46-48; 14, 5

„Na wielkim zgromadzeniu” (w. 28) – hagiograf posłużył się greckim terminem: *synagōgē* (por. 12, 6 przypis). To wielkie zgromadzenie przypomina podobne zebranie w czasach Ezdrasza i Nehemiasza (por. Ne 8, 1).

„Z synów Joariba” (w. 29) – por. 2, 1.

„Bethsur” (w. 33) – por. 4, 29; 11, 65-66.

„Joppę [...] Gazarę [...] nad granicami Azotu” (w. 34) – por. 10, 75; i 12, 33-34; 4, 15 i 13, 43-48 oraz 4, 15.

„Przywódcą” (w. 35 i 13, 42) – hagiograf posłużył się greckim wyrazem: *hēgoúmenos*, którym LXX oddaje hebr. wyrazy: *śar*, *nāśî* (= książę) lub *roʿš* (=zwierzchnik, naczelnik szczepu – por. Pwt 1, 13).

dokonał i za sprawiedliwość oraz za wiarę, której strzegł w swoim narodzie. Starał się wszelkim sposobem wywyższyć swój lud. <sup>36</sup> W jego dniach powiodło się, przez jego ręce, usunąć pogan ze swego kraju oraz tych w mieście Dawidowym, tych w Jerozolimie, którzy sobie zbudowali cytadelę, z której wypadali, plamili wokół świątynię oraz zadawali wielki cios (jej) czystości. <sup>37</sup> Osiedlił w niej mężów żydowskich, ufortyfikował dla zabezpieczenia kraju i miasta. Podwyższył mury Jerozolimy. <sup>38</sup> Za to król Demetriusz zatwierdził mu stanowisko arcykapłana, <sup>39</sup> włączył go do (grona) swych przyjaciół, obdarzył go wielkim zaszczytem. <sup>40</sup> Dowiedział się bowiem, że Rzymianie nazywali Żydów przyjaciółmi, sprzymierzeńcami i braćmi oraz, że uroczyście przyjęli posłów Szymona, <sup>41</sup> że Żydzi i kapłani uznali za słuszne, żeby Szymon był ich przywódcą i arcykapłanem na zawsze, aż powstanie wiarogodny prorok, <sup>42</sup> że będzie ich wodzem, że będzie się on troszczył o

---

14, 36	13, 50-51
14, 37	10, 11; 13, 10
14, 38	11, 27
14, 39	2, 18
14, 40	8, 31; 15, 17
14, 41	4, 46; Pwt 18, 15

„Tych w mieście Dawidowym” (w. 36) – por. 1, 33.

„Król Demetriusz zatwierdził mu stanowisko” (w. 38) – por. 13, 36; związek zatem z Antiochią pozostawał nadal.

„Aż powstanie wiarogodny prorok” (w. 41) – Szymon otrzymał godność arcykapłana od ludzi (króla) z prawem dziedzictwa („na zawsze” – w. 41; por. 2, 54) do tego jednak czasu, kiedy nadejdzie zapowiadany przez proroków posłany przez Boga prorok (por. 4, 46; 9, 27; Lb 12, 6-7; Pwt 18, 18). On będzie mesjańskim opiekunem świątyni i wiecznym arcykapłanem (por. Ml 3, 1; Ps 110, 4; Hbr 4, 14; 5, 5).

„Będzie ich wodzem” (w. 42) – w tytule: *stratēgós*, którym się hagiograf posłużył, mieściła się nie tylko funkcja dowódcy wojska (por. 10, 65), ale także zwierzchnictwo nad administracją przydzie-

świątynię, że będzie on wyznaczał tych nad jej pracami i nad krajem, nad uzbrojeniem i nad twierdzami, <sup>43</sup> że będzie się on starał o świętych, że będą go słuchać wszyscy, że wszystkie umowy w kraju będą pisane w jego imieniu, że będzie się ubierał w purpurę i w złote ozdoby. <sup>44</sup> Nikt z ludu i z kapłanów nie będzie mógł sprzeciwić się, któremuś z tych (uprawnień), przeczyć jego rozporządzeniom, zwoływać zgromadzenia w kraju bez niego, okrywać się purpurą i przypinać złotą klamrę. <sup>45</sup> Kto zaś będzie działał przeciw tym (postanowieniom) lub złamie, któreś z nich będzie winny”.

<sup>46</sup> Cały lud uznał za słuszne przyznać Szymonowi, żeby mógł działać według tych wszystkich postanowień. <sup>47</sup> Szymon przyjął i zgodził się być arcykapłanem, być wodzem i etnarchą

---

14, 43 10, 20; 13, 42; 14, 27

14, 44 10, 89; 11, 58

14, 47 14, 17.35

lonej mu części kraju oraz sprawy związane z kultem. Funkcja ta pochodziła z nominacji króla, a zgromadzenie przyjmując tę nominację do wiadomości, potwierdzało ją.

„O świętych” (w. 43) – greckie wyrażenie: *tōn hagión* jest dwuznaczne (= świątynia, święci, świętości). Ponieważ w w. 42 była wzmianka o świątyni, wydaje się, że w niniejszym wierszu jest mowa o personelu świątyni, czyli o kapłanach (por. 1, 46).

„Lud uznał za słuszne” (w. 46) – Szymon podobnie jak Jonatan (por. 9, 30) został wybrany przez lud drogą aklamacji. Mattathiasz przed śmiercią ustanowił go głową całego rodu. Jednak Szymon nie korzystał z praw przysługujących mu jako głowie rodu. Pozostawił pierwszeństwo Judzie, którego ojciec wyznaczył na wodza, a potem Jonatanowi wybranemu przez lud na przywódcę.

„Szymon przyjął” (w. 47) – tradycyjne zwierzchnictwo nad świątynią, jej administracją i kapłanami (godność arcykapłańska), przywództwo nad siłami zbrojnymi kraju i administracją (funkcja wodza – *stratēgós*) oraz godność książęca, dająca mu pełnię władzy nad narodami mieszkającymi w tej części monarchii Seleucydów, którą powierzył mu król nadając mu tytuł i stanowisko etnarchy (*ethnárchēs* =

Żydów i kapłanów, i żeby władać wszystkimi. <sup>48</sup> Powiedzieli, żeby to pismo wyryć na tablicach spiżowych i umieścić je w obrębie świątyni w miejscu widocznym, <sup>49</sup> a odpisy ich złożyć w skarbcu, a żeby miał Szymon i jego synowie.

---

14, 48    14, 26

*hēgoumenós* godności nadawane przez króla – por. 15,1.2). Przyjęcie tych godności zwłaszcza dwóch ostatnich było wyrazem szacunku zarówno dla zwierzchniej władzy Seleucydów, jak i dla narodu.

Wzmianka o „kapłanach” (w. 47) być może pochodzi stąd, że piastowaniu arcykapłańskiej godności, tak przez Jonatana jak i przez Szymona, sprzeciwiali się ci kapłani, którzy pozostali wierni arcykapłańskiej rodzinie Oniadów z linii Sadoka. Jej ostatnim członkiem był arcykapłan Oniasz III podstępnie pozbawiony tej godności, a potem zamordowany w 170 r. Jonatan i Szymon pochodzili wprawdzie z rodu kapłańskiego Joariba w linii Eleazara syna Aarona (por. 1 Krn 24, 7), ale nie z linii Sadoka. Nominacja Jonatana na arcykapłana w 152 r. (por. 10, 20) spowodowała, że część Chasydów udała się nad Morze Martwe na pustynię i dała początek zrzeszeniu Esseńczyków w Qumran. W tym też czasie i prawdopodobnie z tego samego powodu Oniasz, syn Oniasza III arcykapłana, który po nominacji Alkimosa na arcykapłana w 163 r. czuł się zagrożony i schronił się w Egipcie, wybudował tam świątynię dla Jahwe w Leontopolis (dzisiejsze: tell el-Jehūdijeh na północ od Kairu – por. FlavAnt 12, 9, 7).

„W obrębie świątyni” (w. 48) – grecki wyraz: *peribólos* (= otoczenie, zamknięcie) oznacza portyk, miejsce dostępne dla wszystkich, poza dziedzińcem przeznaczonym dla wiernych, gromadzących się na modlitwę.



**15**<sup>1</sup> Antioch, syn króla Demetriusza, wysłał list z wysp morskich do Szymona kapłana i etnarchy żydowskiego oraz całego narodu. <sup>2</sup> Zawierał on taką treść: „Król Antioch Szymonowi, wielkiemu kapłanowi, etnarsze i narodowi żydowskiemu – pozdrowienie. <sup>3</sup> Skoro niektórzy występni opanowali królestwo naszych ojców, pragnę odzyskać królestwo, żebym je przywrócił tak, jak było przedtem. Zebrałem więc liczne wojsko i wyposażyłem okręty wojenne. <sup>4</sup> Chcę wylądować w kraju, żebym ścigał tych, którzy zniszczyli nasz kraj, tych którzy spustoszyli liczne miasta w moim królestwie. <sup>5</sup> Teraz więc potwierdzam ci wszystkie zwolnienia, które darowali tobie ci przede mną królowie oraz z innych danin, z których cię uwolnili. <sup>6</sup> Pozwalam ci bić własną monetę, będącą w obiegu w two-

---

15, 1      10, 67

15, 3      13, 31-32

15, 5      10, 27-45; 13, 37-39

#### PRZYWILEJE KRÓLA ANTIOCHA VII DLA SZYMONA I ŻYDÓW (15, 1-9)

Antioch VII zwany Sidetes (por. 14, 2) przypis), tytułujący się także Ewergetes (= dobroczyńca) był synem Demetriusza I Sotera, a młodszym bratem Demetriusza II Nikatora. Gdy dowiedział się, że Partowie wzięli brata do niewoli (por. 14, 3), postanowił przejąć po nim tron i równocześnie pozbawić władzy Tryfona (por. 13, 32).

„List z wysp morskich” (w. 1) – Antioch VII wysłał list do Szymona z wyspy Rodos, gdzie doszła go wiadomość o losie jego starszego brata. Celem listu było zjednanie sobie Szymona. Antioch VII wylądował w Cylicji i stamtąd rozpoczął kampanię przeciw Tryfonowi.

„Ci przede mną królowie” (w. 5) – tj. jego ojciec Demetriusz I (por. 10, 28-45) i jego brat Demetriusz II (por. 13, 37-40).

„Pozwalam ci bić własną monetę” (w. 6) – nie zachowały się żadne monety z tego czasu, które można by przypisać Szymonowi. Zresztą ten przywilej wnet został cofnięty (w. 27).

im kraju. <sup>7</sup> Jerozolima zaś i świątynia niech będą wolne, cała broń, którą zgromadziłeś, twierdze które zbudowałeś i którymi władasz niech pozostaną twoje. <sup>8</sup> Cały dług (należny) królowi i przyszłe należności dla króla od teraz i po wszystkie czasy niech będą tobie darowane. <sup>9</sup> A gdy opanujemy nasze królestwo uhonorujemy ciebie, twój naród i świątynię wielkim zaszczytem tak, że wasza sława stanie się jawna na całej ziemi”.

<sup>10</sup> W roku sto siedemdziesiątym czwartym wyruszył Antioch do kraju swych ojców i przeszły do niego wszystkie wojska tak, że mało pozostało przy Tryfonie. <sup>11</sup> Antioch ścigał go. Uciekając, przybył do Dory tej nad morzem. <sup>12</sup> Wiedział bowiem, że spadły na niego nieszczęścia i wojska go opuściły. <sup>13</sup> Antioch stanął obozem pod Dorą, a z nim sto dwadzieścia tysięcy mężów wojowników i osiem tysięcy konnicy. <sup>14</sup> Otoczył miasto, a okręty wsparły od morza. Nacierał na miasto od strony lądu oraz od morza i nie pozwolił nikomu wyjść ani wejść.

---

15, 7    10, 31; 13, 33

15, 10    15, 4.13

15, 11    15, 25

„Jerozolima i świątynia niech będą wolne” (w. 7) – w królestwie Seleucydów było wiele miast i małych narodów, cieszących się ograniczoną autonomią i zwolnieniami z podatków. Król Antioch VII poszedł dalej niż jego poprzednicy, zwalniając Judeę i włączone do niej okręgi z Samarii (w. 8) z wszystkich należności.

#### OBLĘŻENIE TRYFONA W DORZE (15, 10-14)

„W roku sto siedemdziesiątym czwartym” (w. 10) – czyli w 138 r. Antioch VII wylądował jesienią w 139 r. w Seleucji nadmorskiej (or. FlavAnt 13, 7, 1-2), gdzie rezydowała Kleopatra Thea. Ona prosiła go o pomoc, ofiarując mu małżeństwo i królestwo.

„Dora” (w. 11) – starożytne Dōr (por. 1 Krl 4, 11) port-forteca na północ od Joppe, na południe od Karmelu. Tryfon schronił się tam po klęsce w Górnej Syrii (por. FlavAnt 13, 7, 2).

<sup>15</sup> Przybył Numeniusz i ci z nim z Rzymu, mając listy do królów i do krajów, w których było to napisane: <sup>16</sup> „Lucjusz, konsul Rzymian, Ptolemeuszowi królowi – pozdrowienie. <sup>17</sup> Posłowie Żydów naszych przyjaciół i sprzymierzeńców przybyli do nas w celu odnowienia dawnej przyjaźni i przymierza, wysłani przez Szymona arcykapłana i lud żydowski. <sup>18</sup> Przynieśli złotą tarczę wagi tysiąca min. <sup>19</sup> Spodobało się więc nam napisać do królów i krajów, żeby nie zamierzali im (czynić) krzywdy, żeby nie walczyli z nimi, z ich miastami i z ich krajem, żeby nie sprzymierzali się z tymi, którzy z nimi walczą. <sup>20</sup> Uznaliśmy za słuszne, żeby przyjąć od nich tarczę. <sup>21</sup> Jeśli jacyś występni uciekną z ich kraju do was, wydajcie ich Szymonowi arcykapłanowi, żeby ich ukarał według ich prawa”.

<sup>22</sup> To samo napisał do króla Demetriusza, Attalosa, Ariarathesa, Arsakesa <sup>23</sup> i do wszystkich krajów: Sampsamy i Spartan,

---

15, 15 12, 16; 14, 24

15, 17 14, 40

15, 18 14, 24

#### ODNOWIENIE PRZYMIERZA Z RZYMEM (15, 15-24)

„Numeniusz i ci z nim” (w. 15) – por. 12, 16; 14, 24. Z Numeniuszem był prawdopodobnie Antypater, syn Jasona. Zwykle posyłano trzech posłów, ale imienia trzeciego nie znamy (por. FlavAnt 14, 8, 5).

„Lucjusz konsul” (w. 16) – Lucius Caecilius Metellus Calvus był konsulem w 142 r.

„Ptolemeuszowi królowi” (w. 6) – tj. Ptolemeuszowi VIII Ewergetesowi (145-116) królowi Egiptu.

„Złotą tarczę wagi tysiąca min” (w. 18) – por. 14, 24.

„Żeby nie zamierzali im (czynić) krzywdy” (w. 19) – aluzja do prześladowań Żydów w różnych krajach (por. FlavAnt 14, 10, 20-22).

„To samo napisał” (w. 22) – listy wysłane do adresatów, których wymieniają ww. 22-23 odzwierciedlają układ wpływów politycznych jaki panował na Bliskim Wschodzie w roku 189 (po klęsce króla

do Delos, do Myndos, do Sikyonu, do Karii, do Samos, do Pamfilii, do Lycji, do Halikarnassu, do Rodos, do Faselis, do Kos, do Side, do Aradosu, Gortyny, Knidos, Cypru i Cyreny. <sup>24</sup> Odpis zaś tych listów napisał do Szymona arcykapłana.

---

Antiocha III pod Magbezją) po 129 r. (królestwo Pergamonu stało się prowincją rzymską).

Wyspa „Cypr” oraz „Cyrena” w północnej Afryce należały do Egiptu, a mimo to Rzym nie wahał się zwracać do nich, jako do krajów niezależnych. W podobny sposób traktował królestwa, liczne wyspy oraz miasta tego regionu. Hagiograf, wymieniając adresatów, do których konsul Lucjusz wysłał odpisy swego listu, nie podał ich w uporządkowanej kolejności. Wydaje się, że można owych adresatów wymienić w następującym porządku:

królestwa (w. 22):

„Do króla Demetriusza” – chodzi o króla Demetriusza II władcy dynastii Seleucydów, (jeszcze przed jego uwięzieniem (por. 14, 3).

„Do Attalosa” – tj. Attalosa II (159-138) króla Pergamonu.

„Do Ariaratesa” – czyli Ariaratesa V (162-131) króla Kapadocji.

„Do Arsakesa” – tj. Arsakesa VI Mitrydatesa I (171-138) (por. 14, 2; pierwszy kontakt z Partami).

provincje (w. 22):

„Karia” ze stolicą „Halikarnassem” i portami: „Knidos i Myndos” (tereny południowo-zachodniego wybrzeża Azji Mniejszej).

„Pamfilia” – południowe wybrzeże Azji Mniejszej, między prowincją Lycji od zachodu, a Cylicją od wschodu.

„Lycja” z miastem „Faselis” – na południowym wybrzeżu Azji Mniejszej, między prowincjami Karią od Zachodu, a Pamfilią od wschodu.

„Sparta” i miasto „Sikyon” na zachód od Koryntu – na półwyspie peloponeskim.

wyspy (w. 23):

„Delos” – na Morzu Egejskim ze sławną świątynią Apollina; miejsce spotkań Greków, centrum handlu zbożem.

„Samos i Rodos” – na Morzu Egejskim w pobliżu brzegów Azji Mniejszej.

<sup>25</sup> Król Antioch stał obozem pod Dorą w nowej części (miasta), wciąż (wprowadzając) przeciw niej (nowe) oddziały i zrobione maszyny. Zamknął Tryfona, żeby (nie mógł) wyjść, ani wejść. <sup>26</sup> Szymon posłał mu dwa tysiące wybranych mężów, żeby go wesprzeć, srebro, złoto i odpowiedni sprzęt. <sup>27</sup> Nie chciał tych rzeczy przyjąć, lecz unieważnił wszystko, co uzgodnił z nim poprzednio i wrogo się do niego usposobił. <sup>28</sup> Posłał do niego Athenobiusza jednego ze swych przyjaciół, który miał się z nim ułożyć mówiąc: „Wy zajęliście Joppę, Gazarę i cytadelę,

---

15, 25 15, 13-14

15, 28 10, 75; 13, 47.50; 14, 34

„Arados” – dzisiejsza wyspa Ruad w pobliżu wybrzeża Syrii na północ od miasta Trypolis.

„Cypr” – na zachód od wybrzeży Fenicji i Syrii.  
miasta (w. 23):

„Kos” – we wschodniej części wyspy tej samej nazwy, położonej na zachód od prowincji Karii. Miasto słynne ze świątyni Eskulapa i szkoły medycznej przy tej świątyni.

„Gortyna” – na wyspie Krecie. Sama wyspa nie jest wymieniona.

„Side” – miasto portowe w Pamfilii (turecka miejscowość: Eskitdalia).

„Sampsama” – dzisiejsze Eski-Samsūn nad Morzem Czarnym, starożytnej Samisos (Amisos) grecka kolonia zależna od króla Pontu Mitrydatesa V Ewergetesa (156-123) zaprzyjaźnionego z Rzymem.

#### KRÓL ANTIOCH VII ZRYWA Z SZYMONEM (15, 25-36)

„W nowej części” (w. 25) – dosłownie: w drugiej części (hebr.: *hammišneh*) chodzi o nową dzielnicę miasta (por. 12, 37 przypis).

„Joppe i Gazara” (w. 28) – por. 10, 75 i 4, 15. Miasta te w rzeczywistości nie należały do Judei.

„Cytadela” – nie była miastem, lecz twierdzą w Jerozolimie z obcą załogą (por. 1, 33).

tę w Jerozolimie, miasta mojego królestwa. <sup>29</sup> Spustoszyliście ich granice i sprowadziliście wielką klęskę na kraj. Panujecie nad licznymi miejscami w moim królestwie. <sup>30</sup> Teraz zwróćcie miasta, które zajęliście i podatki z tych miejscowości, które opanowaliście, z wyjątkiem granic Judei. <sup>31</sup> A jeśli nie, dajcie za nie pięćset talentów srebra. Za szkody, które wyrządziliście i za podatki z miast dalsze pięćset talentów. Jeśli zaś nie, przyszedłszy będziemy z wami walczyć”. <sup>32</sup> Athenobiusz przyjaciel króla, przybył do Jerozolimy, zobaczył wspaniałość Szymona, kredens ze złotymi i srebrnymi naczyniami i znaczną wystawność. Był oszołomiony. Oznajmił mu słowa króla. <sup>33</sup> Szymon odpowiadając rzekł mu: „Ani obcej ziemi nie zagarnęliśmy, ani cudzą własnością nie zawładnęliśmy, lecz dziedzictwem naszych ojców, które przez naszych wrogów w pewnym czasie nieprawnie zostało zajęte. <sup>34</sup> My mając sposobność sięgnęliśmy po dziedzictwo naszych ojców. <sup>35</sup> Co do Joppy, Gazary, których żądasz, one uczyniły ludowi wielką krzywdę i naszemu krajowi. Za nie damy sto talentów”. <sup>36</sup> Nie odpowiedział mu słowa.

---

15, 30	11, 34
15, 31	15, 35
15, 32	1 Krl 10, 5
15, 33	Wj 23, 31
15, 35	15, 31

„Panujecie nad licznymi miejscami” (w. 29) – prawdopodobnie chodzi o cztery nazwy (toparchie) przyłączone do Judei z Samarii (por. 11, 57).

„Pięćset talentów srebra” (w. 31) – tj. ok. 1300 kg, suma zbyt wysoka w porównaniu z tradycyjnym podatkiem Judei, wynoszącym 300 talentów (por. 11, 28).

#### ZWYCIĘSTWO NAD KENDEBAIOSEM (15, 37-16, 10)

„Zbiegł do Orthosji” (w. 37) – nadbrzeżna twierdza u ujścia rzeki Eleutheros (nahr el-Kebīr) na północ od Trypolisu, miejsce znane z kultu bogini Artemidy. Tryfon ścigany przez króla Antiocha VII

Wrócił z gniewem do króla i oznajmił mu te słowa oraz wspaniałość Szymona i wszystko co widział. Król wpadł w wielki gniew.

<sup>37</sup> Tryfon zaś wsiadłszy na statek zbiegł do Orthosji. <sup>38</sup> Król ustanowił Kendebaiosa namiestnikiem krainy nadmorskiej, dał mu wojsko: piechotę i konnicę, polecił mu stanąć obozem naprzeciw Judei, zlecił mu odbudować Kedron, umocnić bramy i żeby walczył z ludem. <sup>39</sup> Król zaś ścigał Tryfona. <sup>40</sup> Kendebaios przybył do Jamnii i zaczął niepokoić lud, wkraczać do Judei, brać lud do niewoli oraz mordować. <sup>41</sup> Odbudował Kedron i umieścił tam konnicę oraz wojsko, żeby wypadając napadali na drogi Judei, jak nakazał król.

**16** <sup>1</sup> Jan wyruszył z Gazara i oznajmił Szymonowi swojemu ojcu, czego dokonał Kendebaios. <sup>2</sup> Szymon przywołał swoich dwóch starszych synów Judę i Jana i rzekł im: „Ja, moi bracia i dom mojego ojca staczaliśmy bitwy Izraela od młodości, aż do obecnych dni i poszczęściło się naszymi rękami wiele razy

---

15, 37 15, 25

15, 38 16, 4.8

16, 1 13, 53; 15, 38; 16, 23

16, 2 3, 6; 14, 26.36

(w. 39) uciekł stamtąd do Apamei swego ojczystego miasta, twierdzy syryjskiej i tam albo odebrał sobie życie, albo został zamordowany.

„Namiestnikiem krainy nadmorskiej” (w. 38) – grecki tytuł: *epi-strátēgos* oznaczał zwierzchnika nad miejscowymi urzędnikami cywilnymi i wojskowymi. Ten tytuł nadawano w Egipcie. Antioch VII nadał go Kendebaiosowi, powierzając mu okręg nadmorski, którego stolicą była Jamia (por. 5,58). Namiestnikiem tego okręgu był również Szymon (por. 11, 59).

„Odbudował Kedron” (w. 41) – twierdza położona na południowy wschód od Jamii (Jebnā) naprzeciw Gazary, dzisiejsza miejscowość Qatrah.

„Gazara” (w. 16, 1) – por. 4, 15.

„Juda i Jan” (w. 2) – synowie Szymona. W w. 14 jest jeszcze wspomniany trzeci syn Szymona – Mattathiasz.



wyzwolić Izraela. <sup>3</sup> Teraz zestarzałem się. Wy zaś dzięki miłosierdziu (Bożemu) jesteście w odpowiednich latach. Bądźcie zamiast mnie i mojego brata. Wyszędłszy walczcie za nasz naród, a pomoc z nieba niech będzie z wami”. <sup>4</sup> Wybrał z kraju dwadzieścia tysięcy mężów wojowników i konnicę. Wyruszyli przeciw Kendebaiosowi i przenocowali w Modin. <sup>5</sup> Wstawszy rano, wyruszyli na równinę. Oto przed nimi liczne wojsko piesze i konnica. Między nimi był potok. <sup>6</sup> Staął obozem naprzeciw nich on (Jan) i jego lud. Zobaczył, że lud boi się przepawić przez potok, więc przepawił się pierwszy. Zobaczyli go mężowie i przepawili się za nim. <sup>7</sup> Rozdzielił lud, a konnicę (umieścił) w środku piechoty. Konnica bowiem przeciwników była bardzo liczna. <sup>8</sup> Zatrąbiono na trąbach. Uciekł Kendebaios i jego wojsko. Spośród nich padło wielu rannych, pozostali zaś uciekli do twierdzy. <sup>9</sup> Wtedy to Juda brat Jana został ranny. Jan zaś ścigał ich aż przybył do Kedron, który odbudował (Kendebaios). <sup>10</sup> Uciekli do wież, tych na polach Azotu. (Jan) spalił go ogniem. Padło z nich około dwa tysiące mężów i w pokoju wrócili do Judei.

---

16, 8	3, 54
16, 9	15, 41
16, 10	10, 84

Słowa Szymona skierowane do dwóch najstarszych synów (ww. 2-3) przypominają mowę jego ojca Mattathiasza na łożu śmierci (por. 2, 49-69). Sformułowanie tych słów pokrywa się z wypowiedziami przekazanymi w ww. 13, 3; 14, 26; 4, 66; 14, 36 i 12, 15.

„Dzięki miłosierdziu” (w. 3) – imię Boże zwykle opuszczano lub zastępowano wyrazem „niebo” (por. 2,21; 3,50; 4,10.40; 9, 46) ze względu na dosłownie interpretowane przykazanie: Wj 20, 7; Kpł 19, 2; Pwt 5, 11.

„Między nimi był potok” (w. 5) – prawdopodobnie głęboki jar wādī Qaṭrah biegnący ze wschodu ok. 1 km na północ od miasta Qaṭrah, później skręcający na północ. Oddziały Jana przekroczyły ów jar na wschód od fortecy Kedron. W prostej linii z Modin do Kedron było ok. 25 km, a z Kedron do Azotu ok. 13 km.

<sup>11</sup> Ptolemeusz, syn Abuba został mianowany wodzem na równinie Jerycha. Miał dużo srebra i złota. <sup>12</sup> Był bowiem zięciem arcykapłana. <sup>13</sup> Wyniosło się jego serce i chciał władać krajem. Obmyślił więc podstęp przeciw Szymonowi i jego synom, żeby ich zgładzić. <sup>14</sup> Szymon zaś obchodził miasta kraju, zwracając uwagę na ich potrzeby. Przybył do Jerycha on, Matathiasz i Juda, jego synowie, w roku sto siedemdziesiątym siódmym w jedenastym miesiącu – to był miesiąc Sabat – <sup>15</sup> On, syn Abuba, przyjął ich zdradliwie w małej twierdzy, zwanej Dok, którą wybudował. Przygotował im wielkie przyjęcie i ukrył tam mężów. <sup>16</sup> Gdy się Szymon upił i jego synowie,

---

16, 13 1, 3

## VI. ZAKOŃCZENIE (16, 11-24)

### MORDERSTWO SZYMONA I JEGO DWÓCH SYNÓW (16, 11-22)

„Ptolemeusz syn Abuba” (w. 11) – arabskie imię Abub wskazuje, że Ptolemeusz pochodził z terenów nadjordańskich, które w czasie niewoli babilońskiej zajęły plemiona pochodzenia arabskiego (por. 5, 4). Niezwykły jest fakt, że ów Ptolemeusz człowiek obcego pochodzenia, mający greckie imię, został zięciem Szymona, w dodatku piastującego godność arcykapłana. Otrzymał on od Szymona w zarząd Jerycho z okolicami, Jan zaś, syn arcykapłana, Gazarę i okolice.

„W roku sto siedemdziesiątym siódmym w jedenastym miesiącu” (w. 14) – tj. w lutym (miesiąc : Szebat, grec. Dystros, w transkrypcji – Sabat) 134 r. Szymon stał na czele narodu żydowskiego prawie dziesięć lat tj. od 143 r. (por. 13, 42) i podobnie jak jego bracia umarł gwałtowną śmiercią. Hagiograf nie podaje refleksji teologicznych w związku z jego odejściem.

„Twierdza Dōk” (w. 15) – twierdza na górze Qarantal, dominującej nad równiną Jerycha od strony zachodniej. Nazwa zachowana w źródle ‘Ain Dūq.

„Zabili jego i jego synów” (w. 16) – szczegóły walki Jana, syna Szymona, z Ptolemeuszem podaje Józef Flawiusz (por. FlavAnt 13, 7, 4 – 8, 1).

powstał Ptolemeusz i ci z nim, chwycili za broń, rzucili się na Szymona w sali biesiadnej, zabili jego i dwóch jego synów oraz niektórych z jego sług. <sup>17</sup> Dopuścił się wielkiej zdrady i odpłacił złem za dobro. <sup>18</sup> Ptolemeusz napisał o tym i posłał do króla, żeby mu przysłał wojsko na pomoc, a odda (mu) ich kraj i miasta. <sup>19</sup> Innych posłał do Gazara, żeby zgładzili Jana. Tysiącownikom przesłał listy, żeby przybyli do niego, aby im dać srebro, złoto i podarki. <sup>20</sup> Jeszcze innych posłał, żeby zajęli Jerozolimę i górę świątyni. <sup>21</sup> Lecz ktoś, wybiegłszy wprzód, oznajmił Janowi w Gazarze, że został zamordowany jego ojciec i jego bracia oraz, że (Ptolemeusz) posłał (mężów), żeby ciebie zabić. <sup>22</sup> Usłyszawszy bardzo się oburzył, schwytał mężów, którzy przyszli, żeby go zgładzić i zabił ich. Poznał bowiem, że starali się go zgładzić.

<sup>23</sup> Reszta czynów Jana, jego walki, jego odważne czyny, w których okazał męstwo, budowa murów, które wzniósł i jego dzieła <sup>24</sup> oto te są zapisane w kronice jego arcykapłaństwa, od kiedy został arcykapłanem po swoim ojcu.

---

16, 19 13, 53

16, 23 9, 22

#### JAN NASTĘPCĄ SZYMONA (16, 23-24)

Hagiograf ograniczył się do podania działalności Mattathiasza i jego trzech synów: Judy, Jonatana i Szymona. Wiersze 23-24, przypominające w swym sformułowaniu podsumowanie działalności władców Izraela i Judy w Księgach Królów, sygnalizują iż Jan, syn Szymona, ocalał dzięki Bożej opatrności, czuwającej nad losami narodu. Pod jego rządami oraz rządami dynastii Hasmoneuszów, którą zapoczątkował, historia narodu żydowskiego będzie toczyć się dalej, jak za dawnych lat. Machabeusze, w przekonaniu hagiografa, byli postaciami wzorcowymi. Ich działalność była odzwierciedleniem tego biblijnego modelu jaki reprezentowali kapłan Pinchas, Jozue i Sędziowie. Ale czytając dzieje Machabeuszów, według przekazu naszego hagiografa, przychodzi mimo wszystko na myśl przestroga, że religia nie powinna być narzędziem w realizowaniu choćby najszlachetniejszej idei politycznej.

# DRUGA KSIĘGA MACHABEJSKA



## Wstęp

**Autor.** Druga Księga Machabejska jest skrótem pięciu ksiąg Jaso-  
na z Cyreny (por. 2, 24). Jednak ani autor tych pięciu tomów, ani  
samo dzieło nie są znane. Nieznany jest też autor streszczenia tego  
dzieła, czyli autor natchniony 2 Mch. Z treści streszczenia można  
wnioskować, że autorem był, mówiący po grecku i dobrze znający  
kulturę helleńską, pobożny Żyd, o mentalności i przekonaniach blis-  
kich faryzeuszom, na co zdaje się wskazywać akcentowana niejedno-  
krotnie prawda o zmartwychwstaniu. Jego głęboka wiara wyraża się  
też w przytaczanych modlitwach przed bitwą oraz częstych wzmian-  
kach o niebie. Darząc wielką sympatią wszystkich, zachowujących  
Prawo, zdecydowanie negatywnie i bardzo surowo ocenia wrogów  
swojej religii zarówno pogan Greków, jak i Żydów, którzy ulegli  
wpływowi hellenistycznym i zaparli się wiary ojców. Mówiąc o wal-  
kach Judy Machabeusza o wolność religijną, starał się czytelnika  
związać uczuciowo z tymi wydarzeniami, które opisywał bardzo  
żywo i plastycznie. Informując o sytuacjach szczególnie trudnych, w  
których niejednokrotnie znajdował się Juda i jego oddziały, nie  
wahał się twierdzić, że ich przewyciężenie i następujące zwycięstwo  
były wynikiem cudownej interwencji nieba, tj. Bożej Opatrzności.  
Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że autor był w dobrych stosun-  
kach z Jerozolimą i w bliskich kontaktach z Machabeuszami. Znajo-  
mość wielu spraw zakulisowych oraz aktywności politycznej wysoko  
postawionych osobistości dworu królewskiego Seleucydów lub osób  
ze środowiska arcykapłańskiego w Jerozolimie, powoływanie się na  
oficjalne dokumenty oraz przekazywanie ich odpisów pozwalają

przypuszczać, że miał dostęp tak do państwowych i świątynnych archiwów, jak też do tych, które były w posiadaniu Machabeuszów. Faktem jednak jest to, że nie znamy dzieła Jasona co sprawia, iż jest niezmiernie trudno powiedzieć w jakim stopniu wyżej podana charakterystyka autora dotyczy osoby, która dokonała streszczenia, a w jakiej mierze należy ją odnieść do Jasona, autora owego pięciotomowego dzieła o Judzie Machabeuszu. Obaj bowiem są nam jednakowo nieznani, autor zaś streszczenia w swoim Wprowadzeniu (por. 2, 19-32) wyznał, że w pracy starał się dać czytelnikowi miłą, budującą lekturę.

**Dzieło.** Druga Księga Machabejska opisuje wydarzenia, które rozgrywały się w latach 175-160 przed Chr., ale nie jest dalszym ciągiem Pierwszej Księgi Machabejskiej. Mówi o wiele szerzej niż 1 Mch o prześladowaniach i męczeństwie Żydów za króla Antiocha IV Epifanesa (175-164). Informując o militarnej działalności Judy Machabeusza o wolność religijną, ogranicza się do jego zwycięskich bitew i osiągnięć, tj. do 160 r. (por. 15, 36; 1 Mch 7, 43). Nie wspomina natomiast o jego klęsce i śmierci. W ujęciu hagiografa, ta jego aktywność prowadzi i znajduje swe ukoronowanie w ustanowieniu dwóch świąt, będących wyrazem szczególnej opieki Bożej, a mianowicie oczyszczenia świątyni i poświęcenia ołtarza całopalenia (święto *ḥānukkāh*, grec. *enkainía* – 14 grudnia 164 r.) oraz święta zwycięstwa tzw. Dnia Nikonora (28 marca 160 r.). Hagiograf wiąże je ściśle ze śmiercią dwóch wielkich prześladowców i bluźnierców: króla Antiocha IV Epifanesa i jego wodza Nikonora.

**Treść.** Druga Księga Machabejska daje się ująć w następujące osiem części:

I Prolog, tj. dwa listy do diaspory egipskiej (1, 1-2, 18)

II Wprowadzenie autora, który dokonał streszczenia (2, 19-32)

III Historia Heliodora (3, 1-40)

IV Hellenizm i prześladowania Żydów (4, 1-7, 42)

V Zwycięskie bitwy Judy Machabeusza i oczyszczenie świątyni (8, 1-10, 8)

VI Walki z narodami sąsiednimi i z Lysiaszem (10, 9-13, 26)

VII Klęska Nikanora i jego śmierć – święto zwycięstwa (14, 1-15, 36)

VIII Epilog (15, 37-39)

Księga 2 Mch, w porównaniu z 1 Mch, ma bogatsze słownictwo i piękniejszy język. Wyolbrzymione cyfry, atakujących wrogów lub



poległych nieprzyjaciół w zestawieniu z o wiele mniejszymi liczebnie zastępami Judy, to formy ekspresji ogólnie przyjęte, którymi posługiwali się również inni autorzy tego okresu. Daje się też zauważyć, że hagiograf więcej się troszczy w opisywanych wydarzeniach o ukazanie wzoru uczciwości i szlachetności życia oraz zgodnego z wyznawaną religią postępowania, niż o ścisłą dokładność historyczną i chronologiczną przekazywanych wydarzeń. Tym niemniej podane informacje mają prawdziwą wartość historyczną. Opierają się bowiem na dokumentach, których autentyczności w zasadzie się nie kwestionuje.

**Czas powstania.** Jeśli się przyjmie, że Jason z Cyreny korzystał z autopsji, ustnych informacji oraz z dokumentacji archiwalnej, a ostatnie wydarzenie o którym mówi (klęska Nikanora) przypada na marzec 160 r., to można przypuszczać, że swoją pracę rozpoczął zaraz po 160 r. Autor, dokonujący streszczenia, mógł swą pracę rozpocząć po ukończeniu dzieła, którego streszczenia się podjął (por. 2, 19). Ponieważ swoje streszczenie poprzedził przekazem listu ze środowiska świątyni jerozolimskiej do diaspory egipskiej, który nosi datę 188 r. ery Seleucydów, czyli 124 r. przed Chr., można zatem wnosić, że ostateczna redakcja 2 Mch nastąpiła po 124 r. W każdym razie przed 63 r. przed Chr., w którym Pompejusz wódz rzymski wszedł do Miejsca Najświętszego świątyni jerozolimskiej. Zaczęła się wtedy hegemonia Rzymu w Judei i nienawiść Żydów do Rzymian.

**Tekst.** Grecki tekst 2 Mch jest tekstem oryginalnym i kanonicznym. Zawierają go kodeksy: aleksandryjski (A) i wenecki z VIII w. oraz kodeksy minusulne 243 i 320. Brak 2 Mch w kodeksach watykańskim (B) i synaickim (S). Rękopisy przekładu starołacińskiego (VL) w Lyonie (L) i Madrycie (X) pochodzą z IX w. ale zawierają tekst, pochodzący z ok. 200 r. po Chr. Święty Hieronim wspomina o istnieniu tekstu greckiego tej Księgi, ale Wulgata łacińska ma tekst późniejszy od św. Hieronima. Podobnie jak 1 Mch również 2 Mch należy do tzw. Ksiąg deuterokanonicznych. 2 Mch nie ma w kanonie hebrajskim (palestyńskim), gdyż w przekonaniu uczonych żydowskich została napisana poza Palestyną, w języku nie sakralnym, w czasie kiedy kanon Ksiąg św. był już zamknięty. O jej nieprzyjęciu do kanonu hebrajskiego w znacznej mierze zadecydowała również wrogość faryzeuszów do Hasmonejczyków. Żydzi jednak palestyńscy odnosili się to tej Księgi z wielkim szacunkiem, ze względu na

budujące przykłady heroizmu i męczeństwa za wiarę swoich rodaków w przeszłości.

**Główne myśli teologiczne.** Księga 2 Mch zawiera cenne i głębokie prawdy religijne, które stanowiły przedmiot wiary Żydów w połowie II w. przed Chr. Są one jakby ukoronowaniem objawienia Starego Testamentu i równocześnie niezmiernie wartościowym depozytem przekazanym czasom Nowego Testamentu.

Chociaż hagiograf nie wspomina imienia Bożego, lecz stosownie do ówczesnego zwyczaju w celu okazania czci imieniu Bożemu, zastępuje je wyrazem „niebo”, to jednak daje wyraźnie do poznania kim jest Bóg w jego i jego rodaków przekonaniu. On jest wszechmocny i wszechwładny (por. 3, 22-24). Jest najwyższym władcą nieba i ziemi (por. 3, 21; 15, 23). Jest stwórcą świata (por. 13, 14). Na szczególną uwagę zasługuje po raz pierwszy w pismach Starego Testamentu stwierdzenie bardzo wyraźne, włożone w usta matki siedmiu jej męczonych synów, że Bóg stworzył świat z niego (por. 7, 28). Zdanie to, przez nią wypowiedziane, świadczy, że wierzący Żyd nie przyjmował istnienia żadnej odwiecznej materii. Dotąd księgi św. prawdę tę wyrażały, stosownie do możliwości języka hebrajskiego, w sposób obrazowy: „pusty i próżny” (por. Rdz 1, 2; Jr 4, 23), podkreślając jednak zdecydowanie absolutną, niezależną moc stwórczą Boga (por. Ps 33, 6.9; 148, 3-5; Iz 40, 17.28 itd.). Być może, iż hagiograf 2 Mch myśl o stworzeniu świata z niczego, łącznie ze stworzeniem człowieka, wyprowadził z prorockich wypowiedzi: „Ja jestem Jahwe, który uczynił wszystko” (Iz 44, 24). Prawdę tę o stworzeniu świata z niczego przejął później Nowy Testament (por. Kol 1, 15-16; J 1, 3). W przekonaniu hagiografa, Bogu podlega cały świat i wszyscy ludzie. Jego sankcje wyrażają się w karaniu pogan-prześladowców oraz odstępców i zdrajców religii objawionej zawartej w słowie Bożym Starego Testamentu. Bóg cierpliwie czeka, aż dopełnią oni miary nieprawości. Według Bożej sprawiedliwości kary te są proporcjonalne do rodzaju, wielkości oraz do okoliczności przestępstwa. Natomiast kary Boże i nieszczęścia, jakie spadają na wierzących ze strony prześladowców, są doświadczeniami, które Bóg zsyła zaraz po grzechu, gdyż zmierzają one do oczyszczenia, poprawy i wychowania (*prós paideían* – por. 6, 12) ludu Bożego. Wszystko, co Bóg stworzył, ma w swojej ojcowskiej Opatrzności. W szczególniejszy jednak sposób opiekuje się tymi, którzy są wierni Jego prawu (por. 2, 17-18; 8, 27; 10, 38).

Główny cel, jaki sobie hagiograf postawił w swoim dziele, stanowiła chęć wzmocnienia wiary i ufności oraz nadziei u członków przede wszystkim żydowskiej diaspory egipskiej, która nie znała języka hebrajskiego. Ukazując heroizm takich postaci w ojczystej ziemi, jak starzec Eleazar, siedmiu młodych braci oraz ich matki czy Razis i militarne sukcesy Judy Machabejczyka, całym sercem oddanego sprawie religii ojców, chciał zachęcić do przetrwania, ukazać sens cierpień i doświadczeń jakie na nich Bóg zesłał, a przede wszystkim usiłował związać ich uczuciowo i duchowo ze świątynią jerozolimską. Wybudowana bowiem świątynia w Leontopolis dla egipskiej diaspory przez Oniasza, syna arcykapłana Oniasza III, stanowiła wielkie zagrożenie jedności i czystości kultu Bożego. Dlatego to hagiograf całą działalność Judy związał ze świątynią. Znieważona przez pogan, a przede wszystkim przez niegodnych arcykapłanów, nie przestała być miejscem, które sobie Bóg obrał od wieków na swoje mieszkanie. Zwycięskie walki Judy w obronie jej czci, śmierć króla Antiocha IV Epifanesa, który ją znieważył oraz klęska i śmierć Nikanora, który jej bluźnił, były w przekonaniu hagiografa dowodem, że jest nadal największą świętością narodu żydowskiego, gdyż Bóg opiekuje się nią w sposób widoczny. Dlatego na początku swojego dzieła umieścił dwa listy do egipskiej diaspory, zachęcające do świętowania rocznicy jej poświęcenia, aby dali wyraz swej łączności z tym jedynym, prawdziwym sanktuarium wszystkich wyznawców Tory.

Wiara w zmartwychwstanie ciała oraz prawda o obcowaniu świętych stanowią inny cenny depozyt religijnych przekonań wspólnoty wyznawców starotestamentalnej religii objawionej w przededniu mających nadejść czasów Nowego Testamentu. Prawdę o zmartwychwstaniu Opatrzność objawiała stopniowo przez wieki poprzez pisma mężów natchnionych, przygotowując wiernych na jej przyjęcie. Od najdawniejszych czasów panowało żywe przekonanie, że Bóg jest panem życia i śmierci. Od Niego pochodzi duch-tchnienie, dzięki któremu każdy człowiek jest istotą żywą i rozumną (por. Rdz 2, 7.20-23). Jak wszystkie istoty żywe ma ciało, które podlega śmierci, zamienia się w proch. Natomiast jego duch, którego mu Bóg dał, aby żył, jest Bożą własnością i w chwili śmierci do niego wraca. Idzie do szeolu miejsca pobytu zmarłych i tam żyje nadal (por. Rdz 37, 35; Ps 88, 12; Hi 30, 33). Życie w szeolu przedstawiano sobie jako trwanie w rzeczywistości, której nie umiano inaczej określić jak bytowanie

w krainie milczenia, ciemności, ciszy czy wiecznego snu (por. Na 3, 18; Ez 32, 25). Jednak wierzono, iż moc Boga jest tak wielka, że może sięgać poza grób. Pobyt w szeolu (grecki Hades) dla wiernych prawu Bożemu, może uczynić miejscem nadziei, spotkania się z Nim (por. 6, 23-25; Ps 16, 9-11). Na prośbę wiernego Bogu męża Bożego może zmarłemu ciału na pewien czas przywrócić życie (por. 1 Krl 17, 22; 2 Krl 4, 35; 13, 21). Przekonanie to coraz bardziej pogłębiało się w świadomości wiernych Izraelitów i powoli prowadziło do wiary w zmartwychwstanie. W wizji Ezechiela o powołaniu do życia wyschłych ludzkich kości (por. Ez 37, 1-14) ujawnia się przekonanie, że Bóg jest tak mocny, że może przywrócić zmarłym życie, dając im swego ducha, którego im zabrał oraz, że w przyszłości tego dokona. Podobną myśl wyrażają psalmiści (por. Ps 17, 15; 49,16) oraz autor Księgi Hioba (19, 25-27). To prawda, że w tych tekstach rzeczywistość o życiu z Bogiem po śmierci nie jest jasno wyrażona. Tym niemniej z upływem czasu pojawia się coraz silniej akcentowane przekonanie, że ciało człowieka, które poniosło cierpienia i śmierć za wierność Bożym przykazaniom zostanie przez tegoż Boga nagrodzone zmartwychwstaniem. Modlący się prorok w pieśni dziękczynnej w tzw. Wielkiej Apokalipsie Izajasza (por. Iz 26, 7-19) wyraża głębokie przekonanie, że zza bram śmierci nie ma powrotu. Jednakże inny los po śmierci spotka grzeszników, gdyż Bóg nie obdarzy ich życiem i pozostaną słabym cieniem (w. 14). Natomiast sprawiedliwi prześladowani za wiarę otrzymają od Boga życie. On jest bowiem dla nich „rosą światłości” (w. 19). Tekst Iz 26, 19 nie mówi wyraźnie o zmartwychwstaniu. Bóg jednak w tych słowach natchnionego apokaliptyka przedstawił prawdę o nagrodzie życia po śmierci i równocześnie zostawił czas, by mogła się ona w pełni przyjąć i w duszy ludzkiej zakorzenić. Toteż nic dziwnego, że po dziesiątkach lat stała się ona rękojmią heroicznej woli oporu przeciw fali pogaństwa i prześladowań religii objawionej w czasach machabejskich. W apokaliptycznej wizji Daniela, anioł tłumacz odsłania Danielowi tajemnicę przyszłości (por. Dn 12, 1-3). Moc Boża ma w swej pieczy zarówno żywych, jak i umarłych. Bóg wskrzesi złych i dobrych. Dobrzy przez łaskę zmartwychwstania otrzymają życie wieczne, źli zostaną wskrzeszeni, ale do życia „ku zawstydzeniu i wieluistej odrazie”. To rozróżnienie jest warte podkreślenia, gdyż wyklucza rozumienie zmartwychwstania w sensie przenośnym. Zmartwychwstanie dotyczy

każdej jednostki. Apokaliptyk zwraca uwagę, że w chwale powołanych do życia w szczęśliwości wiecznej mądrzy, czyli rozumni, którzy w swym ziemskim życiu urzeczywistniali zamysł Boży, tj. cel swego życia, będą chlubą i światłem ludu Bożego („blask firmamentu”). Ci zaś, którzy uczyli drugich owej Bożej mądrości życia lub, jak interpretują niektórzy egzegeci, ofiarowali swe życie za drugich, aby ich oczyścić (na wzór cierpiącego Sługi Jahwe – Iz 53, 11) otrzymają jeszcze wspanialszą nagrodę. Ta prawda wyrażona w Księdze Daniela pozwala twierdzić, iż w czasach machabejskich wiara w zmartwychwstanie ciała i życie wieczne była już mocno zakorzeniona w duszy wierzącego Żyda. Wyrazem tego są wydarzenia związane z męczeństwem siedmiu braci oraz ich bohaterskiej, anonimowej matki. W relacji jaką przekazuje hagiograf (por. 2 Mch 7), szczególnie interesujące są trzy wypowiedzi męczonych młodzieńców.

W w. 9 umierający młody człowiek mówi, że Bóg król świata „wskrzesi do życia wiecznego” tych, którzy umierają za Jego Prawo.

W w. 11 męczennik wyraża przekonanie, że te części ciała, których go w czasie męczeństwa pozbawiono „z powrotem” je, w całości, „od Boga otrzyma”.

W w. 14 męczony daje wyraz głębokiej nadziei, że Bóg go wskrzesi do życia z Bogiem. Natomiast dla prześladowcy „nie ma wskrzeszenia do życia”.

Te wyznania owych męczenników potwierdzają i w pewnej mierze pogłębiają zapowiedzi proroka Daniela. Hagiograf Księgi Mądrości nie mówił wprost o zmartwychwstaniu, ale wyraził głębokie przekonanie, że każdy człowiek jest stworzony „do niezniszczalności” (Mdr 2, 23), a jego „nadzieja jest pełna nieśmiertelności” (Mdr 3, 4). Życie w Bogu i z Bogiem będzie pełną nagrodą po śmierci. Tę prawdę jednak w pełni objawi swoją nauką, męką i zmartwychwstaniem oraz światłem Ducha Świętego Jezus z Nazaretu, Mesjasz, Syn Boży.

W wierze w zmartwychwstanie ciała tkwi inna prawda jako jej logiczna konsekwencja, a mianowicie prawda o obcowaniu świętych. Hagiograf 2 Mch ukazuje dwa jej aspekty. Pierwszy dotyczy modlitwy za zmarłych ludzi żyjących (por. 12, 42-45). Skoro zmartwychwstanie jest nagrodą za wierność Bogu i Jego Prawu, to tym którzy byli Mu wierni i byli gotowi oddać swoje życie w obronie prawa Bożego, jakkolwiek przez swe ludzkie słabości nie dali pełnego świadectwa wierności Bogu, modlitwa żyjących tu na ziemi po ich



śmierci jest w stanie wyprosić dla nich u Boga wskrzeszenie do życia wiecznego. Znalezione na piersiach poległych żołnierzy Judy amulety wskazywały, że przekroczyli przykazanie dekalogu o czci Bożej. Dlatego w przekonaniu Judy i jego współtowarzyszy przez śmierć w czasie bitwy ponieśli zasłużoną karę. Jednak Juda Machabeusz był przekonany, że Bóg może im ten grzech wybaczyć oraz obdarzyć łaską zmartwychwstania i życiem wiecznym. Postanowił więc przez ofiarę przebłagalną za grzech, złożoną w świątyni, uprosić u Boga tę łaskę. Gdyby bowiem nie był przekonany, że dzięki ofierze przebłagalnej polegli zmartwychwstaną, modlitwa za zmarłych byłaby rzeczą zbyteczną i niewłaściwą (por. 12, 44).

Drugi aspekt prawdy o obcowaniu świętych dotyczy wiary, że ci, którzy przez swe świątobliwe życie tu na ziemi po śmierci osiągnęli nagrodę życia wiecznego z Bogiem, wstawiają się u Niego za żyjącymi tu na ziemi, gdy walczą o zachowanie prawa Bożego. Juda Machabeusz modlił się przed walką z Nikanorem o pomoc Bożą. Bóg we śnie (por. Rdz 37, 5-7; 1 Krl 3, 5) dał mu do zrozumienia, że za nim i za całym narodem wstawiają zmarli w opinii świętości: pobożny arcykapłan Oniasz III i prorok Jeremiasz (por. 15, 12-16). Prawda zatem o wstawiennictwie świętych ma swoje źródło w wierze w prawdę o zmartwychwstaniu i życiu wiecznym. Żyjący tu na ziemi, zmarli oraz zmarli w opinii świętości, którzy osiągnęli życie wieczne, stanowią jedną wielką wspólnotę w Bogu, Stwórcy i dawcy życia.

Księga 2 Mch uczy zatem, iż wierzący mimo trudnych warunków w jakich przyszło mu żyć, nawet podczas prześladowań za wiarę, może wytrwać i może dać dowód swojej heroicznej miłości ku Bogu. W nagrodę czeka go prawdziwie Boża nagroda. Bóg bowiem, który powołał go do życia, nie tylko nie pozostawia samego, tu na ziemi oraz po śmierci, przez łaskę obcowania świętych, ale w ostatecznym z nim rozrachunku obdarzy zmartwychwstaniem ciała i życiem wiecznym. Dzięki wyszczególnionym wyżej prawom teologicznym Księga 2 Mch jedna z ostatnich pism natchnionych Starego Przymierza, za natchnieniem Ducha Świętego, stanowi cenne przygotowanie na przyjęcie nowotestamentalnej nauki Jezusa Chrystusa o czekającej wierzącego człowieka nagrodzie po śmierci – życia wiecznego i oglądania Boga twarzą w twarz.

**1** <sup>1</sup> „Braciom Żydom, którzy są w Egipcie – pozdrowienie!  
Bracia Żydzi, którzy są w Jerozolimie i ci w krainie judzkiej (życzą) dobrego pokoju, <sup>2</sup> żeby Bóg darzył was dobrem i pamiętał o swoim przymierzu z Abrahamem, Izaakiem

---

1, 2      Kpł 26, 42; Ps 106, 45

## I. PROLOG (1, 1-2, 18)

Część wstępna Księgi 2 Mch mieści dwa listy Żydów jerozolimskich do diaspory egipskiej.

### PIERWSZY LIST (1, 1-9)

List ten zawiera wezwanie do rodaków w Egipcie żeby, pamiętając o przymierzu z patriarchami, wytrwali w wierze ojców oraz przestrzegali nakazów Tory, tj. Bożego prawa, bo w ten sposób zasłużą sobie na miłosierdzie Boże i przetrwają złe czasy. To te religijne wartości, bliskie teologii deuteronomicznej, stanowiły silną więź między wyznawcami religii mojżeszowej, żyjącymi w ojczyźnie i rozproszonymi po różnych krajach pogańskich. Liczne semityzmy w przekładzie greckim wskazują, że list ten był pisany prawdopodobnie w języku hebrajskim lub aramejskim.

„Braciom Żydom [...] w Egipcie” (w. 1) – pierwsza kolonia żydowska w Elefantynie (wyspa na Nilu naprzeciw miasta Assuan) zaczęła istnieć prawdopodobnie w czasach faraona Psammetycha II (594-588). Po zburzeniu Jerozolimy wielu Żydów schroniło się w górnym i dolnym Egipcie (por. Jr 44, 1). Gdy król Ptolemeusz I



i Jakubem, swoimi wiernymi sługami. <sup>3</sup> Oby dał wam wszystkim serce, żeby Go czcić, spełniać Jego wolę wielkim sercem i ochotną duszą, <sup>4</sup> żeby otworzył wasze serce na Jego Prawo, na przykazania i żeby udzielił pokoju, <sup>5</sup> żeby wysłuchał waszych próśb, pojednał się z wami, żeby was nie opuścił w złym czasie. <sup>6</sup> Teraz tutaj modlimy się za was.

<sup>7</sup> Gdy królował Demetriusz, w roku sto sześćdziesiątym dziewiątym, my Żydzi napisaliśmy do was. W ucisku i krytycznym

---

1, 4 Ps 119, 18; Łk 24, 45; Dz 16, 14

1, 5 5, 20

1, 7 4, 7; 1 Mch 10, 67

(323-285) zajął Palestynę uprowadził wielu Żydów i stworzył dla nich garnizony. Ptolemeusz VI (180-145) przyjął Oniasza, syna arcykapłana Oniasza III, który uciekł z Jerozolimy, gdy arcykapłanem został Alkimos (por. 1 Mch 7, 5-9; FlavAnt 12, 9, 7). Otrzymał on od Ptolemeusza VI pozwolenie na wybudowanie świątyni dla Jahwe ok. 152 r. w Leontopolis (ok. 32 km na północ od Kairu, dzisiejsze tell el-Jehūdijeh = wzgórze Żydów). Świątynia ta nie odegrała wprawdzie większej roli, tym niemniej stanowiła wielkie zagrożenie jedności i czystości kultu religii mojżeszowej. Żydzi egipscy bowiem nie zerwali łączności z Jerozolimą.

„Spełniać Jego wolę” (w. 3) – dosłownie: Jego upodobania.

W zachętach zawartych w ww. 2-4 można się też dopatrywać dyskretnej aluzji do obaw o wierność i jedność wyznania, właśnie z uwagi na fakt istnienia schizmatycznej świątyni w Leontopolis.

„Żeby [...] pojednał się z wami” (w. 5) – grecki czasownik: *katellasso* (= pojednać się) i rzeczownik: *katallagē* (= pojednanie) stanowią synonim wyrazu: pokój. Wyrażenie to pojawia się jeszcze w ww. 5, 20; 7, 33; 8, 29 a w Nowym Testamencie w Rz 5, 1.

„Żeby was nie opuścił w złym czasie” (w. 5) – słowa pocieszenia, które być może, mają na uwadze prześladowanie Żydów w Egipcie za panowania króla Ptolemeusza VIII Ewergetesa II zwanego Fiskonem (145-116).

„Gdy królował Demetriusz w roku sto sześćdziesiątym dziewiątym” (w. 7) – tj. w 143 r. za panowania króla Demetriusza II

momencie, który przypadł na nas w tych latach, kiedy oderwał się Jason i ci z nim od świętej ziemi i królestwa. <sup>8</sup> Spalono wtedy bramę i wylano niewinną krew. Prosiliśmy Pana i zostaliśmy wysłuchani. Złożyliśmy ofiarę z najczystszej mąki, zapaliliśmy lampy i położyliśmy chleby. <sup>9</sup> Teraz więc (piszemy), żebyście obchodzili dni Szałasów miesiąca Kislew. W roku sto osiemdziesiątym ósmym”.

---

1, 8      5, 13.26; 8, 33; 1 Mch 1, 39.60; 4, 38.50-51; 7, 16  
 1, 9      1, 18; 10, 5-8; 1 Mch 4, 52.59; J 7, 2

Nikatora (145-138). Żydzi jerozolimscy wspominają bardzo trudne chwile, jakie przeżyli w latach 174-164 za króla Antiocha IV Epifanesa, aby dodać otuchy prześladowanym braciom w Egipcie za Ptolemeusza VIII.

„Kiedy oderwał się Jason” (w. 7) – czasownik: oderwał się ma sens religiny: był apostatą (por. 4, 7-12; 5, 6-8).

„Od świętej ziemi i królestwa” (w. 7) – nazwa: Ziemia Święta po raz pierwszy pojawia się u Za 2, 16. Wyraz: „królestwo” oznacza tutaj teokrację żydowską, a nie królestwo Seleucydów.

„Wylano krew niewinną” (w. 8) – por. 5, 25; 1 Mch 1, 30. O spaleniu bram jest wzmianka w w. 8, 33 i 1 Mch 4, 38.

„Złożyliśmy ofiarę” (w. 8) – chodzi tu o ofiary związane z oczyszczeniem świątyni i poświęceniem ołtarza całopalenia w 164 r. (por. 10, 3; 1 Mch 4, 50; zob. także Kpł 2, 1-3 i 24, 1-7).

„Żebyście obchodzili święto Szałasów” (w. 9) – święto Szałasów (nazwa bardziej adekwatna niż: Namiotów) chodzi tu o święto oczyszczenia i poświęcenia świątyni (święto zwane: *hănukkāh* – por. 1 Mch 4, 52.59) obchodzone przez osiem dni począwszy od 25 Kislew (9 miesiąc według kalendarza świątynnego odpowiada naszemu grudniowi) na wzór i z taką samą zewnętrzną uroczystą oprawą jak święto Szałasów (zbioru winogron, fig i oliwek) w październiku (por. Wj 34, 22; Pwt 16, 13-15).

„W roku sto osiemdziesiątym ósmym” (w. 9) – tj. w 124 r. przed Chr. Ta data wskazuje, że hagiograf prawdopodobnie w tym roku ukończył streszczanie dzieła Jasona z Cyreny (por. 2, 23).

<sup>10</sup> „Ci w Jerozolimie, ci w Judei, rada starszych i Juda Arystobulowi, nauczycielowi króla Ptolemusza, pochodzącemu z rodu namaszczonego kapłanów oraz Żydom w Egipcie pozdrowienie i zdrowia! <sup>11</sup> Z wielkich niebezpieczeństw przez Boga wybawieni, wielce Mu dziękujemy jako walczący z królem. <sup>12</sup> On bowiem wypędził tych, którzy walczyli z miastem świętym. <sup>13</sup> Wódz bowiem, który zjawił się w Persji i z nim wojsko, które wydawało się, że jest niepokonalne, zamordowano w

1, 11 1 Mch 1, 10

1, 12 9, 7; 1 Mch 2, 7

1, 13 9, 2; 1 Mch 6, 3-4

#### DRUGI LIST (1, 10-2, 18)

List ten nie ma daty. Na podstawie ww. 1, 18 i 2, 16 można przypuszczać, że został wysłany do Egiptu około połowy grudnia w 164 r. przed Chr. przed świętem poświęcenia świątyni (*ḥănukkāh*).

„Rada starszych” (w. 10) – dosłownie: senat (*gerousfa* – por. 1 Mch 12, 6 i przypis). Juda Machabeusz jest wymieniony na końcu, co może wskazywać, że jeszcze nie był u szczytu swej sławy, kiedy wymieniano go już na pierwszym miejscu (por. 1 Mch 8, 20). Adresatem jest kapłan Arystobul, najśłynniejszy w połowie II w. przed Chr. aleksandryjski Żyd, filozof, autor alegorycznego komentarza do Tory.

„Wódz” (w. 13) – Antioch IV Epifanes (175-164). Wzmianka o jego śmierci poza ww. 13-17 znajduje się jeszcze w ww. 9, 1-28 i w 1 Mch 6, 1-16. Różnice w treści tych przekazów pochodzą stąd, że hagiografowie podają różne wersje śmierci tego tyrana, które krążyły wówczas wśród ludzi. Są one oparte na deuteronomicznej przesłance religijnej, iż sprawiedliwy Bóg za dobre wynagradza, a za złe karze. Antioch IV zmarł w 164 r. Tabae koło dzisiejszego Işfahān, w czasie powrotu z wyprawy do Persji. Wersja śmierci podana w ww. 13-16 odpowiada raczej okolicznościom śmierci króla Antiocha III Wielkiego (223-187), który zginął w Elymais (por. 1 Mch 6, 1) w Persji zamordowany w świątyni Bela, którą zamierzał ograbić.

„Kapłani Nanaii” (w. 13) – sumerycka bogini Nanaia małżonka boga Nebo, była czczona w mieście Uruk w Babilonii. Jej posąg

świątyni (bogini) Nanaii przez podstęp jakim się posłużyli kapłani Nanaii. <sup>14</sup> Albowiem jakoby ją poślubić przybył Antioch i z nim przyjaciele na (to) miejsce dla zagrabienia bogatych skarbów tytułem posagu. <sup>15</sup> Kapłani owej Nanaii, wyłożywszy je, przybywającemu z kilkoma w obręb miejsca świętego, zamknęli świątynię. Gdy Antioch wszedł, <sup>16</sup> otworzywszy ukryte drzwi w suficie, zrzucając kamienie, razili wodza, a poćwiartowaszy na kawałki i odciąwszy głowy, wyrzucili tym na zewnątrz. <sup>17</sup> Niech będzie błogosławiony za wszystko nasz Bóg, który oddał (sprawiedliwość) tym, którzy są bezbożni. <sup>18</sup> Mając obchodzić oczyszczenie świątyni dwudziestego piątego Kislew uznaliśmy za słuszne powiadomić was, żebyście i wy obchodzili (świę-

---

1, 18     1, 9; 2, 16; 10, 5.8; 1 Mch 4, 59

przewieziono do Suzy w Elamie ok. 2000 r. przez Chr. Grecy identyfikowali ją później z boginią Artemidą.

„Przyjaciele” (w. 14) – tj. wysocy dostojnicy państwowi, którzy tworzyli zespół doradców króla i towarzyszyli mu (por. 8, 9; 1 Mch 3, 38). „Ukryte drzwi” (w. 16) – por. Dn 14, 12.21.

„Oczyszczenie świątyni” (w. 18) – czyli poświęcenie świątyni (por. 10, 5-7; 1 Mch 4, 36).

„(Święto) Szałasów i ognia” (w. 18) – święto Szałasów (*ḥănuk-kāh*) nazywano też świętem światła, gdyż w czasie tej uroczystości iluminowano fasadę świątyni i domy, naśladując październikowe święto Szałasów. Według informacji podanej w w. 10, w czasie poświęcenia świątyni „ogień” potrzebny do spalania całopaleń oraz do zaświecenia świecznika, wzniecono za pomocą krzesiwa. Pseudo-historyczne opowiadanie o wznieceniu ognia w świątyni za Nehemiasza podane w ww. 19-22 ma swoje źródło w przekonaniu, iż ogień w oczyszczalnej świątyni pochodził z nieba, podobnie jak podczas poświęcenia świątyni za Salomona (por. 2 Krn 7, 1). Owa „gęsta woda” (w. 20) to ropa (oliwa), która pod wpływem promieni słonecznych (w. 22) zapaliła się. Nie znając jeszcze właściwości tego płynnego bogactwa ziemi, widziano w tym zjawisku cudowne działanie mocy Bożej (por. Kpł 9, 24).

to) Szałasów i ognia, kiedy Nehemiasz, odbudowawszy świątynię i ołtarz złożył ofiary. <sup>19</sup> Gdy bowiem nasi ojcowie byli uprowadzeni do Persji, wtedy pobożni kapłani wzięwszy ogień z ołtarza potajemnie ukryli (go) w zagłębieniu, mającym kształt bezwodnej studni, w którym schowali tak, że miejsce pozostało wszystkim nieznanie. <sup>20</sup> Upłynęło wiele lat, gdy spodobało się Bogu, (by) Nehemiasz wysłany przez króla Persów, posłał po ogień potomków kapłanów, którzy (go) ukryli. Jak zaś nam oświadczone, nie znaleźli ognia, lecz gęstą wodę. Polecił im, żeby zaczerpnąwszy (jej) przynieśli. <sup>21</sup> Gdy zostały umieszczone

---

1, 19      2, 1; 2 Krn 36, 20

1, 20      Ne 2, 6

1, 21      Sdz 6,20; 1 Krl 18, 33-35

Wzmianka jakoby Nehemiasz odbudował świątynię i ołtarz (w. 18) pochodzi z apokryficznych pamiętników Nehemiasza (por. 2, 13). Dokonawszy wraz z Ezdraszem reformy religijnej w latach 445-424 dał początek nowej duchowo odrodzonej wspólnoty żydowskiej i dlatego jemu przypisano budowę świątyni i ołtarza. W rzeczywistości po niewoli babilońskiej poświęcenie ołtarza miało miejsce prawdopodobnie już w 537 r. w święto Szałasów (por. Ezd 3, 1-4). Odbudowa zaś świątyni i jej poświęcenie odbyło się w 515 r. (por. Ezd 6, 14-16). Legendy o budowie i poświęceniu świątyni oraz o świątynnym ogniu miały przekonać, że Bóg w taki sam cudowny sposób opiekuje się obecną świątynią oczyszczoną i poświęconą po znieważeniu przez Antiocha IV, jak to miało miejsce za czasów Salomona po zbudowaniu pierwszej świątyni w 968 r.

„Uprowadzeni do Persji” (w. 19) – jest to pewne uproszczenie, pochodzące z odległej perspektywy czasu. Niewola babilońska zaczęła się w latach 597 i 586, ale już w 539 r. imperium babilońskie przestało istnieć, a jego miejsce zajęło imperium perskie, które istniało do 331 r. Stąd uprowadzeni do niewoli Żydzi zarówno ci, którzy pozostali w diasporze babilońskiej po dekrete Cyrusa w 538 r., jak też ci, którzy powrócili do ojczyzny, w rzeczywistości byli pod dominacją perską. „Nehemiasz wysłany przez króla Persów” (w. 20) – tj. przez króla Artakserksesa I (465-424) w 445 r. (por. Ne 2, 5-8).

żerwy ofiarne, Nehemiasz polecił kapłanom połączyć wodą drewna i żerty (na nich) leżące. <sup>22</sup> Kiedy to wykonano i minął czas, a słońce, które przedtem było za chmurami, zaświeciło, pojawił się wielki ogień, aż się wszyscy zdziwili. <sup>23</sup> Kapłani zaś odmawiali modlitwę, gdy spalała się ofiara. Kapłani i cała reszta, rozpoczynając od Jonathana, wołali jak Nehemiasz. <sup>24</sup> Modlitwa zaś tak brzmiała:

«Panie, Panie Boże!

Stwórco wszystkich rzeczy,  
wzbudzający strach.

Potężny, sprawiedliwy i miłosierny.

Królu jedyny i łaskawy.

<sup>25</sup> (Ty) jeden jesteś wspaniałomyślny,  
jeden sprawiedliwy, wszechmocny i wieczny,  
który wybawiasz Izraela z każdego nieszczęścia,  
który uczyniłeś ojców wybranymi  
i uświęciłeś ich.

<sup>26</sup> Przyjmij ofiarę za cały Twój naród, Izraela.  
Strzeż Twoją częśćkę i uświęć.

---

1, 24 7, 23; 13, 14; 1 Krn 29, 11

1, 25 Iz 45, 21

1, 26 14, 15; Wj 19, 5; Pwt 32, 9; Jr 10, 16

„Rozpoczynając od Jonathana” (w. 23) – kim była ta postać nie wiadomo. Genealogia podana w w. Ne 12, 11 wskazuje, że za czasów Nehemiasza arcykapłanem był Eliaszib (por. Ne 3, 1). Następcą był jego syn Jojada, a po nim wnuk Eliasziba Jonathan (według w. 22 Jochanan), syn Jojady. Modlitwa (ww. 24-29) rozpoczyna się od słów: „Panie, Panie Boże” – są one, być może, przekładem hebrajskiego zwrotu: *'ădonāy Jhwh*, którym często posługiwał się prorok Ezechiel. Wiersze 24-25 trzy razy powtarzają przymiot Boży: „jeden” (por. J 17, 3; 1 Tm 6, 15).

„Strzeż Twoją częśćkę i uświęć” (w. 26) – od chwili przymierza pod Synajem Izraelici czuli się szczególną własnością, częśćką Bożą (por. Wj 19, 5-6; Kpł 20, 8; Ez 20, 12). Wybraństwo patriarchów

<sup>27</sup> Zgromadź naszych rozproszonych.  
Wyzwól, będących w niewoli u pogan.  
Wejrzyj na wyszydzonych i budzących wstręt.  
Niech poganie poznają,  
że Ty jesteś naszym Bogiem.

<sup>28</sup> Doświadcz ciemiężców  
i buntujących się w zuchwalstwie.

<sup>29</sup> Zaszczep Twój lud  
na Twoim świętym miejscu,  
jak powiedział Mojżesz».

<sup>30</sup> Kapłani zaśpiewali hymny. <sup>31</sup> Gdy zaś spaliły się zertwy ofiary, Nehemiasz polecił pozostałą wodę wylać na wielkie kamienie. <sup>32</sup> A gdy się to stało, zapalił się płomień. (Woda) została strawiona przez ogień z ołtarza naprzeciw płonący. <sup>33</sup> Kiedy rzecz stała się jawna i została podana do wiadomości królowi Persów, że na miejscu gdzie ukryli ogień uprowadzeni kapłani, ukazała się woda, przez którą Nehemiasz i jego otoczenie spalili

---

1, 27 Dn 3, 45; 1 Mch 4, 11; Ps 59, 14; 83, 19; 106, 47

1, 28 10, 15-17; Rdz 12, 3

1, 29 2, 18; Pwt 30, 3-8; Ps 24, 13

(w. 1, 2), a potem całego Izraela (por. Pwt 7, 6-7; Iz 65, 9.22; Ps 105, 43) według zbawczych planów Bożych zmierzało do jego uświęcania (por. Rz 8, 28-30; Ef 1, 4-6).

„Zgromadź naszych rozproszonych” (w. 27) – dosłownie: nasze rozproszenie, czyli diasporę (por. Pwt 30, 4; Iz 49, 6; Ps 147, 2; Ne 1, 9).

„Jak powiedział Mojżesz” (w. 29) – wiersz ten nie jest dosłownym cytatem Pisma św., ale jego treść odzwierciedla myśli zawarte w ww. Wj 15, 17; Pwt 30, 3-5.

„Została strawiona przez ogień z ołtarza” (w. 32) – podobnie jak ogień, który pojawił się na prośbę proroka Eliasza (por. 1 Krl 18, 38).

„Spalili zertwy ofiarne” (w. 33) – dosłownie: oczyścili te (należące) do ofiary.



żertwy ofiarne, <sup>34</sup> gdy król zbadał sprawę, ogrodziwszy, uczynił (zeń) miejsce święte. <sup>35</sup> Król czerpał liczne korzyści i udzielał tym, wobec których był szczodry. <sup>36</sup> Ci przy Nehemiaszu nazwali ją (wodę): «neftahr» to znaczy: oczyszczenie. Przez wielu jest nazwana: «nefthai».

**2** <sup>1</sup> W zapisach znajduje się, że prorok Jeremiasz polecił przesiedlonym zabrać ogień, jak zostało zaznaczone <sup>2</sup> oraz, że prorok nakazał przesiedlonym, dawszy im Prawo, by nie zapominali przykazań Pana i żeby nie odeszli od przekonań, patrząc na posągi złote i srebrne oraz na ich ozdoby. <sup>3</sup> Inne podobne rzeczy mówiąc zachęcał, aby nie usuwali Prawa z ich serca. <sup>4</sup> Było też w piśmie, jak prorok pod wpływem wyroczni polecił, żeby mu towarzyszyły namiot i arka, jak wyszedł na górę, na którą Mojżesz wstąpiwszy oglądał Boże

---

2, 1      1, 19

2, 2      Ba 6, 3-4

2, 4      Pwt 32, 49; 31, 1

„Uczynił (zeń) miejsce święte” (w. 34) – być może, iż było to w pobliżu zimowej rezydencji króla perskiego w Suzie (Strabon 16, 1, 15) a legenda ta zrodziła się w tamtejszej żydowskiej diasporze.

Interpretacja (w. 36) wyrazu: *neftahr*, *nefthai* nie jest jasna. Jest on pochodzenia perskiego (*naft*) i w rękopisach greckich ma różne brzmienia. Adaptacja hebrajska: „oczyszczenie” wiąże się zapewne z wodą oczyszczenia (por. Kpł 14, 4-7) i odpowiada stosowanej wówczas ludowej etymologii. W istocie wyraz ten oznacza olej skalny (ziemny), czyli ropę (oliwę lub naftę), z którą Żydzi zapoznali się w Persji. Stąd te cudowne właściwości tej tzw. gęstej wody.

„Jak zostało zaznaczone” (w. 2, 1) – hagiograf podaje inną wersję apokryficzną, która mówi o ukryciu ognia przez Jeremiasza. Jeremiasz miał kontakty z diasporą babilońską (por. Jr 29) i był świadkiem zburzenia Jerozolimy oraz spalenia świątyni (por. Jr 39, 1-40, 6).

„Wyszedł na górę” (w. 4) – tj. na górę Nebo (por. Pwt 34, 1-4). Apokryficzna legenda przypisywała Jeremiaszowi również ukrycie

dziedzictwo. <sup>5</sup> Jeremiasz poszedłszy znalazł pomieszczenie w kształcie groty, wniósł tam namiot i arkę oraz ołtarz kadzenia i zabarykadował wejście. <sup>6</sup> Niektórzy z towarzyszących wrócili, żeby zaznaczyć drogę, ale nie mogli znaleźć. <sup>7</sup> A gdy Jeremiasz dowiedział się, robiąc im wyrzuty, powiedział, że to miejsce pozostanie nieznanne, aż Bóg zbierze zgromadzenie ludu i okaże się łaskawy. <sup>8</sup> Wtedy Pan te rzeczy pokaże, ukaże się Chwała Pana i obłok, jak objawił się za Mojżesza i jak wówczas, (gdy) modlił się Salomon, żeby miejsce zostało wspaniale poświęcone. <sup>9</sup> Wykazano także, jak mając mądrość, złożył ofiarę oczyszczenia i wykończenia świątyni. <sup>10</sup> Podobnie i Mojżesz modlił się do Pana i ogień zstąpił z nieba i strawił zertwy ofiarne. Tak samo, (gdy) modlił się Salomon, zstąpił ogień i spalił całopa-

---

2, 5 15, 14

2, 7 Jr 29, 10

2, 8 Wj 33, 19; 1 Krl 8, 11-12

2, 9 1 Krl 8, 63-64

2, 10 Kpł 9, 24; 2 Krn 7, 1

świętego namiotu oraz arki przymierza (w. 5) przedmiotów związanych z kultem Jahwe. Pobożnego Izraelitę zawsze nurtowała myśl, jak mógł Jahwe dopuścić, żeby tak święte przedmioty jak ogień, namiot oraz arka przymierza zaginęły bez śladu w czasie zburzenia Jerozolimy. Hagiograf, posługując się ową pobożną legendą, daje w ww. 7-12 do zrozumienia, że w czasach przyszłych, znanych jedynie Bogu, nastąpi powrót Izraelitów do ojczyzny (w. 7) oraz pełne odnowienie kultu w nowej świątyni. Dokona się to w tak cudowny sposób, jak miało to miejsce za Mojżesza (Chwała Jahwe i obłok – w. 8; por. Wj 16, 10; 40, 34) i za Salomona (por. 1 Krl 8, 10-11; 2 Krn 5, 14). Wzmianka o ogniu (w. 10), który dzięki modlitwie Mojżesza (por. Kpł 9, 23-24) i Salomona (por. 2 Krn 7, 1) cudownie zapłonął, ma niewątpliwie związek z wydarzeniem, jakie rzekomo miało miejsce za Nehemiasza (ww. 1, 20-22). Te nawiązania do przeszłości usiłowały utwierdzić czytelników w przekonaniu, że kult w oczyszczonej świątyni w 164 r. jest w pełni godny zaufania, gdyż jest ten sam, jaki był za Nehemiasza, Jeremiasza, Salomona i Mojżesza. Powstał

lenia. <sup>11</sup> Mojżesz powiedział, żeby nie było zjedzone to, co za grzech ma zostać unicestwione. <sup>12</sup> Tak samo Salomon osiem dni świętował.

<sup>13</sup> W odpisach i pamiątnikach Nehemiasza przekazano te rzeczy oraz, jak zakładając księgozbiór zebrał księgi o królach, o prorokach, te o Dawidzie oraz listy królów o ofiarach. <sup>14</sup> Tak samo Juda zebrał wszystkie rozrzucone z powodu prowadzonej naszej walki i są u nas. <sup>15</sup> Jeżeli więc potrzebujecie, przyślijcie tych, którzy (je) wam przyniosą.

<sup>16</sup> Napisaliśmy do was mając obchodzić (święto) oczyszczenia. Dobrze uczynicie obchodząc (te) dni. <sup>17</sup> Bóg zaś, który wybawił cały swój naród i który dał wszystkim dziedzictwo, króles-

---

2, 11 Kpł 10, 16-20

2, 12 1 Krl 8, 65-66; 1 Mch 4, 56

2, 13 Ne 8, 2

2, 16 1, 18

2, 17 Wj 19, 5-6; Rz 9, 4

pod opieką Bożej Opatrzności i został w cudowny sposób przez Boga zaaprobowany. Dla rozproszonego narodu dawna tradycja wraz z miejscem kultu w Jerozolimie stanowiły więź, dającą poczucie stabilności i własnej godności.

Wiersz 11 jest prawdopodobnie aluzją do tekstu Kpł 10, 16-20, ale w oparciu o midrasz (komentarz) rabinacki.

Wzmianka o księgozbiorze, który założył Nehemiasz, a kontynuował tę pracę Juda Machabeusz (ww. 13-15) wskazuje, że w opinii Żydów ci dwaj mężowie, w trudnych i niespokojnych czasach, zasłużyli się szczególnie w gromadzeniu i zachowaniu przekazów pisemnych z dziejów swego narodu, by nie zapomniał o swej bogatej historii i nie utracił swej tożsamości. Wydaje się, że wymieniona lista ksiąg (w. 13) nie stanowi jeszcze zbioru ksiąg kanonu hebrajskiego, czyli ksiąg natchnionych, o których wspomina autor Prologu Księgi Syracha (1-9).

Obietnice i nadzieja wyrażone w ww. 17-18 przypominają przywileje, o których mówi w tej samej kolejności, prawie tymi samymi słowami tekst Wj 19, 5-6 (por. 1 P 2, 9).

two, kapłaństwo oraz uświęcenie, <sup>18</sup> jak oznajmił przez Prawo, w Bogu zatem mamy nadzieję, że szybko się nad nami zlituje i zgromadzi z zewsząd pod niebem na świętym miejscu. Wyrwał nas bowiem z wielkich nieszczęść i oczyścił miejsce”.

<sup>19</sup> Sprawy o Judzie Machabeuszu i jego braciach, o oczyszczeniu bardzo wielkiej świątyni oraz o poświęceniu ołtarza, <sup>20</sup> ponadto o walkach przeciw Antiochowi Epifanesowi i jego synowi Eupatorowi, <sup>21</sup> o objawieniach pochodzących z nieba dla tych, którzy o judaizm ambitnie, mężnie walczyli tak, że będąc w małej liczbie mogli złupić cały kraj i ścigać barbarzyńskie masy, <sup>22</sup> odzyskać sławną na cały świat świątynię,

---

2, 18	Pwt 30, 3-4; Jr 32, 37; Ez 39, 27-28
2, 19	10, 3; 1 Mch 4, 43.48.53
2, 20	1 Mch 3, 25-27; 6, 28-31
2, 21	3, 25-26; 10, 29-30; 11, 8; 15, 12-16
2, 22	10, 28; 15, 17-18

## II. WPROWADZENIE HAGIOGRAFA (2, 19-32)

Wiersze 19-22 dają zwięzły zarys treści dzieła hagiografa oraz notatkę (ww. 23-25) o sposobie i celu jego kompozycji. Dzieło to jest streszczeniem pięciu ksiąg Jasona z Cyreny. Chociaż hagiograf w w. 20 mówi, iż opisane wydarzenia dotyczą czasów panowania monarchów: Antiocha IV Epifanesa (175-164) i jego syna następcy Antiocha V Eupatora (164-161), w rzeczywistości mają one większy zasięg. Epizod z Heliodorem (por. 3.1-40) miał bowiem miejsce pod koniec panowania króla Seleukosa IV Filopatora (187-175), bitwa w której poległ Nikanor, (por. 15,28) rozegrała się w marcu 160 r. za panowania króla Demetriusza I Sotera (161-150). Wprowadzenie hagiografa (ww. 19-32), podobnie jak Prolog Księgi Syracha (1-36), ma swoje zaczenie w nauce o charyzmacie natchnienia biblijnego. Zwraca bowiem uwagę, że hagiograf, wnosząc swój intelektualny trud w dzieło natchnione, nie koniecznie musiał być w ścisłym tego słowa znaczeniu autorem, czyli twórcą samodzielnym utworu, który przekazywał. Jego bowiem wkład mógł się ograniczyć, jak w tym przypadku, do streszczenia cudzego dzieła.

wyzwolić miasto, przywrócić prawa, które chciano znieść, o Panu, który z całą dobrocią stał się dla nich miłosierny,<sup>23</sup> przez Jasona z Cyreny przekazane w pięciu księgach usiłowaliśmy streścić w jednej (księdze).<sup>24</sup> Mając na uwadze mnóstwo liczb oraz istniejące trudności, chcącym zagłębić się w opowiadania z dziejów ze względu na wielką ilość materiału,<sup>25</sup> zatroszczyliśmy się, żeby tym, którzy chcą czytać, dać rozrywkę tym, którzy pragną zachować w pamięci, ułatwienie, wszystkim zaś czytelnikom korzyść.<sup>26</sup> A dla nas, którzy podjęliśmy się streszczenia, trud (rzecz) niełatwą, dzieło mozołu i czuwania.<sup>27</sup> Tak jak przygotowującemu ucztę, który stara się o zadowolenie innych, nie jest łatwo (to wykonać), podobnie dla wdzięczności wielu podejmujemy się chętnie trudu.<sup>28</sup> Zostawiając historykowi dokładność o każdy (szczegół), usiłujemy przejść do wzorców streszczenia.<sup>29</sup> Tak bowiem jak budowniczemu nowego domu

---

„O objawieniach pochodzących z nieba” (w. 21) – opisanych w ww. 3, 24.30; 5, 2-4; 10, 29; 11, 8; 15, 11-16. Hagiografa jednak nie interesuje istota tych cudownych zjawisk. Przekazuje je po to, by zwrócić uwagę na rolę, jaką odegrały w walkach Judy Machabeusza o wolność religijną.

„Barbarzyńskie masy” (w. 21) – chodzi o okrutnych w swym postępowaniu wrogów (np. 5, 22) lub ludzi, mówiących obcym językiem (por. Ps 114, 1). Wyraz judaizm pojawia się w tym wierszu (w. 21) po raz pierwszy, a potem spotykamy go jeszcze w ww. 8, 1 i 14, 38 oraz w Nowym Testamencie w Ga 1, 14.

„Jason z Cyreny” (w. 23) – o tym autorze oraz o jego pięciotomowym dziele poza tym wierszem nie ma nigdzie wzmianki. Być może, iż był to wierzący Żyd, który swe hebrajskie imię Jozue (Jezus) zmienił na greckie imię Jason (por. 4, 7). Hagiograf, streszczając jego dzieło, zawierające niewątpliwie sprawdzone fakty historyczne, zaakcentował w swoim streszczeniu raczej aspekt teologiczny i moralny opisanych tam wydarzeń.

„Podjęliśmy się streszczenia” (w. 26) – por. Prolog Księgi Syracha (ww. 30-31).

„Jak przygotowującemu ucztę” (w. 27) – por. Syr 32, 1-2

(przypada) troska o całą budowę, a temu kto podejmuje się zdo-  
bić i malować dobieranie odpowiednich (materiałów) do ozd-  
biania, tak wydaje się jest z nami. <sup>30</sup> Wchodzić w szczegóły,  
dyskutowanie treści i zajmowanie się szczegółami przypada  
twórcy historii. <sup>31</sup> Wykonać zaś streszczenie opowiadania i  
powstrzymać się od wyczerpującej rozprawy przystoi temu, kto  
dokonuje przeróbki. <sup>32</sup> W wyniku tego teraz rozpoczniemy  
opowiadanie, stosując się do tego, co zostało wcześniej powie-  
dzone. Byłoby bowiem niedorzecznością rozwodzić się nad tym  
co poprzedza opowiadanie, opowiadanie zaś skrócić.

**3** <sup>1</sup> Gdy święte miasto żyło w pełnym pokoju, ponieważ  
prawa były bardzo dokładnie zachowane dzięki poboż-  
ności arcykapłana Oniasza i (jego) nienawiści zła, <sup>2</sup> bywało, że

---

2, 30      15, 39

3, 1        1, 12; 4, 4.7; 15, 12

3, 2        9, 16; 13, 23

### III. HISTORIA HELIODORA (3, 1-40)

W przekazie o epizodzie z Heliodorem, nie pozbawionym cudo-  
wnego elementu, hagiograf mógł się wzorować na równie cudownym  
wydarzeniu z czasów króla Ezechiasza (por. 2 Krl 19, 35) lub mieć  
na uwadze wypowiedź psalmisty o Bożej opiece nad świątynią (por.  
Ps 46, 6). Incydent z Heliodorem poza elementem teologicznym, iż  
Bóg ma w swojej opiece jerozolimską świątynię (w. 39), daje do zro-  
zumienia, że początków tych wydarzeń, które doprowadziły do po-  
wstania machabejskiego, należy szukać jeszcze przed panowaniem  
króla Antiocha IV Epifanesa (175-164). Nie tylko wrogość pogan  
była przyczyną tego religijnego zrywu, ale także nieprawość i nie-  
zdrowe ambicje religijnych przywódców narodu, którzy zajmowali  
wysokie stanowiska w świątyni jerozolimskiej.

„Arcykapłan Oniasz” (w. 1) – tj. arcykapłan Oniasz III (forma  
skrótowa imienia Jôhānān), syn arcykapłana Szymona II Sprawiedli-  
wego (por. Syr 50, 1-21). Genealogia tego rodu sięgała kapłana Sado-  
ka z czasów króla Dawida (por. 1 Krl 1, 32). Oniasz III został

sami królowie czcili miejsce i honorowali świątynię posłanymi najlepszymi (darami). <sup>3</sup> Nawet i Seleukos, król Azji, pokrywał z własnych dochodów wszystkie wydatki związane z ofiarami kultu. <sup>4</sup> Ale pewien Szymon z pokolenia Bilgi, ustanowiony przełożonym świątyni, poróżnił się z arcykapłanem w sprawie dozoru nad targowiskami miejskimi. <sup>5</sup> Nie mogąc wygrać z

---

3, 3 9, 16; 1 Mch 10, 39; Ekd 6, 9

3, 4 4, 1.3-4

3, 5 4, 4; 1 Mch 10, 69

usunięty z urzędu arcykapłańskiego w 174 r. przez króla Antiocha IV (por. 4, 7-10) i zamordowany w Dafne w 170 r. (por. 4, 34).

„Sami królowie czcili miejsce” (w. 2) – tj. świątynię, składając dary i ofiary (por. Ekd 6, 8-10; 7, 13-23; FlavAnt 12, 3, 3).

„Seleukos król Azji” (w. 3) – czyli król Seleukos IV Filopator (187-175). Gdy Antioch III Wielki (223-187) w zwycięskich walkach z Persami zdobył większą część ziem położonych w Azji, władcy Seleucydów przyjęli tytuł królów Azji (por. 1 Mch 8, 6; 11, 13; 12, 39; 13, 32).

„Szymon z pokolenia Bilgi” (w. 4) – starszy brat Menelaosa, późniejszego arcykapłana (por. 4, 24). Przekład łacińskiej Wulgaty i łacińskie rękopisy mają tekst: z pokolenia Bilgi. Natomiast rękopisy greckie podają z pokolenia Beniamina. Ta informacja jednak jest błędna. Pokolenie Beniamina nigdy nie piastowało i według Prawa nie mogło piastować godności kapłańskiej. Godność ta należała do pokolenia Lewiego (por. Lb 3, 5-12; Ml 2, 4-7). Bilga był reprezentantem 15 klasy z 24 klas rodów kapłańskich (por. 1 Krn 24, 14; Ne 10, 9; 12, 5.18) i na tej podstawie Menelaos mógł się ubiegać u króla o nominację na godność arcykapłana.

„Apolloniusz z Tarasu” (w. 5) – (dosłownie: Tharseou = Tarseńczyk) – syn Menesteosa (por. 4, 4.21). Jego syn, noszący to samo imię, piastował również stanowisko wodza Celesyrii i Fenicji za króla Demetriusza II (145-138) Nikatora (por. 1 Mch 10, 69).

„Celesyria i Fenicja” (w. 5) – prowincje (eparchie) królestwa Seleucydów. „Celesyria” obejmowała tereny Syrii od rzeki Eleutheros (nahr el-Kebīr) na południe (dolna Syria) z Palestyną. „Prowincja



Oniaszem udał się do Apolloniusza z Tarsu, który w owym czasie był wodzem Celesyrii i Fenicji <sup>6</sup> i doniósł, że skarbiec w Jerozolimie jest pełen bogactw tak, iż nie da się zliczyć mnóstwa pieniędzy i nie stoją one w odpowiednim stosunku do potrzeb ofiar, a mogą one przejść pod władzę króla. <sup>7</sup> Apolloniusz, spotkawszy się z królem, oznajmił o ujawnionych mu skarbach. Ten wybrawszy Heliodora, stojącego na czele spraw państwowych, posłał (go) dając polecenia, żeby dokonał przeniesienia wspomnianych skarbów. <sup>8</sup> Heliodor natychmiast rozpoczął podróż pod pozorem jakoby kontrolował miasta Celesyrii i Fenicji oraz wykonywał polecenie króla. <sup>9</sup> Przybywszy do Jerozolimy i życzliwie przyjęty przez arcykapłana miasta, powiedział o doniesieniu, które miało miejsce i wyjaśnił jaki jest powód (jego) obecności. Dowiadywał się też, czy rzeczywiście tak się sprawy mają. <sup>10</sup> Arcykapłan przedstawił, że depozyty należą do wdów i sierot. <sup>11</sup> Część zaś jest Hyrkana, syna Tobiasza, znakomitego męża, cieszącego się uznaniem – zatem w błąd

---

3, 6      3, 40; 5, 18

Fenicji” – dawna Fenicja z ważnymi portami: Tyr i Sydon. Prowincja nadbrzeżna (Paralia) obejmowała tereny nadbrzeżne Morza Śródziemnego od Ptolemaidy aż po granicę z Egiptem na południe od Gazy. Granice tych prowincji ulegały pewnym zmianom terytorialnym w zależności od zmiennych losów królestwa Seleucydów.

„Heliodor” (w. 7) – wysoki urzędnik państwowy za króla Seleukosa IV i jego morderca. Został zamordowany przez króla Antiocha IV Epifanesa. „Depozyty należą do wdów i sierot” (w. 10) – Prawo Mojżeszowe kategorycznie potępiało krzywdzicieli obco-krajowców, sierot i wdów (por. Pwt 27, 19). Prawo o depozytach zob. Wj 22, 6-12.

„Hyrkan syn Tobiasza” (w. 11) – członek wpływowego rodu Tobiadów, syn Józefa naczelnego poborcy podatków w Palestynie za rządów egipskich Ptolemeuszów. Hyrkan był zwolennikiem stronnictwa, sprzyjającego Egiptowi a mieszkał w Zajordanii w kraju Ammonitów (por. FlavAnt 12, 4, 5-11).

wprowadził bezbożny Szymon – wszystkiego bowiem jest czterysta talentów srebra i dwieście złota.<sup>12</sup> Skrzywdzić zaś tych, którzy zawierzyli świętości miejsca oraz godności czczonej przez cały świat świątyni i (jej) nietykalności, jest rzeczą całkowicie niemożliwą.<sup>13</sup> Ale Heliodor dlatego, że miał królewskie polecenie absolutnie utrzymywał, że wszystko podlega królewskiemu przejęciu.<sup>14</sup> W ustalonym dniu wszedł, żeby dokonać ich przeglądu. W całym zaś mieście powstało niemałe wzburzenie.<sup>15</sup> Kapłani w stroju kapłańskim padłszy na twarz przed ołtarzem wołali do nieba, do Tego, który ustanowił prawo o depozycie, żeby zachował nietknięte rzeczy tym, którzy złożyli depozyt.<sup>16</sup> Temu kto spojrział na postać arcykapłana raniło się wewnątrz. Wygląd i zmiana cery wskazywały wzburzenie w duszy.<sup>17</sup> Ogarnął bowiem tego męża jakiś niepokój i dreszcz ciała, po których patrzący mogli dostrzec cierpienie tkwiące w sercu.<sup>18</sup> Także (ludzie) grupami wypadali z domów na publiczne błagania z powodu zniewagi jaka miała spotkać miejsce (święte).<sup>19</sup> Kobiety przepasane worami pod piersiami zapełniały ulice. Zamknięte (w domach) dziewczęta jedne przybiegały

---

3, 12      5, 15

3, 15      Wj 28, 2-5; Jl 2, 17

3, 16      Prz 15, 13

3, 19      10, 25; 2 Sm 3, 31; Jl 2, 16

„Czterysta talentów srebra i dwieście złota” (w. 11) – podana suma wydaje się jest zbyt wysoka, wynosiła bowiem ok. 10.500 kg srebra i 5.250 kg złota, biorąc pod uwagę, że grecki talent wynosił ok. 26 kg kruszcu. Roczny haracz (danina) Judei na rzecz skarbu królewskiego Seleucydów wynosił 300 talentów srebra.

„Wszystko podlega królewskiemu przejęciu” (w. 13) – senat rzymski wśród warunków pokoju podyktowanego w Apamei 188 r. nałożył na króla Antiocha III Wielkiego między innymi haracz 15 tys. talentów, z których 12 tys. miało być wypłacane przez 12 lat. Dlatego Antioch III Wielki oraz jego następcy szukali różnych sposobów zdobycia potrzebnych pieniędzy, między innymi przez plądrowanie bogatych świątyń (por. 1, 14; 5, 21; 1 Mch 6, 1-3).

do bram, inne na mury, niektóre zaś wychylały się przez okna. <sup>20</sup> Wszystkie, wyciągnawszy ręce do nieba, zanosiły błaganie. <sup>21</sup> Żal było patrzeć na upadły (na twarz) pomieszany tłum i obawę bardzo zaniepokojonego arcykapłana. <sup>22</sup> Wzywali zatem wszechmocnego Pana, żeby tym którzy powierzyli depozyty, zachował (je) nietknięte z całą pewnością. <sup>23</sup> Heliodor natomiast wykonywał to co zostało postanowione.

<sup>24</sup> Na tym właśnie miejscu, gdzie on ze strażą przyboczną był przy skarbcu, Władca duchów i wszystkich mocy, dokonał wielkiego objawienia tak, że wszyscy, którzy ośmielili się wejść, przerażeni Bożą mocą popadli w niemoc i tchórzostwo. <sup>25</sup> Ukazał się im bowiem jakiś koń mający straszliwego jeźdźca, przyozdobiony w najpiękniejsze pokrycie, który gwałtownie się unosząc nacierał na Heliodora przednimi kopytami. Siedzący zaś (na nim) wydawał się mieć złotą zbroję. <sup>26</sup> Ukazali się mu też inni dwaj młodzieńcy wyróżniający się siłą, wspaniałej piękności, odznaczający się strojem. Oni stanawszy z obu stron biczowali go nieustannie, zadając mu wiele uderzeń. <sup>27</sup> (Heliodora), który nagle upadł na ziemię, ogarniętego głęboką ciemnością, pochwycawszy włożono do lektyki. <sup>28</sup> Tego, który dopiero co z liczną świtą i całą strażą przyboczną wszedł do wspomnianego skarbcza, pozostawionego samemu sobie, bez pomocy wyniesiono poznawszy wyraźnie władzę Boga. <sup>29</sup> Gdy on przez Boże działanie bez głosu pozbawiony wszelkiej nadziei i ratunku został porzucony, <sup>30</sup> oni

---

3, 20	Ezd 9, 5
3, 23	3, 7
3, 24	3, 28; 5, 17.20
3, 25	5, 3; 2 Krl 6, 17
3, 26	5, 18
3, 27	9, 8
3, 28	9, 8

„Władca duchów” (w. 24) – tytuł ten nadany Bogu pojawia się w Piśmie św. tylko w tym miejscu. Natomiast tytuł: „Władca” (*dynástēs*) występuje w tej Księdze kilka razy (por. 12, 5.28; 15, 3.4.23.29).

błogosławili Pana Tego, który okrył sławą swoje miejsce. Świątynia zaś która krótko przedtem była pełna trwogi i niepokoju, dzięki Wszechmocnemu, objawiającemu się Panu, napełniła się weselem i radością.<sup>31</sup> Niektórzy z przyjaciół Heliodora szybko prosili, żeby Oniasz wstawił się do Najwyższego, ażeby darował życie temu, który leży zupełnie w ostatnim tchnieniu.<sup>32</sup> Arcykapłan mając obawę, żeby król nie miał podejrzania, iż Żydzi dokonali jakiejś złośliwości przeciw Heliodorowi, złożył ofiarę o ocalenie tego męża.<sup>33</sup> Gdy arcykapłan składał ofiarę przebłagalną, ci sami młodzieńcy ukazali się znowu Heliodorowi, odziani w te same szaty, stanąwszy rzekli: Złóż wiele podziękowań arcykapłanowi Oniaszowi, albowiem przez niego Pan darował ci życie.<sup>34</sup> Ty zaś z nieba obity oznajmij wszystkim wielką moc Boga. To powiedziawszy stali się niewidoczni.<sup>35</sup> Heliodor więc, złożywszy ofiarę Panu i obietnice wielkich ślubów Temu, który darował (mu) życie oraz pożegnawszy Oniasza, erócił ze swoją świtą do króla.<sup>36</sup> Dawał świadectwo

3, 31 3, 1; Jk 5, 16

3, 32 4, 1

3, 34 Tb 12, 20

3, 35 Lb 15, 14

„Najwyższy” (w. 31) – przymiot: *Hýpsistos* (= najwyższy) podkreśla transcendentność Boga (hebr. ‘*eljôn*). Hagiograf wkłada go w usta pogan. Więcej nie występuje w tej Księdze. Natomiast często pojawia się w Księdze Syracha. Jego odpowiednikiem jest zwrot: „Bóg niebios” (np. Ezd 1, 2).

„Arcykapłan składał ofiarę przebłagalną” (w. 33) – tj. ofiarę za grzech przepisaną przez Prawo (por. Kpł 4, 27-35; 5, 1-13), by usunąć przyczynę karania. Obawy arcykapłana (w. 32) okazały się słuszne (por. 4, 1).

„Heliodor złożywszy ofiarę” (w. 35) – praktykę składania ofiar w świątyni jerozolimskiej przez pogańskie osobistości potwierdzają inne teksty święte (np. 13, 23; Ezd 7, 15).

„Dawał świadectwo [...] Boga” (w. 36) – przymiot Boży o tym samym znaczeniu co: „Najwyższy” (w. 31). Pochwała Boga przez

wszystkim o dziełach największego Boga, jakie się dokonały na (jego) oczach. <sup>37</sup> Gdy zaś król zapytał Heliodora, kto byłby odpowiedni, żeby (go) jeszcze raz posłać do Jerozolimy, powiedział: <sup>38</sup> „Jeśli masz jakiegoś wroga lub szkodliwego dla spraw państwowych pošlij go tam. Otrzymasz go obitego, jeśli się w ogóle uratuje, gdyż wokół tego miejsca naprawdę jest jakaś moc Boga. <sup>39</sup> Ten bowiem, który ma mieszkanie w niebie jest opiekunem i wspomóżycielem owego miejsca, a tych, którzy przychodzą żeby (je) skrzywdzić, bijąc zatracą.” <sup>40</sup> Tak miały się sprawy z Heliodorem i tak dokonało się zachowanie skarbcza.

**4** <sup>1</sup> Wspomniany Szymon, który był donosicielem skarbów i ojczyzny, oczernił Oniasza, jakoby on zaatakował Heliodora i był sprawcą nieszczęść. <sup>2</sup> Odważył się mówić, że dobroczyńca miasta, opiekun rodaków gorliwy wielbiciel praw jest przeciwnikiem spraw państwowych. <sup>3</sup> Nienawiść między nimi tak wzrosła, że ktoś z tych przez Szymona wypróbowanych

---

3, 38      8, 36

3, 39      Iz 40, 22; Ps 123, 1

4, 1        3, 4-6.31

4, 2        3, 1

pogańskiego dostojnika lub władcę pojawia się często w Księdze Daniela (por. Dn 3, 33(100); 4, 34; 6, 27).

## IV. HELLENIZM I PRZEŚLADOWANIE ŻYDÓW (4, 1-7, 42)

### INTRYGI SZYMONA (4, 1-6)

Rozdział 4 podaje kilka przykładów głębokiego upadku religijno-moralnego wśród przełożonych w środowisku kapłańskim świątyni jerozolimskiej. Pierwszy przykład stanowi spór Szymona, przełożonego świątyni, z arcykapłanem w sprawach materialnych (por. 3, 4-5). Po przegranym sporze i nieudanej kontroli świątynnego skarbcza przez Heliodora (por. 3, 38), nie przebierając w środkach, posłużył się on oszczerstwem (w. 1) i przemocą (w. 3), aby upokorzyć

dokonywał zabójstw. <sup>4</sup> Oniasz, widząc niebezpieczeństwo we współzawodnictwie oraz to że Apolloniusz, syn Menestheosa, wódz Celesyrii i Fenicji wspomaga złośliwość Szymona, <sup>5</sup> wyprawił się do króla, nie żeby być oskarżycielem współobywateli, lecz dla dobra wspólnego i poszczególnych (ludzi) całej wspólnoty. <sup>6</sup> Widział bowiem, że bez królewskiego pośrednictwa wciąż nie będzie możliwe osiągnąć pokój na przyszłość w sprawach państwowych i położyć kres głupocie Szymona.

<sup>7</sup> Gdy Seleukos zakończył życie, a królestwo przejął Antioch zwany Epifanesem, Jason, brat Oniasza, zdobył przekup-

---

4, 4      3, 5; 1 Mch 3, 10

4, 7      1 Mch 1, 10

arcykapłana. Arcykapłan Oniasz III, odpowiedzialny za spokój i bezpieczeństwo swoich rodaków (w. 5), postanowił osobiście poinformować króla Seleukosa IV o zaistniałej sytuacji w kraju (w. 6). Podróż Oniasza III do Antiochi nie przyniosła spodziewanego spokoju, gdyż król wnet zginął z ręki Heliodora.

#### JASON ARCYKAPŁANEM I PROPAGATOREM HELLENIZMU

(4, 7-22)

Brak szacunku dla godności arcykapłańskiej i przekupstwo to inny objaw upadku moralności w gronie duchowych przywódców narodu żydowskiego.

„Jason” (w. 7) – imię semickie: Jozue, Jezus (por. FlavAnt 12, 5, 1) brat arcykapłana Oniasza III.

„Seleukos zakończył życie” (w. 7) – Seleukos IV Filopator (187-175), zamordowany przez zaufanego ministra Heliodora, przed swoją śmiercią w zamian za swego syna Demetriusza uzyskał od władz rzymskich zwolnienie swego brata Antiocha, który jako zakładnik przebywał w Rzymie już 12 lat.

„Antioch zwany Epifanesem” (w. 7) – tj. Antioch IV Epifanes (175-164) dowiedział się o śmierci swojego brata króla Seleukosa IV w drodze do kraju. Przy pomocy zaprzyjaźnionego króla Pergamonu

stwem arcykapłaństwo. <sup>8</sup> Przy spotkaniu obiecał królowi trzysta sześćdziesiąt talentów srebra i z pewnych innych dochodów osiemdziesiąt talentów. <sup>9</sup> Do tych zapewnił dopisać dalsze sto pięćdziesiąt, jeśli otrzyma pozwolenie na podstawie swej władzy urządzić gimnazjum i efebion, a tych w Jerozolimie wpisać w poczet Antiocheńczyków. <sup>10</sup> Gdy król się zgodził, przejąwszy władzę, zaraz nakłonił rodaków do greckiego sposobu życia. <sup>11</sup> Odrzuciwszy królewskie przywileje, dane Żydom dzięki Ja-

---

4, 8	1, 7
4, 9	1 Mch 1, 15
4, 10	1 Mch 1, 14
4, 11	1 Mch 8, 17

objął tron Seleucydów, pozbywszy się natychmiast mordercy swego brata.

„Obiecał trzysta sześćdziesiąt talentów srebra” (w. 8) – tj. ok. 9.360 kg srebra, podczas gdy roczna danina wynosiła 300 talentów, tj. ok. 7.800 kg srebra (por. 3, 11).

„Urządzić gimnazjum i efebion” (w. 9) – gimnazjum było to miejsce gdzie odbywały się ćwiczenia gimnastyczne i zawody sportowe. „Efebion” – na terenie gimnazjum znajdował się grecki instytut wychowania fizycznego i wojskowego młodzieży przed jej przejściem do życia publicznego w kraju. Temu wychowaniu towarzyszyło pewne wykształcenie intelektualne i ćwiczenie cnót obywatelskich w duchu hellenistycznym.

„Wpisać w poczet Antiocheńczyków” (w. 9) – tj. niektórym obywatelom mieszkańcom Jerozolimy przyznać tytuł i przywileje jakimi cieszyli się mieszkańcy Antiochii, stolicy królestwa (por. w. 19).

„Gdy król się zgodził” (w. 10) – zatwierdzenie przez władzę państwa na stanowisko arcykapłana sięgało czasów króla Salomona (972-930) tj. czasów jeszcze przed budową pierwszej świątyni 968 r. (por. 1 Krl 2, 7). Po utracie niepodległości władcy pogańscy, z przyczyn czysto politycznych, pilnie strzegli tego przywileju.

„Odrzuciwszy królewskie przywileje” (w. 11) – chodzi o przywileje dane Żydom przez króla Antiocha III Wielkiego, gdy po 198 r. stał się panem Palestyny (por. FlavAnt 12, 3, 3), a które



nowi ojcu Eupolema, który sprawował poselstwo w sprawie przyjaźni i przymierza z Rzymianami oraz znosząc zwyczaje, wprowadził nowe łamiące Prawo obyczaje.<sup>12</sup> Z przyjemnością bowiem pod samym zamkiem umieścił gimnazjum, i wprowadził najznakomitszych młodzieńców, noszących kapelusz.<sup>13</sup> Takie było jakieś wzięcie hellenizmu i moda na cudzoziemszczyznę, z powodu niezwyklej nieczystości Jasona bezbożnika a nie arcykapłana,<sup>14</sup> że kapłani już nie byli gorliwi w służbie ołtarza, lecz

---

4, 13      6, 7-9

utrzymał w mocy również jego następcą król Seleukos IV (por. 3, 3). Wcześniej znacznymi przywilejami darzyli Judejczyków tacy królowie perscy, jak Dariusz I (522-485) czy Artakserkses I (465-424). Informuje o tym Księga Ezdrasza (6, 1-12 i 7, 12-26).

„Dzięki Janowi ojcu Eupolemosa” (w. 11) – por. 1 Mch 6, 17. Bliższych danych, odnośnie do Jana, nie posiadamy poza notatką, że należał on do 8 klasy kapłańskiej rodu Akkosa z linii Eleazara syna Aarona (por. 1 Krn 24, 10).

„Pod samym zamkiem” (w. 12) – zamek ten znajdował się w stronie północno-zachodniej od terenu świątyni (twierdza – *bîrāh* – z czasów Nehemiasza por. Ne 7, 2). Przed zbudowaniem cytadeli (por. 1 Mch 1, 33), w tym zamku mieścił się garnizon żołnierzy syryjskich. Szymon Machabejczyk ufortyfikował go i zamienił na swoją rezydencję (por. 1 Mch 13, 52). W czasach Heroda Wielkiego (37-4) i później ów zamek nosił nazwę: Antonia. „Młodzieńców, noszących kapelusz” (w. 12) – tzw. kapelusz Hermesa (Merkurego) o szerokim rondzie, który nosili młodzi Grecy w czasie ćwiczeń na wolnym powietrzu.

„Moda na cudzoziemszczyznę” (w. 13) – życie według zwyczajów pogańskich, greckich.

„Wziąć udział [...] w zaopatrzeniu w palestrze” (w. 14) – w miejscu ćwiczeń sportowych rozdawano darmo oliwę do namaszczenia ciała przed zapasami (grecki wyraz: *chorēgia* = wydatek, zaopatrzenie). Był to uciążliwy, ale honorowy obowiązek miasta.

„Na wezwanie do rzutu dyskiem” (w. 14) – na głos gongu (zawieszony krążek z brązu) rozpoczynano ćwiczenia rzutu dyskiem.

lekceważąc świątynię, zaniedbując ofiary, spieszyli się wziąć udział w zabronionym przez Prawo zaopatrzeniu w palestrze na wezwanie do rzutu dyskiem. <sup>15</sup> Mając bowiem za nic ojczyste godności, helleńską sławę uważali za najzaszczytniejszą. <sup>16</sup> Z tego powodu znaleźli się w trudnym położeniu. Tych, których postępowanie naśladowali i chcieli się całkowicie (do nich) upodobnić, tych mieli za wrogów i krzywdzicieli. <sup>17</sup> Wykroczyć bowiem przeciw prawom Bożym to nie prosta sprawa. Ale te rzeczy pokaże nadchodzący czas.

<sup>18</sup> Gdy w piątym roku w Tyrze odbywały się igrzyska i król był obecny, <sup>19</sup> podły Jason wysłał z Jerozolimy jako delegatów tych, którzy byli Antiocheńczykami, wiozących trzysta drachm na ofiarę dla Heraklesa. Ale ci, którzy wieźli uznali, żeby (je) nie składać na ofiarę, gdyż (to) nie wypada, lecz złożyć na inną potrzebę. <sup>20</sup> Stało się więc, że te (pieniądze), które wysyłający przeznaczył na ofiarę dla Heraklesa, dzięki wiozącym poszły na budowę trójrzędowców.

<sup>21</sup> Gdy Apolloniusz syn Menestheosa został posłany do Egiptu na intronizację króla Filometora, Antioch dowiedziawszy

---

4, 17 Rdz 44, 16; Lb 32, 23; Iz 59, 12

4, 21 1 Mch 1, 19

W w. 17 hagiograf zamknął główną myśl całej swej Księgi, a mianowicie, że łamianie Bożego prawa nie uchodzi człowiekowi bezkarne (por. 5, 8, 10; 13, 4-8).

„W Tyrze odbywały się igrzyska” (w. 18) – w Tyrze co pięć lat urządzano, w sposób bardziej uroczysty niż corocznie, igrzyska na wzór igrzysk olimpijskich ku czci Melkarta (= król miasta), bóstwa opiekuńczego miasta Tyru i Kartaginy, które to bóstwo utożsamiano z greckim Heraklesem (Herkulesem).

„Jako delegatów” (w. 19) – grecki wyraz: *theōrós* oznacza posła wydelegowanego na uroczystość igrzysk, w których był zobowiązany do obecności w charakterze widza.

„Trzysta drachm” (w. 19) – tj. ok. 1,5 kg srebra. Były one przeznaczone na zakup zwierząt składanych w ofierze ku czci Heraklesa.

się, że on jest nieprzyjazny jego sprawowaniu władzy zatroszczył się o swoje bezpieczeństwo. Toteż przybywszy do Joppy, zatrzymał się w Jerozolimie.<sup>22</sup> Został wspaniale przyjęty przez Jasona i miasto z pochodniami oraz wprowadzony z okrzykami. Potem stanął obozem w Fenicji.

<sup>23</sup> Po trzech latach Jason posłał Menelaosa, brata wspomnianego Szymona, żeby zawieść pieniądze dla króla i wypełnić

„Na intronizację króla Filometora” (w. 21) – po śmierci w 176 r. regentki Kleopatry I, żony Ptolemeusza V Epifanesa (205-180), córki króla Antiocha III Wielkiego (223-187), a siostry Antiocha IV Epifanesa, w 172 r. został intronizowany dziesięcioletni Ptolemeusz VI Filometor (180-145). Kleopatra I potrafiła utrzymać zgodę między władcami Egiptu (Lagidami) i Syrii (Seleucydami). Ale po jej śmierci doradcy młodego monarchy uważali, że należy się Egiptowi zwrot Celesyrii z Palestyną, zagarniętej przez Antiocha III Wielkiego po 198 r. zwłaszcza, iż ich zdaniem, był to posag Kleopatry I. Król Antioch IV Epifanes wysłał na uroczystość koronacyjną dawnego gubernatora Celesyrii Apolloniusza (por. 3,5) dobrego dyplomate, który po śmierci króla Seleukosa IV przebywał w Milecie. Ten poinformował Antiocha IV o nastrojach antysyryjskich na dworze egipskim.

„Zatrzymał się w Jerozolimie” (w. 21) – król Antioch IV rozpoczął przygotowania obronne w portach Palestyny, Joppie (dzisiejsza Jafa południowe przedmieście Tel Awiwu) i w Fenicji (w. 22), zamierzając swym najazdem uprzeczyć ewentualny atak sił egipskich. Do Jerozolimy przybył jeszcze w 172 r. dlatego, że Jason zalegał z wypłatą obiecanej daniny, a przy okazji chciał na miejscu sprawdzić jak postępuje hellenizacja Jerozolimy.

#### MEMELAOS ARCYKAPŁANEM – MORDERSTWO ONIASZA III (4, 23-38)

Arcykapłaństwo Menelaosa to jeszcze inny fakt, ujawniający upadek moralności wśród elity jerozolimskich przywódców religijnych narodu żydowskiego w połowie II w. przed Chr.

„Po trzech latach” (w. 23) – Jason po trzech latach swego pontyfikatu (koniec 172 lub początek 171 r.) wysłał Menelaosa, młodszego

protokoły w naglących sprawach. <sup>24</sup> On zaś przedstawiwszy się królowi, chwając wobec niego swoją pozycję wpływową, zagarnął dla siebie arcykapłaństwo dając trzysta talentów srebra więcej od Jasona. <sup>25</sup> Wziąwszy królewskie polecenia przybył, nie przynosząc żadnej godności arcykapłaństwu, mając napady gniewu okrutnego tyrana i złośliwość dzikiego zwierzęcia. <sup>26</sup> Jason zaś, który własnego brata usunął przekupstwem, przekupstwem przez innego usunięty, został uciekinierem w kraju Ammonitów. <sup>27</sup> Menelaos natomiast sprawował władzę, ale nie wywiązywał się wcale z obiecanych królowi pieniędzy. <sup>28</sup> Sostratos naczelnik zamku domagał się zwrotu, do niego bowiem należało ściąganie podatków. Z tej przyczyny obaj zostali wezwani przez króla. <sup>29</sup> Menelaos zostawił Lysimacha, swojego

---

4, 24 11, 3

4, 26 4, 7; 5, 7

4, 29 4, 39-41

brata Szymona (por. 3, 4 i przypis), który po bracie przyjął funkcję przełożonego świątyni.

„Zagarnął dla siebie arcykapłaństwo” (w. 24) – można stąd wnieść, że pochodził z rodu kapłańskiego (por. 3, 4), jakkolwiek nie z linii Oniadów, z której wywodzili się arcykapłani.

„W kraju Ammonitów” (w. 26) – w Zajordanii najprawdopodobniej na terytorium zajmowanym przez szczep Nabatejczyków (por. 5, 8). Można wątpić, czy schronił się w Tyrze, warownym (*bîrtāh* = *bārîs*) zamku Hyrkana Tobiady (dzisiejsze: ‘Arāq el-Emîr między Jerychem a Ammanem), gdyż jego bracia przyrodni w Palestynie byli zwolennikami Menelaosa. Posiadłości Hyrkana po jego samobójczej śmierci przejął król Antioch IV Epifaens (por. FlavAnt 12, 4, 11).

„Sostratos naczelnik zamku” (w. 28) – postać nieznana. Jako przełożony wojskowy i pełnomocnik króla miał swoją siedzibę w zamku (w. 12). Do jego obowiązków należały między innymi sprawy związane z poborem danin i podatków.

„Krateta, tego nad Cypryjczykami” (w. 29) – postać nieznana, dowódca najemnych żołnierzy, pochodzących z Cypru.

brata, zastępcą na arcykapłaństwie, Sostratos zaś Krateta tego nad Cypryjczykami.

<sup>30</sup> Gdy to miało miejsce, zdarzyło się, że Tarseńczycy i Malotowie zbuntowali się, ponieważ zostali dani jako prezent Antiochidzie nałożnicy króla. <sup>31</sup> Król wyruszył natychmiast, żeby uporządkować sprawy pozostawiając jako zastępcę Andronika, piastującego wysokie stanowisko. <sup>32</sup> Manelaos uważając, że nadarzył się odpowiedni czas, przywłaszczywszy sobie pewne złote naczynia należące do świątyni, darował Andronikowi. Inne udało mu się sprzedać w Tyrze i w okolicznych miastach. <sup>33</sup> Gdy Oniasz te rzeczy na pewno stwierdził, wykazał przestępstwo, będąc odosobniony w miejscu azylu w Dafne, położonym koło Antiochii. <sup>34</sup> Toteż Menelaos wzięwszy na stronę Andronika skłonił (go), żeby zabił Oniasza. On więc przybywszy do Oniasza zjednując (go) podstępnie oraz witając podawszy pod przysięgą prawicę, chociaż (Oniasz) żywił podejrzenie, namówił (go), żeby opuścił miejsce azylu i natychmiast go zamordował nie lękając się sprawiedliwości. <sup>35</sup> Z tej przyczyny nie tylko Żydzi, lecz wielu z innych narodów, oburzyli się i boleli nad niesprawiedliwym morderstwem człowieka.

<sup>36</sup> Gdy król wrócił z okolic Cylicji spotkali się (z nim) Żydzi z miasta i Grecy, czujący wspólną nienawiść do zła, w sprawie

---

4, 32    1 Krl 15, 18; 2 Krl 16, 8

„Tarseńczycy i Malotowie” (w. 30) – tj. mieszkańcy Tarsu i Malot (= Mallos) miast greckich położonych w Cylicji (por. w. 36).

„Dafne” (w. 33) – dzisiejsze: Beit el-Mā, miejscowość położona kilka km na południe od Antiochii, stolicy Seleucydów, w której znajdowała się słynna świątynia poświęcona bóstwom Apollinowi i Artemidzie, założona przez króla Seleukosa I Nikatora (305-381). Fakt, że pobożny arcykapłan jerozolimski obrał sobie to pogańskie sanktuarium na miejsce swojego azylu można tłumaczyć troską o jego własne bezpieczeństwo. Uważał, że poganie nie odważą się znieważyć własnej świątyni. Oniasz III został zamordowany w lecie

morderstwa Oniasza. <sup>37</sup> Antioch serdecznie zasmucony i przejęty żalem, zapłakał ze względu na roztropność i wielki takt zmarłego. <sup>38</sup> Zapłonawszy zaś gniewem, natychmiast odartego z purpury Andronika, podarwszy (jego) szaty, prowadząc przez całe miasto, na tym miejscu, gdzie na Oniaszu popełnił świętokradztwo, tam stracił mordercę wymierzając mu zasłużoną karę Pana.

<sup>39</sup> Gdy wiele świętokradzkich rabunków zostało popełnionych w mieście przez Lysimacha za wiedzą Menelaosa, a wiadomość rozeszła się na zewnątrz ludność wystąpiła przeciw Lysimachowi. Wiele przedmiotów złotych było już rozkradzionych. <sup>40</sup> Gdy tłumy się wzburzyły i napełniły gniewem, Lysimach uzbroiwszy około trzy tysiące (mężów) wszczął niesprawiedliwą walkę pod dowództwem niejakiego Auranosa, podeszłego w latach i nie mniej w głupocie. <sup>41</sup> Widząc więc napad Lysimacha, jedni porwawszy kamienie, inni grube kije, niektórzy zaś biorąc garściami będący pod ręką popiół, w zamęcie rzucali na tych Lysimacha. <sup>42</sup> W wyniku tego, wielu z nich zranili,

---

4, 38 Hi 31, 3; Ps 94, 23

4, 39 4, 32

170 r., gdy dał się namówić na opuszczenie terenu tego sanktuarium (w. 34).

„Odartego z purpury” (w. 38) – tj. z purpurowego płaszcza, który nosili wysocy dygnitarze dworu królewskiego, obdarzeni godnością krewnego króla (por. 1 Mch 10, 62-63).

#### ŚMIERĆ LYSIMACHA I PRZEKUPSTWO MENELAOSA (4, 39-50)

Perykopa (ww. 39-50) podaje ostatni przykład świętokradzkiej i zbrodniczej działalności przywódców religijnych narodu żydowskiego z pierwszych lat rządów króla Antiocha IV Epifanesa.

„Biorąc garściami, będący pod ręką popiół” (w. 41) – jeśli porywaczka miała miejsce również na terenie świątyni (Lysimacha zamordowano przy skarbcu świątynnym – w. 42), to popiół pochodził z ofiar składanych na ołtarzu całopalenia.

a niektórych zabili. Wszystkich zaś zmusili do ucieczki, a samego świętokradzcę zamordowali przy skarbcu.<sup>43</sup> W tych sprawach wszczęto proces przeciw Menelaosowi.<sup>44</sup> Gdy król przebywał w Tyrze, trzej mężowie wysłani przez radę starszych, wnieśli oskarżenie przeciw niemu.<sup>45</sup> Menelaos, będąc już opuszczony, obiecał Ptolemeuszowi, synowi Dorymenesa, znaczne pieniądze, żeby zjednał króla.<sup>46</sup> Wtedy Ptolemeusz, wzięwszy króla na dziedziniec z kolumnami, jakoby dla ochłodzenia, przekonał króla.<sup>47</sup> A (ten), Menelaosa winnego wszystkiego zła, zwolnił ze stawianych (mu) zarzutów, tych zaś nieszczęśliwych, którzy gdyby przemawiali wobec Scytów zostaliby uznani za niewinnych, skazał na śmierć.<sup>48</sup> Prędko więc ponieśli niesprawiedliwą karę ci, którzy wzięli w obronę miasto, ludność kraju i świątynne naczynia.<sup>49</sup> Z tego powodu i Tyryjczycy, nienawidzący tych rzeczy, urządzili im wspaniały pogrzeb.<sup>50</sup> Menelaos zaś, przez chciwość będących przy władzy, pozostał na stanowisku wzrastając w zło, stając się wielkim wrogiem rodaków.

---

4, 44      4, 18

4, 45      10, 20

„Przez radę starszych” (w. 44) – dosłownie: senat (= *gerousía* por. 1 Mch 12, 6 przypis)

„Ptolemeusz, syn Dorymenesa” (w. 45) – wódz Celesyrii i Fenicji (por. 8, 8; 1 Mch 3, 38) następca Apolloniusza, syna Menesteosa z Tarsu (por. 3, 5).

„Gdyby przemawiali wobec Scytów” (w. 47) – o okrucieństwie Scytów, barbarzyńskich nomadów irańskiego pochodzenia, którzy zamieszkiwali tereny Azji wspomina między innymi prorok Jeremiasz („naród z ziemi północnej” – por. Jr 6, 22-23). Nie mniej okrutny był król Antioch IV Epifanes (por. 7, 4).



**5** <sup>1</sup> W tym czasie Antioch przygotował drugi napad na Egipt. <sup>2</sup> Zdarzyło się, że w całym mieście blisko przez czterdzieści dni ukazywali się w powietrzu pędzący jeźdźcy, mający szaty przetykane złotem, (jadący) w szyku, uzbrojeni we włócznie i wyciągnięte miecze. <sup>3</sup> Oddziały konnicy ustawione w szyku bojowym, przeprowadzające ataki i szturmy obustronnie, ruchy tarcz, liczne drzewce włóczni, rzuty pociskami, blaski złotych ozdób i rozmaitego uzbrojenia. <sup>4</sup> Toteż wszyscy modlili się, żeby zjawisko zapowiadało dobro.

---

5, 1	1 Mch 1, 17
5, 2	2 Krl 6, 17
5, 3	3, 25

#### DRUGA WYPRAWA KRÓLA ANTIOCHA IV DO EGIPTU (5, 1-4)

Pierwszą wyprawę przeciw Egiptowi, o której hagiograf nie wspomina, podjął król Antioch IV w 169 r. a wracając obrabował świątynię jerozolimską (por. 1 Mch 1, 17-24). Druga wyprawa przeciw Egiptowi miała miejsce na wiosnę w 168 r. i zakończyła się upokorzeniem króla Antiocha IV przez rzymskiego legata Popiliusa Laenasa w Eleusis koło Aleksandrii (por. Dn 11, 29-30).

„Ukazywali się w powietrzu pędzący jeźdźcy” (w. 2) – opisy podobnych zjawisk można spotkać w literaturze greckiej i rzymskiej tego okresu. Nie wchodząc w istotę tych zjawisk wydaje się, że hagiograf, mówiąc o nich, chciał zwrócić uwagę, iż wydarzenia, które się rozgrywają lub będą rozgrywać na ziemi, są przewidziane i kontrolowane przez Bożą Opatrzność (por. 3, 30). O podobnych zjawiskach w związku z wydarzeniami 70 r. po Chr. wspomina Józef Flawiusz (por. FlavBJ 6, 5, 3).

„Oddziały konnicy” (w. 3) – grecki wyraz: *îlê* oznaczał jednostkę militarną, składającą się z 66 kawalerzystów, która dzieliła się na oddziały (*lóchos* po 16 ludzi – w. 2). Kohorta (= *speîra*) w czasach hellenistycznych liczyła ok. 100 ludzi (w czasach rzymskich od 500-1000 żołnierzy).

<sup>5</sup> Gdy powstała fałszywa pogłoska jakoby Antioch umarł, Jason, wzięwszy nie mniej niż tysiąc (mężów), dokonał niespodzianie napadu na miasto. Gdy tych na murach zepchnięto, a miasto w końcu już zostało wzięte, Memelaos uciekł na zamek. <sup>6</sup> Jason dokonał bezlitosnej rzezi własnych współobywateli nie zastanawiając się, że zwycięstwo nad rodakami jest największym niepowodzeniem, uważając że gromadzi trofea na wrogach a nie na współbraciach. <sup>7</sup> Władzy jednak nie zdobył. Zyskawszy hańbę wskutek zasadzki, znów jako uciekinier uszedł do Ammonitów. <sup>8</sup> Wreszcie spotkał go zły koniec. Oskarżony przed Aretasem władcą Arabów, uciekając z miasta do miasta, ścigany przez wszystkich, znienawidzony jako odstępcza od praw, budzący wstręt jako kat ojczyzny i ziomków, został wydalony do Egiptu. <sup>9</sup> Ten, który wielu rodaków wygnał

---

5, 5      4, 26

5, 9      1 Mch 12, 21

#### NAJAZD JASONA I JEGO TRAGICZNY KONIEC (5, 5-10)

„Jason [...] dokonał [...] napadu” (w. 5) – usunięty z urzędu arcykapłan na wieść o rzekomej śmierci króla Antiocha IV, który popierał, urzędującego arcykapłana Menelaosa, uważał, iż nadeszła stosowna chwila, żeby siłą odzyskać utracone stanowisko (por. 4, 26).

„Menelaos uciekł na zamek” (w. 5) – tj. do garnizonu królewskiego (por. 4, 28).

„Uszedł do Ammonitów” (w. 7) – por. 4, 26.

„Spotkał go zły koniec” (w. 8) – grecki wyraz: *katastrofé* w przekładzie LXX oznacza zwykle smutny koniec człowieka bezbożnego (por. Hi 21, 17; 27, 7; Prz 1, 18.27).

„Wydalony do Egiptu” (w. 8) – użyty tu czasownik: *ekbrádzō* oznacza dosłownie: wyrzucać na brzeg (szczątki rozbitego okrętu). Jason został wydalony przez króla nabatejskiego do Egiptu, gdyż prawdopodobnie był zwolennikiem partii proegipskiej.

„Przebywając u Lacedemończyków” (w. 9) – tj. w kraju Sparty. Spartanie uważali się za naród, wywodzący się rzekomo od Abrahama (por. 1 Mch 12, 21). Hagiograf podaje szczegóły tragicznego losu

z kraju, umarł na obczyźnie przebywając u Lacedomończyków, gdyż przez pokrewieństwo przygotował sobie schronienie.<sup>10</sup> Ten, który sprawił, że wielu zostało pozbawionych pogrzebu, nie był opłakiwany, ani nie urządzono mu pogrzebu, ani nie miał rodzinnego grobu.

<sup>11</sup> Gdy dotarła do króla (wiadomość) o tym, co się stało, uważał że Judea się zbuntowała. Toteż wyruszywszy z Egiptu z dziką złością w duszy, wziął miasto w sposób wojenny.<sup>12</sup> Żołnierzom rozkazał bezlitośnie ścinać tych, których dopadną i mordować tych, którzy wejdą do domów.<sup>13</sup> Nastąpiło więc zabijanie młodych i starych. Przyszły też zagłada kobiet i dzieci oraz rzeź dziewcząt i niemowląt.<sup>14</sup> W ciągu całych trzech dni zgłaszono osiemdziesiąt tysięcy, czterdzieści

---

5, 10 Jr 16, 6

5, 11 1 Mch 1, 20

5, 13 1 Mch 2, 9

Jasona (ww. 7-10), żeby uzasadnić, iż łamanie prawa Bożego jest przez sprawiedliwego Boga surowo karane (por. 4, 17).

„Nie miał rodzinnego grobu” (w. 10) – było to największe zniesławienie po śmierci jakie mogło spotkać człowieka za jego winy (por. 1 Krl 13, 21-22; Iz 53, 9; Rdz 50, 25).

#### REPRESJE KRÓLA ANTIOCHA IV W JEROZOLIMIE (5, 11-23)

Z relacji hagiografa wynika, że zbrojna interwencja króla Antiocha IV Epifanesa w Jerozolimie (w. 11) została sprowokowana przez wydarzenia związane z napaścią Jasona (w. 5), które król uznał równocześnie za bunt przeciw sobie (w. 11). Jednak rzeź mieszkańców Jerozolimy (ww. 11-14) jakiej dokonał, mimo iż Jasona już w kraju nie było (por. w. 7), a potem podstępny krwawy napad Apolloniusza (ww. 25-26) pozwalają przypuszczać, że rozdrażniony swą klęską i upokorzeniem w Egipcie pyszny król Antioch IV postanowił nie tylko dokonać zemsty na Żydach, ale ostatecznie siłą zhellenizować miasto Jerozolimę i Judeę. (Hagiograf 1 Mch 1, 20-24 podaje inną wersję najazdu króla Antiocha IV na Jerozolimę). Podana w w. 14

tysięcy w walce wręcz, nie mniej zaś z wziętych do niewoli zostało sprzedanych.<sup>15</sup> Nie zadowolony się tymi (czynami), odważył się wejść do świątyni najświętszej na całej ziemi mając za przewodnika Menelaosa tego, który stał się zdrajcą praw i ojczyzny.<sup>16</sup> Biorąc nieczystymi rękami święte naczynia, te przez innych królów złożone dla powiększenia chwały i czci miejsca, niepoświęconymi rękami splugawił.<sup>17</sup> Antioch wynosił się w myśli nie rozumiejąc, że z powodu grzechów mieszkańców miasta, Władca na krótko się rozgniewał, stąd wzięła się pobłażliwość dla miejsca.<sup>18</sup> Gdyby bowiem nie doszło do popełnienia licznych grzechów, podobnie, jak Heliodor posłany przez króla Seleukosa dla rewizji skarbcza, tak on wszedłszy byłby natychmiast ubiczowany i powstrzymany od zuchwalstwa.

---

5, 15 4, 50; 1 Mch 1, 21

5, 16 3, 2; Ezd 5, 14

5, 17 7, 33-34; Iz 54, 7-8; Za 1, 15

5, 18 3, 25-26

liczba 80 tys. wydaje się być zawyżona, gdyż nie odpowiada rzeczywistej liczbie mieszkańców Jerozolimy w tym czasie.

„Odważył się wejść do świątyni” (w. 15) – w rozumieniu hagiografa było to największe przestępstwo. Ograbienie świątyni (w. 21) i niewymowna pycha (w. 21; Dn 7 7, 11.20-21; 8, 9-12), charakteryzująca również wielu pogańskich monarchów (por. Iz 14, 12-14; Ez 27, 3; 28, 2), będą przyczyną jego pełnej cierpienia śmierci (por. 9, 9-11).

„Władca na krótko się rozgniewał” (w. 17) – wiersze 17-20 stanowią teologiczną motywację najazdu króla Antiocha IV na Jerozolimę. Jest to kara sprawiedliwego Boga za grzechy narodu. Spada ona nie tylko na ludzi, ale także na tak święte miejsce, jakim jest świątynia (por. Jr 7, 14). Nawrócenie i prośba sprawią, iż kary się skończą, a nadzieje pomyślność dzięki miłosiernej dobroci Boga (por. 6, 12-17), który obrał sobie Jerozolimę na swoje mieszkanie, a ściślej mówiąc, świątynię jerozolimską ze względu na duchowe dobro swojego ludu (w. 19). Imię Boże: „Władca” (*ho despótēs* – w. 20) pojawia się w tej Księdze jeszcze kilka razy (por. 6, 14; 9, 13; 15, 22).

<sup>19</sup> Pan nie wybrał ludu z powodu miejsca, lecz miejsce ze względu na lud. <sup>20</sup> Toteż to właśnie miejsce uczestnicząc w spadających na naród nieszczęściach, później brało udział w dobrodziejstwach. Ono opuszczone podczas gniewu Wszechmocnego, przez pojednanie z wielkim Władcą, znowu zostało odbudowane z całą wspaniałością. <sup>21</sup> Otóż Antioch zabrawszy ze świątyni tysiąc osiemset talentów pospiesznie odjechał do Antiochii wierząc w zuchwalstwie z powodu pychy serca, że uczyni ziemię zdolną do żeglugi, a morze do pieszej podróży.

<sup>22</sup> Pozostawił zwierzchników, żeby trapić pokolenie: w Jerozolimie Filipa z pochodzenia Frygijczyka, który miał usposobienie bardziej barbarzyńskie niż ten, który go ustanowił, <sup>23</sup> na Garizim zaś Andronika, a przy nich Menelaosa, który bardziej złośliwie od innych wynosił się nad ziomków, mając wrogie usposobienie do współrodaków Żydów. <sup>24</sup> Posłał

---

5, 19 Mk 2, 27

5, 20 1, 5; 7, 33; 8, 29; Iz 60, 15

5, 21 9, 8

5, 22 1 Mch 1, 51

5, 24 1 Mch 3, 10

„Tysiąc osiemset talentów” (w. 21) – tj. ok. 46.800 kg suma niewątpliwie zbyt wygórowana.

„Filip z pochodzenia Frygijczyk” (w. 22) – przełożony zamku z pełnomocnictwami cywilnymi i wojskowymi (por. 6, 11; 8, 8). Nie jest to ta osoba, o której jest wzmianka w w. 9, 29 (por. 1 Mch 6, 14). Frygia po klęsce pod Magnezją w 189 r. przestała należeć do królestwa Seleucydów, ale to nie przeszkadzało, że Seleucydzi tam między innymi rekrutowali najemnych żołnierzy do swojej armii.

„Na Garizim zaś Andronika” (w. 23) – postać nieznana, w każdym razie nie jest to morderca Oniasza III (por. 4, 34.38), lecz podobnie jak Filip przełożony (*epistátēs*), rezydujący w Sychem mieście pogańskim położonym u stóp góry Garizim. W 328 r. za zezwoleniem króla Aleksandra Wielkiego. Samarytanie wybudowali dla siebie świątynię na górze Garizim. W 128 r. zburzył ją hasmonejczyk Jan Hyrkan I (134-104).

dowódcę Apolloniusza z dwudziestoma dwoma tysiącami wojska poleciwszy wymordować wszystkich w sile wieku, a sprzedać kobiety i młodych.<sup>25</sup> On więc przybywszy do Jerozolimy i udając pokojowo nastawionego wstrzymał się, aż do świętego dnia szabatu. Zaskoczywszy, niepracujących Żydów rozkazał podległym sobie chwycić za broń<sup>26</sup> i wszystkich, którzy wyszli zobaczyć pokaz, wymordować, a wpadłszy do miasta ze zbrojnymi znaczną ilość (ludzi) położył trupem.

<sup>27</sup> Juda zaś Machabeusz razem z około dziesięcioma rodakami, wycofawszy się na pustynię, żył w górach na sposób dzikich zwierząt wraz z tymi, którzy byli z nim, żywiąc się (pokarmem) podobnym do trawy. Czynili (to), żeby nie ulec splamieniu.

---

5, 27      6, 11

#### RZEŹ APOLLONIUSZA W JEROZOLIMIE (5, 24-27)

„Posłał dowódcę Apolloniusza” (w. 24) – nie jest to Apolloniusz, syn Menestea (por. 3, 5.7; 4, 4.21). Jako dowódca (*mysárchēs*) przebywał w Samarii (por. 1 Mch 3, 10). Jemu podlegał korpus wojskowy, składający się z żołnierzy, pochodzących z Mysji. Tragiczne wydarzenie, które opisuje hagiograf miało miejsce na wiosnę w 167 r. (por. 1 Mch 1, 29-32).

„Wyszli zobaczyć pokaz” (w. 26) – grecki wyraz: *theōría* oznacza wysłanie delegata (*theōrós*) na igrzyska (por. 4, 19) i ma też znaczenie przypatrywania się widowisku teatralnemu, w naszym przypadku wojskowej paradzie.

„Juda Machabeusz” (w. 27) – por. 1 Mch 2, 4.66. Ponieważ naszego hagiografa bardziej interesuje konflikt religijny, dlatego wydaje się nie podaje bliższych szczegółów, dotyczących rodu Judy Machabeusza.

„Żywiąc się (pokarmem) podobnym do trawy” (w. 27) – przepisy Tory (por. Kpł 11) pozwalają przypuszczać, że trudno było Judejczykowi żywić się pokarmem mięsnym na pustyni, ale mógł znaleźć takie rośliny, które pozwalały mu wyżyć, a równocześnie zachować przepisy, dotyczące czystości rytualnej pokarmów (por. Dn 1, 8; Jdt 12, 2).

**6** <sup>1</sup> Po niedługim czasie król posłał starca Ateńczyka, żeby zmuszał Żydów, by odstępowali od ojczystych praw i nie kierowali się prawami Boga, <sup>2</sup> żeby plamili świątynię w Jerozolimie i wzywali imienia Zeusa Olimpijskiego oraz tego na Garizim, Zeusa Kseniosa, jak to uczynili mieszkańcy (tej) miejscowości. <sup>3</sup> Wzmaganie się zła było trudne do zniesienia i groźne dla wszystkich. <sup>4</sup> Świątynia bowiem została napełniona przez pogan rozwiążnością i hulankami, bawiącymi się z nierządnicami i współżyczącymi z kobietami na terenach świątynnych,

6, 1 11, 24; 1 Mch 1, 42

6, 2 8, 2; 1 Mch 1, 45

#### WPROWADZANIE KULTU POGAŃSKIEGO W JUDEI (6, 1-11)

Nasilenie hellenizacji Jerozolimy i Judei miało miejsce jesienią 167 r. przed Chr. Hagiograf 2 Mch w rozdziałach 6 i 7 ogranicza się do podania czterech przykładów szczególnie krwawych form prześladowania tych, którzy nie chcieli się poddać naciskowi pogańskiej ideologii narzucanej siłą przez królewskich pełnomocników.

Wiersze 1-11 stanowią swego rodzaju wprowadzenie w szczegóły metod odrywania Żydów od ich religii (por. 1 Mch 1, 41-64).

„Król posłał starca Ateńczyka” (w. 1) – ze względu na wielkie przywiązanie do kultury i religii greckiej, król Antioch IV posłużył się bliżej nam nieznaną postacią Ateńczyka w podeszłym wieku, by czuwał nad hellenizacją Judei, a przede wszystkim Jerozolimy.

„Wzywali imienia Zeusa Olimpijskiego” (w. 2) – w przekonaniu króla Antiocha IV i w ogóle ówczesnych Greków Bóg Izraelitów – Pan nieba – był tym samym bóstwem, co ich Zeus Olimpijski również zwany panem nieba, podobnie jak Zeus Ksenios (= gościnny), któremu, z rozkazu władcy, Samarytanie byli zmuszeni poświęcić swoją świątynię na górze Garizim. Żydzi od początku uważali ją za świątynię schizmatyczną (por. 5, 23).

„Na terenach świątynnych” (w. 4) – czyli w portykach (otaczających wejście na teren świątynny) i w salach biesiadnych przeznaczonych dla kapłanów na spożywanie mięsa ofiarnego i innych darów ofiarnych.



a nadto wnoszącymi do wnętrza rzeczy zakazane.<sup>5</sup> Ołtarz był pełen rzeczy zabronionych przez prawa, niedozwolonych.<sup>6</sup> Nie było wolno, ani zachowywać szabat, ani przestrzegać ojczystych świąt, ani otwarcie przyznać się że się jest Żydem.<sup>7</sup> Gorzką koniecznością stawało się spożywanie żertw ofiarnych każdego miesiąca w dniu urodzin króla, a gdy przychodziło święto Dionizosa, zmuszano uczestniczyć, mając bluszczowe wieńce, w procesji Dionizosa.<sup>8</sup> Na wniosek Ptolemeusza wysłała decyzja dla sąsiednich miast greckich, żeby w ten sam sposób postępowali względem Żydów, by spożywali żertwy ofiarne<sup>9</sup> oraz żeby mordowali tych, którzy nie chcą przejść na greckie zwyczaje. Było więc widoczne, że zagraża cierpienie.<sup>10</sup> Dwie bowiem kobiety przyprowadzono, że obrzezały dzieci. Te, z niemowlętami zawieszonymi u piersi, publicznie je

---

6, 6      1 Mch 1, 42.45

6, 9      1 Mch 1, 50.60

6, 10     1 Mch 1, 60-61

„Rzeczy zakazane” (w. 4) – dosłownie: rzeczy nie odpowiadające. Ofiary składane przez pogan, z punktu widzenia prawa mojżeszowego, były rytualnie nieczyste.

„W dniu urodzin króla” (w. 7) – dzień urodzin króla Antiocha IV przypadał w grudniu (25 Kislew – por. 1 Mch 1, 59 przypis), a obchodzono go 25 dnia każdego miesiąca.

„Dionizos” bóstwo identyfikowane z Adoniszem i z Tammuzem bóstwem kobiet (por. Ez 8, 14), był bożkiem czczonym przez Seleucydów. Jego symbolem były liście bluszczu. Procesje ku czci Dionizosa, z bluszczowymi wieńcami na głowach uczestników, urządzano w miastach na wiosnę, a w wioskach na jesieni. Odbywały się one raczej z nakazu władz lokalnych, a nie na podstawie dekretu królewskiego.

„Na wniosek Ptolemeusza” (w. 8) – wodza Celesyrii i Fenicji (por. 4, 45; 8, 8; 1 Mch 3, 38). Wyraz: *Ptolemaíou* (= Ptolemeusza) tekst grecki Łucjana i łaciński przekład Wulgaty czytają: *Ptolemaíōn* (= mieszkańcy Ptolemaidy), stąd niektóre przekłady współczesne pozwalają wnosić, że wrogo do Żydów nastawieni mieszkańcy

przeprowadziwszy przez miasto, strącono z muru. <sup>11</sup> Inni, którzy zbiegli do pobliskich grot, by skrycie obchodzić dzień siódmy, doniesieni Filipowi zostali spaleni, gdyż nie chcieli się bronić ze względu na cześć dla bardzo świętego dnia.

<sup>12</sup> Wzywam więc czytających tę księgę, żeby się nie załamywali z powodu nieszczęść, a wzięli pod uwagę, że kary nie są dla zagłady, lecz dla wychowania naszego pokolenia. <sup>13</sup> Że grzeszący na niedługi czas są pozostawieni (w spokoju), lecz bezzwłocznie ponoszą kary, to znak wielkiego dobrodziejstwa. <sup>14</sup> Nie tak w stosunku do innych narodów. Władca cierpliwie oczekuje, żeby ich ukarać, aż dopełnią (miary) karania grzechów. W stosunku zaś do nas nie uważał, aby tak było, <sup>15</sup> żeby wtedy nas karać, gdy dojdziemy do szczytu naszych grzechów. <sup>16</sup> Dlatego nigdy nie odmawia nam miłosierdzia.

---

6, 11	5, 22; 1 Mch 2, 31-38
6, 12	7, 33; Ha 2, 4; Hi 5, 17; Prz 3, 11
6, 13	Mdr 19, 4
6, 14	Rdz 15, 16; Koh 8, 11; Syr 5, 4
6, 16	7, 23.33; Iz 54, 7-8; Lm 3, 31-32

Ptolemaidzy (por. 13, 25; 1 Mch 5, 15; 12, 48), sugerowali nadbrzeżnym miastom palestyńskim prześladowanie mieszkających wśród nich Żydów.

„Zostali spaleni” (w. 11) – por. 1 Mch 2, 29-38.

#### SENS PRZEŚLADOWAŃ (6, 12-17)

Cierpienia narodu miały również pozytywną wartość. W przekonaniu hagiografa prześladowania nie stanowiły zemsty Boga za grzechy Żydów i nie zmierzały do zatracenia narodu, lecz było to karanie wychowawcze (*pros paideían*), wskazujące na miłosierdzie Boże (por. 5, 17-25; Iz 54, 7-8). Ci co cierpieli nie byli całkowicie niewinni, ale cierpieli również w imieniu grzesznej wspólnoty. Hagiograf nie mówi, że śmierć męczenników była ofiarą zastępczą, ale uważa, iż ich cierpienia były cierpieniami narodu naprawdę koniecznymi, żeby ustał gniew Boży. W przekonaniu hagiografa Bóg zsyła te cierpienia

Wychowując przez doświadczenia, nie porzuca swojego ludu.  
<sup>17</sup> Tyle niech będzie przez nas powiedziane jako przypomnienie.  
 Po kilku słowach należy przystąpić do opowiadania.

<sup>18</sup> Eleazar, pewien z pierwszych uczonych w Piśmie, mąż już w podeszłym wieku, o szlachetnym wyrazie twarzy, był zmuszany, żeby otworzywszy usta jadł wieprzowe mięso.  
<sup>19</sup> On zaś przyjmując raczej śmierć z dobrym imieniem, niż życie ze skalaniem, z własnego wyboru poddał się narzędziu tortur.  
<sup>20</sup> Wypluł w taki sposób, jak powinni (to) uczynić starający się mocno bronić przed tym, czego się nie godzi kosztować dla przywiązania do życia.  
<sup>21</sup> Ci, którzy przewodniczyli przekraczającej Prawo uczcie ofiarnej, ze względu na znajomość z tym mężem z dawnych czasów, wzięwszy go osobno prosili, żeby mięso dla niego przygotowane, które wolno mu było spożywać, udawał że je, jako mięso z ofiar nakazanych przez Króla,

---

6, 17      2, 32

6, 18      7, 1; Kpł 11, 7-8; Iz 65, 4

6, 19      7, 2

w chwili obecnej, nie czekając tak jak w przypadku pogan, aż grzechy przekroczą miarę Bożej cierpliwości, gdyż nie chce swego ludu zbyt surowo karać. Takie rozumienie kar Bożych sugerują również inne biblijne teksty tych czasów (por. 11, 10; Mdr 12, 20-22; Dn 8, 23-25; zob. także Łk 6, 22-23).

### MĘCZEŃSTWO ELEAZARA (6, 18-31)

Męczeńska śmierć Eleazara, biorąc pod uwagę obyczaje ówczesnej epoki nawet, gdy chodzi o szczegóły, nie budzi wątpliwości.

„Wieprzowe mięso” (w. 18) – świnia była uważana za zwierzę nieczyste (por. Kpł 11, 7)

„Narzędzie tortur” (w. 19) – grecki wyraz: *tò týmpanon* (= bęben, koło) oznacza jakieś narzędzie tortur, które najprawdopodobniej służyło do łamania kości torturowanemu.

„Ci, którzy przewodniczyli przekraczającej Prawo uczcie ofiarnej” (w. 21) – prawdopodobnie Żydzi, którzy przeszli na hellenizm.

<sup>22</sup> żeby, to uczyniwszy, uchronił się od śmierci, a ze względu na starą dla nich przyjaźń spotkał się z życzliwością. <sup>23</sup> On jednak, powziąwszy szlachetną decyzję, godną wieku i autorytetu starości, nabytej i ukazującej się siwizny, bardzo szlachetnego od dzieciństwa postępowania, bardziej zaś zgodną ze świętym przez Boga stworzonym prawodawstwem, oświadczył mówiąc, żeby go szybko posłali do Hadesu. <sup>24</sup> „Naszemu bowiem wiekowi nie przystoi udawać, gdyż wielu spośród młodych sądziłoby, że dziewięćdziesięcioletni Eleazar przeszedł na pogaństwo. <sup>25</sup> Oni, przez moje udawanie dla małego i krótkiego życia, byliby przeze mnie wprowadzeni w błąd. Zmaza i hańbą okryłbym starość. <sup>26</sup> Jeśli bowiem w obecnej chwili uniknę ludzkiej kary, przecież nie wymknę się z rąk Wszechmocnego, ani żyjący, ani umarli. <sup>27</sup> Toteż teraz mężnie oddając moje życie okażę się godny starości. <sup>28</sup> Młodym zaś pozostawię piękny przykład, gdy umrę ochoczą i szlachetną śmiercią za czcigodne i święte prawa”. To powiedziawszy natychmiast poszedł na narzędzie tortur. <sup>29</sup> Ci, którzy (go) przyprowadzili, z powodu wypowiedzianych słów, krótko przedtem (okazaną) mu życzliwość,

---

6, 23      Prz 16, 20.31

6, 26      7, 19; Mt 10, 28; Hbr 10, 31

6, 28      6, 31; Hbr 12, 1

„Posłali do Hadesu” (w. 23) – tj. do podziemia (hebr. *š'ôl*), gdzie według ówczesnych wyobrażeń przebywały dusze zmarłych (por. Mdr 16, 13).

„Przeszedł na pogaństwo” (w. 24) – dosłownie: na przyjmowanie obcych obyczajów, czyli grecki sposób postępowania, niezgodny z wymogami prawa mojżeszowego.

„Czcigodne i święte prawa” (w. 28) – hagiograf posługuje się tym zwrotem, mając niewątpliwie na myśli starotestamentalne prawo związane z przymierzem, gwarancją Bożej łaskawości (por. 7, 36; 8, 15; 10, 26; 1 Mch 2, 20).

„Mającemu świętą wiedzę” (w. 30) – to wyrażenie występuje w Piśmie św. tylko w tej Księdze i oznacza, iż mądrość Boga jest

zamienili na wrogość, jako że oni uznali, iż jest to obłąd.<sup>30</sup> Mając skończyć (życie) pod ciosami, wydawszy jęk, rzekł: „Panu, mającemu świętą wiedzę, jest jawne, że mogąc uniknąć śmierci, znoszę okrutne cierpienia na ubiczowanym ciele, ale chętnie je w duszy znoszę dla Jego bojaźni”.<sup>31</sup> Zatem i ten w taki sposób odszedł, zostawiając swoją śmiercią najszlachetniejszy przykład i pamiątkę cnoty, nie tylko młodym, lecz także większości narodu.

**7**<sup>1</sup> Zdarzyło się też, że siedmiu braci z matką schwytani, katowani biczami i skręconymi ze ścięgien sznurami, byli przez króla zmuszani, żeby sięgnąć po niedozwolone przez Prawo mięso wieprzowe.<sup>2</sup> Jeden z nich, przemawiając w (ich)

---

6, 30 Hbr 11, 35

7, 1 6, 18; Kpł 11, 7-8; Iz 65, 4

7, 2 6, 19; 14, 38

transcendentna, nie ma w sobie nic ziemskiego (przemijającego), natomiast osądza wszystko co dzieje się na ziemi (por. 1, 4-5; 7, 22-23).

„W taki sposób odszedł” (w. 31) – dosłownie: w taki sposób zmienił kształt, przeniósł się na inne miejsce, czyli zakończył życie. Hagiograf często używa tego zwrotu na oznaczenie śmierci naturalnej lub gwałtownej.

#### MĘCZEŃSKA ŚMIERĆ SIEDMIU BRACI ORAZ ICH MATKI (7, 1-42)

Historia męczeństwa siedmiu braci i matki stanowi istotny element teologicznych myśli Księgi. Z punktu widzenia literackiego należy do pięknych, z dużym artyzmem wykończonych, fragmentów tekstu biblijnego. Być może, iż to opowiadanie pierwotnie stanowiło samodzielny fragment dziejów prześladowań Izraelitów za wiarę, na wzór wielu innych apokryficznych przekazów o siedmiu cierpiących męczennikach (4 Mch, FlavAnt 14, 15, 5). Istotny jednak sens tego opowiadania dotyczy teologii męczeństwa i nadziei zmartwychwstania, które to prawdy hagiograf po kolei rozwija, wkładając w usta siedmiu męczonych braci oraz ich matki. Niezależnie od problemów, jakie mogą stanowić męczeństwo siedmiu synów i matki w jednym

imieniu, tak powiedział: „O co chcesz pytać i (czego) dowiedzieć się od nas? Jesteśmy bowiem gotowi (raczej) umrzeć, niż przekroczyć ojczyście prawa”.<sup>3</sup> Król rozpaliwszy się gniewem polecił rozgrzać patelnie i kotły.<sup>4</sup> Kiedy się one rozpały natychmiast polecił temu, który przemawiał w (ich) imieniu, odciąć język i ściągnąwszy skórę z głowy obciąć kończyny, gdy przypatrywali się pozostali bracia i matka.<sup>5</sup> Skoro był on całkowicie bezwładny, oddychającego polecił przyprowadzić do ognia i smażyć. Gdy swąd z patelni dostatecznie się rozszedł, wzajemnie wraz z matką dodawali sobie odwagi, żeby szlachetnie zakończyć życie, tak mówiąc:<sup>6</sup> „Pan Bóg widzi i na prawdę lituje się nad nami, jak wykazał Mojżesz w świadczącej przeciw (brakowi zaufania) pieśni, która mówi: «Będzie się litował nad swoimi sługami»”.

<sup>7</sup> Gdy w ten sposób umarł pierwszy, przyprowadzono drugiego na szyderstwo i gdy ściągnięto mu skórę z głowy z włosami, zapytano: „Czy będziesz jadł zanim ciało będzie poćwiartowane w kawałki?”<sup>8</sup> On zaś odpowiadając w ojczyście języku

---

7, 6 Pwt 32, 36

dniu oraz miejsce kaźni – Jerozolima lub Antiochia ze względu na obecność króla albo inna jakaś miejscowość, siódemka wyraża pełnię bohaterskich zmagania wierzących z bezbożnym, okrutnym tyranem prześladowcą. Po pełnym literackiego piękna opisie oddania życia za wiarę człowieka w podeszłym wieku, hagiograf daje przykład, z równym artyzmem opisanego heroicznego wyznania tejże wiary aż do męczeńskiej śmierci, przez młode, nawet bardzo młode pokolenie. Pierwszy z męczonych braci (ww. 2-5), przemawiając w imieniu wszystkich (grecki wyraz: *proégoros* = obrońca, adwokat) wyraża bezwzględną wierność tej religii, w której został wychowany. Grecki czasownik: *periskythídzō* (= skalpować po scytyjsku) czyni aluzję do okrucieństwa Scytów (por. 4, 47).

„Będzie się litował nad swoimi sługami” (w. 6) – por. Pwt 32, 36.

Drugi męczennik (ww. 7-9) składa wyznanie wiary w zmartwychwstanie tych, którzy umierają za przestrzeganie Bożego prawa.

rzekł: „Nie!” Przeto również on z kolei poniósł męczarnie, jak pierwszy. <sup>9</sup> Będąc w (chwili) ostatniego tchnienia rzekł: „Ty bowiem zbrodniarzu pozbawiasz nas obecnego życia. Król zaś świata nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi nas do wiecznego życia”.

<sup>10</sup> Po nim był wydrwiony trzeci. Na żądanie natychmiast wysunął język oraz śmiało wyciągnął ręce i pięknie powiedział: „Z nieba je otrzymałem i dla Jego praw nie zważam na nie, gdyż spodziewam się otrzymać je z powrotem od Niego”. <sup>12</sup> Aż sam król i ci z nim zdumieli się męstwem młodzieńca, który miał za nic cierpienia.

<sup>13</sup> Gdy ten umarł, czwartego poddano podobnym katuszom. <sup>14</sup> Będąc bliski śmierci, tak powiedział: „Lepiej, będąc skazanym przez ludzi mieć nadzieję w Bogu, że będzie się znów przez Niego wskrzeszonym. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia”.

---

7, 9      7, 14.23; Iz 26, 19; Ez 37, 14; Dn 12, 2; Hi 19, 25-26

7, 14      7, 23; 12, 44; 14, 46

„Wskrzesi nas do wiecznego życia” (w. 9) – tekst grecki brzmi dosłownie: wzbudzi nas do wiecznego powrotu do życia (*anabiōsis* = powrót do życia).

Trzeci z kolei (ww. 10-12) daje wyraz przekonaniu, że dzięki Bożej mocy w chwili zmartwychwstania otrzyma wszystkie te członki ciała, których pozbawił go prześladowca (w. 11).

W ustach czwartego z braci (ww. 13-14) pojawia się, oparta na wierze – nadzieja, że za oddanie doczesnego życia za wierność Bożym przykazaniom Bóg w nagrodę zwróci je z powrotem męczennikowi przez łaskę zmartwychwstania „wskrzeszenia do życia”. Dla prześladowcy zaś nie ma wskrzeszenia do życia. To ostatnie stwierdzenie mogłoby wskazywać, że męczennik wyraża przekonanie, iż grzeszni ludzie nie zmartwychwstaną (gdy akcent położy się na słowa: „nie ma wskrzeszenia”). Jednak gdy weźmie się pod uwagę, że to twierdzenie zostało wypowiedziane w tym samym czasie co wyrocznia proroka Daniela, że grzeszni zmartwychwstaną, lecz „ku



<sup>15</sup> Bezpośrednio potem piątego przyprowadziwszy katowano. <sup>16</sup> On zaś patrząc na niego rzekł: „Mając władzę nad ludźmi, będąc przemijający, czynisz co chcesz. Ale niech się nie wydaje, że nasz naród jest opuszczony przez Boga. <sup>17</sup> Ty zaś zaczekaj i zobacz wspaniałą Jego moc, jak ciebie i twoje potomstwo doświadczy”.

<sup>18</sup> Po nim przyprowadzono szóstego. Bliski śmierci powiedział: „Nie zwódź się daremnie! My bowiem z powodu nas samych te rzeczy cierpimy „grzesząc przeciw własnemu Bogu. (Stąd) przyszły te godne podziwu (rzeczy). <sup>19</sup> Ty jednak nie uważaj, że jesteś wolny od kary, gdy podjąłeś się walczyć z Bogiem”.

---

7, 17 Dn 12, 2

7, 18 5, 17; 6, 12; 7, 32-33

7, 19 9, 5-6

hańbie i wiecznej odrazie” (por. Dn 12, 2), a akcent położy się na wyraz: „do życia” (nie ma wskrzeszenia do życia) wówczas wyznanie męczennika pokrywałoby się z wyznaniem proroka Daniela, iż zmartwychwstaną dobrzy i źli, tylko los ich po śmierci będzie różny. Męczony młodzieniec stwierdził, że życie w Bogu po śmierci będzie nagrodą dla tych, którzy byli wierni Bożemu prawu. Wydaje się więc, że hagiograf, przekazując fakt męczeństwa siedmiu braci kilkadziesiąt lat później od prorocstwa Daniela, podzielał to samo przekonanie co prorok.

Słowa piątego męczennika (ww. 16-17) stanowią swego rodzaju potwierdzenie tego przekonania, które hagiograf przy innej okazji już wcześniej wyraził (por. 4, 17; 6, 13-17). Prześladowanie za wiarę nie oznacza, że Bóg opuścił naród. On karze za grzechy i równocześnie oczyszcza. Ale tenże Bóg, sprawiedliwy Władca nie toleruje nieprawości, krzywd i prześladowań. Na pewno odda słuszną zapłatę prześladowcy i jego potomkom (dosłownie: twoje nasienie – por. 14, 2).

Szósty, kończąc życie (ww. 18-19), wypowiedział to samo przekonanie. Prześladowanie jest niepojętą tajemnicą Bożą („przyszły te godne podziwu rzeczy”) – (w. 18) dla cierpiących. Czyny zaś

<sup>20</sup> Ponad wszystko pełna podziwu była matka i godna szlachetnej pamięci, która obejmując spojrzeniem ginących siedmiu synów w czasie jednego dnia, dzielnie (to) zniosła dzięki nadziei (pokładanej) w Panu. <sup>21</sup> Każdemu z nich dodawała odwagi w ojczystym języku przepelniona szlachetną wielkodusznością, a kobiece rozumowanie duchem męskim podniecając, mówiła do nich: <sup>22</sup> „Nie wiem jak pojawiliście się w moim łonie. Nie ja darowałam wam ducha i życie i nie ja uporządkowałam członki każdego z was. <sup>23</sup> Przeto Stwórca świata, który uformował życie człowieka oraz odkrył początek wszystkiego, w litości znów wam zwróci i ducha i życie, na które teraz sami nie zważacie z powodu Jego praw”.

<sup>24</sup> Antioch przypuszczając, że jest lekceważony i podejrzewając, że obrażają go mową, gdy najmłodszy jeszcze pozostał, okazał pojednawczość, nie tylko słowami ale pod przysięgą zapewniał, że równocześnie uczyni (go) bogatym oraz cenionym, gdy porzuci zwyczaje ojców i ustanowi (go) przyjacielem oraz powierzy mu stanowiska. <sup>25</sup> Kiedy młodzieniec nie zwracał żadnej uwagi, król przywoławszy matkę namawiał, żeby dla ocalenia stała się doradcą chłopca. <sup>26</sup> Po jego wielu namowach zgodziła się przekonać syna. <sup>27</sup> Nachyliwszy się więc nad nim,

---

7, 23 1, 24; Ps 139, 13-16

7, 24 1 Mch 2, 18

7, 27 Tb 4, 3-4; Syr 7, 27-28

prześladowcy są walką z samym Bogiem (w. 19). Prześladowany za wiarę jest reprezentantem tego co Boże na ziemi.

W ustach bohaterkiej matki (ww. 20-29) pojawia się to samo przekonanie o zmartwychwstaniu. Opiera ona swoją nadzieję na wszechmocy Boga, który w cudowny sposób formuje członki człowieka i daje ducha, a przez to życie (w. 22; por. Hi 10, 8-12; Ps 139, 15; Koh 11, 5). Ponadto wyraża prawdę, po raz pierwszy w Piśmie św. w sposób jasny wypowiedzianą, że *Bóg* „stworzył świat i człowieka z niczego” (w. 28). Tekst brzmi dosłownie: *ouk eks óntōn* – nie z istniejących, tj. tych rzeczy, które były.

drwiąc z okrutnego tyrana, tak powiedziała w ojczystym języku: „Synu! Ulituj się nade mną. Nosiłam cię w łonie przez dziewięć miesięcy, karmiłam cię piersią przez trzy lata, wychowałam cię, doprowadziłam do tego wieku i utrzymywałam. <sup>28</sup> Proszę cię dziecko! Spojrzawszy na niebo i na ziemię widząc w nich wszystko wiedz, że z niczego uczynił je Bóg i ród ludzki tak samo istnieje. <sup>29</sup> Nie obawiaj się tego kata, ale będąc godny braci, przyjmij śmierć, żebym cię w miłosierdziu z twoimi braćmi odzyskała”. <sup>30</sup> Jeszcze to mówiła, (gdy) młodzieniec rzekł: „Na co czekacie? Nie słucham rozkazu króla. Słucham rozporządzeń Prawa, które zostało dane naszym ojcom przez Mojżesza. <sup>31</sup> A ty, który stałeś się wynalazcą wszelkiego zła dla Hebrajczyków, nie wymkniesz się z rąk Boga. <sup>32</sup> My bowiem cierpimy za własne grzechy. <sup>33</sup> Jeśli ze względu na napomnienie i wychowanie żyjący Pan nasz na krótko się zagniewał, to znów pojedna się ze swoimi sługami. <sup>34</sup> Ty zaś bezbożniku, najbardziej podły ze wszystkich ludzi, nie wynoś się nierozumnie

---

7, 28 Ps 33, 9; Hbr 11, 3

7, 29 7, 9; Mt 10, 19; 1 P 3, 14

7, 30 1 Mch 2, 21; Dz 4, 19; 5, 29

7, 31 7, 17.19; Tb 13, 2; Mdr 16, 15

7, 33 5, 17; 6, 12; Hi 5, 17; Mdr 12, 22; Za 1, 15

7, 34 Hi 8, 13; Prz 10, 18; Mdr 3, 11; Ps 112, 10

Siódmy, ostatni z braci – męczennik (ww. 30-40) w chwili śmierci wyraża tradycyjne myśli mądrościowe Izraela, drogie hagiografowi, zawarte w całej jego Księdze. Wszelkie trudności i doświadczenia mają swoje źródło w grzechu. Grzech bowiem sprowadza cierpienie. Cierpienie zsyłane przez Boga zaraz po grzechu jest wyrazem Jego dobroci. Wobec bezbożnych oraz wobec prześladowców Bóg stosuje metodę cierpliwego wyczekiwania i jeśli grzesznik się nie zreflektuje i dopełni miary swojej nieprawości, zostanie ukarany bardzo surowo. Męczeńska śmierć nagrodzona zmartwychwstaniem jest znakiem wejścia „w przymierze z Bogiem” (w. 36). Śmierć męczeńska braci za wierność prawu Bożemu budzi nadzieję, że wnet przyjdzie kres Bożego gniewu (w. 38). Męczennik uważa, iż prześladowca przez

kierowany niepewnymi nadziejami, podnosząc ręce na dzieci nieba. <sup>35</sup> Jeszcze bowiem nie uszedłeś sądu Wszechmocnego, wszystkowidzącego Boga. <sup>36</sup> Albowiem nasi braci zniósłwszy teraz krótkie cierpienie dla trwałego życia weszli w przymierze z Bogiem. Ty zaś, przez sąd Boga za pychę, odniesiesz sprawiedliwe kary. <sup>37</sup> Ja podobnie jak bracia i ciało i duszę wydaję za ojczyście prawa prosząc Boga, żeby szybko stał się łaskawy dla narodu, a ty żebyś przez doświadczenia i plagi uznał, że On jest jedynym Bogiem. <sup>38</sup> Żeby się na mnie i na moich braciach zatrzymał gniew Wszechmocnego, który został sprawiedliwie wymierzony całemu naszemu narodowi”. <sup>39</sup> Król stał się gwałtowny i w stosunku do niego okazał się gorszy, niż względem innych, z goryczą znosząc szyderstwo. <sup>40</sup> Również on czysty umarł pokładając całkowicie ufność w Bogu. <sup>41</sup> Ostatnia po synach zakończyła życie matka. <sup>42</sup> Te więc (rzeczy) teraz o ucztach ofiarnych i niezwykłych torturach na tyle niech będą jawne.

---

7, 36 9, 5; Mdr 3, 5; Ps 30, 6; Rz 8, 18; 1 P 1, 6

7, 37 9, 12

7, 38 7, 18

7, 39 7, 3

7, 42 6, 7

kary jakie Bóg ześle na niego będzie zmuszony upokorzyć się i uznać jedyność Boga (w. 37). Wiara, umierającego młodzieńca jest wyrazem przekonań ówczesnych wierzących Żydów, którzy łączyli gorący patriotyzm z ideą łaskawego Boga, Pana Izraela i wszystkich ludzi (uniwersalizm – w. 37; 3, 33-34; Syr 36, 4; 1 Krn 17, 20; Iz 45, 14).

„Żeby się na mnie i na moich braciach zatrzymał gniew Wszechmocnego” (w. 38) – młodzieniec nie był winny grzechów swojego narodu, ale z całym poświęceniem, wraz ze swoimi braćmi, oddaje swe życie za naród. Idea bardzo bliska ofierze zastępczej Sługi Pańskiego (por. Iz 53, 4-12), ale nie tożsama. Raczej odzwierciedla tę prawdę, którą głosił prorok Ezechiel, że Bóg chce, żeby się wstawić do Niego za grzesznikami (por. Ez 13,5; 22, 29-30; por. także Iz 59, 16).

**8** <sup>1</sup> Juda natomiast Machabeusz i ci z nim, udając się skrycie do wiosek zwoływali krewnych i dobierając tych, którzy trwali w judaizmie, zebrali około sześć tysięcy (mężów). <sup>2</sup> Wzywali Pana, żeby wejrzał na podeptany przez wszystkich lud i zlitował się nad świątynią, znieważoną przez bezbożnych ludzi, <sup>3</sup> żeby miał litość nad zniszczonym miastem, które chcą zrównać z ziemią, żeby wysłuchał wołającej do Niego krwi, <sup>4</sup> żeby wspomniał na bezprawną zagładę niewinnych dzieci i znienawidził (występnych) za bluźnierstwa miotane przeciw Jego imieniu. <sup>5</sup> Machabeusz, stając na czele zorganizowanego oddziału, stał się już niepokonalny dla pogan, gdy gniew Pana przemienił się w litość. <sup>6</sup> Nachodząc niespodziewanie miasta i wioski, podpalał i zajmował odpowiednie miejsca, zmuszając do ucieczki nie mało spośród nieprzyjaciół. <sup>7</sup> Obierał przede

---

8, 1      5, 27

8, 2      6, 2; 1 Mch 1, 57; Ps 57, 3-4

8, 3      Rdz 4, 10; Ap 6, 10

8, 4      6, 10

8, 5      5, 1.20; 6, 16

## V. ZWYCIĘSKIE BITWY JUDY MACHABEUSZA I OCZYSZCZENIE ŚWIĄTYNI (8, 1-10, 8)

### POCZĄTKOWA AKTYWNOŚĆ JUDY (8, 1-7)

Perykopa kontynuuje myśl zawartą w w. 5, 27. Mówi o pochodzeniu oraz liczbie pierwszych żołnierzy Judy (w. 1). Hagiograf opuszcza wydarzenia związane z wystąpieniem Mattathiasza (por. 1 Mch 2, 19-48), pochwałę Judy, a także nie mówi o jego pierwszych zwycięskich potyczkach (por. 1 Mch 3, 1-26). Informacja zawarta w w. 5 wskazuje, że Juda swoje powodzenie w walkach z wojskami króla Antiocha IV zawdzięczał pomocy Bożej, o którą walczący u jego boku gorąco prosili (ww. 2-4).

„Wołającej do Niego krwi” (w. 3) – por. Rdz 4, 10. Chodzi tu niewątpliwie o niewinnie ginące dzieci i krew męczenników (por. 4, 34.47; 5, 25; 6, 10-7, 41).

wszystkim noce, odpowiednie do tego rodzaju wypadów, a wieść o jego męstwie rozchodziła się wszędzie.

<sup>8</sup> Filip widząc, że mąż (ten) powoli dochodzi do pomyślności i coraz częściej osiąga powodzenie, napisał do Ptolemeusza, wodza Celersyrii i Fenicji, żeby wspomógł królewskie sprawy.

<sup>9</sup> Ten wybrawszy Nikanora, syna Patrokla z pierwszych przyjaciół (króla) natychmiast posłał, poddawszy (mu) z różnych narodów nie mniej niż dwadzieścia tysięcy (żołnierzy), żeby wyniszczył cały naród żydowski. Przydzielił mu Gorgiasza, męża wodza i mającego doświadczenie w sprawach wojennych.

---

8, 8      5, 22; 6, 8; 1 Mch 3, 38

8, 10      8, 36

#### KŁĘSKA NIKANORA (8, 8-29)

Opis militarnej aktywności Judy w 2 Mch różni się od przekazu 1 Mch 3, 38-4,25. Nikanor był wodzem wojsk syryjskich i jemu podlegał Gorgiasz. Według 2 Mch bitwy Judy rozpoczynają się i kończą (rozd. 15) klęską Nikanora. Hagiograf 2 Mch zwaca uwagę na intencje Nikanora, czego nie akcentuje tak wyraźnie 1 Mch. Przed pierwszym spotkaniem z wojskami Judy Nikanor postanowił zaprzedać w niewolę Żydów, będąc pewny zwycięstwa (ww. 10-11) i w ten sposób zdobyć pieniądze dla króla na pokrycie haraczu należnego Rzymowi.

„Filip” (w. 8) – gubernator Jerozolimy oraz Judei, pochodzący z Frygii (por. 5, 22; 6, 11). Postać ta nie występuje w 1 Mch.

„Ptolemeusz” (w. 8) – wódz Celesyrii i Fenicji (por. 5, 45; 6, 8),

„Nikanor” (w. 9) – jedna z głównych postaci 2 Mch. O jego walkach w Judei mówi również hagiograf 1 Mch 3, 38; 7, 26-49. Mając godność przyjaciela króla miał prawo brać udział w radzie królewskiej (por. 14, 5-11).

„Gorgiasz” (w. 9) – doświadczony wódz (por. 1 Mch 3, 38; 4, 1-3).

„Żeby wyniszczył cały naród żydowski” (w. 9) – por. 1 Mch 3, 34-36.

„Haracz króla dla Rzymian” (w. 10) – por. 3, 13 przypis.

<sup>10</sup> Nikanor ustalił, że haracz króla dla Rzymian, wynoszący dwa tysiące talentów, wypłaci z żydowskich jeńców. <sup>11</sup> Zaraz więc posłał do miast nadmorskich wezwanie do kupowania żydowskich niewolników obiecując odstąpić pięćdziesiąt niewolników za talent, nie spodziewając się, że ma przyjść na niego kara od Wszechmocnego.

<sup>12</sup> Do Judy dotarła wiadomość o napadzie Nikanora. Tych więc, którzy z nim byli, powiadomił o przybyciu wojska. <sup>13</sup> Tchórzliwi i niewierzący w Bożą sprawiedliwość zbiegli sami i oddalili się. <sup>14</sup> Inni wszystkie pozostałe rzeczy sprzedali i wspólnie prosili Pana, żeby ocalił sprzedanych przez bezbożnego Nikanora, zanim doszło do (zbrojnego) spotkania. <sup>15</sup> Jeśli nie ze względu na nich, to z uwagi na przymierze z ich ojcami i z powodu wezwania przez nich czcigodnego i wspaniałego imienia. <sup>16</sup> Machabeusz zebrawszy tych, którzy byli z nim w liczbie sześciu tysięcy (mężów), napomniiał, żeby się nie przerażali nieprzyjaciółmi, ani się nie lękali mnóstwa pogan niesprawiedliwie przeciw nim idących, lecz mężnie walczyli. <sup>17</sup> Niech mają przed oczyma bezprawną zelżywność dokonaną przez nich w miejscu świętym i sponiewieranie wyszydzonego miasta, a nadto zniesienie pochodzącego od przodków sposobu życia. <sup>18</sup> „Oni bowiem – powiedział – pokładają ufność równocześnie w uzbrojeniu i zuchwalstwach, my zaś zawierzyliśmy

---

8, 11 8, 25.34; 1 Mch 3, 41

8, 15 Dn 9, 18-19

8, 16 15, 8; 1 Mch 4, 8

8, 18 15, 21; 1 Sm 17, 45; Ps 20, 8; Prz 21, 31

„Żydowskich niewolników” (w. 11) – dosłownie: żydowskich ciał.

„Czcigodnego i wspaniałego imienia” (w. 15) – to starotestamentalne sformułowanie (por. 1 Mch 7, 37) zawiera przymiotnik: *semnós* (= czcigodny, święty), który często pojawia się w innych Księgach świętych (por. 3, 12; 6, 11.28; Jdt 11, 35; Prz 6, 8; 8, 6 itd.).

„Zawierzyliśmy wszechmocnemu Bogu” (w. 18) – por. Ps 20, 8.



wszechmocnemu Bogu, który ma moc i tych idących przeciw nam i cały świat jednym skinieniem obalić”.<sup>19</sup> Wyliczywszy im poza tym również pomoce otrzymane przez przodków i tę za Sennacheryba, kiedy zginęło sto osiemdziesiąt pięć tysięcy,<sup>20</sup> oraz walkę w Babilonii, która toczyła się przeciw Galatom, gdy do akcji weszło wszystkich osiem tysięcy z czterema tysiącami Macedończyków. Gdy Macedończycy byli w potrzebie, te osiem tysięcy zgładziło sto dwadzieścia tysięcy, dzięki pomocy udzielonej im z nieba i zebrało mnogi łup.<sup>21</sup> Kiedy natchnął ich odwagą i byli gotowi umrzeć za prawa i ojczyznę, podzielił wojsko na cztery grupy.<sup>22</sup> Ustanowiwszy swych braci dowódcami każdego oddziału: Szymona, Józefa i Jonatana, powierzył każdemu tysiąc pięciuset (mężów),<sup>23</sup> a nadto

---

8, 19 15, 22; 2 Krl 19, 35

8, 21 13, 14

8, 22 1 Mch 5, 17

8, 23 13, 15; 15, 9; Pwt 20, 2-4

„Za Sennacheryba” (w. 19) – aluzja do wydarzenia przekazanego w 2 Krl 19, 35; por. także 1 Mch 7, 41; 2 Mch 15, 22.

„Przeciw Galatom” (w. 20) – wspomniany tu epizod bitwy z udziałem żołnierzy pochodzenia żydowskiego nie jest znany. Jeśli hagiograf miał na myśli walki króla Antiocha III Wielkiego ze zbuntowanym satrapą Malonem w 221 r. w Babilonii, który w swoim wojsku miał słynnych z waleczności żołnierzy najemnych, pochodzących z Galacji w Azji Mniejszej to Żydzi wraz z wojskami syryjskimi i Macedończykami wchodzili w skład armii króla Antiocha III Wielkiego (por. 1 Mch 10, 36).

„Każdego oddziału” (w. 22) – hagiograf posłużył się wyrazem greckim: *táksis* (= oddział, a w w. 23 wyrazem: *speira* = kohorta), nie podając liczby żołnierzy (por. 1 Mch 3, 55).

„Józef” (w. 22) – nie jest wymieniony wśród synów Mattathiasza (por. 1 Mch 2, 2-5). Być może, iż chodzi tu o Józefa syna Zachariasza (por. 1 Mch 5, 18.56).

„Eleazarowi odczytanie Księgi Świętej” (w. 23) – tj. młodszemu bratu (por. 1 Mch 2, 5). Wzmianka o posługiwaniu się Pismem św.

Eleazarowi odczytanie Księgi Świętej i dawszy hasło: „Z pomocą Boga”, sam dowodząc pierwszą kohortą starł się z Nikonorem.<sup>24</sup> Ponieważ Wszechmocny stał się ich sprzymierzeńcem, zabili ponad dziewięć tysięcy nieprzyjaciół, zadali też rany i okaleczyli większą część wojska Nikanora, a wszystkich zmusili do ucieczki.<sup>25</sup> Zabrali pieniądze tym, którzy przyszli, żeby ich kupić. Ścigając ich dość długo powrócili skrępowani czasem.<sup>26</sup> Było to bowiem przed szabatem, z tego (więc) powodu przestali ich ścigać.<sup>27</sup> Zabrawszy ich broń i zebrawszy łupy wrogów, świętowali szabat szczególnie błogosławiąc i wysławiając Pana, który w tym dniu dokonał ocalenia okazując im początek miłosierdzia.<sup>28</sup> Po szabacie, rozdawszy część łupów poszkodowanym, wdowom i sierotom, resztę rozebrali oni oraz (ich) dzieci.<sup>29</sup> Gdy dokonali tych rzeczy, zanosząc wspólnie błaganie, prosili miłosiernego Boga, żeby całkiem pojednał się ze swoimi sługami.

---

8, 25	8, 11
8, 27	10, 38; 12, 38
8, 28	Lb 31, 27; 1 Sm 30, 24
8, 29	13, 12

celem poznania woli Bożej pojawia się jeszcze w w. 15, 9; 1 Mch 3, 48 i 12, 9.

Hasło: „z pomocą Boga” (w. 23) – hebr. zwrot: *'el-‘āzār*, od którego pochodzi imię: Eleazar.

Perykopa kończy się informacją o skrupulatnym przestrzeganiu spoczynku sobotniego (w. 27) i rozdziale łupów (w. 28), których część została przekazana najbardziej potrzebującym pomocy ubogim rodakom (por. Lb 31, 25-47; 1 Sm 30, 22-31).

#### ZWYCIĘSTWO NAD TYMOTEUSZEM I BAKCHIDESEM (8, 30-33)

Zwycięstwo nad Tymoteuszem hagiograf 2 Mch umieszcza wcześniej niż autor 1 Mch (5, 37-44). „Tymoteusz” (w. 30) – był wodzem w Zajordanii w 163 r. (por. 1 Mch 5, 6).

<sup>30</sup> Starwszy się z Tymoteuszem i Bakchidesem, zgładzili ponad dwadzieścia tysięcy ich (wojska), zdołali opanować bardzo wysokie twierdze, a liczne zdobycze równo podzielili między siebie nie między poszkodowanych oraz sieroty i wdowy, przekazując również starcom. <sup>31</sup> Zabrawszy ich broń starannie wszystko umieścili w odpowiednich miejscach, resztę zaś łupów przynieśli do Jerozolimy. <sup>32</sup> Zgładzili naczelnika szczepu spośród tych przy Tymoteuszu, najbardziej bezbożnego męża, który wyrządził wiele krzywd Żydom. <sup>33</sup> Obchodząc święto zwycięstwa w ojczyźnie spalili tych, którzy podpálili bramy święte oraz Kallisthenesa, który uciekł do pewnego domku. Otrzymał więc godną bezbożności nagrodę.

---

8, 30 8, 28; 10, 24; 1 Mch 5, 7; 1 Sm 30, 26

8, 33 1 Mch 4, 38

„Bakchides” (w. 30) – ta ważna osobistość występuje ok. 161 r. (por. 1 Mch 7, 8). Wzmianka o nim w tym miejscu ma, być może, na celu zwrócenie uwagi, że Juda Machabeusz również z nim walczył, chociaż hagiograf nie mówi, ani o nieudanej pierwszej wyprawie Bakchidesa przeciw Judzie (por. 1 Mch 7, 8-20), ani o klęsce i śmierci Judy podczas drugiej jego wyprawy do Judei (por. 1 Mch 9, 1-18).

„Bardzo wysokie twierdze” (w. 30) – być może twierdze w Idu-mej (por. 1 Mch 5, 5; 1 Mch 10, 16).

„Zgładzili naczelnika szczepu” (w. 32) – grecki wyraz: *fylárchēs* (= naczelnik szczepu) nie określa dokładnie jego funkcji (por. 12, 10-11). Był to przywódca jednego z plemion arabskich.

„Obchodząc święto zwycięstwa” (w. 33) – najprawdopodobniej uroczystość związana ze świętem Tygodni (Pięćdziesiątnicy) w 163 r. (por. 12, 31; 1 Mch 5, 54).

„Kallisthenes” (w. 33) – postać nieznana, prawdopodobnie Żyd hellenista. Być może, iż chodzi tu o wydarzenia związane z najazdem Apolloniusza poborcy podatków (por. 1 Mch 1, 31). Na okrutną zemstę, o której mówi hagiograf wpłynęły niewątpliwie ludzkie emocje prześladowanych Żydów, a wzmogła je zniewaga umiłowanej

<sup>34</sup> Trzykroć zaś grzeszny Nikanor ten, który sprowadził tysiące kupców na wyprzedaz Żydów, <sup>35</sup> upokorzony przez tych, których on uważał, że są bardzo mało warci, dzięki pomocy Pana, porzuciwszy wspaniałą szatę, przez środek kraju, zmieniając się w postać samotnego zbiega, dotarł do Antiochii mimo wszystko szczęśliwie po utracie wojska. <sup>36</sup> Ten, który zaręczał, że wyrówna Rzymianom haracz z jerozolimskich jeńców, ogłaszał, że Żydzi mają obrońcę i z tego powodu Żydzi są nie do zranienia, ponieważ postępują według praw przez Niego ustanowionych.

**9** <sup>1</sup> W owym czasie zdarzyło się, że Antioch wrócił bezładnie z miejscowości położonych w Persji. <sup>2</sup> Wszedł bowiem do (miasta) zwanego Persepolis i usiłował okraść

---

8, 34	15, 3
8, 35	12, 11
8, 36	3, 39; 8, 10
9, 1	1 Mch 6, 4
9, 2	1, 13-14

przez nich świątyni. Miłość nieprzyjaciół pojawiła się dopiero w ewangelii Jezusa Chrystusa.

#### UCIECZKA I WYZNANIE NIKANORA (8, 34-36)

Temat uznania przez pogan wielkości i mocy Boga, którego czcili Żydzi (w. 36) pojawia się dość często u hagiografów tego okresu (por 3, 36; 9, 12; Dn 3, 95; 4, 31; 6, 27-28; 14, 41).

#### OSTATNIE DNI KRÓLA ANTIOCHA IV i JEGO LIST DO ŻYDÓW (9, 1-29)

O śmierci króla Antiocha IV Epifanesa są jeszcze wzmianki w ww. 1, 14-16 i w 1 Mch 6, 1-16. Obecna relacja o śmierci tego monarchy jest o tyle bliższa historycznej prawdzie, że umarł on śmiercią naturalną, a nie został zamordowany w pogańskiej świątyni (por. 1, 14-16), jak jego ojciec król Antioch III Wielki. Niezależnie jednak

świątynię oraz zająć miasto. Wtedy tłum, ruszywszy z pomocą broni, rzucił się i stało się, że Antioch, zmuszony do ucieczki przez mieszkańców, powziął haniebny odwrót.<sup>3</sup> Gdy był on koło Ekbatany, dowiedział się o tym co spotkało Nikanora i tych z Tymoteuszem.<sup>4</sup> Wzburzony gniewem zamierzył krzywdę od tych, którzy zmusili go do ucieczki, przelać na Żydów. Przeto polecił woźnicy nieustannie pędzić, żeby zakończyć podróż. Zaiste sąd z nieba towarzyszył mu. Tak zuchwale bowiem powiedział: „Przybywszy tam uczynię Jerozolimę grobowcem

---

9, 3      8, 24.30

9, 4      9, 14; 1 Mch 3, 59

od tego ile w tym opowiadaniu hagiograf umieścił legendarnych upiększeń (np. wzmianka o nawróceniu – ww. 12-13 czy chęci przejścia na judaizm – w. 17) główna myśl tego przekazu ma na celu pouczenie, że bezbożność a zwłaszcza szatańska pycha człowieka, który chce być równym Bogu (w. 10), prowadzą nieuchronnie do wielkiego upokorzenia i tragicznego końca.

„Z miejscowości położonych w Persji” (w. 1) – tj. miejscowości dzisiejszego północnego Iranu.

„Wszedł do (miasta) zwanego Persepolis” (w. 2) – miasto Persepolis (= Taht-i-Gemšit) położone w centrum Persji jedna z dwóch stolic imperium Achemenidów. Świątynia, o której mowa, w rzeczywistości znajdowała się na północny wschód od Suzy (= Šuš na południowy wschód od Dizfūl w Iranie) dawnej stolicy królestwa Elamu, późniejszej zimowej rezydencji władców perskich (por. 1 Mch 6, 1; Ne 1, 1).

„Koło Ekbatany” (w. 3) – dzisiejsze miasto Hamadān w Iranie (= ʾahm<sup>e</sup>tā – Ezd 6, 2), ok. 700 km na północ od Persepolis, dawna stolica królestwa Medów, letnia rezydencja perskiej dynastii Achemenidów.

„Co spotkało Nikanora” (w. 3) – por. 8, 9-25.

„I tych z Tymoteuszem” (w. 3) – por. 8, 30-32.

Hagiograf podaje, że pospieszny powrót króla Antiocha IV z wyprawy perskiej spowodowały złe wieści z Judei (por. w. 3; 1 Mch 6, 5-8). O jego złych zamiarach względem Żydów (w. 4) informuje

Żydów”.<sup>5</sup> Lecz wszystko widzący Pan, Bóg Izraela, wymierzył mu nieuleczalny i niewidzialny cios. Właśnie, gdy skończył słowo, chwyciła go okrutna boleść wnętrzości i ostre wewnętrzne męczarnie.<sup>6</sup> Zupełnie sprawiedliwie tego, który torturował wnętrzości drugich licznymi i zaskakującymi męczarniami.<sup>7</sup> Ale on bynajmniej nie pohamował pychy, ale nadal zuchwalstwem przepełniony, dysząc ogniem napadów gniewu przeciw Żydom, polecił, żeby przyspieszyć podróż. Zdarzyło się tedy, że wypadł z pędzącego z turkotem wozu, a upadek tego, który wypadł sprawił, że wszystkie członki ciała były zmasakrowane.<sup>8</sup> Ten, któremu w ponad ludzkim samochwalstwie dopiero co wydawało się, iż może falom morza nakazywać i który zamierzał stawiać na wadze wysokość gór, leżąc na ziemi, został przeniesiony do lektyki, ukazując wszystkim jawną moc Bożą<sup>9</sup> tak dalece, iż z ciała bezbożnika robaki wychodziły i za życia w bólach i cierpieniach odpadały kawałki jego ciała. Od jego zaś przykrej woni cały obóz (zaduchem) zgnilizny był trapiiony.<sup>10</sup> Tego, któremu krótko przedtem zdawało się, że dotyka gwiazd nieba, nikt nie mógł przewozić z powodu dokuczliwości, nie do zniesienia, przykrej woni.<sup>11</sup> Wtedy więc załamany rozpoczął powstrzymywać wielkość pychy i dochodzić do poznania, że przez bicz Boży wzmagają się piętno cierpień.<sup>12</sup> A gdy nie mógł wytrzymać swej przykrej woni tak powiedział: Słusznie jest poddać się Bogu, a będąc śmiertelnym, nie uważać się za równego bóstwu.<sup>13</sup> Modlił się więc nikczemnik do Władcy, który dłużej nie miał mieć nad nim litości, tak mówiąc,

---

9, 6      5, 10; 9, 28; 13, 8

9, 8      3, 27; 5, 21; Ps 89, 10; Iz 51, 15

9, 10     Iz 14, 13

9, 13     Hi 27, 9; Prz 1, 28; 28, 9; Jr 11, 11

też 1 Mch 3, 35. „Falom morza rozkazywać [...] stawiać na wadze wysokość gór” (w. 8) – są to wyrażenia przysłowiowe ilustrujące szatańską pychę władcy (por. w. 10; 5, 21; również Iz 14, 13; Ez 28, 2.6).

<sup>14</sup> że miasto święte, które pędząc szedł zrównać z ziemią i zamienić w cmentarzysko, ogłosi wolnym, <sup>15</sup> Żydów, których uznał, iż nie są godni pogrzebu lecz żeby (jako) żer dla ptaków wraz z dziećmi rzucić zwierzętom, wszystkich ich zrówna z Ateńczykami, <sup>16</sup> świętą świątynię, którą przedtem złupił, ozdobi najpiękniejszymi wotami i zwróci wszystkie różnego rodzaju święte naczynia. Wydatki zaś na sprawowanie ofiar pokryje z własnych dochodów, <sup>17</sup> a nadto, że zostanie Żydem i odwiedzi każde zamieszkałe miejsce głosząc moc Boga.

<sup>18</sup> Gdy bóle wcale nie ustawały, przyszedł bowiem na niego sprawiedliwy sąd Boga, straciwszy co do siebie nadzieję, napisał do Żydów przytoczony list, mający formę prośby, który to zawierał:

<sup>19</sup> „Król i wódz Antioch szlachetnym Żydom obywatelom wiele pozdrowień, zdrowia i dobrego powodzenia!

<sup>20</sup> Mam ufność w niebie, że dobrze się trzymacie (wy) i (wasze) dzieci, a wasze sprawy (idą) według waszej myśli. <sup>21</sup> Serdecznie wspominam wasz szacunek i życzliwość. Wracając z miejscowości perskich, zapadłszy na uciążliwą chorobę, uznałem za konieczne kierować się troską o wspólne bezpieczeństwo wszystkich. <sup>22</sup> Nie wątpię w sprawy mnie dotyczące, lecz mam mocną nadzieję, że wyjdę z choroby. <sup>23</sup> Mając zaś na uwadze, że

---

9, 16    3, 3; 5, 16; Prz 21, 27

„Głosząc moc Boga” (w. 17) – hagiograf, podobnie jak inni, wyraził przekonanie, że w przyszłości poganie uznają prawdziwego Boga, będąc pod wrażeniem Jego potęgi (por. Dn 4, 31-33; Mdr 11, 15-12, 22).

„W górnych krainach” (w. 23) – wyżyny dzisiejszego Iranu (por. 1 Mch 3, 37). Przytoczony list króla Antiocha IV (ww. 19-27) nie nawiązuje do poczynionych przez niego obietnic (ww. 14-17), lecz informuje tylko, że dla dobra swojego królestwa i jego poddanych mianował swojego syna swym następcą. Siebie ocenia jako władcę, który starał się o dobro Żydów, swych poddanych i wyraża przekonanie, że syn pójdzie jego śladem. Z punktu widzenia mieszkańców



również ojciec w tym czasie, gdy obozował w górnych krainach, wyznaczył następcę.<sup>24</sup> gdyby więc zaszło coś niespodziewanego lub pojawiła się jakaś groźna wiadomość, żeby się nie niepokoiłi ci w kraju, wiedząc komu zostały powierzone sprawy państwowe,<sup>25</sup> a przede wszystkim biorąc pod uwagę pobliskich władców i sąsiadów królestwa, którzy panują nad sytuacją i wyczekują na to co się wydarzy, wyznaczyłem syna Antiocha na króla, którego częstokroć wyruszając do górnych satrapii większości z was powierzyłem i poleciłem. Napisałem też do niego te rzeczy, które są w odpisie.<sup>26</sup> Wzywam więc was i oczekuję, żebyście pamiętając na dobrodziejstwa wspólnie i każdy z osobna zachowali istniejącą życzliwość do mnie i do syna.<sup>27</sup> Jestem bowiem przekonany, że on rozsądnie i życzliwie, idąc moim śladem, postanowi być w dobrych stosunkach z wami”.

<sup>28</sup> Ten więc morderca i bluźnierca, cierpiąc najgorsze (męki) te, które innym zadawał, na obczyźnie w górach w sposób

---

9, 25 1 Mch 6, 15

9, 26 9, 14-16

9, 28 1, 13; 9, 6; 1 Mch 6, 16

ówczesnej Judei była to ironia. Ale nadanie jego synowi Antiochowi przez Lysiasza przydomku: Eupátōr (= pochodzący ze szlacheckiego rodu, należący do znakomitego ojca) wskazuje, że w swoim otoczeniu król Antioch IV cieszył się raczej popularnością (por. 1 Mch 6, 17).

„Również ojciec [...] wyznaczył następcę” (w. 23) – król Antioch III Wielki przed wyprawą do Azji Mniejszej ok. 192 r. wyznaczył na współregenta swojego syna Seleukosa IV.

„Pobliskich władców i sąsiadów królestwa, którzy panują nad sytuacją” (w. 25) – chodzi tu niewątpliwie o wrogo nastawionego Ptolemeusza VI Filometora (180-145), króla egipskiego (por. 5,1.11) i Mitrydatesa I Arsaka VI (171-138), króla Partów, Medii i Persji (por. 1 Mch 14, 2). „Wyznaczyłem syna Atiocha na króla” (w. 25) – panował jako Antioch V Eupator (164-161) mając zaledwie 10 lat,

najbardziej żałosny zakończył życie. <sup>29</sup> Ciało przywiózł Filip, razem z nim wychowany, który bojąc się syna Antiocha, przepawił się do Ptolemeusza Filometora w Egipcie.

**10** <sup>1</sup> Machabeusz i ci z nim dzięki wspomagającemu ich Panu odzyskali świątynię i miasto. <sup>2</sup> Zburzyli ołtarze postawione przez cudzoziemców na placu publicznym, a nadto

9, 29 13, 23; 1 Mch 6, 14.55.63

10, 1 2, 22; 11, 25; 1 Mch 4, 36

10, 2 1 Mch 1, 47

zamordowany wraz z Lysiaszem, jego opiekunem, przez króla Demetriusza I (161-150) Sotera (por. 1 Mch 7, 3-4).

„Filip [...] przepawił się do Ptolemeusza Filometora” (w. 29) – Filip (por. 1 Mch 6, 14-15) przebywał w Egipcie od 164 r. do końca 163 r. Potem powrócił do kraju i zajął Antiochię (por. 13, 23), lecz został pokonany przez Lysiasza (por. 1 Mch 6, 63). Jego osoby nie należy identyfikować z Filipem gubernatorem Jerozolimy (por. 5, 22; 6, 11; 8, 8).

#### OCZYSZCZENIE ŚWIĄTYNI (10, 1-8).

Opis oczyszczenia świątyni ma swój paralelny odpowiednik w 1 Mch 4, 36-61. W swej relacji nasz hagiograf zwrócił uwagę na dwa aspekty. Zniewaga świątyni przez pogan była karą za grzechy narodu. Toteż Żydzi podczas nowego poświęcenia prosili Boga, żeby ich w przyszłości karał za grzechy osobiście i bezpośrednio, a nie posługiwał się poganami (w. 4). Następnie uroczystość nowego poświęcenia świątyni (*ḥānukkāh*) była obchodzona na wzór październikowego święta Szałasów (Namiotów), tak co do rytu i ważności święta (por. w. 6; 1, 9), z wyjątkiem uświęconej zwyczajem praktyki przebywania w szałasach skleconych z palmowych gałęzi. Dlatego święto to nosiło też nazwę święta Szałasów miesiąca Kislew.

„Święty okrąg” (w. 2) – grecki wyraz: *témenos* oznacza ogrodzoną pewną przestrzeń ziemi (często gaj) ze świątynią przeznaczoną na kult bóstwa (por. 1, 15; 1 Mch 1, 47).

święty okrąg. <sup>3</sup> Oczyszczywszy świątynię zbudowali inny ołtarz całopalenia, a wykrzesawszy iskry z kamieni i wzięwszy z nich ogień, po okresie dwóch lat złożyli ofiary i wonności, (zapalili) lampy oraz położyli chleby pokładane. <sup>4</sup> Uczyniwszy te rzeczy, prosili Pana pokłoniwszy się głęboko, żeby nigdy nie popadli w te nieszczęścia, lecz gdyby kiedyś zgrzeszyli przeciw Niemu, żeby z łagodnością byli przez Niego karceni, a nie zostali wydani bluźnierczym i barbarzyńskim poganom. <sup>5</sup> W tym dniu, w którym świątynia była znieważona przez obcokrajowców, stało się, że w tym samym dniu zostało dokonane oczyszczenie świątyni, (dnia) dwudziestego piątego tego właśnie miesiąca, którym jest Kislew. <sup>6</sup> Z radością świętowali osiem dni na wzór (święta) Szałasów, wspominając jak niedawno spędzali święto Szałasów w górach, w grotach, na sposób dzikich zwierząt. <sup>7</sup> Dlatego

---

10, 3	2, 19; 1 Mch 4, 43.47
10, 4	13, 12; 1 Mch 4, 55
10, 5	1, 18; 1 Mch 4, 54.59
10, 6	2, 12.16; 1 Mch 4, 56; Kpł 23, 34-36
10, 7	Kpł 23, 40; Ne 8, 15

„Wykrzesawszy iskry z kamieni” (w. 3) – do spalania ofiar posłużono się nowym, czystym ogniem, wykrzesanym z krzemienia (por. 1, 18-22).

„Po okresie dwóch lat” (w. 3) – wzmianka o dwóch latach, zamiast trzech (por. 1 Mch 1, 54 i 4, 52-54), prawdopodobnie pochodzi stąd, że nasz hagiograf śmierć króla Antiocha IV i oczyszczenia świątyni umieszcza pod koniec 165 r., czyli dwa lata po profanacji świątyni (grudzień 167 r.). W rzeczywistości oczyszczenie świątyni rozpoczęto na początku 164 r. Śmierć króla Antiocha IV nastąpiła jesienią 164 r., a poświęcenie oczyszczonej świątyni odbyło się w grudniu tegoż roku.

„Pokłoniwszy się głęboko” (w. 4) – dosłownie: upadłszy na brzuch.

„Przez Niego karceni” (w. 4) – dosłownie: wychowani, poprawiani (*paideúesthai* = być wychowanym).

„Wiązki zieleni” (w. 7) – grecki wyraz: *thýrsos* oznaczał laskę (bukiet), ozdobioną liśćmi winorośli, bluszczu i szyszkami sosny.

mając wiązki zieleni, piękne gałązki, nadto zaś i palmy zanosili hymny do Tego, który szczęśliwie doprowadził do oczyszczenia swojego miejsca. <sup>8</sup> Uchwalili wspólnie zarządzenie i postanowienie dla całego narodu żydowskiego, że będzie co roku święcił te właśnie dni.

<sup>9</sup> Takie były okoliczności końca życia Antiocha, zwanego Epifanesem. <sup>10</sup> Teraz te (wydarzenia), które miały miejsce za Eupatora Antiocha, syna (tego) bezbożnego. Ukażemy je ograniczając do nieszczęść, które mają związek z wojnami. <sup>11</sup> On objąwszy królestwo mianował niejakiego Lysiasza nad sprawami państwowymi i pierwszym wodzem Celesyrii oraz Fenicji. <sup>12</sup> Ptolemeusz zaś zwany Makronem, który był pierwszym, żeby przestrzegać sprawiedliwości wobec Żydów, ze względu na wyrządzoną im niesprawiedliwość, próbował te

---

10, 8 1 Mch 4, 59

10, 9 1 Mch 6, 16

10, 10 1 Mch 6, 17

10, 11 1 Mch 3, 32

10, 12 4, 454; 6, 8; 8, 8 (?)

W święto Dionizosa młodzieńcy Greccy nosili i potrząsali nią. Ten emblemat budził obrzydzenie u Żydów (por. 6, 7). Hagiograf użył tego terminu w znaczeniu wiązki gałązek cytrynowych, które noszono wraz z gałązkami palmowymi w święto Szalasów (por. Kpł 23, 40).

## VI. WALKI Z SĄSIEDNIMI NARODAMI I Z LYSIASZEM (10, 9-13, 26)

### SAMOBÓJSTWO PTOLEMEUSZA MAKRONA (10, 9-13)

„Antioch Eupator” (w. 9) – por. 9, 25; 1 Mch 6, 17.

„Lysiasz” (w. 11) – por. 1 Mch 3, 32-33; 6, 17; 7, 2.

„Ptolemeusz zwany Makronem” (w. 12) – czyli Długogłowym, wódz Cypru, wyspy, która należała do Egiptu. W czasie wyprawy króla Antiocha IV Epifanesa na Egipt w 168 r. przeszedł ów wódz

(sprawy) przeprowadzić dla nich pokojowo. <sup>13</sup> Stąd oskarżony przez przyjaciół przed Eupatorem, a mając u każdego opinię zdrajcy, że opuścił powierzony mu przez Filometora Cypr i przeszedł na stronę Antiocha Epifanesa, nie przynosząc też zaszczytu znakomitemu urzędowi, otruwszy się zakończył życie.

<sup>14</sup> Gdy Gorgiasz został wodzem regionu, utrzymywał najemne wojsko i przy każdej okazji występował zbrojnie przeciw Żydom. <sup>15</sup> Równocześnie też Idumejczycy, mający w posiadaniu ważne twierdze, nękali Żydów, a przyjmując wypędzonych z Jerozolimy starali się podtrzymać wojnę. <sup>16</sup> Ci przy Machabejczyku zaniósłszy błagania i poprosiwszy Boga, żeby był dla nich sprzymierzeńcem, wyruszyli przeciw twierdzom Idumejczyków. <sup>17</sup> Uderzywszy na nie dzielnie, opanowali miejsca, wszystkich walczących na murze odparli, zabijali tych, których napotkali. Zgładzili nie mniej niż dwadzieścia tysięcy. <sup>18</sup> Tych zaś, którzy uciekli do dwóch warownych wież,

---

10, 13 8, 9(?)

10, 14 8, 9; 12, 32; 1 Mch 3, 38

10, 16 1 Mch 5, 3.65

Cypru na jego stronę i tym samym Cypr stał się własnością Seleucydów. Prawdopodobnie król Antioch IV powierzył mu w zarząd Palestynę dla jej uspokojenia (por. 11, 32?).

#### WALKI Z IDUMEJCZYKAMI (10, 14-23)

„Gorgiasz został wodzem regionu” (w. 14) – por. 8, 9; wódz Palestyny, a potem Idumei (por. 12, 32) oraz prowincji nadmorskiej (por. 1 Mch 5, 58). Hagiograf słusznie umieszcza walki Judy z sąsiednimi narodami (por. ww. 10-38; 12, 5-37) za króla Antiocha V Eupatora (164-161), a nie jak autor 1 Mch (5, 1-54) za króla Antiocha IV Epifanesa (175-164).

„Idumejczycy” (w. 15) – mieszkańcy etparchii Idumei tj. południowej Judei tj. południowej Judei na południe od Bethsur (por. 1 Mch 5, 3-5).

bardzo mocnych, mających wszystkie rzeczy potrzebne przy oblężeniu, było nie mniej niż dziewięć tysięcy. <sup>19</sup> Machabeusz zostawiwszy Szymona i Józefa nadto Zacheusza oraz tych z nim zdolnych do oblegania, sam oddalił się do miejsc potrzebujących (pomocy). <sup>20</sup> Ci przy Szymonie, chciwi na pieniądze, przez niektórych tych w wieżach, dali się namówić za pieniądze. Wziąwszy zaś siedemdziesiąt tysięcy drachm, pozwolili niektórym wymknąć się. <sup>21</sup> Gdy doniesiono Machabeuszowi o tym co się stało, zabrawszy przywódców ludu oskarżył (winnych), że za pieniądze sprzedali braci uwalniając tych, którzy z nimi walczyli. <sup>22</sup> Zabito więc tych, którzy stali się zdrajcami i zaraz te dwie wieże zdobyto. <sup>23</sup> Z bronią w ręku, wszystko szczęśliwie prowadząc, zgładził w dwóch wieżach więcej niż dwadzieścia tysięcy.

<sup>24</sup> Tymoteusz, który wcześniej został pokonany przez Żydów, zebrałszy bardzo liczne wojska najemne i zgromadziwszy nie małą konnicę, pochodzącą z Azji, przybył, żeby opanować Judeę przez działania wojenne. <sup>25</sup> Gdy on się zbliżał, ci przy

---

10, 19 8, 22

10, 23 10, 18; 1 Mch 5, 5

10, 24 8, 30; 1 Mch 5, 6-7

10, 25 3, 19; 14, 15; 1 Mch 3, 47; 2 Sm 3, 31; Ne 9, 1

„Szymona, Józefa nadto Zacheusza” (w. 19) – „Szymon”, starszy brat Judy (por. 1 Mch 2, 3), „Józef”, syn Zachariasza, jeden z dowódców wojskowych Judy (por. 8, 22; 1 Mch 5, 18), „Zacheusz” jest postacią nieznaną. Imię to występuje w Piśmie św. bardzo rzadko (por. Ekd 2, 9; Ne 7, 14; Łk 19, 2). Jeśli się przyjmie, że jest to zdrobniące imię Zachariasza, wówczas można przypuszczać, że był to ojciec Józefa.

„Siedemdziesiąt tysięcy drachm” (w. 20) – tj. ok. 300 kg srebra, suma wydaje się zbyt wygórowana, podobnie jak 20 tys. zabitych (w. 23). Wiersz 22 nasuwa na myśl podobne wydarzenie z czasów Jozuego po bitwie pod ‘Aj (poz. Joz 7). Po ukaraniu przestępcy nastąpiło zaraz zwycięstwo.

Machabeuszu dla ubłagania Boga posypawszy głowy ziemią i opasawszy biodra worami,<sup>26</sup> upadłszy na twarz naprzeciw stopni ołtarza prosili, żeby będąc dla nich miłosierny był wrogiem dla ich nieprzyjaciół i przeciwstawił się tym, którzy są przeciwnikami, jak wyraża Prawo.<sup>27</sup> Gdy ukończyli modlitwę, wzięwszy broń, wyruszyli daleko za miasto. Zatrzymali się, gdy nieprzyjaciół mieli przed sobą.<sup>28</sup> Z chwilą gdy wschód się rozpoczął uderzyli jedni i drudzy. Ci mając gwarancję sławy i zwycięstwa wraz z męstwem schronienie u Pana, tamci zaś za przewodnika walk wybrali gniew.<sup>29</sup> Gdy bitwa stała się zacięta, przeciwnikom ukazało się z nieba pięciu wspaniałych mężów na koniach ze złotymi wędzidłami, którzy stali na czele Żydów.<sup>30</sup> Oni, wzięwszy Machabeusza w środek i osłaniając własną zbroją, strzegli (go) przed zranieniem. Na przeciwników zaś rzucali strzały i pioruny, dlatego porażeni ślepotą załamali się napełnieni niepokojem.<sup>31</sup> Zabito dwadzieścia tysięcy pięciuset (pieszych) i sześćset konnicy.<sup>32</sup> Sam Tymoteusz uciekł do twierdzy zwanej Gazara, bardzo mocnej fortecy, gdzie wodzem

---

10, 26 Wj 23, 22; Pwt 30, 7

10, 29 3, 25; 11, 8

10, 32 10, 37; 1 Mch 7, 45

## ZWYCIĘSTWO NAD TYMOTEUSZEM I ZAJĘCIE GAZARY

(10, 24-38)

„Tymoteusz” (w. 24) – wódz i gubernator Zajordania (por. 8, 30-32; 1 Mch 5, 37).

„Konnicę pochodzącą z Azji” (w. 24) – konie, pochodzące z terenów dzisiejszego Iranu, ćwiczone przez Partów były wysoko cennie przez tych, którzy byli odpowiedzialni za stworzenie silnej i sprawnej armii.

„Jak wyraża Prawo” (w. 26) – por. Wj 23, 22. Hagiograf zwraca uwagę, że Juda Machabeusz zawdzięczał zwycięstwo opiece Bożej (ww. 29-30) dzięki modlitwie (ww. 25-26).

„Twierdza Gazara” (w. 32) – dawne Gezer (= tell-Ĝezer) por. 1 Mch 4, 15; 13, 45-48. Hagiograf przypisuje zdobycie tej twierdzy



był Chaireas. <sup>33</sup> Ci przy Machabeuszu zadowoleni cztery dni oblegali fortecę, <sup>34</sup> a tamci wewnątrz, przekonani o obronności miejsca, bluźnili ponad miarę, wykrzykiwali bezbożne słowa. <sup>35</sup> Gdy zaczął się piąty dzień, dwudziestu młodzieńców, tych przy Machabeuszu, zapłonawszy gniewem z powodu bluźnierstw, po męsku rzucili się na mury z dziką siłą zadawali ciosy napotkanemu. <sup>36</sup> Drudzy, podobnie z przeciwnej strony wspinając się do tych wewnątrz, podpalili wieże i roznieciwszy ogień żywcem spalili bluźnierców. Inni zaś wyłamali bramy, wpuściwszy pozostały oddział, zajęli miasto. <sup>37</sup> Tymoteusza schowanego w pewnej cysternie zabili oraz jego brata Chaireasa i Apolofanesa. <sup>38</sup> Dokonawszy tych rzeczy hymnami i uwielbieniami wysławiali Pana, który tak wielką wyświadczył przysługę Izraelowi i dał im zwycięstwo.

---

10, 37    12, 24

10, 38    8, 27; 11, 9; 1 Mch 13, 51

Judzie, żeby jak najbardziej wyeksponować jego zasługi, gdyż twierdza ta, z punktu widzenia strategicznego, w czasach machabejskich była bardzo ważna. W rzeczywistości dostała się ona w ręce Żydów za panowania Szymona w 143 r. (por. 1 Mch 13, 43-48). Ale nie jest wykluczone, że zdobywano ją za czasów Judy, a potem utracono (por. 1 Mch 14, 34).

Walk Judy z Tymoteuszem hagiograf nie przekazuje tak jasno, jak autor 1 Mch w rozdziale 5. Interesuje go bowiem bardziej aspekt religijny wydarzeń owych czasów. Faktem jednak jest to, że hagiograf zdaje się uważać, iż krwawa i okrutna zemsta, zwłaszcza na bluźniercach, dokonywana jego zdaniem z pomocą Bożą była słuszna. Świadczy jak ówczesny sposób myślenia i postępowania był daleki od tej moralności, którą niegdyś głosili prorocy, grożąc narodowi surową karę Bożą za niezachowanie prawa naturalnego (por. Am 1, 4.11; Oz 5, 11; Mich 3, 9-10; Sf 3, 7-8).

**11**<sup>1</sup> W krótkim czasie potem Lysiasz, opiekun króla i krewny oraz (stojący) na czele spraw państwowych, z wielką przykrością znosząc wiadomość o tych wydarzeniach, <sup>2</sup> zebrawszy około osiemdziesiąt tysięcy (pieszych) i całą konnicę, wyruszył przeciw Żydom spodziewając się, że miasto uczyni siedzibą Greków, <sup>3</sup> świątynia będzie źródłem dochodów jak pozostałe pogańskie sanktatoria, arcykapłaństwo zaś wystawi każdego roku na sprzedaż. <sup>4</sup> Zupełnie nie liczył się z mocą Boga, będąc dumny z dziesiątków tysięcy pieszych i z tysięcy konnicy oraz z osiemdziesięciu słoń. <sup>5</sup> Wkroczywszy do Judei i zbliżywszy się do Bethsur, będącego miejscowością obronną, odległą

---

11, 1	1 Mch 3, 32.34
11, 2	1 Mch 4, 28
11, 3	4, 23-24
11, 5	1 Mch 4, 61

#### PIERWSZA WYPRAWA I KLĘSKA LYSIASZA (11, 1-12)

Wyprawa, o której wspomina hagiograf, w rzeczywistości miała miejsce jeszcze za życia króla Antiocha IV Epifanesa (por. 1 Mch 4, 28-35).

„Lysiasz” (w. 1) – por. 10, 11; 1 Mch 3, 32-33. Jego plany całkowitego ujarzmienia i zhellenizowania Żydów (ww. 2-3) były związane z planami króla Antiocha IV (por. 4, 7-10.24; 1 Mch 1, 41-61; 3, 35-36). Lysiasz zamierzał nadto ciągnąć dodatkowe zyski, poza normalną roczną daniną 300 talentów, ze świątyni i miasta Jerozolimy.

„Osiemdziesiąt słoń” (w. 4) – liczba ta jest niewątpliwie zbyt wysoka (por. 1 Mch 3, 34; 6, 30).

„Bethsur” (w. 5) – warowna miejscowość graniczna Judei, położona ok. 8 km na północ od Hebronu (= el-Ḥalīl), należącego już do eparchii Idumei (por. 1 Mch 4,29).

„Okolo pięciu stadiów” (w. 5) – tak podają rękopisy greckie (stadion grecka miara długości ok. 185 m), ale ta odległość nie odpowiada rzeczywistości. Kodeks aleksandryjski (A) ma 5 schoinous (*schoīnos* – egipska miara długości wynosząca ok. 6 km), co wskazuje na rzeczywistą odległość twierdzy Bethsur od Jerozolimy (ok. 28 km).

od Jerozolimy około pięciu stadiów osaczył go. <sup>6</sup> Gdy ci przy Machabeuszu dowiedzieli się, że on oblega fortecę z lamentami i ze łzami wraz z tłumami błagali Pana, żeby posłał dobrego anioła dla wybawienia Izraela. <sup>7</sup> Sam Machabeusz pierwszy chwyciwszy za broń zachęcił innych, żeby naraziwszy się razem z nim, przyszl swoym braciom z pomocą. Z zapalem więc wyruszyli razem. <sup>8</sup> Tamże, w pobliżu Jerozolimy będąc, ukazał się na ich czele jeździec w białej szacie, potrząsający złotą zbroją. <sup>9</sup> Wszyscy razem błogosławili miłosiernego Boga i wzmocnili się na duchu będąc gotowi zadać śmiertelną ranę nie tylko ludziom, lecz najdzikszym zwierzętom i żelaznym murom. <sup>10</sup> Wyruszyli w uzbrojeniu mając z nieba sprzymierzeńca, Pana mającego nad nimi litość. <sup>11</sup> Rzuciwszy się jak lwy na nieprzyjaciół, położyli z nich trupem jedenaście tysięcy, konnicy tysiąc sześćset. Wszystkich zaś zmusili do ucieczki. <sup>12</sup> Większość z

---

11, 6 15, 23; Wj 23, 20; Ps 34, 8

11, 8 3, 25; 10, 29

11, 9 8, 27.29; 10, 38; 13, 12; Ps 27, 3

11, 11 1 Mch 3, 4; 4, 34; 2 Sm 1, 23

„Jeździec w białej szacie” (w. 8) – hagiograf mówi o wizji, o której nie wspomina autor 1 Mch (4, 28-35). Wizje w 2 Mch mają przekonać czytelnika o wyjątkowej opiece Bożej, która towarzyszyła zmaganiom Judy Machabeusza z nieprzyjaciółmi religii mojżeszowej (por. 3, 30; 5, 2-3; 10, 29-30; 12, 22; 15, 12-16.23; zob. także Tb 5, 22).

„Położyli [...] trupem jedenaście tysięcy” (w. 11) – tekst paralelny 1 Mch 4, 34 podaje pięć tys. Ucieczka Lysiasza (w. 12) przypomina podobną ucieczkę Nikanora (por. 8, 35). Tego rodzaju szczegóły niezależnie od tego czy pochodzą od Jasona autora pięciotomowego dzieła, czy też od streszczającego jego dzieło hagiografa, usiłują wzbudzić u czytelnika przekonanie, że naród może liczyć na Bożą Opatrzność, która się nim opiekuje. Walczący o wolność wyznania i możliwość zachowania prawa Bożego pod wodzą pobożnego Judy Machabeusza, są zdolni zwyciężać i upokarzać sławnych i wytrawnych wodzów pogańskich, dysponujących o wiele liczniejszą i dobrze wyposażoną armią bezbożnego króla Antiocha IV Epifanesa.

nich ranni bez broni ocalili się, sam zaś Lysiasz ratował się hańbie uciekając.

<sup>13</sup> W rzeczywistości nie był on nierozsądny. Rozważając swoją porażkę, której doznał i zrozumiał, że Hebrajczycy są niezwyciężeni, gdyż wspiera ich potężny Bóg, <sup>14</sup> posławszy namówił, żeby się ugodzić na każdych sprawiedliwych (warunkach) oraz, że poprosi króla przekonując, żeby się stał ich przyjacielem. <sup>15</sup> Machabeusz zgodził się na wszystko, co Lysiasz proponował, troszcząc się o to, co korzystne. Król zgodził się na te (warunki), które Machabeusz przekazał Lysiaszowi na piśmie w sprawie Żydów.

<sup>16</sup> List napisany do Żydów przez Lysiasza zawierał taką treść:

„Lysiasz wspólnocie Żydów – pozdrowienie!

<sup>17</sup> Jan i Absalom, posłani przez was, oddawszy przepisany układ, prosili (o odpowiedź) w sprawie tych rzeczy, które w

---

11, 14 1 Mch 6, 58

#### UKŁAD POKOJOWY Z ŻYDAMI I CZTERY LISTY (11, 13-38)

Układy Lysiasza z Judą (ww. 13-15) po pierwszej nieudanej wyprawie do Judei miały nie tyle tło religijne (por. w. 13), co polityczne. Lysiasz otrzymał wiadomość, że król Antioch IV przed swoją śmiercią mianował Filipa regentem i opiekunem swego małoletniego syna Antiocha (por. 1 Mch 6, 14-15). Usiłował więc jak najszybciej pokojowo zakończyć nieudaną wyprawę w Judei i powrócić do Antiochii, żeby ratować swoją zagrożoną pozycję (por. 1 Mch 6, 17.55-63).

List Lysiasza (ww. 16-21) był skierowany do Antiocha IV w Persji roku „sto czterdziestego ósmego” (w. 21) ery Seleucydów, czyli 165-164 r. przed Chr. Kreteńska nazwa miesiąca: Zeusa-Korynckiego odpowiada nazwie: Ksantyk (*ksanthikós* = hebr: *Adar* – 26 luty do 27 marca).

„Jan i Absalom” (w. 17) – „Jan” prawdopodobnie starszy brat Judy (por. 1 Mch 2, 2). „Absalom” to być może ojciec dwóch synów,

nim zostały zawarte. <sup>18</sup> Przedstawiłem królowi te sprawy, które należało (przedłożyć). Zgodziłem się na te, które były do przyjęcia. <sup>19</sup> Jeśli zatem zachowacie życzliwość wobec spraw państwowych, będę się starał nadal być pomocny, żeby działało się dobrze. <sup>20</sup> O szczegółowych sprawach poleciłem zarówno im, jak i tym ode mnie, rozmawiać z wami.

<sup>21</sup> Bądźcie zdrowi. W roku sto czterdziestym ósmym, (dnia) dwudziestego czwartego Zeusa Korynckiego”.

<sup>22</sup> List zaś króla zawierał co następuje:

„Król Antioch bratu Lysiaszowi – pozdrowienie!

<sup>23</sup> Gdy nasz ojciec odszedł do bogów, pragniemy, żeby ci w królestwie, będąc w spokoju, zajęli się troską o własne sprawy.

<sup>24</sup> Dowiedziawszy się, że Żydzi nie godzą się na zmiany helleńskie (wprowadzone) przez ojca, lecz wybierając własny sposób życia proszą, żeby się zgodzić na ich zwyczaje, <sup>25</sup> starając się więc, żeby ten naród był bez niepokoju, postanawiamy zwrócić im świątynię oraz, żeby się kierowali zwyczajami ich przodków.

11, 21 11, 33.38

11, 22 1 Mch 10, 18; 11, 30

11, 24 6, 1; 1 Mch 6, 59

11, 25 10, 1

dowódców wojskowych Mattathiasza (por. 1 Mch 11, 70) i Jonatana (por. 1 Mch 13, 11).

„Zgodziłem się” (w. 18) – tekst grecki ma 3 os.: zgodził się. Korkta opiera się na informacji zawartej w ww. 35-36.

Drugi list (ww. 22-26) stanowi oficjalne pismo króla Antiocha V Eupatora (w. 23) i jest skierowany do Lysiasza. Nie jest datowany, ponieważ hagiograf daty nie znał albo ją opuścił. Pochodzi prawdopodobnie z końca 163 r. po drugiej również nieudanej wyprawie Lysiasza do Judei (por. 13, 15-24; 1 Mch 6, 55-59). Tytuł: „brat” nadany Lysiaszowi odpowiada tytułowi: „krewny króla”. Apoteoza króla Antiocha IV Epifanesa (w. 23) idzie po linii ówczesnych zwyczajów kultu swych poprzedników. Z apoteozą tą są związane pewne przywileje religijne, które król Antioch V przywrócił Żydom (ww. 25-26).

<sup>26</sup> Dobrze więc uczynisz, gdy pošlesz do nich i dasz prawicę, żeby, widząc nasze postanowienie, byli życzliwi i chętnie oddali się ich własnym sprawom”.

<sup>27</sup> List króla do narodu był taki:

„Król Antioch starszyźnie żydowskiej oraz innym Żydom pozdrowienie!

<sup>28</sup> Jeśli się wam dobrze powodzi, niech będzie jak tego pragniemy. Sami zaś jesteśmy zdrowi. <sup>29</sup> Menelaos oznajmił nam, że wy, powróciwszy, chcecie znaleźć się wśród swoich. <sup>30</sup> Wszystkim zatem, którzy do trzydziestego Ksantyka powrócą, będzie przysługiwać prawica z bezpieczeństwem. <sup>31</sup> Żydzi będą mogli korzystać z własnych pokarmów oraz praw tak, jak poprzednio i nikt z nich i w żaden sposób nie będzie niepokojony z powodu błędów przez pomyłkę. <sup>32</sup> Posłałem Menelaosa, który was zachęci. <sup>33</sup> Bądźcie zdrowi.

W roku sto czterdziestym ósmym, piętnastego Ksantyka”.

---

11, 26 1 Mch 6, 58; 11, 50

11, 27 1, 10

11, 31 1 Mch 1, 44

Trzeci list (ww. 27-33) pochodzi od króla Antiocha IV Epifanesa i jest skierowany do starszyzny żydowskiej (dosłownie: do senatu = *gerousía* – por. 1 Mch 13, 35), a być może do jerozolimskich Antiocheńczyków (por. 4, 44?).

„Menelaos” (w. 29) – arcykapłan, zwolennik hellenizmu, który przez pewien czas miał wpływy na dworze królewskim (w. 32 i 4, 24). Utracił je za króla Antiocha V i został skazany na okrutną śmierć w popiele (por. 13, 3-8).

„Żydzi będą mogli korzystać z własnych pokarmów” (w. 31) – grecki wyraz: *dapanémata* (= wydatki, koszta) ma tu znaczenie pokarmów specjalnych, rytualnie czystych (koszernych), które mógł spożywać wierzący Żyd.

„W roku sto czterdziestym ósmym” (w. 33) – tj. w 164 r. Ksantyk (hebr. Adar – luty/marzec) ostatni miesiąc roku według kalendarza wiosennego.

<sup>34</sup> Także Rzymianie posłali do nich list, zawierający co następuje:

„Kwintus Memmius, Tytus Manius, posłowie Rzymian ludowi żydowskiemu – pozdrowienie!

<sup>35</sup> Co do spraw, które Lysiasz krewny króla przyznał wam i my się zgadzamy. <sup>36</sup> Te zaś, które uważał, żeby przedstawić królowi, przyślijcie zaraz kogoś, gdy je przegłądniecie, abyśmy przekazali tak, jak wam (to) odpowiada. My bowiem udajemy się do Antiochii, <sup>37</sup> dlatego pospieszcie się i przyślijcie jakichś (ludzi), żebyśmy i my dowiedzieli się jakiego jesteście zdania.

<sup>38</sup> Bądźcie zdrowi. W roku sto czterdziestym ósmym, piętnastego Ksantyka”.

---

11, 34 1 Mch 8, 22

11, 35 11, 14

11, 36 11, 18

Czwarty list (ww. 34-38) pochodzi od legatów rzymskich. Jest skierowany do społeczności żydowskiej. Można z niego wywnioskować, że Rzym pilnie śledził wydarzenia w królestwie Seleucydów i wspierał tych, którzy osłabiali spójność tej monarchii.

„Kwintus Memmius” (w. 34) – postać nieznana. Tytus Manius – są to dwa imiona, dlatego ogólnie przyjmuje się korektę: Tytus Manilius i dodaje się trzecią postać: Manius Sergius. Obydwaj są osobistościami znanymi z aktywności dyplomatycznej.

„Ludowi żydowskiemu” (w. 34) – legaci posługują się wyrazem greckim: *dēmos* (= lud) w sensie jurydycznym.

„Udajemy się do Antiochii” (w. 36) – spodziewali się powrotu króla Antiocha IV z Persji. Wskazuje na to data (w. 38) – połowa kwietnia 164 r., kiedy jeszcze żył król Antioch IV Epifanes.



**12**<sup>1</sup> Gdy te układy zostały zawarte, Lysiasz odjechał do króla, a Żydzi oddali się uprawie roli. <sup>2</sup> Spośród zaś wodzów według miejsca (pobytu) Tymoteusz, Apolloniusz, syn Gennaiosa, nadto Hieronim i Demofon, a przy nich Nikanor, dowódca Cypryjczyków, nie pozwolili im żyć w spokoju i cieszyć się pokojem. <sup>3</sup> Mieszkańcy Jopy dokonali bardzo bezbożnego czynu. Zaprosili mieszkających wśród nich Żydów, żeby weszli z żonami i z dziećmi na przygotowane przez nich łodzie, jako że nie okazują im żadnej wrogości <sup>4</sup> stosownie do wspólnej uchwały miasta. Przyjęli to (zaproszenie), jako chcący żyć w pokoju, nie mając żadnego podejrzenia. Gdy wypłynęli, zatopili ich. Było ich nie mniej niż dwustu. <sup>5</sup> Gdy Juda dowiedział się o dokonanym na rodakach okrucieństwie, oznajmiwszy

12, 2 8, 30; 10, 37; 12, 24; 1 Mch 5, 6.11.37

12, 3 1 Mch 10, 75-76

#### WYDARZENIA W JOPPIE I W JAMNII (12, 1-9)

Poganie, zamieszkujący miasta prowincji nadmorskiej byli szczególnie nieprzyjaźnie nastawieni do mieszkających wśród nich Żydów (por. 1 Mch 5, 515). Chęć pokojowego współżycia z nimi, tych ostatnich, wcale nie chroniła ich od przemocy ze strony pogańskich współmieszkańców (por. 1 Mch 2, 32-38; 7, 13-18).

„Lysiasz odjechał do króla” (w. 1) – wydarzenia, o których wspomina hagiograf, miały miejsce po pierwszej jego wyprawie wojennej przeciw Judei, jeszcze za życia króla Antiocha IV Epifanesa (połowa 164 r.).

„Tymoteusz” (w. 2) – wódz i gubernator Zajordanii, eparchii Galaadu (por. 1 Mch 5, 6.11-13).

„Apolloniusz”, syn Gennaiosa jest osobistością nieznaną, różną od osoby o tym samym imieniu, o której wspomina w. 5, 24. Również nieznanymi są: Hieronim i Demofon. Nikanor, dowódca najemnych żołnierzy z Cypru, nie jest tą samą osobą co Nikanor, syn Patrokla (por. 8, 9).

„Mieszkańcy Jopy” (w. 3) – tj. dzisiejszej Jafy południowego przedmieścia Tel Avivu (por. 1 Mch 10, 75-76; 12, 33-34).

mężom, którzy z nim byli <sup>6</sup> i wezwawszy Boga sprawiedliwego sędziego, wyruszył przeciw mordercom braci. Nocą podpalił port i spalił łodzie, tych zaś, którzy się tam schronili, wymordował. <sup>7</sup> Ponieważ miasto było zamknięte odszedł, by znów wróciwszy również wszystkich mieszkańców Joppy wytepić. <sup>8</sup> Dowiedziawszy się, że ci w Jamnii chcieli w ten sam sposób uczynić mieszkającym (wśród nich) Żydom, <sup>9</sup> również na mieszkańców Jamnii w nocy napadłszy, spalił port razem z flotą tak, że blaski światła były widoczne w Jerozolimie odległej dwieście czterdzieści stadiów.

<sup>10</sup> Stamtąd wycofawszy się dziewięć stadiów, dokonując wyprawy przeciw Tymoteuszowi, napadli go Arabowie (w liczbie) nie mniej niż pięć tysięcy (mężów) i pięćset konnicy. <sup>11</sup> Gdy nastąpiła zacięta bitwa i dzięki pomocy Boga tym przy

12, 6 8, 7; 13, 15; Ps 7, 12; 9, 9

12, 10 1 Mch 5, 25; 9, 39

„Ci z Jamnii” (w. 8) – dzisiejsze Jabne (por. 1 Mch 4, 15; 5, 58; 10, 69). Port (= Minet Rūbīn u ujścia rzeki nahr Rūbīn) był oddalony od miasta ok. 8 km na północny-zachód.

„Dwieście czterdzieści stadiów” (w. 9) – tj. ok. 40 km. W rzeczywistości odległość między Jamnią (Jabne) a Jerozolimą w prostej linii wynosi około 50 km.

#### WYPRAWA DO GALAADU (12, 10-31)

Ten bardzo skrócony i fragmentaryczny opis wyprawy Judy Machabeusza przeciw miastom Galaadu, które prześladowały mieszkających tam Żydów, ma swój paralelny, bardziej obszerny odpowiednik w 1 Mch 5, 24-54.

„Stamtąd wycofawszy się dziewięć stadiów” (w. 10) – odległość 9 stadiów jest mniejsza niż 2 km, stąd na pewno słowo: „stamtąd” nie oznacza Jamnii (w. 9), jako punktu wyjścia, lecz jakąś miejscowość w Zajordanii w Galaadzie dokąd wyprawił się Juda z pomocą zagrożonym rodakom (por. 1 Mch 5, 9-12).

Judzie powiodło się, pokonani nomadzi prosili, żeby Juda podał im prawicę, obiecując dać bydło i wspierać ich na przyszłość.<sup>12</sup> Juda uważając, iż rzeczywiście w wielu przypadkach mogą być pożyteczni, zgodził się zawrzeć z nimi pokój. Otrzymawszy prawicę odeszli do namiotów.<sup>13</sup> Uderzył też na pewne miasto, obwarowane groblami, otoczone murami i zamieszkałe przez mieszaninę narodów (noszące) nazwę Kaspin.<sup>14</sup> Ci wewnątrz, zaufawszy obronności murów i zapasowi żywności, odnosili się w sposób bardzo prostacki do tych przy Judzie, wezwawszy wielkiego Władcę świata, Tego, który bez taranów i machin wojennych sprawił, że upadło Jerycho w czasach Jozuego, rzucili się zajadle na mury.<sup>16</sup> Wziąwszy miasto dzięki woli Bożej, dokonali niezliczonych rzezi tak, że leżące obok jezioro mające dwa stadia szerokości wyglądało napełnione spływającą krwią.

<sup>17</sup> Wycofawszy się stamtąd siedemset pięćdziesiąt stadiów przybyli do Charaki, do Żydów zwanych Tubianami.<sup>18</sup> Ale

---

12, 15 3, 24; 13, 14; 14, 35

12, 17 1 Mch 5, 13

„Napadli go Arabowie” (w. 10) – być może, iż ich dowódcą był ów naczelnik szczepu zgładzony przez żołnierzy Judy (por. 8, 32). Prawdopodobnie wspomniani Arabowie pochodzili z terenów podległych Nabatejczykom. Ten jednak szczegół podany przez hagiografa (ww. 10-12) pominął autor 1 Mch (5, 25).

„Kaspin” (w. 13) – aramejska nazwa miasta Chasfo, twierdzy Ga-laadu (por. 1 Mch 5, 26.36).

„Upadło Jerycho” (w. 15) – aluzja do zdobycia Jerycha przez Jozuego (por. Joz 6).

„Wezwawszy wielkiego Władcę świata” (w. 15) – por. 3, 24.

„Zajadle” (w. 15) – dosłownie: jak dzikie zwierzęta.

Hagiograf zwraca uwagę, że zwycięstwo Judy było nie tyle owocem męstwa ludzi, ile dziełem samego Boga. Nie wahał się jednak równocześnie przekazać wiadomości o straszliwej rzezi, jakiej dokonali żołnierze Judy na mieszkańcach zdobytej twierdzy (w. 16).

„Siedemset pięćdziesiąt stadiów” (w. 17) – tj. ok. 139 km.

Tymoteusza w tych okolicach nie zastali, gdyż oddalił się z tych miejsc bez działania, zostawiając w pewnym miejscu bardzo mocną załogę. <sup>19</sup> Dositheusz i Sosipater z wodzów przy Machabeuszu, wyprawivszy się zgładzili pozostawionych w fortecy przez Tymoteusza więcej niż dziesięć tysięcy mężów. <sup>20</sup> Machabeusz, podzieliwszy swoje wojsko na kohorty, ustanowił tych na czele kohort i wyruszył przeciw Tymoteuszowi, który miał przy sobie sto dwadzieścia tysięcy piechoty oraz dwa tysiące pięćset konnicy. <sup>21</sup> Tymoteusz, dowiedziawszy się o zbliżaniu się Judy, wysłał wpierw kobiety i dzieci oraz inny sprzęt do (miejsowości) zwanej Karnion. Było to miasto trudne do zdobycia i niedostępne ze względu na wąskość wszystkich przejść. <sup>22</sup> Gdy ukazała się pierwsza kohorta Judy i powstał strach wśród nieprzyjaciół oraz przerażenie z pojawienia się

---

12, 20 1 Mch 5, 37

12, 22 9, 5; 15, 21; 1 Mch 5, 43

„Przybyli do Charaki” (w. 17) – grecki wyraz: *cháraks* oznacza obóz (twierdzę) obwarowany częstokołem. Chodzi tu prawdopodobnie o dobrze ufortyfikowaną miejscowość Tymoteusza w kraju Ammonitów (por. 1 Mch 5, 37), ale jej identyfikacja jest trudna do ustalenia (Dathema – 1 Mch 5, 9?, twierdza (*bîrtāh* = *bārís*) Tyr Hyrkana Tobiady w Zajordanii?).

„Do Żydów zwanych Tubianami” (w. 17) – być może chodzi o mieszkańców aramejskiego małego miasteczka Ṭôb (dzisiejsze eṭ-Ṭaijibeh – por 1 Mch 5, 13), ale tę identyfikację trudno pogodzić z odległością 750 stadiów.

„Dositheusz i Sosipater” (w. 19) – bliżej nieznanymi dowódcy oddziałów Judy.

„Kohorty” (w. 20) – grecki wyraz: *speîra* oznacza jednostkę wojskową, która według informacji zawartej w w. 8, 22 liczyła 1500 żołnierzy.

„Karnion” (w. 21) – miejscowość zwana też Karnain (por. 1 Mch 5, 43). „Powstał strach” (w. 22) – wzmianka o przerażeniu, jakie budziło pojawienie się Izraelitów, występuje też w innych Księgach

Tego, który wszystko widzi, oni rzuciwszy się do ucieczki ruszyli pędząc jeden tu drugi tam tak, że częstokroć przez swoich byli zranieni i ostrzami mieczów się przebijali. <sup>23</sup> Juda urządził bardzo energiczny pościg zabijając przestępców. Zgładził też około trzydzieści tysięcy mężów. <sup>24</sup> Sam zaś Tymoteusz wpadłszy (w ręce) tych przy Dositheuszu i Sosipatrze prosił z wielką przebiegłością, żeby go żywego wypuścili, gdyż więzi rodziców wielu z nich oraz tych, którzy są braćmi, a wszystkich może spotkać, że będą źle potraktowani. <sup>25</sup> Gdy on zobowiązał się bardziej przez przysięgę, zwrócić ich zdrowych, uwolnili go ze względu na bezpieczeństwo braci. <sup>26</sup> Wyruszywszy przeciw Karnion i Atergateion zabił dwadzieścia pięć tysięcy osób. <sup>27</sup> Po ich zdobyciu i zagładzie wyruszył przeciw Efron, miastu warownemu, w którym mieszkał Lysiasz i wielka liczba różnych szczepów. Silni młodzieńcy stojący przy murach dzielnie stawiali opór. Tam znajdowały się liczne zapasy machin wojennych i pocisków. <sup>28</sup> Wezwawszy Władcę, Tego, który z mocą miazdzy potęgi nieprzyjaciół, zdobyli znajdujące się pod ręką miasto i położyli trupem z tych wewnątrz około dwadzieścia pięć

---

12, 26 1 Mch 5, 44

12, 28 1 Mch 5, 50; Hi 34, 24; Ps 2, 9

Starego Testamentu (np. Wj 15, 14-16) i jest wyrazem przekonania hagiografa o szczególnej opiekuńczej pomocy Bożej, towarzyszącej Izraelitom.

„Ze będą źle potraktowani” (w. 24) – eufemizm: że zginą.

„Atergateion” (w. 26) – świątynia bogini Atergatis (Atargatis) w mieście Karnion (Karnain – por. 1 Mch 5, 43-44). Aramejskie imię bogini Atar'ateh lub Ateh to inna forma kanaanejskiej bogini Astarte identyfikowanej później z rzymską Afrodytą.

„Efron” (w. 27) – twierdza w wādī eṭ-Ṭaijibeh (por. 1 Mch 5,46). „W którym mieszkał Lysiasz” (w. 27) – wódz lokalny, postać nieznaną. Nie należy jej identyfikować z ministrem i gubernatorem Celesyrii i Fenicji opiekunem króla Antiocha V (por. 10, 11; 12, 1). „Scythopolis” (w. 29) – tj. Bethsan (dzisiejsze Beisān – por. 1 Mch 5, 52).

tysięcy (ludzi). <sup>29</sup> Zwinąwszy obóz wyruszyli stamtąd przeciw Scythopolis oddalone od Jerozolimy sześćset stadiów. <sup>30</sup> Gdy przebywający tam Żydzi zaświadczyli, że Scythopolitanie odnośli się do nich życzliwie i w czasach nieszczęścia uprzejmie wychodzili (im) naprzeciw, <sup>31</sup> podziękowawszy i wezwawszy, żeby na przyszłość temu plemieniu byli życzliwi, przybyli do Jerozolimy tuż przed świętem Tygodni.

<sup>32</sup> Po tak zwanej Pięćdziesiątnicy wyruszyli przeciwko Gorgiaszowi, wodzowi Idumei. <sup>33</sup> (Ten) wyszedł z trzema tysiącami piechoty i czterysta konnicy. <sup>34</sup> Zdarzyło się, że z ustawionych w szyku bojowym padło kilku Żydów. <sup>35</sup> Dositheusz, któryś z tych od Bakenora, mąż jadący na koniu i silny, chwycił

---

12, 29 1 Mch 5, 52

12, 31 1 Mch 5, 54; Pwt 16, 10

12, 32 10, 14-15; Pwt 16, 10

Było to jedno z miast Dekapolu, leżące na zachód od doliny Jordanu, podczas gdy wszystkie inne leżały po wschodniej stronie doliny Jordanu.

„Sześćset stadiów” (w. 29) – tj. ok. 120 km.

„Święto Tygodni” (w. 31) – uroczystość obchodzona 7 tygodni po święcie Paschy, zwana też Pięćdziesiątnicą (por. w. 32). Modlitwa (w. 28) oraz wysiłek, by wrócić do Jerozolimy przed świętem Tygodni, to wyraz pobożności, która w przekonaniu hagiografa była rękojmą powodzeń militarnych Judy Machabeusza.

#### ZWYCIĘSTWO NAD GORGIASZEM (12, 32-37)

„Gorgiasz wódz Idumei” (w. 32) – postać, o której już była wzmianka w ww. 8, 9; 10, 14-15.

„Idumea” – eparchia (por. 10, 15; 1 Mch 4, 15). Walki w Idumei i w prowincji nadmorskiej wraz z potyczką z Gorgiaszem bardziej dokładnie przekazuje 1 Mch 5, 55-68.

„Dositheusz [...] od Bakenora” (w. 35) – Dositheusz (por. 12, 19.24) był w oddziale tych Żydów, którzy pochodzili spośród

Gorgiasza, a trzymając za płaszcz wojskowy ciągnął go mocno i chciał przekłętego wziąć żywcem. Któryś z konnicy Traków napadłszy na niego odciął mu ramię. Gorgiasz uciekł do Mari-sy. <sup>36</sup> Ci przy Ezdrinie od dłuższego czasu walcząc byli wyczerpani. Juda wezwawszy Pana, żeby okazał się sprzymierzeńcem i przewodnikiem w bitwie, <sup>37</sup> gdy wzniósł w języku ojczystym z pieśniami okrzyk (bojowy), wpadłszy niespodziewanie na tych przy Gorgiaszu zmusił ich do ucieczki.

<sup>38</sup> Juda zebrawszy wojsko przyszedł do miasta Odollam. W przypadający siódmy dzień, oczyściwszy się według zwyczaju, tam święcili szabat. <sup>39</sup> Następnego dnia ci przy Judzie przybyli w tym czasie, kiedy trzeba było ciała poległych zabrać i pogrzebać z krewnymi w grobach przodków. <sup>40</sup> Pod chitonem każdego ze zmarłych znaleźli rzeczy poświęcone bóstwom Jamnii, czego Prawo zabrania Żydom. Wszystkim stało się jasne, że oni padli z tej właśnie przyczyny. <sup>41</sup> Wszyscy tedy wychwalali sprawy Pana, sprawiedliwego sędziego, który rzeczy skryte czyni

---

12, 38 8, 27; Lb 31, 19

12, 40 12, 9; Pwt 7, 25-26

12, 41 12, 5; 1 Kor 3, 13; 4, 5

Tubianów, mieszkających w kraju Ammonitów w Galaadzie. Rękopisy greckie i przekład Neo-Wulgaty mają: od Bakenora.

„Ezdrin” (w. 36) – Ezdris = Azariasz (por. 1 Mch 5,18.56)

#### OFIARA ZA ZMARŁYCH (12, 38-45)

Główna myśl perykopy 12, 38-45 wiąże się z wiarą w zmartwychwstanie (por. 7, 9-14).

„Odollam” (w. 38) – grecka forma znanej w historii miejscowości w pokoleniu Judy ʿĀdullām (por. Joz 12, 15; 15, 35; 1 Sm 22, 1; 2 Sm 23, 13), miasto obronne (por. 2 Krn 11, 7) dzisiejsze tell el-Madkūr.

„Rzeczy poświęcone bóstwom Jamnii” (w. 40) – tj. amulety lub inne przedmioty poświęcone bóstwom filistyńskim (Dagonowi – por.



jawnymi. <sup>42</sup> Oddali się modlitwie prosząc, żeby popełniony grzech był całkowicie zmazany. Szlachetny zaś Juda upomniał żołnierzy, żeby się starali być bez grzechu, mając przed oczami te rzeczy, które się stały z powodu grzechu tych, którzy padli. <sup>43</sup> Zebrawszy zaś od każdego z mężów składkę około dwu tysięcy srebrnych drachm posłał do Jerozolimy, żeby złożono ofiarę za grzech, bardzo szlachetnie i uczciwie uczynił, mając na uwadze zmartwychwstanie. <sup>44</sup> Gdyby bowiem nie spodziewał się, że polegli zmartwychwstaną, byłoby rzeczą daremną i niedorzeczną modlić się za zmarłych. <sup>45</sup> A jeśli uważał, że tym którzy z pobożnością zasnęli jest odłożona najpiękniejsza nagroda, była to myśl pobożna i święta. Dlatego właśnie złożył ofiarę przebłagalną za zmarłych, żeby od grzechu byli uwolnieni.

12, 42 Wj 34, 7

12, 43 7, 9.14.36; Kpł 4, 27-31

1 Mch 5, 68; 10, 84). Hagiograf wyraża przekonanie, że Bóg karze człowieka śmiercią za ciężkie przewinienia przeciw Jego czci (por. Pwt 5, 7-10; 7, 25-26).

„Juda upomniał żołnierzy” (w. 42) – dosłownie: upomniał tłum (por. 12,38; 14,1.20).

„Dwa tysiące srebrnych drachm” (w. 43) – ok. 10 kg srebra na zakup zwierząt na żertwę ofiarną.

„Ofiara za grzech” (w. 43) – według przepisów Prawa (por. Kpł 4, 27-35; 5, 1-13). Ofiara za grzech stanowiła akt przebłagania Boga, żeby nie karał żywych za popełniony grzech (por. 3, 33), w tym przypadku, popełniony za życia przez zmarłych. Hagiograf jednak daje do zrozumienia, iż (ww. 43-45) ofiara ludzi, żyjących za grzech zmarłego grzesznika może wybłagać dla niego przebaczenie, uwolnić go od grzechu (*eksaleifō* = zatrzeć, usunąć, zniweczyć – w. 42) i w ten sposób uczynić go godnym łaski zmartwychwstania (por. 7, 14). Tak, mocno wierzono. W wierze zatem w zmartwychwstanie tkwi fakt zbiórki wśród żołnierzy Judy (w. 43 – *ándrología* = *ándra logeía* = zbiórka wśród mężów) na ofiarę przebłagalną, którą chciano, żeby była złożona w świątyni. Mamy tu zatem pierwsze świadectwo w Piśmie św. – wiary w potrzebę i skuteczność modlitwy za zmarłych.

**13**<sup>1</sup> W sto czterdziestym dziewiątym roku doszła wiadomość do tych przy Judzie, że Antioch Eupator wyruszył z głównymi siłami przeciw Judei,<sup>2</sup> a z nim Lysiasz opiekun i (stojący) na czele spraw państwowych, każdy mający wojska greckie (w sumie) sto dziesięć tysięcy pieszych, pięć tysięcy trzysta konnicy i dwadzieścia dwa słonie oraz trzysta wozów wojennych najeżonych sierpami.<sup>3</sup> Dołączył się do nich Menelaos i prosił Antiocha z wielką obłudą, nie o ocalenie ojczyzny, lecz spodziewając się, że będzie przywrócony do władzy.<sup>4</sup> Król zaś królów rozbudził gniew Antiocha przeciwko przestępcy, a gdy Lysiasz przedstawił, że on jest winien wszystkim nieszczęściom, zaprowadziwszy (go) do Beroi polecił stracić według miejscowego zwyczaju.<sup>5</sup> W tej miejscowości jest wieża na pięćdziesiąt łokci pełna popiołu, mająca narzędzie obracające się na wszystkie strony, strącające w popiół.<sup>6</sup> Tudaj winnego okradania świątyni lub wyróżniającego się jakimiś innymi zbrodniami, których dokonał, wszystkich posyłano na zagładę.<sup>7</sup> Okazało się, że w ten sposób wiarołomny Menelaos umarł, ani z ziemią się nie spotkawszy.<sup>8</sup> Zupełnie słusznie! Skoro bowiem

---

13, 1 10, 10; 1 Mch 6, 17.31

13, 2 1 Mch 3, 32; 6, 30

13, 3 4, 23

13, 4 Ap 17, 14

13, 6 4, 39; 5, 15

13, 8 9, 6; Mdr 11, 16

### ŚMIERĆ MENELAOSA (13, 1-8)

„W sto czterdziestym dziewiątym roku” (w. 1) – tj. 163-162 r.

„Że będzie przywrócony do władzy” (w. 3) – arcykapłan Menelaos powinien był objąć swoją funkcję po pierwszej wyprawie Lysiasza (por. 11, 32), ale nie mógł tego uczynić, gdyż świątynia była w rękach Judy i dokonano jej oczyszczenia i poświęcenia (por. 10, 1-8).

„Do Beroi” (w. 4) – miejscowość położona w północnej Syrii identyfikowana z dzisiejszym miastem Aleppo (= Halab).

„Wieża na pięćdziesiąt łokci” (w. 5) – tj. ok. 22 m wysokości.

popęłnił wiele grzechów przeciw ołtarzowi, którego święty był ogień i popiół, w popiele otrzymał śmierć.

<sup>9</sup> Król wyruszył w barbarzyńskich zamiarach, żeby okazać Żydom gorsze rzeczy od tych, które miały miejsce za czasów jego ojca. <sup>10</sup> Juda dowiedziawszy się o tych (zamiarach) oznajmił ludowi, żeby dzień i noc wzywali Pana, aby jak kiedy indziej, tak i teraz przyszedł z pomocą tym, których mają zamiar pozbawić Prawa, ojczyzny i świętej świątyni, <sup>11</sup> żeby nie pozwolił, by lud który niedawno na krótko odetchnął, stał się poddany bluźnierczym poganom. <sup>12</sup> Gdy wszyscy razem to uczynili, prosząc miłosiernego Pana w płaczu, w postach, padając na twarz przez trzy dni nieustannie, Juda zachęciwszy ich polecił, żeby byli gotowi. <sup>13</sup> Po spotkaniu się jego samego ze starszymi postanowił, żeby zanim wojsko króla wejdzie do Judei i weźmie w posiadanie miasto, wyruszywszy powierzyć losy pomocy

---

13, 12 8, 29; 10, 4; 11, 9; Ne 9, 1; Jl 2, 12

„W popiele otrzymał śmierć” (w. 8) – według prawa odwetu (por. Wj 21, 23; Mdr 16, 1; 2 Mch 4, 26; 9, 6.28). Józef Flawiusz mówi o tym samym rodzaju śmierci arcykapłana Menelaosa, ale umieszcza ten fakt po zakończeniu wyprawy króla Antiocha V (por. FlavAnt 12, 9, 7). Według niego Menelaos był arcykapłanem 10 lat od 172 do 163 r.

#### DRUGA WYPRAWA LYSIASZA PRZECIWIW JUDEI – UKŁAD POKOJOWY (13, 9-26)

Opis drugiej wyprawy przeciw Judei ma swój paralelny odpowiednik w 1 Mch 6, 28-47, ale jest bardzo ogólny i nie dotyczy tych samych dosłownie wydarzeń. Hagiograf opuszcza wzmiankę o przyczynie tej zbrojnej wyprawy. Było nią niewątpliwie oblężenie cytadel, które Juda rozpoczął w jesieni 163 r. Wiadomość o najeździe Lysiasza nadeszła do Judei wiosną 162 r.

„Oznajmił ludowi” (w. 10) – dosłownie: oznajmił tłumowi, mnóstwu.

Boga. <sup>14</sup> Gdy dał prawo decydowania Stwórcy świata, zachęciwszy tych przy nim, żeby szlachetnie walczyli aż do śmierci za prawa, świątynię, miasto, ojczyznę i ojczyste zwyczaje, stanął obozem koło Modin. <sup>15</sup> Dawszy przy tym hasło: „Zwycięstwo Boga”, z najlepszymi wybranymi młodzieńcami napadłszy nocą na królewski namiot zgładził w obozie około dwóch tysięcy mężów i przebił będącego pierwszym ze słoni wraz z tym, który z nim przebywał. <sup>16</sup> Na koniec napełnili obóz lękiem oraz zamętem i oddalili się osiągnąwszy powodzenie. <sup>17</sup> Kiedy właśnie dzień się zaczynał, to dokonało się dzięki opiece, którą Pan go wspomógł. <sup>18</sup> Król zakosztowawszy smaku odwagi Żydów próbował zająć podstępem miejscowości. <sup>19</sup> Zbliżył się do Bethsur, warownej twierdzy Żydów. Zmuszony do ucieczki, doznał porażki został poniżony. <sup>20</sup> Tym wewnątrz Juda posłał rzeczy potrzebne. <sup>21</sup> Rodokos z żydowskiego oddziału zdradził tajemnice nieprzyjaciołom. Odszukany i pochwycony został zgładzony. <sup>22</sup> Król ponownie rozmawiał z mieszkańcami Bethsur podał prawicę. Otrzymał, odjechał, napadł tych przy

13, 14 1, 24; 1 Mch 3, 43; 5, 32; 2 Sm 10, 12

13, 15 8, 7.23; 12, 6.9; 1 Mch 6, 46

13, 17 12, 11

13, 19 1 Mch 4, 61; 6, 31

13, 22 1 Mch 6, 49.58

„Koło Modin” (w. 14) – dzisiejsze el-Midjeh (por. 1 Mch 2, 1) ok. 28 km na północny zachód od Jerozolimy, dobry punkt obserwacyjny śledzenia ruchów wojsk nieprzyjacielskich.

„Hasło: Zwycięstwo Boga” (w. 15) – por. 8, 23. Hagiograf podkreśla, że Juda rozpoczął bitwę modlitwą pełną wiary w pomoc Bożą.

„Bethsur” (w. 19) – por. 11, 5; 1 Mch 4, 29.

„Został zgładzony” (w. 21) – dosłownie: został zamknięty, zablokowany; eufemizm.

„Okazał się słabszy” (w. 22) – aluzja do wydarzeń w Bethzacharia i w Jerozolimie (por. 1 Mch 6, 32-50.63).

Judzie, okazał się słabszy. <sup>23</sup> Dowiedział się, że Filip w Antiochii postawiony nad sprawami państwowymi zbuntował się. Zaniepokoił się. Wezwał Żydów, poddał się, potwierdził przysięgą wszystkie sprawiedliwe (warunki), ugodził się, złożył ofiarę, uczcił świątynię i życzliwie potraktował miejsce. <sup>24</sup> Przyjął Machabeusza. Hegemonidesa pozostawił dowódcą od Ptolemaidy aż po Gerreńczyków. <sup>25</sup> Udał się do Ptolemaidy. Mieszkańcy Ptolemaidy boleli nad układem. Oburzyli się bowiem na niego i chcieli, żeby unieważnić umowy. <sup>26</sup> Lysiasz wszedł na trybunę, bronił się według możliwości, namówił, ułagodził, uczynił życzliwymi, wyruszył do Antiochii. Tak wypadły sprawy natarcia i odwrotu króla.

---

13, 23 1 Mch 6, 14.58.63

13, 26 13, 2; 1 Mch 6, 63

„Filip [...] zbuntował się” (w. 23) – Filip mianowany regentem przez króla Antiocha IV i opiekunem jego syna Antiocha, tym samym został zwierzchnikiem Lysiasza (por. 9, 29; 10, 11; 1 Mch 6, 14-15). Czasownik: *aponoéomai* (= utracić wstyd, odchodzić od zmysłów) jest tu użyty w sensie dążenia do władzy przeciw tym, którzy ją w tej chwili piastują.

„Złożył ofiarę” (w. 23) – por. 3, 35.

„Gerra” (w. 24) – miejscowość wysunięta najdalej na południe na wybrzeżu palestyńskim w pobliżu egipskiej miejscowości Pelusium (= tell Farāmak). W rzeczywistości miasto Rafia było najdalej na południe wysuniętą miejscowością okręgu nadmorskiego, na południe od Gazy (por. 1 Mch 5, 58).

„Mieszkańcy Ptolemaidy boleli nad układem” (w. 25) – mieszkańcy tego miasta portowego, w którym władcy Seleucydów mieli swoją rezydencję, byli wrogo nastawieni do Żydów (por. 1 Mch 5,15).

**14**<sup>1</sup> Po okresie trzech lat dowiedzieli się ci przy Judzie, że Demetriusz, syn Seleukosa, wpłynął do portu w Trypoli-  
sie z potężną armią i flotą,<sup>2</sup> że zawładnął krajem zgładziwszy Antiocha i jego opiekuna Lysiasza.<sup>3</sup> Niejaki Alkimos, będący przedtem arcykapłanem, który dobrowolnie się splamił w czasach niespokojnych, rozumiejąc, że w inny sposób nie ma dla niego ocalenia, ani też dojścia do świętego ołtarza,<sup>4</sup> udał się do króla Demetriusza w sto pięćdziesiątym pierwszym roku ofiarując mu złoty wieniec i palmę, oprócz tych (część) ze zwyczajowych gałązek oliwnych świątyni. W owym dniu był spokojny.<sup>5</sup> Wykorzystawszy czas sprzyjający jego własnej głupocie,

---

14, 1 1 Mch 7, 1

14, 2 13, 1-2

14, 4 1 Mch 7, 25; 13, 37

## VII. KLĘSKA NIKANORA I JEGO ŚMIERĆ – ŚWIĘTO ZWYCIĘSTWA (14, 1-15, 36)

### ARCYKAPŁAN ALKIMOS OSKARŻA JUDEĘ PRZED KRÓLEM (14, 1-14)

Opisane wydarzenia mają swój paralelny odpowiednik w 1 Mch 7, 5-11. „po okresie trzech lat” (w. 1) – tj. po drugiej kampanii Lysiasza przeciw Judei na wiosnę w 161 r. (por. w. 4; 13, 1-26).

„Demetriusz, syn Seleukosa” (w. 1) – bratanek króla Antiocha IV Epifanesa przebywał jako zakładnik w Rzymie. Po śmierci stryja zdobył tron Seleucydów przemocą (por. 1 Mch 7, 1-4). Panował w latach 161-150. „Trypolis” (w. 1) – miasto portowe w Fenicji.

„Niejaki Alkimos” (w. 3) – mianowany arcykapłanem przez Antiocha V Eupatora (por. 1 Mch 7, 9). Po objęciu rządów przez króla Demetriusza I Sotera natychmiast udał się do nowego władcy, żeby zapewnić sobie jego nominację na to stanowisko.

„Ofiarując złoty wieniec” (w. 4) – złoty wieniec ze stylizowanymi liśćmi laurowymi lub niekiedy po prostu krążek złota. To samo dotyczy takich darów jak palma i zwyczajowe gałązki oliwne świątyni (por. 1 Mch 13, 37).

wezwany przez Demetriusza na naradę i zapytany jaki panuje nastrój i plan (działania) u Żydów, w tych sprawach odpowiedział: <sup>6</sup> „Ci spośród Żydów, zwani Chasydami, którym przewodzi Juda Machabeusz, wzniecają wojnę i buntują się nie pozwalając, żeby w królestwie panował spokój. <sup>7</sup> Dlatego pozbawiony pochodzącej od przodków godności – mówię o arcykapłaństwie – przybyłem teraz tutaj, <sup>8</sup> mając szczerze na uwadze najpierw sprawy, które dotyczą króla, a następnie zabiegając o (dobro) własnych współobywateli. Brak bowiem rozwagi u wspomnianych, sprawia nie mało nieszczęść całości naszego narodu. <sup>9</sup> Skoro ty królu poznałeś każdą z tych (trudności), zatroszcz się o kraj oraz o zagrożony nasz naród według łaskawej życzliwości, jaką masz dla wszystkich. <sup>10</sup> Dopóki bowiem Juda pozostaje, nie jest możliwe, żeby sprawy państwowe cieszyły się pokojem”. <sup>11</sup> Gdy te rzeczy zostały przez niego wypowiedziane, pozostali przyjaciele, wrogo usposobieni do Judy, bardzo szybko podniecili Demetriusza. <sup>12</sup> Wybrawszy więc natychmiast Nikanora, będącego dowódcą oddziału słoni i ogłoszwszy wodzem Judei, wysłał (go) <sup>13</sup> dawszy polecenia, żeby on zgładził Judę, a tych z nim rozprószył, Alkimosą zaś wprowadził na urząd arcykapłana największej świątyni. <sup>14</sup> Poganie, ci z Judei, którzy uciekli przed Judą, dołączyli się gromadnie do

---

14, 6     1 Mch 2, 42; 7, 13

14, 7     1 Mch 7, 14

14, 12    8, 9; 1 Mch 7, 26

„Zwani Chasydami, którym przewodzi Juda” (w. 6) – Chasydzi gorliwi ale naiwni Żydzi (por. 1 Mch 2, 42). Według oskarżeń Alkimosy ich przywódcą był Juda. Tymczasem oni sami przyłączyli się do Judy dopiero wówczas, gdy krwią swoją opłacili chęć ugody z Alkimosem (por. 1 Mch 7, 13-18).

„Wybrawszy Nikanora” (w. 12) – hagiograf łączy dwa oskarżenia Alkimosy (por. 1 Mch 7, 5-7 i 2 Mch 14, 6-10) w jedno i podaje tylko ostatnią decyzję króla, dotyczącą wysłania Nikanora w celu pokonania Judy i zniszczenia jego zwolenników.



Nikanora sądząc, że klęski i nieszczęścia Żydów będą ich własną pomyślnością.

<sup>15</sup> Słyszając o wyprawie Nikanora i napadzie pogan, posypawszy się ziemią, błagali Tego, który od wieków ustanowił swój lud i nieustannie przez objawienie wspierał swoją częśćkę. <sup>16</sup> Na polecenie wodza zaraz stamtąd wyruszywszy spotkali ich we wsi Dessau. <sup>17</sup> Szymon brat Judy starł się z Nikanorem. Później jednak przez nagłe zaskoczenie wrogów doznał niepowodzenia. <sup>18</sup> Jednakowoż Nikanor, słyszając jakim mężstwem odznaczają się ci przy Judzie i odwagą w walkach za ojczyznę, unikał rozstrzygnięcia sprawy przez krew. <sup>19</sup> Dlatego posłał Posidoniosa, Theodotosa i Mattathiasza, żeby podali i otrzymali prawice. <sup>20</sup> Powziąwszy dłuższe badanie tych spraw, gdy wódz ogłosił ludowi i okazała się jednomyślna opinia, zgodzili się na układy. <sup>21</sup> Ustalono dzień w którym spotkają się osobiście w tym samym miejscu. Z każdej (strony) zbliżył się rydwan, ustawiono krzesła. <sup>22</sup> Juda ustawił w odpowiednich miejscach zbrojnych gotowych, żeby niespodziewanie ze strony wrogów nie nastąpiła złośliwość. Prowadzili stosowną naradę. <sup>23</sup> Nikanor przebywał w Jerozolimie i nie dokonał nic niepokojącego. Odprawił zebrany pospolity tłum. <sup>24</sup> Judę miał zawsze przed sobą. Duchowo był przyjazny temu mężowi.

14, 15 3, 25; 10, 25.29; 11, 8; 1 Mch 3, 47; Ne 9, 1

14, 17 8, 22-23

14, 21 1 Mch 7, 27-29

14, 22 1 Mch 7, 30

#### WYPRAWA NIKANORA DO JUDEI – UKŁADY Z JUDĄ (14, 15-25)

O wyprawie Nikanora, wroga Żydów (por. 8, 9-11) do Judei, mówi tekst 1 Mch 7, 26-50 z tą różnicą, że nie wspomina o układach i przyjaźni z Judą.

„We wsi Dessau” (w. 16) – być może błędnie przepisana miejscowość Adasa (dzisiejsze: ħirbet ‘Addāseh, ok. 8 km na północ od Jerozolimy – por. 1 Mch 7, 40) lub wioska położona w pobliżu niej.

„Ogłosił ludowi” (w. 20) – dosłownie: ogłosił tłumowi, mnóstwu.

<sup>25</sup> Zachęcał go, żeby się ożenił i miał dzieci. Ożenił się, był spokojny, korzystał z życia.

<sup>26</sup> Alkimos widząc (ich) wzajemną życzliwość, wzięwszy zawarte układy, udał się do Demetriusza i powiedział, że Nikanor knuje wrogie zamiary względem spraw państwowych. Judę bowiem spiskującego przeciw królestwu ogłosił swoim następcą. <sup>27</sup> Król doprowadzony do gniewu i pobudzony oszczerstwami niegodziwego, napisał do Nikanora, zapewniając że z niechęcią znosi układy polecając natomiast, żeby Machabeusza spętanego szybko odesłał do Antiochii. <sup>28</sup> Gdy te sprawy dotarły do Nikanora, był przygnębiony, gdyż trudno mu było się zdobyć by postanowione (układy) unicestwić, a ten człowiek (Juda) wcale nie był przestępcą. <sup>29</sup> Ponieważ zaś nie był w stanie sprzeciwić się królowi, czekał na odpowiedni czas, żeby podstępem tego dokonać. <sup>30</sup> Machabeusz widząc, że Nikanor bardziej cierpko odnosi się do niego, a zwykły sposób spotkania był bardziej nieokrzesany, gdy rozważył, że ta surowość nie pochodzi z najlepszych (pobudek), zebrawszy nie miało tych przy nim, ukrył się przed Nikanorem. <sup>31</sup> Gdy sobie ten drugi uświadomił, że subtelnie przez tego męża został wyprowadzony w pole, udawszy się do największej i świętej świątyni, gdy kapłani składali przypisane ofiary, polecił wydać (tego) męża. <sup>32</sup> Gdy oni zapewniali pod przysięgą, że nie wiedzą gdzie jest poszukiwany, <sup>33</sup> (Nikanor) wyciągnąwszy prawicę w stronę

---

14, 29 1 Mch 7, 29-30

14, 31 1 Mch 7, 33

14, 33 1 Mch 7, 34

#### ALKIMOS OSKARŻA NIKANORA PRZED KRÓLEM (14, 26-36)

„Ogłosił swoim zastępcą” (w. 26) – Nikanor prawdopodobnie obiecał Judzie, że pierwsze wakujące stanowisko takiego stopnia jakie on piastuje w hierarchii dworskiej obejmie Juda.

„Ukrył się przed Nikanorem” (w. 30) – por. 1 Mch 7, 30.

Wiersze 31-36 są paralelne do ww. 1 Mch 7, 33-38.

świątyni tak przysięgł: „Jeśli nie wydacie mi spętanego Judy, (wtedy) to Boże miejsce uczynię równiną, zburzę ołtarz i tutaj postawię wspaniałą świątynię Dionizosowi”.<sup>34</sup> To powiedziawszy wyszedł. Kapłani zaś wyciągnąwszy ręce do nieba wzywali Tego, który zawsze walczył w obronie naszego narodu te (słowa) mówiąc:<sup>35</sup> „Ty, Panie, który niczego nie potrzebujesz, upodobałeś sobie, żeby istniejąca świątynia stała się miejscem Twojego zamieszkania wśród nas,<sup>36</sup> a teraz Święty, Panie wszelkiego uświęcenia, zachowaj na wieki nie splamione to właśnie niedawno oczyszczone mieszkanie”.

<sup>37</sup> Razis, jeden ze starszych Jerozolimy, został doniesiony do Nikanora. Mąż kochający ojczyznę, bardzo pięknej sławy i za życzliwość zwany ojcem Żydów.<sup>38</sup> W poprzednich czasach burzliwej zmiany został oskarżony o judaizm. Ciało i duszę od-

14, 34 1 Krl 8, 22; Hi 11, 13; Ps 88, 10

14, 35 12, 15; 13, 14; 1 Krl 8, 27.29; 2 Krn 6, 2

14, 36 10, 3

14, 38 6, 19; 8, 1; Ga 1, 13

„Postawię wspaniałą świątynię Dionizosowi” (w. 33) – była to osobista inicjatywa Nikanora, gdyż król Demetriusz I szczególnie czcił Apollina, opiekuńcze bóstwo Seleucydów.

#### ŚMIERĆ RAZISA (14, 37-46)

Samobójstwo Razisa jest przedstawione jako akt heroiczny. Razis nie uważał tego czynu za grzeszny, owszem wierzył, że po swej śmierci będzie godzien zmartwychwstania (w. 46). Nie każdy jednak bohaterski czyn w oczach ludzkich, jest czynem dobrym, zgodnym z prawem Bożym, godnym naśladowania. Na poziomie ówczesnych przekonań etycznych, zdaniem hagiografa, zasługiwał, żeby go przekazać jako inną formę takiej heroicznej śmierci jaką poniósł Eleazar (por. 6, 18-31) czy siedmiu braci wraz z matką (por. 7, 1-41), o których hagiograf 1 Mch nie wspomina.

„Nikanor [...] posłał pięciuset żołnierzy” (w. 39) – tę zbyt wysoką liczbę, jak się wydaje, podał hagiograf, żeby zwrócić uwagę, że

dał za judaizm z całą gorliwością.<sup>39</sup> Nikanor, chcąc otwarcie pokazać jaką wrogość żywi do Żydów, posłał ponad pięciuset żołnierzy, żeby go schwytać.<sup>40</sup> Uważał, że tego ujawszy zada im cios.<sup>41</sup> Gdy oddział usiłował zdobyć wieżę, drzwi na dziedziniec siłą opanować, rozkazując ogień położyć i drzwi podpalić, będąc zewsząd otoczony, przebił się mieczem.<sup>42</sup> Wolał szlachetnie umrzeć, niż dostać się w ręce przestępców, żeby się niegodziwie znęcali nad jego własną godnością.<sup>43</sup> Przebicie nie było zadane trafnie z powodu szybkości walki. Gdy więc tłum wpadł do wewnątrz przez drzwi, wbiegł odważnie na mur, mężnie rzucił się w dół na tłum.<sup>44</sup> Kiedy oni szybko się cofnęli tworząc przerwę, spadł w środek wolnej przestrzeni.<sup>45</sup> Oddychając jeszcze, rozpalony gniewem, powstawszy z płynącą strumieniem krwią, mając straszliwe rany, pędem przebiegł tłumy i stanąwszy na jakiejś urwistej skale,<sup>46</sup> będąc już zupełnie bez krwi, wystawił wnętrzości i wzięwszy w obie ręce rzucił tłumowi, a wezwawszy Władcę życia i ducha, żeby mu je na powrót zwrócił, w taki to sposób umarł.

---

14, 46 7, 11.23

zły człowiek musi zmobilizować wielkie siły, by pokonać jednego dobrego człowieka.

„Gdy oddział” (w. 41) – dosłownie: gdy tłum, mnóstwo.

„Zdobyć wieżę” (w. 41) – najprawdopodobniej chodzi tu o piętro domu.

Wzmianka muru (w. 43) świadczy, że Razis mieszkał w domu, który był lepiej zabezpieczony przed ewentualną napaścią niż zwykły dom.

„Przebił się mieczem” (w. 41) – dosłownie: podłożył sobie miecz (por. 1 Sm 31, 4-5).

„Wezwawszy Władcę życia i ducha” (w. 46) – odbierający sobie życie Razis w chwili śmiertelnego zagrożenia wyznaje, że Bóg jest Panem życia i śmierci. Będąc przekonany, iż jego czyn jest dobry, ma nadzieję, że zostanie przez Boga nagrodzony zmartwychwstaniem (por. 7, 22-23).

**15**<sup>1</sup> Nikanor dowiedziawszy się, że ci przy Judzie są w okolicach Samarii, zdecydował się ich napaść z całą ostrożnością w dniu spoczynku.<sup>2</sup> Żydzi, którzy szli z nim pod przymusem, mówili: „W żadnym wypadku nie gub (ich) w tak dziki i barbarzyński sposób. Uczcij ze świętością wybrany dzień, bardzo ceniony przez Tego, który wszystkiemu się przygląda”.<sup>3</sup> Ten zaś trzykroć grzeszny spytał: „Czy jest w niebie Władca, który nakazał święcić dzień szabat?”<sup>4</sup> Gdy odpowiedzieli: „Jest Pan żyjący, Ten w niebie, Władca, który nakazał oddawać cześć dniowi siódmemu”.<sup>5</sup> A tamten: „A ja

15, 2 Wj 20, 11; Syr 23, 27

15, 3 3, 24; 8, 34; Wj 20, 8; Pwt 5, 12

15, 5 Ez 28, 2

#### PRZYGOTOWANIA DO BITWY ZE STRONY NIKANORA I JUDY (15, 1-24)

Perykopa ma swój paralelny, choć nie tak szczegółowy, odpowiednik w 1 Mch 7, 39-50. Hagiograf zestawia pychę wodza pogańskiego z pokorą i modlitwą wierzącego wodza Żydów.

„Ci przy Judzie są w okolicach Samarii” (w. 1) – okolice te były dobrze znane Judzie i tam właśnie rozegrała się decydująca bitwa z wojskami Nikanora.

„W dniu odpoczynku” (w. 1) – por. Wj 34, 21; 35, 2. Nikanor mógł nie wiedzieć, że Mattathiasz i jego synowie wraz ze swoimi zwolennikami postanowili bronić się w dzień szabat (por. 1 Mch 2, 41).

„Trzykroć grzeszny” (w. 3) – por. 8, 34; Est 8, 12 p.

„Dzień szabat” (w. 3) – dosłownie: dzień szabatów. Liczba mnoga tego wyrazu występuje również w innych tekstach Pisma św. (np. Wj 20, 8 (LXX); Pwt 5, 12 (LXX) i często w Nowym Testamencie, ale ma znaczenie takie, jak w liczbie pojedynczej: dzień spoczynku.

„Jest Pan żyjący” (w. 4) – zwrot ten pojawia się również w wypowiedziach innych hagiografów (np. 2 Krl 19, 4; Jr 10, 10; Dn 6, 27; 14, 24).

– powiedział – jestem władcą na ziemi, który nakazuję wziąć broń i wykonać królewską służbę”. Jednakowoż nie potrafił wykonać swego okrutnego zamiaru. <sup>6</sup> Nikanor bowiem będąc zarozumiały z całą chępliwością zdecydował, że postawi wspólny pomnik (ze zdobyczy) nad tymi przy Judzie.

<sup>7</sup> Machabeusz zaś był nieustannie ufny, pokładając całą nadzieję, że uzyska pomoc od Pana. <sup>8</sup> Upomniał tych przy nim, żeby się nie lękali natarcia pogan mając na uwadze pomoce, które przedtem pojawiły się z niebia, a teraz niech się ich spodziewają, że zwycięstwo będzie im dane przez Wszechmocnego.

<sup>9</sup> Dodając im otuchy z Prawa i Proroków, przypomniawszy im również bitwy, które stoczyli, uczynił ich bardziej ochoczymi.

<sup>10</sup> Rozbudziwszy ich zapał, oznajmił nadto wskazując równocześnie na niestałość pogan i lekceważenie przysięg. <sup>11</sup> Kiedy każdy z nich uzbroił się, nie pewnością tarcz i włóczni, lecz pociechą dobrych słów, ucieszył wszystkich opowiedziawszy sen, godne wiary widzenie. <sup>12</sup> To co oglądał było tego rodzaju:

---

15, 8 8, 16; 14, 15; 1 Mch 4, 8

15, 9 8, 23; Pwt 20, 2; Dz 13, 15

15, 10 5, 25; 1 Mch 6, 62

15, 12 3, 1

Zachęta Judy w w. 8 jest podobna do tej w ww. 8, 19-20.

„Z prawa i Proroków” (w. 9) – ponieważ prorocy przestali się pojawiać, dlatego usiłowano szukać poznania woli Bożej w Księgach św. (por. 8, 23; 1 Mch 3, 48; 12, 9). Informacja ta świadczy, że w czasach machabejskich już istniał zbiór Ksiąg św., który stanowił załączek kanonu hebrajskiego. Parę lat później tłumacz Księgi Syracha w swym Prologu doda jeszcze zbiór Pism, nazywając go „inne księgi ojczyste” (por. Syr Prolog 8). „Lekceważenie przysięg” (w. 10) – por. 1 Mch 6, 62.

„Sen, godne wiary widzenie” (w. 11) – hagiograf do wyrazu: *ónēiros* (= sen) dodaje wyraz: *hýpar* (= wdzidenie), którego sens ma większą obiektywność. Stąd sen Judy porównuje do wizji prorockiej.

„Co oglądał” (w. 12) – użyty tu wyraz: *theōría* oznacza oglądanie, rozważanie (por. 4, 19; 5, 26).

Oniasz, który był arcykapłanem, mąż dobry i szlachetny, skromny w obejściu, delikatny w usposobieniu, w sposobie mówienia godziwie się wypowiadający, od dzieciństwa wyćwiczony w całkowitym oddaniu się cnocie, on wyciągnął ręce, żeby się modlić za całą społeczność Żydów.<sup>13</sup> Zaraz potem ukazał się mąż wyróżniający się siwizną i godnością, otaczało go jakieś podziwu godne i niezmiernie wspaniałe dostojeństwo.<sup>14</sup> Oniasz odpowiadając rzekł: „Ten jest przyjacielem, który wiele modli się za lud i za święte miasto, Jeremiasz, Boży prorok”.<sup>15</sup> Jeremiasz wyciągnąwszy prawicę, żeby podać Judzie złoty miecz, dając, tak powiedział:<sup>16</sup> „Weź święty miecz, dar Boga, którym zniszczysz przeciwników”.<sup>17</sup> Zachęceni bardzo pięknymi słowami Judy, które mogły pobudzić do męstwa i dusze młodych uczynić męskimi, powstali, żeby nie stać obozem, lecz mężnie wyruszyć i zespoleni, z całym męstwem rozstrzygnąć losy ze względu na to, że narażone są miasto, świętości i świątynia.

---

„Jeremiasz Boży prorok” (w. 14) – por. Jr 1, 4-10. Należy on do tych proroków, których posłannictwo było nacechowane cierpieniem. Współcześni nie chcieli go rozumieć i poddać się jego Bożym wskazaniom. Dopiero po jego śmierci zaczęto doceniać wielkość tego posłannictwa, a nawet tworzyć wokół jego osoby legendy (por. 2, 1-8).

Wiersze 12-16 są dowodem, że pod koniec starotestamentowych dziejów objawienia, istniało wśród wierzących Izraelitów przekonanie, iż zmarli świątobliwi ludzie wstawiają się za żywymi oraz za ojczyznę, w której żyli. Hagiograf zatem 2 Mch ujawnia nową prawdę o obcowaniu świętych. Żyjący tu na ziemi przez swoje modlitwy i ofiary mogą się wstawiać u Boga za zmarłymi z pełną nadzieją w skuteczność ich modlitwy (ww. 12, 42-45), zmarli zaś w opinii świętości wstawiają się u Boga za żywymi (ww. 15, 12-16).

„Świętości i świątynia” (w. 17) – wyrazem: *tá hágia* (= świętości, rzeczy święte) hagiograf 1 Mch określa świątynię. Natomiast hagiograf 2 Mch posłużył się tym wyrazem tylko w tym miejscu i najprawdopodobniej miał na uwadze to, co było związane z kultem (por. Kpł 6, 17-23). Wyliczanie tych spraw, o które przede wszystkim walczyli żołnierze Judy Machabeusza, pojawiło się już w ww. 13, 11.14.



<sup>18</sup> W dalszej kolejności stawiali oni troskę o żony i dzieci, także braci i krewnych. Najbardziej zaś i na pierwszym miejscu był lęk o poświęconą świątynię. <sup>19</sup> Nie mniejszą była trwoga tych, którzy pozostali w mieście zaniepokojeni starciem na otwartej przestrzeni. <sup>20</sup> Kiedy właśnie wszyscy oczekiwali mającego nastąpić rozstrzygnięcia i gdy już zbliżali się wrogowie, a wojsko stanęło w szyku bojowym, zwierzęta w dogodnej pozycji ustawione, a konnica na skrzydłach rozmieszczona, <sup>21</sup> Machabeusz, objąwszy spojrzeniem tłum obecnych, różnorodne wyposażenie w broń i dzikość zwierząt, wyciągnąwszy ręce do nieba, wezwał Pana czyniącego cuda, wiedząc, że nie przez zbroję, lecz według swojego sądu daje zwycięstwo godnym. <sup>22</sup> Mówił, wzywając w ten sposób: „Ty, Władco, posłałeś swego anioła za Ezechiasza króla Judei i zgładził z wojska Sennacheryba około osiemdziesiąt pięć tysięcy, <sup>23</sup> również teraz Zwierzchniku nieba, ześlij dobrego anioła przed nami na lęk i drzenie. <sup>24</sup> Niech potęgą Twojego ramienia przerażą się ci, którzy z bluźnierstwami przyszli przeciw Twojemu świętemu ludowi”. I tymi (słowami) on zakończył.

<sup>25</sup> Ci przy Nikanorze ruszyli z (dźwiękiem) trąb i pieśni bojowych. Ci zaś przy Judzie z modlitwą i prośbami starli się z nieprzyjaciółmi. <sup>27</sup> Walcząc bowiem rękami, a sercami modląc się do Boga, położyli trupem nie mniej niż trzydzieści pięć tysięcy ciesząc się wielce objawieniem się Boga. <sup>28</sup> Kiedy byli po bitwie i gdy z radością (ją) przerwali, poznali Nikadora, który

---

15, 18 Mt 10, 37

15, 21 8, 18; Hi 5, 9; Ps 72, 18; 136, 4

15, 22 8, 19; 1 Mch 7, 41; 2 Krl 19, 35

15, 23 11, 6; Wj 23, 20

15, 24 Wj 19, 6; Pwt 7, 6; Iz 62, 12; Jr 2, 3

15, 28 1 Mch 7, 43

„Posłałeś swego anioła za Ezechiasza” (w. 22) – por. 8, 19; 1 Mch 7, 41 – aluzja do wydarzenia opisanego w 2 Krl 19, 35.

„Ześlij dobrego anioła” (w. 23) – por. 11, 6.

„Przeciw Twojemu świętemu ludowi” (w. 24) – por. Iz 62, 12.

padł w pełnym uzbrojeniu. <sup>29</sup> Wśród wzniesionego krzyku i zamieszania błogosławili Zwierzchnika w ojczystym języku. <sup>30</sup> Ten, który całym ciałem i duszą był przywódcą obywateli, ten, który w kwiecie wieku zachował życzliwość dla współrodaków polecił, żeby odciawszy głowę Nikadora i rękę z ramieniem, zanieść do Jerozolimy. <sup>31</sup> Gdy tam przybył i zwołał swoich współrodaków i kapłanów, stanąwszy przed ołtarzem całopalenia, posłał po tych z cytadeli. <sup>32</sup> Pokazawszy głowę podłego Nikanora oraz rękę bluźniercy, którą wyciągnąwszy przeciw świętemu Domowi Wszechmocnego przechwalał się <sup>33</sup> i wyciąwszy język bezbożnego Nikanora powiedział, żeby go w kawałkach dać ptakom, te zaś (jako) zapłatę głupoty zawiesić naprzeciw świątyni. <sup>34</sup> Wszyscy wysławiali w niebie objawiającego się Pana mówiąc: „Niech będzie błogosławiony Ten, który zachował swoje miejsce wolne od zmazy”. <sup>35</sup> Odciętą zaś głowę Nikanera umieścił na cytadeli (w miejscu) widocznym dla wszystkich, jawny znak pomocy Pana. <sup>36</sup> Wszyscy wspólnie

---

15, 30	1 Mch 7, 47
15, 32	14, 33
15, 33	1 Sm 17, 44.46
15, 35	Jdt 14, 1
15, 36	1 Mch 7, 49

#### ZWYCIĘSTWO JUDY – DZIEŃ NIKANORA (15, 25-36)

„Błogosławili Zwierzchnika” (w. 29) – tytuł ten pojawił się w w. 23 i ma to samo znaczenie co tytuł: „Władca” (por. ww. 3-4; 3, 24).

„Odciawszy głowę Nikanora i rękę z ramieniem” (w. 30) – czyn wykonany na bluźniercy w oparciu o ideę odpłaty (por. Kpł 24, 16; 2 Mch 13, 7-8; Jdt 13, 15; 14, 1).

„Żeby ten dzień [...] nie został bez wyróżnienia” (w. 36) – 13 dzień ostatniego miesiąca (Adar = marzec) postanowiono święcić jako Dzień Nikanora (por. 1 Mch 7, 49).

„W języku syryjskim” (w. 36) – w sensie ogólnym: w języku, którym posługiwali się Syryjczycy tj. w języku aramejskim. Przekład grecki bowiem Siedemdziesięciu (LXX) hebrajski wyraz: *“arāmit*

podjęli uchwałę, żeby ten dzień żadną miarą nie pozostał bez wyróżnienia, lecz był naznaczony trzynastego (dnia) dwunastego miesiąca – zwany Adar w języku syryjskim – w przeddzień dnia Mardocheusza.

<sup>37</sup> Gdy więc tak miały się sprawy odnośnie do Nikanora i kiedy po tych czasach Hebrajczycy zawładnęli miastem, sam w tym miejscu przerwę opowiadanie. <sup>38</sup> Jeśli układ jest dobry i zadawalający, tego sam chciałem. Jeżeli zaś przeciętny i mierny, (zrobiłem) to co było możliwe dla mnie. <sup>39</sup> Jak szkodliwe jest pić samo wino, a także również (samą) wodę, natomiast wino zmieszane z wodą jest smaczne i sprawia przyjemne zadowolenie, tak samo poprawne opracowanie opowiadania cieszy uszy czytelników dzieła. Tutaj niech będzie koniec.

---

(= po aramejsku) oddaje wyrazem: *syristí* (= po syryjsku – por. 2 Krl 18, 26; Ekd 4, 7; Dn 2, 4).

„Dzień Mardocheusza” (w. 36) – czyli święto Purim (por. Est 9, 20-32).

### VIII. EPILOG HAGIOGRAFA (15, 37-39)

W wierszu 39 hagiograf porównuje dzieło Jasona do wina, a swoje streszczenie do mieszanki wina z wodą, czyli napoju, który może pić każdy z przyjemnością i pożytkiem dla zdrowia.

„Cieszy uszy czytelnika” (w. 39) – w starożytności czytano na głos i zwykle funkcję lektora pełnił niewolnik.



## Spis treści

Tło historyczno-religijne powstania machabejskiego według 1-2 Księgi Machabejskiej .....	5
<b>Pierwsza Księga Machabejska</b>	
Wstęp .....	19
I. Wprowadzenie (1, 1-64) .....	25
Aleksander Wielki i diadochowie (1, 1-9) .....	25
Antioch IV – wyprawa do Egiptu – ograbienie świątyni jerozolimskiej (1, 10-24) .....	27
Hellenizacja i prześladowanie Żydów (1, 25-64) .....	30
II. Mattathiasz – początek świętej wojny (2, 1-70) .....	36
Pieśń żałobna (2, 1-14) .....	36
Wybuch powstania (2, 15-48) .....	38
Testament i śmierć Mattathiasza (2, 49-70) .....	42
III. Juda Machabeusz (3, 1-9, 22) .....	45
Pieśń pochwalna (3, 1-9) .....	45
Pierwsze zwycięstwa (3, 10-26) .....	47
Wyprawa Antiocha IV do Persji – Lysiasz namiestnikiem (3, 27-37) ..	49
Nikanor i Gorgiasz w Judei (3, 38-45) .....	50
Zgromadzenie w Massefa (3, 46-60) .....	52
Zwycięstwo pod Emmaus (4, 1-25) .....	54
Klęska Lysiasza (4, 26-35) .....	57
Oczyszczenia świątyni i poświęcenie ołtarza (4, 36-61) .....	58
Wyprawa przeciw Idumei oraz Ammonitom (5, 1-8) .....	62
Walki w Galilei i w Galaadzie (5, 9-54) .....	63
Klęska pod Jamnią (5, 55-62) .....	70
Zwycięstwa w Idumei i w kraju Filistynów (5, 63-68) .....	70
Śmierć Antiocha IV Epifanesa (6, 1-17) .....	71
Oblężenie cytadeli (6, 18-27) .....	74
Bitwa pod Bethzacharią (6, 28-47) .....	75
Oblężenie Syjonu (6, 48-54) .....	77
Przyznanie wolności religijnej (6, 55-63) .....	78

Demetriusz królem (7, 1-4) . . . . .	79
Alkimos i Bakchides w Judei (7, 5-25) . . . . .	79
Klęska i śmierć Nikanora (7, 26-50) . . . . .	82
Sojusz z Rzymianami (8, 1-32) . . . . .	85
Bitwą pod Bereą i śmierć Judy (9, 1-22) . . . . .	90
IV. Jonatan wódz i arcykapłan (9, 23-12, 53) . . . . .	93
Wódz Żydów (9, 23-34) . . . . .	93
Krwawa zemsta pod Medabą (9, 35-42) . . . . .	95
Bitwa nad brzegiem Jordanu (9, 43-49) . . . . .	96
Fortyfikacje Bakchidesa – śmierć Alkimososa (9, 50-57) . . . . .	97
Oblężenie Bethbassi i układ z Bakchidesem (9, 58-73) . . . . .	99
Walka Aleksandra o tron – Jonatan arcykapłanem (10, 1-21) . . . . .	100
List króla Demetriusza I do Jonatana (10, 22-45) . . . . .	103
Odrzucenie obietnic króla – śmierć Demetriusza I (10, 46-50) . . . . .	106
Małżeństwo Aleksandra z Kleopatry (10, 51-58) . . . . .	107
Jonatan wodzem i gubernatorem Judei (10, 59-66) . . . . .	108
Zwycięstwo nad Apolloniuszem (10, 67-89) . . . . .	108
Król Ptolomeusz wspomaga króla Demetriusza II – śmierć króla Aleksandra (11, 1-19) . . . . .	111
Nawiązanie stosunków z królem Demetriuszem II – przywileje dla Żydów (11, 20-37) . . . . .	113
Jonatan wspomaga Demetriusza II (11, 38-53) . . . . .	116
Jonatan po stronie króla Antiocha VI (11, 54-74) . . . . .	118
Poselstwo Jonatana w Rzymie i w Sparcie (12, 1-23) . . . . .	121
Jonatan w Celesyrii i Szymon w Filistei (12, 24-38) . . . . .	123
Podstęp Tryfona – uwięzienie Jonatana (12, 39-53) . . . . .	125
V. Szymon arcykapłan i etnarcha (13, 1-16, 10) . . . . .	127
Szymon wodzem (13, 1-11) . . . . .	127
Śmierć Jonatana (13, 12-24) . . . . .	128
Pogrzeb Jonatana w Modin (13, 25-30) . . . . .	129
Przywileje Demetriusza II (13, 31-42) . . . . .	130
Zajęcie Gazary i Cytadeli (13, 43-53) . . . . .	132
Król Demetriusz w niewoli (14, 1-3) . . . . .	134
Pochwała Szymona (14, 4-15) . . . . .	134
Uznanie ze strony Rzymu i Sparty (14, 16-24) . . . . .	137
Dekret uznania dla Szymona (14, 25-49) . . . . .	138
Przywileje króla Antiocha VII dla Szymona i Żydów (15, 1-9) . . . . .	143
Oblężenie Tryfona w Dorze (15, 10-14) . . . . .	144
Odnowienie przymierza z Rzymem (15, 15-24) . . . . .	145
Król Antioch VII zrywa z Szymonem (15, 25-36) . . . . .	147
Zwycięstwo nad Kendebaiosem (15, 37-16, 10) . . . . .	148

VI. Zakończenie (16, 11-24) .....	151
Morderstwo Szymona i jego dwóch synów (16, 11-22) .....	151
Jan następcą Szymona (16, 23-24) .....	152

### Druga Księga Machabejska

Wstęp .....	155
I. Prolog (1, 1-2, 18) .....	163
Pierwszy list (1, 1-9) .....	163
Drugi list (1, 10-2, 18) .....	166
II. Wprowadzenie hagiografa (2, 19-32) .....	174
III. Historia Heliodora (3, 1-40) .....	176
IV. Hellenizm i prześladowanie Żydów (4, 1-7, 42) .....	182
Intrygi Szymona (4, 1-6) .....	182
Jason arcykapłanem i propagatorem hellenizmu (4, 7-22) .....	183
Menelaos arcykapłanem – morderstwo Oniasza III (4, 23-38) .....	187
Śmierć Lysimacha i przekupstwo Menelaosa (4, 39-50) .....	190
Druga wyprawa króla Antiocha IV do Egiptu (5, 1-4) .....	192
Najazd Jasona i jego tragiczny koniec (5, 5-10) .....	193
Represje króla Antiocha IV w Jerozolimie (5, 11-23) .....	194
Rzeź Apolloniusza w Jerozolimie (5, 24-27) .....	197
Wprowadzanie kultu pogańskiego w Judei (6, 1-11) .....	198
Sens prześladowań (6, 12-17) .....	200
Męczeństwo Eleazara (6, 18-31) .....	201
Męczeńska śmierć siedmiu braci oraz ich matki (7, 1-42) .....	203
V. Zwycięskie bitwy Judy Machabeusza i oczyszczenie świątyni (8, 1-10, 8) .....	210
Początkowa aktywność Judy (8, 1-7) .....	210
Klęska Nikanora (8, 8-29) .....	211
Zwycięstwo nad Tymoteuszem i Bakchidesem (8, 30-33) .....	214
Ucieczka i wyznanie Nikanora (8, 34-36) .....	216
Ostatnie dni króla Antiocha IV i jego list do Żydów (9, 1-29) .....	216
Oczyszczenie świątyni (10, 1-8) .....	221
VI. Walki z sąsiednimi narodami i z Lysiaszem (10, 9-13, 26) .....	223
Samobójstwo Ptolemeusza Makrona (10, 9-13) .....	223
Walki z Idumejczykami (10, 14-23) .....	224
Zwycięstwo nad Tymoteuszem i zajęcie Gazary (10, 24-38) .....	226
Pierwsza wyprawa i klęska Lysiasza (11, 1-12) .....	228
Układ pokojowy z Żydami i cztery listy (11, 13-38) .....	230
Wydarzenia w Joppie i w Jamnii (12, 1-9) .....	234
Wyprawa do Galaadu (12, 10-31) .....	235



Zwycięstwo nad Gorgiaszem (12, 32-37) .....	239
Ofiara za zmarłych (12, 38-45) .....	240
Śmierć Menelaosa (13, 1-8) .....	242
Druga wyprawa Lysiasza przeciw Judei – układ pokojowy (13, 9-26) .....	243
VII. Klęska Nikanora i jego śmierć – święto zwycięstwa (14, 1-15, 36) ..	246
Arcykapłan Alkimos oskarża Judę przed królem (14, 1-14) .....	246
Wyprawa Nikanora do Judei – układy z Judą (14, 15-25) .....	248
Alkimos oskarża Nikanora przed królem (14, 26-36) .....	249
Śmierć Razisa (14, 37-46) .....	250
Przygotowanie do bitwy ze strony Nikanora i Judy (15, 1-24) .....	252
Zwycięstwo Judy – Dzień Nikanora (15, 25-36) .....	256
VIII. Epilog hagiografa (15, 37-39) .....	257









BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA

KUL

464176 II

RW KUL



BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA  
KUL

1000247896

